

Ziemia radzyńska 1810-1815

SERIA
Ziemia radzyńska

- Tom I: Ziemia radzyńska 1810-1815
- Tom II: Ziemia radzyńska 1815-1831
- Tom III: Ziemia radzyńska 1831-1864
- Tom IV: Ziemia radzyńska 1864-1918
- Tom V: Ziemia radzyńska 1918-1939
- **Tom VI: Ziemia radzyńska 1939-1944**
- Tom VII: Ziemia radzyńska 1944-1956
- Tom VIII: Ziemia radzyńska 1956-1968
- Tom IX: Ziemia radzyńska 1968-1979
- Tom X: Ziemia radzyńska 1980-1989

*

W przygotowaniu: *Ziemia radzyńska 1918-1939*

Ziemia radzyńska 1810-1815

pod redakcją
Artura Rogalskiego

Radzyń Podlaski 2011

Publikacja dofinansowana przez
Powiat Radzyński i Miasto Radzyń Podlaski



Redakcja naukowa
ARTUR ROGALSKI

Skład
PRZEMYSŁAW KRUPSKI

Wydawca
RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE INICJATYW LOKALNYCH
www.rasil.home.pl; email: rasil@home.pl

© RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE INICJATYW LOKALNYCH

ISBN 978-83-62217-11-3

Druk ELPIL, Siedlce, ul. Artyleryjska 11; www.elpil.com.pl

W publikacji zamieszczono zdjęcia z zespołu „Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu Podlaskim” przechowywanego w Archiwum Państwowym w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim

Na okładce wykorzystano fragment akwareli Marka Leszczyńskiego pt. „Brama parkowa z widokiem na radzyńską oranżerię” (1991).

SPIS TREŚCI

Artur Rogalski Słowo wstępne	7
Tomasz Osiński Administracja rządowa	9
Andrzej Chojnacki Wojsko. Wojna 1812 r.	25
Joanna Kowalik Zemianie	35
Damian Sitkiewicz Miasta i mieszczenie	57
Agnieszka Gątarek Kościół katolicki	127
Alicja Gątarek Żydzi	149
Bibliografia	181
Indeks osób	191
Indeks miejscowości	203

Słowo wstępne

Oto drugi tom serii „Ziemia radzyńska”. Pierwszy w serii ale chronologicznie drugi, po VI tomie: *Ziemi radzyńskiej 1939 – 1944*, który ukazał się w 2010 r. Dariusz Magier, redaktor pierwszego tomu zadał retoryczne pytanie o zasadność prac nad historią Radzyna i powiatu radzyńskiego w czasie II wojny światowej. Odpowiedź (oczywistą) stanowiła treść owego tomu.

W przypadku okresu napoleońskiego nawet retorycznych pytań o potrzebę prowadzenia badań stawiać nie warto. Takowych dotąd bowiem prawie nie było. Ukazało się jedynie kilka pomniejszych prac. Tom niniejszy jest pierwszą publikacją, w której szerzej przedstawiono tę epokę.

Niestety nie wszystkie zagadnienia badawcze udało się zrealizować. Całkowicie poza zasięgiem pozostała np. społeczność chłopska. Przedstawiciele tego stanu zazwyczaj pozostawali poza zasięgiem zachowanych źródeł co jest podstawową trudnością w jego badaniu.

Jako że opisywany w niniejszym tomie czasokres jest nader krótki a terytorium wydarzeń – niewielkie, już przy planowaniu tomu oczywistym było, że treści poszczególnych rozdziałów będą „zachodziły” na siebie. Tak się też stało: ci sami żołnierze – ziemianie, czy mieszczenie – urzędnicy samorządowi pojawili się w różnych tekstach. Zdecydowano się owe powtórzenia zachować. Nie umniejszają one w niczym wartości opracowania, lecz stanowią dodatkową weryfikację informacji zawartych w materiałach źródłowych.

W kontekście niniejszego tomu powstaje pytanie jak dalej kontynuować i rozwijać regionalne prace badawcze. Szczęśliwie uformowało się grono badaczy – z nader różnych ośrodków – którzy podjęli się trudu prowadzenia badań nad czasami Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Zgromadzili się oni w sekcji badań Towarzystwa Nauki i Kultury „Libra”.

Środowisko to wysunęło kilka postulatów badawczych. Po pierwsze – uznano, iż konieczna jest kontynuacja badań nad powiatem w latach 1809 - 1815. W momencie gdy niniejszy tom ujrzy światło dzienne historia czasów napoleońskich w powiecie radzyńskim nie będzie już białą plamą. Wiemy już – czego nie wiemy. Mamy ogólny zestaw zagadnień oczekujących na swych badaczy (chłopi, gospodarka, relacje pomiędzy poszczególnymi stanami i grupami społecznymi, kwestia archiwów państwowych i prywatnych). Zaś grupa naukowców skupionych w „Sekcji badań Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego...” ToNiK „Libra”

wyduje się gwarantować ciągłość działań na linii badawczej.

Po drugie - interesującym przedsięwzięciem byłoby utworzenie spisu mieszkańców Radzyna i powiatu radzyńskiego w latach 1809 - 1815 (i kontynuowanie go dla kolejnych lat okresów historycznych). Podstawą źródłową takiego wykazu stanowiłyby w głównej mierze akta miejscowych notariuszy, oraz urzędów stany cywilnego. Projekt ten, nader żmudny i czasochłonny, jawi się jako bardzo trudny w realizacji, jednak jego wartości badawczej i dokumentacyjnej nie sposób nie docenić. Tu trzeba powiedzieć, że kilka fragmentarycznych spisów ludności z interesujących nas terenów już istnieje. W niniejszym tomie Damian Sitkiewicz przedstawił:

- spis mieszkańców Międzyrzecza w latach 1811-1814 (ludność wyznania rzymskokatolickiego, na podstawie akt USC)
- spis mieszkańców Radzyna 1810-1812 (ludność wyznania rzymskokatolickiego, na podstawie akt USC)
- spis urzędników państwowych i samorządowych w miastach powiatu radzyńskiego 1810-1815.

Niemal kompletny wykaz mieszkańców powiatu radzyńskiego pojawiających się w aktach notariusza Jana Sariusza Mnińskiego opublikowany został w *Skorowidzu do akt Jana Sariusza Mnińskiego...* opracowanym przez Dariusza Magiera i Artura Rogalskiego. Nieco wcześniej A. Rogalski podał wykaz mieszkańców samego Radzyna oraz urzędników powiatowych na podstawie akt Mnińskiego z 1812 r. Istnieje zatem mocna podstawa do zaprojektowania i wykonania „wielkiego” spisu mieszkańców miast i wsi ziemi radzyńskiej w czasach Księstwa Warszawskiego.

Po trzecie - warto myśleć o „Słowniku biograficznym” ważniejszych osobistości powiatu radzyńskiego tego okresu.

Po czwarte - siłą rzeczy - należy kontynuować badania nad powiatem radzyńskim w czasach Królestwa Polskiego czasów konstytucyjnych - czyli okresu, który był zarazem i kontynuacją i przekreśleniem dorobku Księstwa Warszawskiego.

Wreszcie - co także byłoby zadaniem dla sekcji napoleońskiej „Libry” - niezbędne są prace nad ukazaniem otoczenia, w którym funkcjonował powiat radzyński. Najpierw sąsiednich powiatów, potem całego departamentu siedleckiego, a docelowo - czterech tzw. „nowych” „pogalicyjskich” departamentów Księstwa Warszawskiego, powstałych po 1809 r. Metodą drobnych kroczków być może uda się zrekonstruować obraz tej części dawnej Rzeczypospolitej nazwanej przez austriackiego zaborcę „Galicją Zachodnią”.

Reasumując: obraz Radzyna i powiatu radzyńskiego w czasach Księstwa Warszawskiego jest nadal w fazie przygotowań. Ale mamy na szczęście już sporo solidnych szkiców.

Administracja rządowa

Księstwo Warszawskie kojarzone jest głównie z wielkim wysiłkiem wojennym Polaków, aczkolwiek okres jego istnienia to także początek nowoczesnych instytucji państwowych. Ustawodawstwo Księstwa miało decydujący wpływ na proces powstawania polskiej administracji wszystkich szczebli. Uruchomiony został wtedy również proces formacji grupy urzędników zawodowych, którym wyznaczono rolę przedstawicieli państwa stojących na straży prawa, porządku i realizujących politykę rządu. W epoce Księstwa powrót do tradycyjnych podziałów terytorialnych był niemożliwy, dlatego też dokonany podział stanowił punkt wyjścia do kształtowania się nowoczesnych, opartych na racjonalnych przesłankach, jednostek terytorialnych.

Historycy od wielu lat interesują się dziejami administracji Księstwa Warszawskiego. Warto wymienić chociażby prace W. Sobocińskiego¹, M. Kallasa², W. Rostockiego³, W. Ćwika⁴, J. Redera⁵, T. Mencla⁶, a z nowszych P. Cichonia⁷, J. Przygodzkiego⁸, czy M. Krzymkowskiego⁹. Przedmiotem zainteresowania wyżej

¹ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.

² M. Kallas, *Koncepcje organizacji nowoczesnej administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, „Annales UMCS”, sec. F, Lublin 1982, vol. XXXVII; tegoż, *Podział administracyjny Księstwa Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno - Historyczne”, t. XXX, Poznań 1978, z. 2; tegoż, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975.

³ W. Rostocki, *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964; tegoż, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972.

⁴ W. Ćwik, J. Reder, Lubelszczyzna. *Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 74 - 75.

⁵ J. Reder, *Podziały administracyjne małopolskich ziem Księstwa Warszawskiego*, „Annales UMCS”, sec. G, t. XX, Lublin 1973, nr 11.

⁶ T. Mencil, *Gmina wiejska w Księstwie Warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXXVI, Poznań 1984, z. 1.

⁷ P. Cichoń, *Rozwój myśli administracyjnej w Księstwie warszawskim 1807 - 1815*, Kraków 2006.

⁸ J. Przygodzki, *Administracja skarbowa Księstwa Warszawskiego (1807 - 1813)* [w:] *Z dziejów skarbowości*, pod red. Rafała Wojciechowskiego, Wrocław 2009; tegoż, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002.

⁹ M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004.

wymienionych badaczy były zarówno struktury, jak i pragmatyka służbowa. W przypadku powiatu radzyńskiego w latach 1809-1815 mamy do dyspozycji w zasadzie tylko prace autorstwa A. Rogalskiego¹⁰.

Podjmując wysiłek rekonstrukcji struktur administracyjnych i obsady personalnej w mikroskali napotykamy na liczne problemy wynikające z braku źródeł. W niniejszym tekście wykorzystane zostały zasoby archiwów w mniejszym stopniu eksplorowane w badaniach nad powiatem radzyńskim przez A. Rogalskiego mianowicie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Lublinie. Teoretycznie jednym z najważniejszych źródeł powinny być akta osobowe. Dokumentację tego typu wytworzoną w dobie Księstwa przejęły urzędy Królestwa Polskiego. Niestety akta personalne urzędników województwa podlaskiego zachowały się w szczątkowym stopniu, w przeciwieństwie np. do akt osobowych urzędników województwa lubelskiego. Wprawdzie w badaniach nad departamentem siedleckim można się posiłkować aktami personalnymi urzędników województwa lubelskiego, aczkolwiek jest to uwarunkowane wystąpieniem sprzyjających okoliczności tzn. urzędnik pracujący w departamencie siedleckim musiał podjąć pracę w woj. lubelskim po roku 1816, lub pracować w guberni podlaskiej jeszcze w chwili połączenia z lubelską w 1844 r. Akta personalne Komisji Województwa Podlaskiego (Rządu Gubernialnego Podlaskiego) i Komisji Województwa Lubelskiego (Rządu Gubernialnego Lubelskiego) wzbogaciły niniejszy tekst w bardzo ograniczonym zakresie. W związku z tym, niejako w akcie „desperacji”, podjęto także sondażowe badania w aktach USC Radzyń i Międzyrzec. Działania te pozwoliły na ustalenie ponad dwudziestu nazwisk, osób zatrudnionych w aparacie administracyjnym na badanym terenie, aczkolwiek specyfika tego źródła daje możliwość ustalenia poza stanem społecznym i stanowiskiem jedynie wieku interesujących mnie osób.

W rozważaniach nad epoką Księstwa Warszawskiego na terenach tzw. „departamentów pogalicyjskich” trudno pominąć główne wydarzenia z 1809 r. Wojna 1809 r. zakończyła panowanie Habsburgów nad Galicją Zachodnią. Jeszcze w trakcie działań wojennych tworzono prowizoryczną administrację. W kwietniu 1809 r. w cyrkule siedleckim powołana została pierwsza Komisja Obywatelska, na czele której stanął gen. August Bronikowski. Wkrótce podobną utworzono również w cyrkule bialskim. Były one wzorowane na komisjach powstałych w Poznańskim i Kaliskim w listopadzie 1806 r. Ich głównym zadaniem stało się

¹⁰ Omówienie literatury, postawienie problemów badawczych patrz: A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, 2008, s. 67 - 70; tegoż, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego 1810 - 1815. Przyczynek do portretu zbiorowego* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, pod red. A. Górnika, I. Łucia, D. Magiera, t. I, Lublin - Siedlce 2008; tegoż, *Elity powiatu włodawskiego doby Księstwa Warszawskiego. Notatki do biogramów* [w:] *Życiorysy w trzy kultury wpisane. Włodawskie biografie*, studia pod red. M. Bema i A. Duszyka, Radom - Włodawa 2008.

usprawnienie zaopatrzenia armii ks. Józefa działającej w Galicji. Organy te nie naruszyły struktury administracji austriackiej. Utrzymanie dotychczasowych władz podyktowane było niepewnością, co do dalszego przebiegu kampanii oraz obawą przed represjami po ewentualnej klęsce¹¹.

Dalsze decyzje odnośnie przebudowy administracji podjęte zostały w maju. 11 V 1809 r. gen. Aleksander Roźniecki wydał w imieniu naczelnego wodza rozkaz o utrzymaniu administracji austriackiej i stworzeniu łącznika pomiędzy tą administracją a wojskiem polskim w postaci prezesów-dozorców urzędów cyrkularny oraz komisarzy-dozorców dystryktów. Podobną zasadę zastosowano w odniesieniu do innych urzędów: dóbr kameralnych, kasy cyrkulowej, komór celnych, sądów szlacheckich, magazynów itd. W cyrkule bialskim, którego częścią był wówczas teren późniejszego powiatu radzyńskiego, stanowisko prezesa powierzono Aleksandrowi Sapieszce¹², a zastępcy Aleksemu Wężykowi¹³. Dalsze kroki hamowała obawa przed reakcją Napoleona. Z drugiej strony miejscowe elity coraz bardziej naciskały na podjęcie konkretnych kroków.

W aktach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zachował się bardzo ciekawy dokument ilustrujący strukturę i obsadę personalną bialskiego urzędu cyrkularnego. Na etacie znajdowali się: starosta cyrkularny Jan hr. Castiglione, wicestarosta Franciszek Schaschek, komisarze cyrkularni: Styx de Saubergen, N. Hoppe, Franciszek Olechowski, N. Adamowicz, N. Krebs, sekretarz N. Szlezer, protokółści: N. Jakschonann i N. Weyss, kanceliści: N. Wolski, N. Prostrowski, N. Woynarowski, N. Lazarowicz, Franc Spath, N. Wawrzyszek, N. Adamowski, N. Gergowicz, dragoni cyrkularni: N. Igleya, N. Spikarth, N. Molnar, N. Kotschitz, N. Filetz, N. Gross, N. Babay, N. Müller; Wydział Budowniczy i Zdrowia: inżynier N. Duchosław, fizyk [Marcin] Roliński¹⁴, chirurg N. Spitzer, chirurg dystryktowy N. Windisch, doktor Wydziału Chełmskiego N. Rosenberg, chirurg dystryktowy N. Czerny, chirurg dystryktowy N. Klein, akuszerka N. Piotrowiczowa; Wydział Kasowy: kasjer N. Sugkup, adiunkt N. Morgenstern, pisarz N. Ebernn, pisarz N. Spittal; Wydział Dóbr Narodowych: inspektor N. Zollner, kancelista N. Gludowicz; Wydział Szkolny: prorektor gimnazjum bialskiego Konopka, profesorowie: N. Nartowski, [Ksawery]

¹¹ K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny Obojga Galicji*, Warszawa 1967, s. 91.

¹² A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego...*, s. 102.

¹³ A. Wężyk, właściciel Nosowa, 3 VI 1809 r. został prezesem cyrkulu bialskiego, por.: A. Chojnacki, *Proces formowania Wojska Polskiego oraz lokalnych władz w maju i czerwcu 1809 r. w okolicach Siedlec i Białej. Komentanci Placu departamentu siedleckiego w latach 1809 - 1813*, „Prace Archiwalno - Konserwatorskie”, z. 16, Siedlce 2008, s. 48 - 50; o znaczeniu rodu Wężyków w powiecie bialskim patrz: A. Rogalski, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego...*, s. 154.

¹⁴ W dobie Księstwa Warszawskiego fizyk departamentu siedleckiego, następnie wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny anatom, za: A. Rogalski, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego...*, s. 159.

Referowski¹⁵, N. Preyss, N. Cyruński, nauczyciele: N. Giżewski, N. Urbański, N. Fischer; Wydział Monopolowy: 8 strażników od tabuli i papieru; Wydział Wojskowy: N. Płoszyński - placomendant w Białej, N. Ossowski - placomendant we Włodawie, N. Siedlecki - placomendant w Chełmie, N. Tatarowicz - placomendant w Krasnymstawie, N. Załęski - placomendant w Krasnymstawie, oraz ppor. pensjonowany Józef Langer; Wydział Religijny: biskup [Wojciech] Skarszewski, ofiçał N. Nazarewicz, paroch w Radzynie N. Kaliński¹⁶.

Po zajęciu Lwowa 2 VI 1809 r. powstał Wojskowy Tymczasowy Rząd Centralny z ordynatem Stanisławem Zamoyskim jako prezesem na czele. Zdecydowano o wprowadzeniu polskiego nazewnictwa i polskich urzędników nie zmieniając jednak podziału na cyrkuły zwane powiatami. W wyniku tych działań przemianowano dotychczasowe starostwa cyrkularne na urzędy (rady) administracyjne powiatowe. Na czele urzędu stał prezes, któremu podlegali wiceprezes, pięciu radców i sekretarz¹⁷. Urzędy dzieliły się na pięć wydziałów: „prowisoriów” (sprawiedliwości), spraw wewnętrznych, skarbu, potrzeb wojennych, policji. Prezes sprawował nadzór osobisty nad kasą powiatową. W powiecie bialskim prezesem został Feliks Galiński, a wiceprezesem Norbert Pęczkowski¹⁸. K. Krzos uogólniając wystawił następującą ocenę obsad tych urzędów: „mając w swym składzie przeważnie osoby powołane w maju i czerwcu przez władze wojskowe do urzędów dozorczych przy austriackich władzach cyrkularnych, nie zawsze były obsadzone zgodnie z istotnymi walorami umysłu i wykształcenia oraz kwalifikacji, jakim powinien odpowiadać nowoczesny personel administracyjny”¹⁹.

7 XII 1809 r. Galicja Zachodnia formalnie znalazła się w granicach Księstwa Warszawskiego. Na mocy dekretu rozpoczęto prace nad unifikacją nowych nabytków. Dekret znosił dotychczasowe władze, równocześnie zalecając Radzie Stanu opracowanie zasad organizacji terytorialnej „części pogalicyjskiej”²⁰. Pierwszym krokiem do integracji stał się dekret królewski z 17 IV 1810 r. sankcjonujący projekt Rady Stanu, który dzielił część „pogalicyjską” na cztery departamenty²¹. Jednym z czterech nowych departamentów był departament siedlecki, składający się z 9 po-

¹⁵ Ksawery Referowski, ur. ok. 1767 r. - nauczyciel szkoły wydziałowej w Lublinie, następnie długoletni profesor gimnazjum bialskiego, od 1810 r. był notariuszem w Białej Radziwiłłowskiej, za: J. Flisiński, *Szkoły bialskie w XVII - XX w. Monografia I Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego*, red. Biała Podlaska 1998, s. 95.

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS), sygn. 1169, Rachunek cząstkowy z dochodu i rozchodu przy kasie poborowej byłej Administracji Cyrkułu Bialskiego, 31 X 1809, s. 30 - 33 (N - imię nieznanne - red.).

¹⁷ J. Reder, *dz. cyt.*, s. 233; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 72 - 73; K. Krzos, *dz. cyt.*, s. 166 - 167.

¹⁸ K. Krzos, *dz. cyt.*, s. 167; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 73.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Reder, *dz. cyt.*, s. 234; M. Kallas, *Podziały...*, s. 103.

²¹ Tamże; M. Kallas, *Podziały...*, s. 109.

wiatów. Wśród nich znalazł się powiat radzyński z siedzibą władz w Radzynie.

Propozycja pracy w administracji została skierowana do ściśle określonego, wąskiego grona odbiorców. Dobrego urzędnika musiały wyróżniać następujące cechy: „wierność w służbie, gorliwość dla dobra publicznego, pilność w urzędowaniu i dobra wola w wykonywaniu poruczeń, uczciwość, bezinteresowność i opieka dla niewinnego, szukającego prawnej ochrony”²². Osiągnięcie tych wysokich standardów wymagało wprowadzenia konkretnych kryteriów pozwalających na weryfikację kandydatów i wyeliminowanie niepożądanego elementu. Zastosowano pięć zasadniczych kryteriów: obywatelstwo, wiek, płeć, wykształcenie, moralne kwalifikacje²³. Kandydata czekał egzamin weryfikujący jego predyspozycje do służby państwowej przed komisją egzaminacyjną. Komisje istniały już od 1809 roku. Ze względu na brak materiałów źródłowych, które mogłyby wyświetlić niuanse rekrutacji urzędników, niewiele wiemy na temat prac komisji egzaminacyjnych i przebiegu samych egzaminów. Zdarzały się przypadki, w których wymagany egzamin nie był przeprowadzany ze względu na zdobyte już doświadczenie w pełnieniu urzędu. Dotyczyło to w szczególności urzędników „pierwszej kadencji” w administracji Królestwa Polskiego, którzy doświadczenie zdobywali w aparacie Księstwa Warszawskiego.

Po dopełnieniu wszystkich formalności i otrzymaniu nominacji następowała instalacja na urzędzie poprzedzona przysięgą i wniesieniem opłaty stemplowej od nominacji (np. na urząd wójta 6 złp). Niektóre funkcje związane były z koniecznością złożenia kaucji jako zabezpieczenia na wypadek dokonanych nadużyć. Urzędnik miał obowiązek stałego przebywania przy urzędzie. Każde oddalenie się musiało zostać poprzedzone zgodą przełożonych. Zobowiązany był do posłuszeństwa, świadczenia pracy, zachowania tajemnicy, nie mógł podejmować niektórych form działalności publicznej i gospodarczej. Miał prawo do pensji, zwrotu kosztów podróży służbowych, mógł liczyć również na nagrody i awanse, ochronę prawną, urlop. Ponościł odpowiedzialność dyscyplinarną, (upomnienia, kary pieniężne, zawieszenie, pozbawienie urzędu, areszt), karną i odszkodowawczą. Występowały duże dysproporcje jeżeli chodzi o płace np.: prefekt zarabiał 12 000 złp, radca 6 000, sekretarz generalny 6 000, archiwista 3 000, kalkulator 3 000, budowniczy 5 000, fizyk 2 000, sekretarz 3 500, kancelista 1 500. W dobie Księstwa Warszawskiego podjęto pierwsze prace nad systemem emerytalnym²⁴.

²² A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880, s. 366 – 373.

²³ A. Okolski, *dz. cyt.*, t. 1, s. 349. Prawo do ubiegania się o pracę w administracji uzależnione było od obywatelstwa w węższym znaczeniu, czyli od wpisania do ksiąg obywatelskich równoznacznego z prawem do udziału w życiu publicznym. Wymagane było ukończenie 21 lat i udowodnienie, że zamieszkuje się w danym powiecie co najmniej rok, a także złożona przysięga. Brak fachowców sprawił, że zatrudnienie znaleźli byli urzędnicy pruscy; tamże, s. 354.

²⁴ Szczegółowe omówienie tych zagadnień znajduje się w: M. Krzymkowski, *dz. cyt.*

Wśród potencjalnych kandydatów pojawili się powracający żołnierze. Praca w administracji rządowej stanowiła z jednej strony alternatywę dla osób szukających źródła utrzymania, zmuszonych - świadomie lub z niezależnych od siebie względów - do rezygnacji z kariery w wojsku, z drugiej zaś strony doraźne rozwiązanie dla cierpiącego na brak wykwalifikowanych urzędników państwa. W związku z tym w szeregach korpusu urzędniczego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego znalazła się grupa osób zdobywających życiowe doświadczenie na polach bitewnych²⁵. Praca w urzędach administracji publicznej stała się źródłem utrzymania dla licznej grupy zubożałej szlachty nie posiadającej najczęściej własności gruntowej. Kariera urzędnicza stwarzała również możliwości awansu społecznego dla ambitnych i wykształconych przedstawicieli stanu mieszczańskiego. Już w dobie Królestwa Polskiego piastowanie odpowiedniego stanowiska procentowało prawem do szlachectwa osobistego lub dziedzicznego.

Najwyższym rangą urzędnikiem rządowym w powiecie był podprefekt. Posiadając władzę wykonawczą w powiecie stanowił ogniwo łączące prefekta i władze centralne z władzami miejscowymi. Zakres merytoryczny jego obowiązków był bardzo szeroki, ogólnie rzecz biorąc pilnował on wykonywania poleceń władz zwierzchnich na podległym terenie, dbał o własność rządową, porządek i bezpieczeństwo. Podporządkowany wprawdzie prefektowi zobowiązany został do wykonywania bezpośrednich poleceń ministra spraw wewnętrznych. Podprefekt wykonywał swoje obowiązki przy pomocy urzędników kancelaryjnych, fizyka oraz chirurga²⁶.

Urząd podprefekta powiatu radzyńskiego piastowali Adam Moczulski h. Cholewa, właściciel dóbr ziemskich Przegaliny i Baltazar Jasiński. Z ustaleń A. Rogalskiego wynika, że pierwszy podprefekt powiatu radzyńskiego, syn Stefana i Anny Turówny, wywodził się ze szlachty litewskiej. Na temat jego kariery wiadomo jedynie tyle, że do 1811 r. był podprefektem pow. radzyńskiego, a następnie w latach 1811-1812 podprefektem pow. włodawskiego, natomiast po 1812 r. sędzią pokoju pow. radzyńskiego. Był żonaty z Julią Dębowską, z którą miał syna Ludwika, powstańca listopadowego. Ludwik i Adam Moczulscy wylegitymowali się ze szlachectwa w 1839 r.²⁷ W przypadku Baltazara Jasińskiego²⁸ istnieje trudność z przypisaniem go do konkretnej rodziny ze względu na liczbę różnych gałęzi

²⁵ P. Cichoń, *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1..., s. 133 - 148; T. Osiński, „Czcigodni weterani”. Epizod napoleoński w życiorysach lubelskich i podlaskich urzędników [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809 - 1815*, pod red. A. Rogalskiego, Siedlce 2009, s. 61 - 82.

²⁶ M. Kallas, *Podziały...*, s. 108; W. Sobociński, *dz. cyt.*, s. 134; M. Kallas, *Organy...*, s. 108.

²⁷ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 71; A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego...*, s. 87; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812 - 1815)*, Radzyń Podlaski - Siedlce 2011, s. 73.

²⁸ Tamże, s. 71; A. Rogalski, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego...*, s. 157.

tej rodziny. Podprefekt Jasiński, właściciel wsi Dziewule w powiecie siedleckim, zdaniem A. Rogalskiego, najprawdopodobniej był synem Ksawerego h. Rawicz piastującego różne urzędy ziemskie w łukowskim²⁹. W materiałach metrykalnych Jasiński określany jest jako „wielmożny”. Jego żoną była Alojza z Ośmiałowskich³⁰.

Nie udało się odnaleźć materiałów mówiących o funkcjonowaniu urzędu, podziale obowiązków, ruchach kadrowych. Ze strzępów informacji wynika, że w podprefekturze pracowali sekretarz, pisarze, kanceliści, kalkulatorzy, a także żandarmi. Znane są nazwiska kilku pracowników podprefektury: kalkulator Augustyn Leopold Frech³¹, który pracował później w Siedlcach³², Michał Parasiewicz (ur. ok. 1786 r.) sekretarz w latach 1810 - 1815³³, kalkulator Ignacy Kossowski³⁴, kancelista Franciszek Kozłowski (ur. ok. 1780 r.)³⁵, pisarz Michał Wysocki (ur. ok. 1788 r.)³⁶, kalkulator Ignacy Kotowski³⁷, kalkulator Józef Barankiewicz (ur. ok. 1791 r.)³⁸, oraz Tomasz Augustowicz³⁹ i Grzegorz Skarzyński⁴⁰, żandarmi.

Najniższymi jednostkami administracji terytorialnej były gminy wiejskie i miejskie. Austria nie posiadała odpowiedniego aparatu urzędniczego wykorzystana

²⁹ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 71 - 72, 76 - 78. Jednak z niepublikowanej pracy A. Chojnackiego wynika, iż Baltazar Jasiński wywodził się z rodziny pieczętującej się Dołęgą - por. A. Chojnacki, *Żołnierze w Radzynie i powiecie radzyńskim w dobie Królestwa Polskiego. Ziemia radzyńska w powstaniu listopadowym* - art. przyg. do druku [red.].

³⁰ Występujący w charakterze świadka Roman Ośmiałowski l. 24, był posesorem radzyńskim. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Radzynie (dalej: USC Radzyń - pozostałe parafie wg tego skrótu), sygn. 1, akt nr 320 z 4 XI 1811 r., s. 160; Posłował na sejm 1818 r. z pow. Radzyńskiego - M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 77. Roman wylegitymował się w 1837 - *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836 - 1861*, oprac. E. Sęczys, przygotował do druku S. Górzyński, Warszawa 2000, s. 506; Roman Ośmiałowski w 1817 r. sędzia pokoju pow. radzyńskiego, mieszkał w dobrach Bedlno. Jego żoną była Marianna z Romanowiczów - APL, Notariusz Florentyn Górski, sygn. 7, a. nr 1268 z 26 VI 1817 r., s. 420 - 423; w spisanium jednego z aktów z 1811 r. uczestniczył „szlachetnie urodzony” Roman Ośmiałowski, starościc ulański, posesor folwarków Halas i Zabców - APL, USC Międzyrzec, sygn. 1, s. 151. W źródłach pojawia się także forma Ośniałowski.

³¹ Tamże, a. nr 41 z 8 X 1810 r., s. 28 - 29.

³² A. Rogalski, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego...*, s. 159.

³³ APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 41 z 8 X 1810 r., s. 28 - 29; a. nr 75 z 23 XI 1810 r., s. 51; A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72, 77; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 510; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 82

³⁴ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72.

³⁵ APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 31 z 29 IX 1810 r., s. 21 - 22; 25 IV 1812 r. przyszło na świat dziecko (Wojciech Filistyn Marek) kancelisty podprefektury radzyńskiej urodzonego Franciszka Kozłowskiego (l. 40) i Katarzyny ze Skomerowskich (l. 24). APL, USC Radzyń, sygn. 2, a. nr 81 z 27 IV 1812 r., s. 28.

³⁶ APL, USC Radzyń, sygn. 2, a. nr 108 z 19 VI 1812 r., s. 37.

³⁷ Tamże, a. nr 108 z 19 VI 1812 r., s. 37.

³⁸ Tamże, sygn. 4, a. nr 8, 13 I 1814 r., s. 4; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 46.

³⁹ Tamże, sygn. 1, a. nr 94 z 20 XII 1810 r., s. 64.

⁴⁰ APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 219 z 30 IV 1811 r., s. 123.

ła, więc władze patrymonialne, czyniąc je przedmiotem prawa publicznego, natomiast własność ziemską stała się kryterium wytyczania jednostek⁴¹. Obejmowały jedną lub kilka wsi mających tego samego właściciela, a zwano je dominiami lub zwierzchnościami gruntowymi⁴². O charakterze gminy wiejskiej w Księstwie Warszawskim zdecydował dekret Fryderyka Augusta z 23 II 1809 r. Według dekretu najniższą jednostką administracyjną w Księstwie Warszawskim była gmina miejska z burmistrzem i wiejska z wójtem na czele. Gmina wiejska mogła składać się z jednej lub kilku wsi. Dekret nie określał precyzyjnie obszaru gminy⁴³.

Kandydatów na wójtów obowiązywał cenzus wykształcenia („obywatele czytać i pisać umiejący”) i obowiązkowa opłata patentowa, uzasadniana dochodami płynącymi ze sprawowania funkcji wójta (głównie z kar policyjnych). Wójtów mianował prefekt, opierając się na opinii podprefekta, a ostatecznie kandydaturę zatwierdzał minister spraw wewnętrznych⁴⁴. Sprawowanie urzędu nie wiązało się z wynagrodzeniem. Okoliczności te mocno ograniczyły liczbę kandydatów na stanowiska wójtowskie. Pomimo tego minister spraw wewnętrznych Jan Paweł Łuszczewski w specjalnej instrukcji z 28 VII 1809 r. zalecał wprost powoływanie na urząd właścicieli wsi⁴⁵. Wójt, jako urzędnik państwowy, podawał do publicznej wiadomości wszelkie decyzje władz czuwając jednocześnie nad ich przestrzeganiem i wykonywaniem. Nadzorował majątek gminny, rozkładał i pobierał ciężary publiczne, za co odpowiadał „z osoby i majątku”, dbał o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, podejmował działania w zakresie ochrony zdrowia ludzi i zwierząt, prowadził księgi ludności⁴⁶. W późniejszym okresie nałożono na niego obowiązek sądenia przewinień popełnionych przez mieszkańców gminy lub osoby obce, gdy pretensje stron nie przekraczały 30 złp⁴⁷. Podsumowując można powiedzieć, że urząd wójta był organem administracji ogólnej i skarbowej posiadając także prerogatywy władzy policyjnej i sądowej. Prawo przewidywało także powołanie organów kontrolujących działalność wójta w postaci rad wiejskich, których członkami mieli być gospodarzy osiedli⁴⁸. Postanowienia dekretu o radach gminnych nie doczekały się pełnej realizacji.

Statystyki pierwszych lat Królestwa Polskiego mówią o 33 gminach na terenie powiatu radzyńskiego⁴⁹. Biorąc pod uwagę, że gminy pokrywały się z

⁴¹ Z. Niezgodna, *Organizacja i kancelaria dominiów w Galicji i szczytki ich akt w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Archeion”, t. 28, 1958, s. 185.

⁴² Tamże; H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, s. 124 - 127.

⁴³ T. Mencil, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem [w:] Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989, s. 107.

⁴⁴ T. Mencil, *Gmina wiejska w Księstwie Warszawskim...*, s. 53.

⁴⁵ T. Mencil, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim...*, s. 107.

⁴⁶ T. Mencil, *Gmina wiejska w Księstwie Warszawskim...*, s. 53 - 57.

⁴⁷ Tamże, s. 57.

⁴⁸ T. Mencil, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim...*, s. 108 - 109.

⁴⁹ APL, Komisja Województwa Podlaskiego, sygn. 42, Wykaz wiadomości statystycznych woje-

obszarem dóbr ziemskich można wykorzystać jako ilustrację podziału badanego terenu na gminy informację z 1811 r. dotyczącą rozkładu podatku ofiary na dobra ziemskie. Według tego źródła podatek rozdzielono na następujące „dominia z cyrkułu bialskiego do powiatu radzyńskiego przypadłe”: Bezwola i Lisia Wólka; Brzostowiec; Borki - [Tadeusza] Czerskiego; Jurki; Jaski; Jezioro; Komarówka - [Leonarda] Targońskiego; Komarówka - własność drobnoszlachecka; Kopina; Lichy; Międzyrzec - [Konstantego Czartoryskiego]; Milanów; Mościska i Sokale; Osowa część - Montusza; Olszewnica Wielka; Baszki Małe i Wielkie; Przegaliny Małe i Wielkie - własność drobnoszlachecka; Przegaliny - [Adama] Moczulskiego; Radzyń - Anny Sapieżyny; Suchowola; Ustrzesz; Woroniec; Wrzosów; Żelizna; Zabiele; Zabików; Kock - [Jana Protazego - red.] Ansztet; Łysobyki - [Seweryna] Potockiego; Mściska - Przyłuskiego; Ostrów Wielki; Podlodów; Serokomla - N.⁵⁰

Ustawodawstwo Księstwa stawiało w uprzywilejowanej roli właścicieli miast i dóbr ziemskich, którzy decydowali o obsadzie stanowisk w administracji tego szczebla, ponosząc koszty ich utrzymania. Jeżeli chodzi o zastępców wójtów gmin to informacje na ten temat są sporadyczne. Odwołanie się do sytuacji z połowy XIX w. uzasadniałoby tezę, że właściciele mniejszych dóbr sami sprawowali obowiązki wójtów gmin, gdy posiadacze dużych kompleksów zatrudniali w tym celu odpowiednie osoby. W aktach pojawia się nazwisko Leonarda Gogolewskiego, który w latach 1810 – po 1813 r. wypełniał obowiązki zastępcy wójta międzyrzeckiego. „Wielmożny” L. Gogolewski (l. 32), syn Józefa i Anny z Palczewskich 27 XII 1810 r. zawarł związek małżeński z „wielmożną” Justyną Hornowską córką Jana i Anny z Sidoroskich, której bratem był Kajetan Hornowski, sekretarz poczty w Międzyrzeczu⁵¹. Zastępcą wójta gm. Wrzosów był „urodzony” Józef Kobylański (ur. ok. 1781)⁵², wójtem gm. Paszki Wielkie był Józef Łaski (ur. ok. 1750)⁵³, wójtem gminy Łysobyki (1812 - 1815) szlachcic Józef Pławiński⁵⁴.

Władze miejskie w monarchii habsburskiej utraciły charakter organów samorządowych i stały się organami administracji rządowej. Liczba osad legitymujących się statusem miasta uznawana była za zbyt dużą. W związku z tym uregulowane magistraty dostały miasta skarbowe, a z prywatnych tylko posia-

wództwa podlaskiego [1820], k. 127 - 136.

⁵⁰ AGAD, KRPIŚ, sygn. 1163, „Tabella wyrachowania podatku ofiary powiększonego na wojsko z tymczasowego rozkładu w moc dekretu królewskiego z daty 11 III 1811 r. zrobiona powiatu radzyńskiego, s. 82 - 90”. Powyższe urzędowe zestawienie może budzić pewne wątpliwości - por. w niniejszym tomie: J. Kowalik, *Ziemianie* [red.].

⁵¹ APL, USC Międzyrzec, sygn. 15, a. ślubu nr 8 z 27 XII 1810 r., s. 58; nieznanzy z imienia Hornowski ekspedytor poczty w Międzyrzeczu w 1815 r. pojawia się w słowniku biograficznym urzędników pocztowych. Niestety jest to jedyna informacja na jego temat, patrz: T. Suma, *Urzednicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815 - 1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005, s. 124.

⁵² APL, USC Radzyń, sygn. 2, a. nr 96 z 7 VI 1812 r., s. 33.

⁵³ Tamże, a. nr 113 z 7 VII 1812 r., s. 38.

⁵⁴ D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 88.

dające odpowiednie dochody⁵⁵. W Księstwie zdecydowana większość miast miała charakter gmin miejskich, municypalności wprowadzono jedynie w 7 głównych miastach⁵⁶. Władze miejskie tworzyli burmistrz i ławnicy mianowani przez ministra spraw wewnętrznych⁵⁷. Wiele miast administrowano tak jak gminy wiejskie, a podyktowano to było brakiem środków na utrzymanie burmistrza. W skład pow. radzyńskiego wchodziło 7 miast: Radzyń, Kock, Międzyrzec, Wołyń, Komarówka, Łysobyki, Serokomla⁵⁸.

W aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w AGAD udało się odnaleźć pewne informacje na temat władz miejskich na badanym terenie. Pomimo tego, iż są to dane bardzo ogólne można stwierdzić występowanie charakterystycznej tendencji mianowicie, że na czele władz miejskich stali ludzie wywodzący się z lokalnych społeczności, związani z miastem lub jego właścicielem. W epoce Królestwa Polskiego miejscowych wypierali systematycznie zawodowi urzędnicy nie związani z miejscem urzędowania. Właściciele miasta utrzymując administrację miejską, powierzali ster zaufanym ludziom zabezpieczając w ten sposób własne interesy. Trudno na podstawie tak lakonicznych źródeł rozstrzygać czy fakt nazywania stojącego na czele administracji miejskiej „burmistrzem” powodował, że jednostki te były inaczej zarządzane niż gminy wiejskie. Wydaje się, że tylko tam gdzie administracja miejska nie była finansowana przez właściciela można mówić o pewnej niezależności od niego. Zatem na badanym terenie niezależność władz miejskich była faktem jedynie w rządowych Łysobykach.

Pomijając kwestie motywów zmian w administracji miejskiej źródła wymieniają nazwiska osób zarządzających miastami pow. radzyńskiego. Funkcję burmistrza powiatowego miasta Radzynia w tym krótkim okresie pełniło kilku urzędników. W styczniu 1811 r. burmistrzem był mieszczanin Józef Biernacki (l. 40)⁵⁹. W tym samym roku oficjalną nominację uzyskał Andrzej (Jędrzej) Gniewczyński (ur. ok. 1777 r.), żonaty z Józefą z Kwieczyńskich⁶⁰, pracujący w 1810 r. jako margrabia pałacu radzyńskiego⁶¹. Biorąc pod uwagę, że Gniewczyński pracował jako burmistrz jeszcze w kwietniu 1813 r., kadencja jego następcy trwała znacznie krócej, bowiem w maju 1814 r. zmarł w wieku 37 lat kolejny burmistrz Radzynia - Adrian Białasiewicz⁶².

⁵⁵ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 70.

⁵⁶ M. Kallas, *Koncepcje organizacji nowoczesnej administracji...*, s. 193.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 71.

⁵⁹ APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 119 z 20 I 1811, s. 80; w 1813 r. był leśniczym pow. radzyńskiego, por.: D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 46.

⁶⁰ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 3913, Wypis z protokołu sekretariatu stanu 29 [?] 1811 r., k. 5; APL, USC Radzyń, sygn. 2, a. nr 108 z 19 VI 1812 r., s. 37; sygn. 3, a. nr 93 z 25 IV 1813 r., s. 31; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 46.

⁶¹ APL, USC Radzyń, sygn. 1, s. 55.

⁶² Tamże, sygn. 47, a. nr 102 z 3 V 1814 r., s. 25; A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 89.

Burmistrza wspierały osoby działające w charakterze rajców, mające czasami bardziej sprecyzowane obowiązki. W źródle z 1810 r. jako pisarz miejski Radzyna wymieniany został mieszczanin Wawrzyniec Kiełczewski (l. 39)⁶³. Administrację miejską utrzymywała właścicielka dóbr, miasto nie posiadało dochodów, dlatego też należy przypuszczać, że urzędnicy miejscy byli przez nią rekomendowani⁶⁴.

Niewiele więcej można powiedzieć o burmistrzach innych miast z badanego terenu. Od 1810 r. (pierwsza znaleziona wzmianka pochodzi z grudnia) burmistrzem Międzyrzecza był sławetny Piotr Pruski, „osiadły gospodarz”⁶⁵. 29 II 1812 r. nominację na stanowisko burmistrza w tym mieście uzyskał Józef Giersz (ur. ok. 1750 r.), który piastował do tego momentu urząd zastępczo⁶⁶. Na urządzie - ze względu na wiek - pozostawał jedynie do końca 1816 r.⁶⁷ Burmistrzem miasta rządowego Łysobyki w latach 1812 - 1815 był szlachcic Michał Januszkiewicz⁶⁸. Funkcję burmistrza Wohynia w latach 1812 - 1815 sprawował zastępczo mieszczanin Marcin Wojciechowski⁶⁹. Komarówką administrowano „na sposób gminy wiejskiej”; w 1821 r. burmistrzem został Leon Targoński⁷⁰. Zapewne podobnie wyglądała sytuacja w Kocku. W 1819 r., podczas instalacji nowego burmistrza, zapisano, że 28 IX 1816 r. odłączono miasto od gminy i wówczas pracę rozpoczął burmistrz Parasiewicz⁷¹. Biorąc pod uwagę sytuację finansową Walentego Markowskiego właściciela Serokomli, trudno przypuszczać, aby inwestował on w utrzymanie władz miejskich⁷².

Ważne zagadnienie stanowi kwestia organizacji władz skarbowych. Naczelną instytucją skarbową na terenie departamentu była dyrekcja skarbu, działalność administracji skarbowej w powiecie nadzorował zaś podprefekt. Główny

⁶³ Tamże, sygn. 1, a. nr 94 z 20 XII 1810 r., s. 64.

⁶⁴ AGAD, KRSW, sygn. 3913, „Dozorca miast województwa podlaskiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, 19 II 1819 r.”, k. 8; „Komisja Województwa Podlaskiego do KRSW, 16 I 1822 r.”, k. 81.

⁶⁵ APL, USC Międzyrzec, sygn. 29, a. ślubu nr 78 z 21 XII 1810 r., s. 52.

⁶⁶ AGAD, KRSW, sygn. 3827, Wypis z protokołu Sekretariatu Stanu, 29 II 1812 r., k. 4; APL, USC Międzyrzec, sygn. 15, a. ślubu nr 8 z 27 XII 1810 r., s. 58.

⁶⁷ Tamże, protokół z 27 XI 1821 r., k. 172.

⁶⁸ D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 61; Januszkiewicz sprawował obowiązki jeszcze w 1819 r., wspierali go radcy: Piotr Bielecki (przed 1811 kasjer), Tadeusz Wachurski (kasjer), Jakub Spaczyński - AGAD, KRSW, sygn. 3764, projekt etatu kasy ekonomicznej miasta Łysobyki, 15 II 1819 r., k. 116 - 123. W pierwszym roku po utworzeniu powiatu radzyńskiego miasto było zarządzane przez wójta Błażeja Pudelskiego. AGAD, KRSW, sygn. 3764, pismo wójta Błażeja Pudelskiego 11 VIII? 1810 r., k. 80.

⁶⁹ D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 101.

⁷⁰ AGAD, KRSW, sygn. 3623, „Protokół zastępujący miejsce rachunków kasy ekonomicznej miasteczka Komarówka do końca 1820 r.”, k. 35 i nast.

⁷¹ APL, Rząd Gubernialny Podlaski (dalej: RGP), sygn. 97a, „Protokół instalacji Stefana Pawłowskiego na urząd burmistrza Kocka, 10 II 1819 r.”, bp.

⁷² A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72 - 73, 75 - 76.

ciężar poboru podatków stałych spoczywał na kasach powiatowych. Ze względu na oszczędności w departamentach „poaustriackich” ustanowiono 1 kasę dla 3 powiatów⁷³. Źródła potwierdzają zastosowanie tego rozwiązania na terenie departamentu lubelskiego⁷⁴. Stwierdzić należy, że mieszkańcy powiatu radzyńskiego musieli opłacać podatki poza powiatem, prawdopodobnie w Białej.

Do skarbu Królestwa Polskiego służył również strumień podatków pośrednich, a wśród nich podatki konsumpcyjne. Zaliczano do nich opłaty od: uboju zwierząt hodowlanych, sprzedaży mięsa koszernego, produkcji, handlu i wyszynku trunków, oraz akcyzę od soli, tytoniu, tabaki. Były one wydzierżawiane osobom prywatnym bądź wypuszczane w administrację poręczającą, tzn. zapewniającą skarbowi zryczałtowany dochód roczny⁷⁵. Praktycznie nic nie wiemy o instytucjach związanych z poborem podatków konsumpcyjnych. Udało mi się ustalić kilka kwestii dotyczących tego zagadnienia, lecz są to lakoniczne dane i trudno na ich podstawie odtworzyć strukturę i procedury działania tych instytucji.

Obowiązek ściągania podatków stałych spoczywał na władzach gminy i miast. Ponadto w każdym mieście działał specjalny urząd, który miał gwarantować bezpieczny napływ podatków konsumpcyjnych, czyli podatku od rzezi zwierząt w miastach, koszernego i szynkowego, czyli konsensowego od Żydów, do skarbu⁷⁶. W momencie organizacji administracji dochodów konsumpcyjnych w 1810 r. powoływano w zależności od wielkości miasta dwa rodzaje urzędów tzn. administrację dochodów konsumpcyjnych lub urząd konsumpcyjny. W pierwszym przypadku w mieście działał administrator dochodów konsumpcyjnych a w drugim egzaktor, kontroler i dozorca. Niestety jedyny jaki udało się odnaleźć wykaz z tego okresu zawiera pewne luki. Egzaktorem urzędu konsumpcyjnego w Radzynie był Ignacy Łaski⁷⁷, a dozorcą Wincenty Olniewicz; w Wohyniu egzaktorem był Adam Łukasiński, dozorcą - Stanisław Niedźwiedzki; w Komarówce obowiązki administratora pełnił Tomasz Kalański (?). Jeżeli chodzi o pozostałe miasta to wykaz zawiera jedynie informację, iż w Kocku, Łysobykach, Międzyrzecu działały urzędy konsumpcyjne, natomiast w Serokomla administracja dochodów konsumpcyjnych⁷⁸. Z innych źródeł wiadomo, że obowiązki dozorczy konsumpcyjnego w Międzyrzecu w 1810 r. wykonywał „urodzony” Franciszek Wilczyński (ur. ok.

⁷³ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II, sygn. 219, minister skarbu do Rady Stanu, 20 IV 1811, bp.

⁷⁴ AGAD, KRPIŚ, sygn. 1018, „Extrakt poboru dochodów stałych [...] za miesiąc IX 1814 r.”, bp.

⁷⁵ *Historia państwa i prawa polskiego*, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, t. 3, Warszawa 1981, s. 373; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 1 (1815-1830), Warszawa 1907, s. 83 - 90.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74, 76; APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 330 z 30 X 1811, s. 163 - 164.

⁷⁸ AGAD, KRSW, sygn. 3737, „Generalna dezygnacja uorganizowania Urzędów i Administracyjów Konsum[p]cyjnych w nowej prowincyi, [1810]”, k. 34 - 41.

1768 r.), żonaty z Joanną z Lachoskich⁷⁹. egzaktorem konsumpcyjnym i dystrybutorem papieru stemplowego w Międzyrzecu, za którego kaucję (4 000 złp) w 1811 r. na swych dobrach Rozwadówka i Dolholiska zabezpieczył Ignacy Jasiński, był Hieronim Paszkowski (ur. ok. 1762 r.), nie można wykluczyć, że z Paszkowskich h. Zadora z Podlasia⁸⁰.

Na terenie powiatu radzyńskiego działały magazyn solny w Międzyrzecu⁸¹, komora celna składowa w tym samym mieście i magazyn w Radzyniu. Obsadę personalną komory celnej składowej w Międzyrzecu w 1810 r. stanowili pisarz „urodzony” Hieronim Paszkowski⁸² i kontroler Jakub Turczynowicz⁸³. Po wydzierżawieniu dochodów konsumpcyjnych Turczynowicz spadł z etatu i został przeniesiony na kontrolera w Lubartowie. Nie stawiał się w nowym miejscu pracy w odpowiednim terminie tłumacząc się nie odebraniem nominacji. Ostatecznie został zwolniony ze służby rządowej w 1816 r.⁸⁴ Pisarzem magazynu solnego w latach 1810-1814 był Józef Ghizlanzoni. Wprawdzie zachowały się akta osobowe tego urzędnika, ale znajdująca się w nich korespondencja dotyczy głównie kłopotów z kaucją. W marcu 1810 r. Józef Lipski zapisał na dobrach Czerniewce, Zagóry i Studzianki (departament warszawski) kaucję umożliwiającą Ghizlanzoniu objęcie posady pisarza w Międzyrzecu. W 1814 r. najprawdopodobniej w wyniku likwidacji magazynu w Międzyrzecu został przeniesiony na równorzędne stanowisko do magazynu w Mniszewie (Sandomierskie), gdzie pracował do 1816 r. 1 VI 1816 r. zainstalowano go na pisarza magazynu solnego Kamień w województwie lubelskim. Pracował tam pomimo nacisków na kwestię złożenia kaucji do 1822 r. Akta nie zawierają żadnej informacji dotyczącej sytuacji rodzinnej, przebiegu kariery przed 1810 r. W jednym z dokumentów był określony mianem „urodzony”⁸⁵. W materiałach źródłowych pojawiają się także nazwiska oficjalistów magazynu radzyńskiego: dozorca Jana Martynowskiego⁸⁶ dozorca Franciszka Wodzińskiego

⁷⁹ APL, USC Międzyrzec, sygn. 1, a. urodzenia nr 73 z 28 XI 1810 r., s. 58.

⁸⁰ Tamże, a. urodzenia nr 73 z 28 XI 1810, s. 58 (występuje jako pisarz komory celnej); A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego...*, s. 90; A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74 - 75, 77, 79, 83.

⁸¹ Do 1813 r. Księstwo Warszawskie prowadziło monopolistyczną politykę w kwestii sprzedaży soli, od której odstąpiono w latach 1813 - 1816 zezwalając na sprowadzanie z zagranicy wszystkim chętnym, zaś na handel częstkowy w kraju - wyposażonym w odpowiednie konsensy (zezwolenia). AGAD, KRSW, sygn. 6924, „Regulamin tyjący się wolnego handlu solą w Xięstwie Warszawskim, 11 X 1813 r.”, bp.

⁸² Patrz przypis 79. Niestety brak źródeł nie pozwala na wyjaśnienie jak przebiegała służba H. Paszkowskiego; czy łączył pracę w urzędzie konsumpcyjnym i magazynie celnym składowym.

⁸³ Ur. ok. 1780 r. Nazwisko występuje w wersji Turczyński (APL, USC Międzyrzec, sygn. 1, a. urodzenia nr 73 z 28 XI 1810, s. 58; A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 79) i Turczynowicz (APL, USC Międzyrzec, sygn. 29, a. nr 132, s. 86 - 87; APL, Komisja Województwa Lubelskiego (dalej: KWL) sygn. 1863).

⁸⁴ APL, KWL, sygn. 1863, w różnych miejscach.

⁸⁵ Tamże, sygn. 966, w różnych miejscach.

⁸⁶ APL, USC Radzyń, sygn. 3, a. nr 93 z 25 IV 1813 r., s. 31.

(1815 r.)⁸⁷, dystrybutora Dominika Waliszyńskiego⁸⁸ i miernika Macieja Selnera (ur. ok. 1769 r.)⁸⁹, zaś Józef Łaski wymieniany był w 1815 r. jako dozorca magazynu wojskowego w tym mieście⁹⁰.

Kolejny ważny element zbiorowości urzędniczej stanowią notariusze i personel sądu pokoju. Sprawy podlegające sądom cywilnym były rozstrzygane przez burmistrzów, wójtów, sądy pokoju, trybunały cywilne I instancji i sąd apelacyjny. W postępowaniu pojednawczym i niespornym (np. wyznaczenie opiekuna, uprawomocnienie testamentu) w sądach pokoju decydowali sędziowie pokoju. Podsędkowie (przy pomocy podpisarza) tychże sądów sądzili w sprawach majątkowych spornych, w których wartość sporu nie przekraczała 160 złp (od 1833 r. - 500 złp). Sędzia pokoju był wybierany na sześcioletnią kadencję przez sejmiki szlacheckie (do powstania listopadowego). Biorąc pod uwagę jego pojednawcze zadania wybierano kandydatów spośród cieszących się szacunkiem lokalnej społeczności obywateli. Natomiast kandydaci na podsędków, ze względu na konieczność rozstrzygania spraw spornych musieli posiadać odpowiednie kwalifikacje. Urząd swój sprawowali dożywotnio⁹¹.

Sędziami pokoju pow. radzyńskiego byli Walenty Wincenty Fortunat Antoni Markowski h. Bończa, urodzony w 1775 r. we Lwowie, brat Feliksa podprefekta pow. siedleckiego⁹². Ojcem Walentego i Feliksa Markowskich był Józef, stolnik i poseł na sejm 1776 r. Józef Markowski posiadał Tuchowicze, Puczyce i Żuków. Walenty dziedzic Tuchowicza (pow. Łukowski), a następnie Rudna (pow. siennicki), kupił także zadłużone dobra Serokomłę od hr. Pawła Scipio del Campo, w związku z brakiem ostatecznego zatwierdzenia aktu kupna przez Scipio del Campo w 1812 r. Markowski sprzedał Serokomłę⁹³. Poważne problemy finansowe sprawiły, że ostatecznie pomimo pomocy udzielonej przez brata utracił swoje dobra. Był również marszałkiem sejmiku łukowskiego. Po upadku Księstwa prawdopodobnie pracował jako urzędnik w Warszawie⁹⁴.

Urząd sędziego pokoju piastowali również Leon Nowakowski h. Krocjusz, dziedzic Bezwoli (pow. radzyński), brat Stanisława właściciela Biłgoraja, poseł na sejm 1812 - 1826⁹⁵, Adam Moczulski (po 1812 r.) wspomniany już wcześniej pod-

⁸⁷ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 113.

⁸⁸ APL, USC Radzyń, sygn. 2, a. nr 113 z 7 VII 1812 r., s. 38.

⁸⁹ Tamże, a. nr 157 z 30 VIII 1812 r., s. 53.

⁹⁰ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74, 76. O urzędnikach skarbowych i samorządowych patrz też w niniejszym tomie - D. Sitkiewicz, *Miasta i mieszczanie* [red.].

⁹¹ *Historia państwa i prawa*, t. III, s. 471; E. Kaczyńska, *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815 - 1914*, Warszawa 1982, s. 141 - 142.

⁹² A. Rogalski *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego...*, s. 158.

⁹³ A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego...*, s. 90.

⁹⁴ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72 - 73, 75 - 76; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 423.

⁹⁵ Tamże, s. 73; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 481; M. Karpińska, *dz. cyt.*, s. 74.

prefekt radzyński⁹⁶, oraz Leonard Targoński, dziedzic dóbr komarowskich⁹⁷, prezes rady pow. radzyńskiego⁹⁸.

Urzędnikami radzyńskiego sądu pokoju byli: podsędek Kazimierz Mazanka⁹⁹, burgrabia, a następnie komornik Wincenty Biernacki h. Poraj, syn Jana właściciela części na Biernatach Starych i Rozalii z Zaleskich¹⁰⁰, burgrabia (od 1810 r.), szlachcic, Franciszek Wojtkowski (ur. ok. 1776 r.), dziedzic na Ratyńcu Nowym¹⁰¹, podpisarz Jacenty Gałęcki h. Junosza¹⁰², pisarz Bartłomiej Chrzanowski (1810 r.)¹⁰³, pisarz Feliks Gumowski¹⁰⁴, kancelista Antoni Mejer¹⁰⁵.

W omawianym okresie mamy dwóch notariuszy w pow. radzyńskim. Jan Sariusz Mniński h. Jelita, szlachcic z chęcińskiego, który praktykował w Trybunale Apelacyjnym w Krakowie w czasach Galicji Zachodniej, a do 1810 r. był obrońcą sądowym Sądu Pokoju w Chęcinach, od 1811 r. zaś do śmierci w 1815 r. notariuszem pow. radzyńskiego. Obowiązki pisarza w jego kancelarii wykonywał Jan Słobodziński¹⁰⁶. Franciszek Radzikowski h. Ogończyk z Ziemi Łukowskiej, drugi notariusz powiatowy urzędował w Międzyrzeczu¹⁰⁷. Radzikowski (ur. ok. 1763 r.) pojawił się w aktach USC Międzyrzec po raz pierwszy w grudniu 1810 r. jako notariusz pow. białskiego i konserwator akt cywilnych ziemskich mielnickich, w towarzystwie Andrzeja Mackiewicza (ur. ok. 1758 r.) pisarza kancelarii „pomienionych akt”¹⁰⁸ i kolejny raz we wrześniu 1811 r. jako notariusz pow. radzyńskiego¹⁰⁹.

Na początku 1813 r. Księstwo Warszawskie znalazło się pod okupacją wojsk rosyjskich. W kwietniu feldmarszałek Michał Kutuzow wydał wszystkim urzędnikom polskim polecenie pozostania na swoich stanowiskach grożąc nieposłusznym surowymi karami¹¹⁰. Zarząd na zajęтым terytorium, w imieniu cara i w

⁹⁶ D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 73.

⁹⁷ APL, RGP, sygn. 65.

⁹⁸ A. Rogalski, *Elity powiatu włodawskiego*, s. 90.

⁹⁹ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 112.

¹⁰⁰ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 72, 77; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 46.

¹⁰¹ APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 75 z 23 XI 1810, s. 51.

¹⁰² Z podlaskiego senatorskiego rodu; żonaty z Marianną Henkel - A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 73, 77; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 167; APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 100 z 11 I 1811, s. 73 - 74.

¹⁰³ APL, USC Radzyń, sygn. 1, a. nr 75 z 23 XI 1810, s. 51.

¹⁰⁴ A. Rogalski utożsamia go z patronem Trybunału Cywilnego w Siedlcach, a następnie TC w Kaliszu. Pochodził z rodziny wywodzącej się z woj. łęczyckiego h. Rola, żonaty z Ludwiką Konarską - A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 73 - 74; *Szlachta wylegitymowana...*, s. 218.

¹⁰⁵ Tamże, s. 112.

¹⁰⁶ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 74; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 8.

¹⁰⁷ A. Rogalski, tamże, s. 74; A. Rogalski, *Archiwa notariuszy regionu siedleckiego 1810 - 1876* [w:] *Notariat na ziemiach polskich w XIX - XX wieku. Ustawodawstwo - Edukacja - Piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2006, s. 49; D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz...*, s. 7, 36.

¹⁰⁸ APL, USC Międzyrzec, sygn. 29, a. zgonu nr 61 z 1 XII 1810, s. 40.

¹⁰⁹ Tamże, a. zgonu nr 244 z 11 IX 1811, s. 161.

¹¹⁰ *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 3, s. 169.

oparciu o istniejący aparat administracyjny, sprawowała Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego. Władze okupacyjne chcąc zapewnić sobie posłuszeństwo Polaków, wydelegowały swoich przedstawicieli tzw. *oblastnych* do pomocy prefektom i tzw. *okružnych* do powiatów¹¹¹. Stało się to konieczne, gdyż głównym zmartwieniem władzy w tym okresie było zaspokajanie potrzeb stacjonujących lub przechodzących oddziałów rosyjskich¹¹². W 1815 r. zlikwidowano sieć *oblastnych* i *okružnych*, lecz utrzymano Komitet Wyższego Nadzoru Policyjnego dysponujący urzędnikami do szczególnych „poruczeń”¹¹³. Po ogłoszeniu konstytucji Królestwa Polskiego nastąpiło normalizowanie życia i przejmowanie władzy przez nowe konstytucyjne organy.

Przeprowadzone kwerendy nie pozwoliły na zgromadzenie odpowiedniej ilości danych potrzebnych do podjęcia próby stworzenia portretu zbiorowego urzędników powiatu radzyńskiego. Istnieją jeszcze niewykorzystane obszary, eksploracja których być może pozwoli na pełne opisanie tego zagadnienia. Epoka Księstwa Warszawskiego to nowe otwarcie, start, nowe możliwości dla wielu osób z różnych grup społecznych. Uwidacznia się w tym czasie brak wykwalifikowanych kadr. Na fali społecznego entuzjazmu w pracę zaangażowało się wiele osób, które na dłużą metę nie zamierzały pracować w administracji, wielu nieprzygotowanych otrzymało posady za zasługi. Stąd duża rotacja, a co za tym idzie wiele przykładów niekompetencji. Jednak niezaprzecalnie okres ten należy ocenić pozytywnie, jako czas zbierania doświadczeń, które zaprocentowały w Królestwie Polskim, szczególnie przed 1831 r.

W tym miejscu warto podkreślić, że gdy w 1816 r. powoływano komisje egzaminacyjne, intencją prawodawcy było nie tylko zapewnienie „publicznej służby na zaufaniu i na dowiedzionej zdatności ugruntowanej”, ale także pobudzenie „do oświecenia” i ukazanie „pożytku z nabywania nauk”¹¹⁴. Co ciekawe praktykowano zwolnienia z egzaminu uwzględniając zdobyte w okresie Księstwa Warszawskiego doświadczenie w pełnieniu urzędu za wystarczającą gwarancją kwalifikacji.

¹¹¹ Naczelnika okręgowego w powiecie radzyńskim, pomimo zachowania się kilku dokumentów nie udało mi się zidentyfikować z imienia i nazwiska. - por.: AGAD, Kancelaria Senatora Nowosilcowa, sygn. 229; *oblastnym* w departamencie siedleckim był N. Charłamow - AGAD, KRPIŚ, sygn. 204.

¹¹² W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 88; *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 3, s. 169.

¹¹³ Winiarski B., *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku*, Poznań 1923, s. 99.

¹¹⁴ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. II, s. 225.

Wojsko. Wojna 1812 roku

Początek wieku XIX stanowił okres kształtowania się postaw społeczeństwa polskiego w nowych warunkach geograficzno – politycznych. Radzyń w czasach staropolskich leżał niemal na granicy dwu organizmów państwowych Polski i Litwy, po unii obu tych państw znalazł się w środku wspólnego organizmu państwowego. Odmianę tego stanu rzeczy przyniosły zabory. W 1809 r., obszar ten włączono w granice Księstwa Warszawskiego, jako część składową – powiat – departamentu siedleckiego. Elita urzędnicza i polityczna powiatu wywodziła się spośród szlachty czynnej już w dobie upadku Rzeczypospolitej. Badania nad urzędnikami, ich sylwetkami i stanowiskiem politycznym podjął ostatnio Artur Rogalski. Niniejszy artykuł o żołnierzy stanowi uzupełnienie badań nad elitą Radzynia i okolic¹. Mam nadzieję, że przedstawiając sylwetki żołnierzy radzyńskich, można będzie także wzbogacić wiedzę na temat zaangażowania politycznego miejscowych obywateli na początku XIX w.

Radzyńskie stanowiło południową część departamentu siedleckiego. Na jego terenie dominowały dwa ośrodki miejskie; obok stolicy powiatu ważną rolę odgrywał Międzyrzec – największa pod względem ludności miejscowość departamentu. Wokół tych dwóch miast ogniskowało się życie polityczne, gospodarcze i wojskowe regionu.

Najbardziej znanym żołnierzem związanym z Radzyńskim był właściciel Międzyrzecza – książę Konstanty Adam Czartoryski. Młodszy syn Adama Kazimierza i Izabeli z Flemingów, urodził się w Warszawie dn. 28 X 1773 r. W młodości przyjaźnił się m.in. z Dominikiem Radziwiłłem. W 1809 r. Konstanty zaangażował się w tworzenie polskich pododdziałów piechoty. Z jego międzyrzeckich dóbr pochodziły zapewne środki finansowe, które wykorzystano przy formowaniu 5 pułku piechoty galicyjsko - francuskiej, na jesieni przemianowanego na 16 pułk piechoty (dalej: pp) Księstwa Warszawskiego, który od grudnia 1809 r. stał załogą w Warszawie z jednym batalionem w Rawie². Czartoryski formując swój pułk oparł

¹ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809 – 1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, *Radzyński Rocznik Humanistyczny*, t. 6, Radzyń Podlaski 2008, s. 67 – 125.

² B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807 – 1814*, Warszawa – Kraków 1905,

go kadrowo o 8 pp Księstwa, który w czasie bitwy pod Raszynem stracił swego dowódcę – pułkownika Cypriana Godebskiego. Z zestawienia, jakie poczynił B. Gembarzewski wynikało, że aż 15% stanu korpusu oficerskiego posiadało staż w 8 pp³. B. Gembarzewski podał jeszcze informację, że Konstancy obsadę batalionów piechoty uzupełnił Polakami, których rekrutowano spośród austriackich jeńców wojennych⁴. Jako organizator pułku, Czartoryski otrzymał stopień pułkownika. Twórca i dowódca 16 pp, w 1812 r. wziął udział w wojnie na czele swej formacji, choć odnotować należy fakt, że część jego pododdziału walczyła w korpusie austriackim gen. Karola Schwarzenberga. Dzielny żołnierz, przy zdobywaniu Smoleńska, od Napoleona otrzymał Legię Honorową, potem jeszcze krzyż wojskowy *Virtuti Militari*. Ciężko ranny pod Borodino, dzielił losy odwrotu z ks. J. Poniatowskim. Z uwagi na stan zdrowia i kolejną akcję polityczną jego brata – Adama, wycofał się z wojska Księstwa i osiadł w Sieniawie. Wytrwał zatem w pododdziale do początku 1813 r. W kampanii niemieckiej 16 pp dowodził już major Ignacy Bolesta. Ze stronnictwem profrancuskim Konstancy związał się więc dopiero w 1809 r., wcześniej – tak jak i brat należał do zaufanych tronu rosyjskiego. W międzyrzeckich dobrach Konstantego zatrzymał się w 1805 r. samotny i pokonany pod Austerlitz, car Aleksander I. Smaczku wizycie dodał fakt, że gospodarz Międzyrzecza „obdartych zaopatrywał w odzienie i bieliznę, tam też posileni zostali po niezmiernych trudach”⁵.

W początkach Księstwa Warszawskiego z regionem radzyńskim związała się również, jedna z najmoźniejszych wówczas rodzin w Polsce – familia Łubieńskich. Stało się to za sprawą małżeństwa jakie zawarł Franciszek Ksawery Łubieński (1784 – 1826), syn ministra sprawiedliwości Księstwa Feliksa Łubieńskiego z córką Anny Teofili z Sapiehów i Seweryna Potockich – Pauliny. Państwo młodzie otrzymał od Seweryna Potockiego dobra Rudzieniec, które znajdowały się wówczas w opisywanym powiecie, i które oszacowano później na niemal pół miliona zł pl⁶. Franciszek, kapitan 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej był także posłem na sejm i członkiem rady generalnej Konfederacji 1812 r.⁷ Dzięki wnuczce Łubieńskich możemy poznać usposobienie oficera lekkokonnym i jego żony: „pani Paulina bardzo samowolna, mądra i czynna, a pan Franciszek dobry, wesóły, niezaradny, nie pasowali wcale do siebie wcale. Wrócił więc mój dziad do

(reprint, Poznań 2003), s. 102.

³ Dowódca pułku wypełnił w ten sposób rozkaz ks. J. Poniatowskiego z 22 V 1809 r.

⁴ B. Gembarzewski, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925, s. 57.

⁵ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski*, Warszawa 1994, s. 114 – 115.

⁶ A. Kopruckownik, *Dobra Rudzieniec Łubieńskich na Podlasiu w XIX wieku*, [w:] *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, Radzyń Podlaski – Lublin 2005, s. 41.

⁷ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. X, Warszawa 1913, s. 10 – 11; oraz T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. I, Kraków 1887, s. 170 – 176.

wojska, za którym wzdychał, a moja babka z synem Sewerynem to w Krakowie, to za granicą mieszkała, (...) jedyny był to z synów ministra tak bierny, ale przy chwiejności charakteru miał i wiele cnoty: pobożny był, miłosierny, a na owe czasy dziwnie wierzący”⁸. Warto dodać, że kapitan Łubieński miał jeszcze sześciu braci, z których najbardziej znany Tomasz swą karierę wojskową także rozpoczął w 1806 r. w warszawskiej gwardii honorowej Napoleona, kontynuował w szeregach szwoleżerów (brał udział w szarży wąwozu Somosierra), zakończył jako generał w Powstaniu Listopadowym. Tomasz prowadził także aktywne działania na polu gospodarczym – był współtwórcą Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Jeszcze jeden z braci Franciszka – Tadeusz był, podobnie jak i jego rodzony brat, oficerem gwardii Napoleona. Urodzony w nieodległym Żelechowie w 1794 r., nie kontynuował jednak kariery wojskowej, zdjął mundur i przywdział szatę kapłańską, był kanonikiem krakowskim, biskupem włocławskim i prałatem papieskim. Za swe zasługi żołnierskie odznaczony został Orderem Legii Honorowej i krzyżem *Virtuti Militari*.

Obok Pauliny i Franciszka Łubieńskich, w Jabłoniu zamieszkało małżeństwo Emmy z Potockich i Piotra Strzyżewskich. Emma, najstarsza z córek Seweryna Potockiego, w 1811 r. „bardzo już niemłoda” wyszła w tymże roku za mąż za pułkownika wojsk polskich Piotra Strzyżewskiego (1777 – 1854). Piotr Strzyżewski z wojskiem zetknął się po raz pierwszy w Szkole Rycerskiej. Dawny uczestnik powstania kościuszkowskiego, w 1806 r. był delegatem Polaków z Galicji do Napoleona w Poznaniu i wstąpił wówczas do wojska Księstwa. W dniu 1 IV 1807 r. awansował na szefa szwadronu w 3 pułku ułanów (dalej: pu)⁹. Uczestniczył w wojnie z Austrią w 1809 r., był przy zdobyciu Zamościa a później kontynuował akcje zaczepne w Galicji. To on przekazał Rosjanom ziemie cyrkułu tarnopolskiego – dane im na mocy traktatu z Schönbrunn. Do tego czasu jednak organizował wojska polskie na wyzwolanych terenach, i za zasługi na tym polu awansowany do stopnia podpułkownika. Z dniem 9 X 1809 r. umieszczono go w 14 pułku kirasjerów S. Małachowskiego¹⁰. Już 20 II 1810 r. przeniesiony do 16 pu, który stacjonował w tym czasie w Lublinie¹¹. Dn. 13 V 1812 r., w przeddzień wojny z Rosją awansowano go na fligeladiutanta Fryderyka Augusta, następnie dnia 18 I 1813 r. otrzymał awans na pułkownika i objął funkcję szefa sztabu 1 dywizji. Z wojska wziął dymisję w dn. 28 X 1816 r. i osiadł w majątku swej żony w Jabłoni. Jak wspominała Maria z Łubieńskich Górska, Strzyżewski w Jabłoni „sam gospodarował, płacił [swej żonie - A. Ch.] po 30 tysięcy rocznie, a ona we Florencji

⁸ M. Górska, *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1889 – 1895*, Warszawa 1996, s. 41 – 42.

⁹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 139.

¹⁰ Więcej o jego działalności w 1809 r. w Galicji zob.: J. Dudziński, *Działania Piotra Strzyżewskiego w Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko - austriackiej w 1809 roku*, <http://napoleon.org.pl/bitwy/strzyzewski.php>, 22 VII 2009.

¹¹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, *Lista imienna oficerów Księstwa Warszawskiego*, s. XXXIX.

ostatnie trzydzieści lat życia przeżyła¹². Był więc Strzyżewski oficerem Księstwa, który swe cywilne życie związał z regionem radzyńskim (warto tu dodać, że Emma otrzymała od swego ojca obok Jabłoni, także folwarki Dawidy i Kudry¹³). Należał do tych oficerów, którzy dla społeczności mieszkającej w Księstwie, byli symbolami – żywymi pomnikami jedynej zwycięskiej wojny polskiej w XIX w.

Do elity urzędniczej ostatnich lat departamentu siedleckiego należał Stanisław Jankowski h. Ogończyk. Dawny chorąży sanocki w 1816 r. sprawował funkcję radcy departamentowego. Podówczas był właścicielem dóbr Ustrzesz niedaleko Radzyna. Stanisław miał dwóch synów: Ignacego i Wincentego, także jak i on żołnierzy wojsk polskich¹⁴. Bracia Jankowscy w szeregi wojskowe weszli najprawdopodobniej już w maju 1809 r., zaciągnęli się do 6 pu Księstwa, który właśnie pobił Austriaków w bitwie pod nieodległą Włodawą (6 V 1809 r.). W pułku Dominika Dziewanowskiego, (potem Michała Pągowskiego) obaj służyli w stopniu podporuczników¹⁵. Dla braci służba wojskowa zakończyła się niestety tragicznie, w 1812 r. obaj zginęli w Rosji. Jeszcze w 1825 r. ojciec Ignacego i Wincentego ubiegał się o zwrot należnego im żołdu¹⁶.

W czasach Księstwa nieopodal Międzyrzeca od Czartoryskich folwark dzierżawił rodzony brat gen. Michała Sokolnickiego – Jan Nepomucen, którego syn Piotr był oficerem wojsk inżynieryjnych w Wojsku Polskim¹⁷. Właśnie pod Międzyrzecem, przebywał wczesną wiosną 1809 r. gen. Sokolnicki. Stąd prowadził akcję rozpoznania nastrojów Polaków z Galicji Zachodniej, z której to akcji zdał potem szczegółową relację ks. Józefowi Poniatowskiemu.

W Mościcach niedaleko Radzyna urodził się w 1789 r. Piotr Baranowski, syn Józefa i Marianny z Hosaldów. W 1807 r. wstąpił do wojska Księstwa na stanowisko podlekarza w 6 pp. Odbył kampanię 1809 i 1812 r. W latach 1812 – 15 przebywał w niewoli rosyjskiej¹⁸.

W 1789 r. w Międzyrzecu urodził się Karol Gersz/Giersz. Szkołę powszechną skończył w Białej Radziwiłłowskiej. W trakcie organizacji Wojska Polskiego w 1809 r. wstąpił do 13 pułku huzarów Józefa Tolińskiego; na wiosnę 1809 r. był już wachmistrzem tegoż pułku. W 1813 r. źródła wymieniają go na stanowisku adiutanta – podoficera, w tym roku awansował na podporucznika 13 ph. Później służył

¹² M. Górka, dz. cyt., s. 38.

¹³ A. Rogalski, *Elita powiatu włodawskiego doby Księstwa Warszawskiego. Notatki do biogramów* [w:] *Życiorysy w trzy kultury wpisane*, studia pod red. M. Bema i A. Duszyka, Radom – Włodawa 2008, s. 99.

¹⁴ S. Uruski, dz. cyt., t. V, s. 362.

¹⁵ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, *Lista imienna oficerów Księstwa Warszawskiego*, s. XV.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APLOR), Akta notariusza J. Baranowskiego, sygn. 1, nr 88/1825 z dn. 27 IX 1825 r.

¹⁷ T. Żychliński, dz. cyt., t. III, s. 242. Piotr Sokolnicki, jak podał autor, popełnił samobójstwo.

¹⁸ R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808 – 1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 263.

w pułku Krakusów. Odbył kampanie 1809 i 1812 r., otrzymując srebrny krzyż *Virtuti Militari*¹⁹.

Z powiatu radzyńskiego pochodził Ignacy Pogonowski h. Ogończyk²⁰. Urodzony w 1796 r. w Annówce koło Kocka, był synem Jana i Tekli. W 1813 r. służył w 1 pp Księstwa Warszawskiego. Jacenty Mroczek, odnotowany w 1824 r. jako mieszkaniec Planty w pow. radzyńskim także służył w 1 pp Księstwa²¹.

Oprócz czynnych żołnierzy Księstwa i Królestwa w opisywanym regionie mieszkali także obywatele, którzy posiadali wcześniejsze doświadczenie wojskowe. W 1810 r. w Budziskach i Sobieszkach w pow. radzyńskim gospodarował były kapitan wojsk polskich – August Filip Sztettner²². Oficer ten należał do rodziny o tradycjach wojskowych; jego rodzony brat Jan Filip był pułkownikiem Wojska Polskiego. Sztettnera odnajdujemy przy nadaniu pełnomocnictwa dla Michała Dunajewskiego do odebrania sumy 8 600 złp. z masy Jana hr. Ossolińskiego²³.

Niedaleko Radzynia, w Liwkach urodził się Dominik Czeremowski, w czasach Księstwa żołnierz 3 pu, który w 1815 r. zdjął mundur i objął urząd asesora w obwodzie białskim²⁴.

W podradzyńskich Mościskach w dobie Księstwa mieszkał jeszcze inny były żołnierz epoki staropolskiej – Wojciech Wigura, który zabezpieczył kwotą 3 000 złp. Franciszka Terleckiego, starającego się, o 6 - letnią dzierżawę (od 1 VI 1813 r.) dóbr narodowych w Przytocznie i Łysobykach²⁵. Wiadomo także, że w dobie Królestwa w Suchowoli mieszkał były wojskowy Wincenty Mikułowski ożeniony z Franciszką Hirosz. Ich syn Józef studiował prawo na Uniwersytecie w Warszawie²⁶.

Niedaleko Radzynia, w Borkach, swe dobra rodowe posiadał pułkownik Tadeusz Czerski herbu Rawicz. Rodzina jego pochodziła z Ziemi Łukowskiej; przodkowie Tadeusza byli sekretarzami królewskimi oraz urzędnikami ziemskimi. Pułkownik Czerski, „mąż zacny i patriota”, z żony Agnieszki Jaźwińskiej pozostawił: syna Ferdynanda – sekretarza króla Stanisława Poniatowskiego, a w czasach Księstwa sędziego pokoju pow. radzyńskiego oraz córki Filipinę (późniejszą Jaźwińską, poślubioną Ignacemu Antoniemu – właścicielowi m.in. miasteczka Dobre w pow. stanisławowskim) i Mariannę, która w 1791 r. wyszła za mąż za

¹⁹ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, Warszawa 1996, s. 70; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie..., Lista imienna...*, s. XI

²⁰ S. Uruski, dz. cyt., t. XIV, s. 162 - 163.

²¹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie..., Lista imienna...*, s. XXVII.

²² A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński...*, s. 82.

²³ Archiwum Państwowe w Siedlcach (dalej: APS), Akta notariusza A. Chojnackiego, sygn. 8, b.p., a. nr 35 z dn. 13 III 1822 r.

²⁴ R. Bielecki, dz. cyt., t. I, s. 330.

²⁵ APS, Akta Wiktora Witkowskiego, sygn. 6, b.p., nr 11 z dn. 9 I 1813 r.

²⁶ R. Gerber, dz. cyt., s. 145.

Antoniego Trębickiego, później zaś za generała Ludwika Kamienieckiego (Czerski był więc teściem dla pośła na Sejm Wielki, a potem dla generała wojsk Księstwa Warszawskiego)²⁷. W dobie Księstwa Czerski, wyszedłszy z wojska osiadł w swym majątku i w 1813 r. sporządził swój testament, na mocy którego, zachowawszy dla siebie dożywocie, podzielił swój majątek między dorosłe już wówczas dzieci²⁸.

W czasach Księstwa w opisywanej jednostce samorządu terytorialnego zamieszkiwali także żołnierze i eks – żołnierze pochodzenia tatarskiego. Wśród nich należy wymienić synów Michała i Felicjana z Aleksandrowiczów Lisowskich: Jakuba, Mustafę i Samuela. Mustafa Lisowski, były pułkownik wojsk polskich w Radzynie pracował jako strażnik tabacznicy; jego brat – Samuel, służący w wojsku, doszedł do stopnia pułkownika w armii carskiej²⁹. Do tej listy dodać należy także Mustafę Azulewicza – dziedzica Worońca w pow. radzyńskim, który - zgodnie z rodzinną tradycją - posiadał oficerski stopień wojskowy z czasów I RP.

*

Okolice Radzyna były także miejscem stacjonowania pododdziałów wojskowych Księstwa. Na początku 1810 r. w Międzyrzeczu stacjonowały pododdziały 12 pu; ich pobyt tutaj jednak był krótki, pod koniec 1811 r. przeniesiono je w okolice Węgrowa, potem jeszcze dalej na północ.

Od wiosny 1812 r. powiat radzyński był miejscem, pobytu oddziałów wojskowych oczekujących na wymarsz do Rosji. Jak podał G. Zych zakwaterowanie dla 15 pu wyznaczono w Międzyrzeczu, zaś dla 16 pu – w Radzynie. Wynikałoby z tego, że w opisywanym powiecie kwaterowała brygada gen. Dominika Dziewanowskiego³⁰. Już wkrótce pododdział ten ruszył ku Litwie, luzując miejsce dla austriackiego korpusu gen. Karola Schwarzenberga, który otrzymał rozkazy przeniesienia się tu z Lubelskiego.

Na jesieni 1812 r. ziemie powiatu znalazły się na drodze pododdziału płk Aleksandra Czernyszewa, który wyruszył z Brześcia ku Warszawie. Już 12 października dwa pułki kozackie zrabowawszy Międzyrzec ruszyły ku Siedlcom, ale wynik bitwy pod Białą z 18 października zmusił agresora do wycofania się z Siedlec, przez Parczew ku Kodniowi. Strach przed powrotem Rosjan w okolice Siedlec wiązał się dodatkowo z działaniami pododdziału Czernyszewa, który 22 października wrócił do Międzyrzecza, w sile jednego pułk kozaków oraz jednego pułku piechoty,

²⁷ S. Uruski, dz. cyt., t. III, s. 16. Uruski nie podał informacji o Filipinie, o Mariannie wiedział jedynie, że była żoną A. Trębickiego.

²⁸ APŁOR, Akta notariusza J. Mnińskiego, sygn. 2, a. nr 154 (z dn. 15 XI 1813 r.), s. 463 – 480.

²⁹ S. Uruski, dz. cyt., t. IX, s. 118; S. Dumin, *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 2006, s. 53.

³⁰ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807 – 1812*, Warszawa 1961, s. 244.

i zarekwirował w majątku bydło, płótno oraz inne ruchomości. Ucierpieli także mieszkańcy miasta, zrabowano pocztę a ksiądz Adam Kukiel „obdarty został do samej koszuli”, „także samo Gągolewskiemu odebrano kosztowności”³¹. Jak ocenił ten ostatni, dowodzący oddziałem Czernyszew, odebrał kontrybucję na sumę ponad 50 000 złp, a płk Mandatow (dowódca huzarów) – 1 000 dukatów (czyli 18 000 złp - red.). Towary zabrane kupcom (sukno, wino, kawa, cukier, żelazo) obliczono na 3 000 dukatów (54 000 złp - red.). Jeden z Rosjan – mjr Iwan Martynowicz miał powiedzieć kupcom, że „to wszystko zarekwirowane zostało na rachunek księcia Konstantego Czartoryskiego”, który w tym czasie stał wraz ze swym pułkiem na kwaterach w Rosji.

Nie zakończyło to zagrożenia rosyjskiego na jesieni 1812 r. Powróciło ono wraz z przybyciem w okolice Białej pułków kozackich pod dowództwem Jana Witta. Działania te przyniosły Rosjanom korzyści w postaci „taniej” aprowizacji i zabezpieczeniu tyłów admirałowi Cziczagowowi od strony Księstwa. Dlatego właśnie potrzebą chwili było wówczas znalezienie siły zdolnej im się przeciwstawić. O potrzebie tej wspominał J. U. Niemcewicz: „Witt, syn sławnej z piękności i chytryści (...) Greczynki i Ormianina z Kamieńca³², w służbie naszej, wypędzony od służby Moskiewskiej (...), Witt ten zebrał dostawionych przez matkę swoją i Branicką kozaków, pustoszy Lubelską i Siedlecką. Nie mamy dobrego partyzanta, by go przepędzić i ukarać zdołał”³³. Jak się okazało „partyzantów” owych odnaleziono w osobach pułkownika Piotra Bazylego Wierzbickiego i majora Józefa Rzodkiewicza.

Kolejne uderzenie Rosjan na departament siedlecki odnotowano 10 XI 1812 r. Tego właśnie dnia ze swego obozu spod Chotycz wyszedł ku Mordom podjazd rosyjski, który uderzył na miasteczko. Mjr Rzodkiewicz zorganizował obronę Mórd, zbudował barykady na ulicach, ustawił stanowisko dla armat na wprost dzwonnicy. Odparcie Rosjan z miasteczka rozpoczęło kontruderzenie kolumny ruchomej pod dowództwem majora Rzodkiewicza, którego celem była Biała. Działania te skorelowane były z ruchem jaki wykonał płk Wierzbicki pod Międzyrzecem. Rzodkiewicz idąc na wschód, dn. 13 listopada zajął Łosice i skierował się ku Białej, której nie udało się zająć z marszu. Reakcja Rosjan na połączone działania Polaków nastąpiła w dniu 17 listopada, gdy dwoma kolumnami uderzyli oni na Rzodkiewicza w Łosicach i Wierzbickiego w Międzyrzeczu. Do samego Międzyrzecza próbował wejść zagon kozacki, został on jednak wyparty przez żołnierzy z oddziału płk

³¹ Biblioteka PAN w Kórniku, sygn. 1033, Raporty podprefektów departamentu siedleckiego o poruszeniach wojsk moskiewskich 30 VI 1812 – 13 I 1813, [dalej: BPK, Raporty]; Gągolewski do Grzybowskiego z Międzyrzecza, 3 XI 1812 r.

³² Jan Witt, generał rosyjski, syn Zofii Glavani i Józefa Witta – patrz: J. Łojek, *Dzieje pięknej Bitynki*, Warszawa 1995 [red.].

³³ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1811 – 1820*, Poznań 1871, t. I, s. 389.

Wierzbickiego, obozujących wówczas w miejscowości Nowe pod Międzyrzecem. Według opisu Antoniego Rościszewskiego kawaleria i wołtyżerowie Wierzbickiego odegnali Rosjan pod Żerocin. Bitwa nie trwała dłużej jak 2 godziny, nieprzyjaciel stracił ok. 10 ludzi (zginął m.in. niejaki Grzegorzewski z Tulczyna, zaufany człowiek Potockich), wzięto też do niewoli ponad 30 kozaków³⁴. Płk Wierzbicki podał, że bitwa miała miejsce pod Międzyrzecem od strony Zbuczyna. Według jego opisu 500 – osobowy oddział kozacki pobity, uciekał przez miasto; straty własne Polaków wyniosły 2 rannych wołtyżerów (jeden ciężko), 3 strzelców konnych i 1 huzara. Nieprzyjaciel utracił 2 zabitych oficerów i 20 żołnierzy, 8 było rannych, zaś 35 dostało się do niewoli. Tych, pod eskortą 20 międzyrzeckich mieszczan, odesłano do Siedlec³⁵.

Od tego momentu inicjatywę operacyjną przejęli Polacy, którzy do dn. 25 listopada wyzwolili nie tylko okupową i rabowaną przez Kozaków Witta okolicę Białej, ale też odbili z rąk rosyjskich ważny taktycznie cel, jakim było umocnione miasto Brześć. W czasie, gdy kolumny Rzodkiewicza i Wierzbickiego wypierały Rosjan z siedleckiego, na południe od nich stały pododdziały dowodzone przez gen. *Amilkara* Kosińskiego, który zamiast działać na korzyść Wierzbickiego, nie zrobił nic. Kosiński „poszedł za Wieprz do Łęcznej, to jest tam, gdzie nie było nic do zrobienia, a zwłaszcza nie było przeciwnika”³⁶. Sytuacji w dywizji nadbużańskiej nie poprawiło niestety powierzenie dowództwa nad tymi pododdziałami gen. Ludwikowi Kropińskiemu.

Po zlikwidowaniu zagrożenia kozackiego radzyńskie odetchnęło; rozpoczęto pobór do Wojska Polskiego (część rekrutów z tego poboru weszła później w skład pułku Krakusów uformowanych pod Wawelem w pierwszych miesiącach 1813 r.) W dniu 11 grudnia bilans rekrutacji przedstawiał się jednak mało korzystnie. Jak podawała prefektura w Siedlcach, w departamencie zabrakło aż 386 „nowobranców”, ale w tej liczbie mieściło się jedynie 17 „brakujących” rekrutów z powiatu radzyńskiego – tu werbunek odbywał się najsprawniej³⁷. Według stanu na dzień 21 XII 1812 r. stan ten dla Radzyna wykazywał wciąż brak 12 nowych rekrutów³⁸. W tym czasie radzyńskie dostarczać miało także żywność i furaz dla wojska, ale szło to na tyle źle, że miejscowy podprefekt musiał otrzymać wsparcie swego kolegi z powiatu lubartowskiego³⁹. Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miały straty materialne, jakich doświadczyli mieszkańcy radzyńskiego w tygodniach

³⁴ BPK, Raporty, Rościszewski do Grzybowskiego z Międzyrzecza 18 XI 1812 r.

³⁵ BPK, Raporty, List Wierzbickiego do Grzybowskiego z Międzyrzecza 18 XI 1812 r.

³⁶ Marian Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. II, Kraków 1937, s. 487.

³⁷ BPK, Raporty, „Wykaz nie dostarczonych żołnierzy na pierwszy kontyngent według powiatów departamentu siedleckiego. Stan na 11 XII 1812 r.”

³⁸ BPK, Raporty, „Wykaz nie dostarczonych żołnierzy na drugi kontyngent według powiatów departamentu siedleckiego. Stan na 21 XII 1812 r.”

³⁹ BPK, Raporty, Walecki do Grzybowskiego z Parczewa 21 XII 1812 r.

wcześniejszych. Już wkrótce powiat radzyński został zajęty przez wojska rosyjskie (w pierwszych dniach stycznia 1813 r.).

Jak więc wynika z powyższego, w czasach Księstwa Warszawskiego powiat radzyński, mimo swej niewielkiej powierzchni był miejscem stacjonowania kilku dużych jednostek wojskowych. Odegrał też niebagatelną rolę w zmaganiach polskich z zagrożeniem rosyjskim na jesieni 1812 r.⁴⁰ Warto zatem pamiętać o tradycjach wojskowych ziemi radzyńskiej. Szczególnie dziś – kiedy na terenie powiatu jednostek wojskowych już nie ma⁴¹.

⁴⁰ Szerzej o działaniach wojennych 1812 r. w departamencie siedleckim w: A. Chojnacki, *Wojna i żołnierze departamentu siedleckiego w czasach Księstwa Warszawskiego* [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809 – 1815*, pod. red. A. Rogalskiego, Siedlce 2009 – przyp. red.

⁴¹ Obecnie znajduje się tu jedynie baza materiałowa WP w Bezwoli.

Zemianie

W najnowszej historiografii terminem „ziemianie” określani są przedstawiciele warstwy społecznej, dla której majątek ziemski stanowił podstawę egzystencji, wśród nich zarówno właściciele ziemscy i ich rodziny, jak i dzierżawcy oraz wyżsi oficjaliści dóbr¹. W XIX w. wśród tej grupy znalazła się już nie tylko magnateria ale i szlachta, dla których upadek Rzeczypospolitej stanowił koniec porządku opartego na dawnych prawach.

Na pozycję szlachty, przez wieki ugruntowaną szeregiem przywilejów, składały się uprawnienia polityczne dające jej władzę, wolność i teoretyczną równość pomiędzy należącymi doń osobami, ale także prawo posiadania ziemi. Prawo to wyróżniało szlachtę spośród innych stanów Rzeczypospolitej. W czasach stanisławowskich coraz wyraźniej zaznaczyły się jednak różnice w obrębie tego stanu i coraz częściej pojawiały się głosy nawołujące do politycznych zmian w państwie. Krytyka dotyczyła również szlachtę, przede wszystkim drobną, podatną na wpływy możniejszych, uważaną za jedną z przeszkód w przeprowadzeniu reform. Konstytucja 3 Maja, będąca wyrazem dążeń do poprawy sytuacji w kraju, obok szeregu ważnych reform pozbawiła gołotę szlachecką praw politycznych. Ustawa majowa wspominała również o prawie mieszczan do nabywania majątków ziemskich. Wprawdzie rozbiory uniemożliwiły wprowadzenie tego prawa w życie, zaznaczyło ono jednak istniejące już różnice pomiędzy szlachtą średnią a magnaterią.

Autorzy opracowań dotyczących I połowy XIX w. wymieniają w obrębie stanu szlacheckiego: utytułowaną arystokrację, szlachtę i drobną szlachtę. Do tej ostatniej grupy zaliczano właścicieli niewielkich wiosek lub ich części (nawet kilku zagonów ziemi), dzierżawców i szlachtę bez ziemi zamieszkałą w mieście². Według

¹ I. Rychlikowa, *Ziemianstwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983; *Ziemianstwo polskie 1795–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985; W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1986; *Ziemianstwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX w.*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1996; Sz. Rudnicki, *Ziemianstwo polskie w XX w.*, Warszawa 1996.

² R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, [w:] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965, s. 327 - 392; I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 127 - 135. Irena Rychlikowa przytoczyła również opinie Elżbiety Kaczyńskiej, która w społeczeństwie Królestwa Polskiego w 1831 roku wyróżniła: szlachtę majątną, jednowioskową, zagrodową, a także kupców i rękodzielników,

Ireny Rychlikowej na początku XIX w. „(...) mimo reform w okresie Sejmu Wielkiego i Księstwa Warszawskiego utrzymywała się jeszcze przez kilka dziesięcioleci struktura stanowa”³ a co więcej „(...) przegrody stanowe i silne bariery wewnątrzstanowe skutecznie utrudniały nawiązywanie kontaktów pomiędzy grupami tego samego stanu, a cóż dopiero pomiędzy ludźmi różnych stanów”⁴.

Powstałe w 1807 r. Księstwo Warszawskie, choć pod protektoratem Napoleona, rodziło nadzieję na odbudowę pełnej państwowości. Entuzjazm związany z powstaniem załążka Polski w życiu społecznym przejawiał się nowym stylem zachowań patriotycznych. Szacunek jakim otaczano polskie wojsko oraz jego bohaterów – Henryka Dąbrowskiego, Józefa Wybickiego i księcia Józefa Poniatowskiego, a także samego Napoleona był przejawem dumy narodowej. Panująca wówczas atmosfera znalazła odbicie w literaturze. Jan Paweł Woronicz, ksiądz i poeta związany z dworem puławskim Czartoryskich w jednym ze swoich kazań tak oddał panującą atmosferę: „Wszystko wre, zakwita, radością i pociechą oddycha”⁵.

Lata istnienia Księstwa to nie tylko czas świętowania, to również czas walki w obronie jego granic oraz organizacja nowego państwa. Konstytucja Księstwa Warszawskiego podpisana przez Napoleona 22 lipca 1807 r. zrównała obywateli wobec prawa, zapisując: „Znosi się niewolę. Wszyscy Obywatele są równi przed obliczem Prawa.”⁶. Obowiązywać miał kodeks, który gwarantował prawa wyborcze nie tylko szlachty, ale również zamożnego i średniego mieszczaństwa, a także niektórych grup zawodowych. Konstytucja zlikwidowała również szlachecki monopol posiadania ziemi. W szeregach właścicieli ziemskich pojawili się majętni mieszczaństwo, często nie polskiego pochodzenia, a także szlachta pochodząca z państw zaborczych. Pomimo tych przemian trzonem ziemiaństwa pozostała szlachta.

Z uwagi na miejsce Księstwa w polityce Napoleona i perspektywę wojny z Rosją, istniała konieczność rozbudowy armii i zasilenia jej mieszkańcami dawnej Rzeczypospolitej. Bardzo ważne było pozyskanie poparcia miejscowej ludności, w tym właścicieli ziemskich zobowiązanych do dostarczenia rekruta. Starano się pozyskać magnatów często związanych już z dworami zaborców oraz szlachtę.

urzędników, wojskowych, rzemieślników, mieszkańców małych miast i chłopów. Na szczycie tego podziału była szlachta ziemiańska i zagrodowa.

³ I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 127.

⁴ Tamże.

⁵ J. P. Woronicz, *Kazanie przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych* (3 V 1807 r.), cyt. za: A. Aleksandrowicz, *Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVIII i XIX wieku. Literatura i obyczaj*, Puławy 2011, s. 140; zob.: S. Duchcińska, *Wspomnienia z życia Marii z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberskiej*, Warszawa 1889; J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. I, Poznań 1877; K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. II, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1972.

⁶ *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, nr 1, 1810 r., Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego.

Kierowanie tworzącą się na terenie nowego państwa administracją powierzano niejednokrotnie właśnie przedstawicielom szlachty. Ponadto, pomimo zniesienia przywilejów stanowych, zrównania wszystkich obywateli i uwolnienia chłopów spod władzy dziedzica, w dekreście grudniowym z 1807 r. zaznaczono prawo właściciela majątku do osady chłopskiej. Zagwarantowano zatem wolność chłopu, pozbawiając go jednak ziemi w przypadku opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania. W ten sposób skazano chłopów na gospodarczy dyktat dziedziców.

Względy fiskalne niewielkiego państwa sprawiły również, że opracowano specjalny system podatkowy⁷. Dzielił on płatników podatku osobistego na 10 klas. Szerzej na ten temat pisała cytowana już Irena Rychlikowa. W swojej pracy dokonała analizy źródła pod kątem opłat obciążających ziemiaństwo⁸.

W prawie o podatkach zapisano: „Každy osiadły, lub zamieszkały w Księstwie Warszawskim bez różnicy płci prócz niżej wyłączonych, opłacać będzie do skarbu publicznego roczny podatek osobisty”⁹. Z płacenia podatku zwolniono jedynie „prostych” żołnierzy, podoficerów w służbie, oficerów (ale bez dodatkowych funduszy), ubogich, kaleki, starszych bez majątku, niewiasty zamężne przy mężu i niepracujące oraz dzieci bez dochodów¹⁰. W kolejnych grupach opłata wynosiła od 1 złp do 10 złp. Do grupy drugiej, płacącej najniższe stawki (1 złp) zakwalifikowano: właścicieli kolonistów, mieszkańców wsi posiadających do 10 morgów gruntu, czeladź we wsiach i majątkach, posługaczy i zagrodników¹¹. Grupa trzecia to: właściciele koloniści, chłopci posiadający do 20 morgów, służący dworscy, lokaje, stangreci, wyrobnicy w miastach i wsiach, rzemieślnicy¹². Właściciele – koloniści oraz chłopci posiadający większe gospodarstwa, właściciele drewnianych domów w miastach, młynarze, owczarze, organiści i zakrystianie, służący dworscy wyżsi, tj. kamerdynery, kuchmistrze, muzykanci, garderobiane, oficjaliści ekonomiczni – wszyscy zostali zakwalifikowani do grupy czwartej płacącej 4 złp podatku¹³.

Właściciele ziemscy zostali wyszczególnieni dopiero w piątej grupie (opłata 10 złotych). Kryteria podatkowe wyraźnie dzieliły społeczeństwo podług możliwości i zajmowanego stanowiska, a nie urodzenia i dawnych tradycji. W dokonanej klasyfikacji ważnym kryterium była ilość posiadanej ziemi. To od ilości posiadanych wiosek i folwarków zależało, w której grupie opłacających podatek znaleźli się ówczesni ziemianie. W przypadku innych grup zawodowych decydowała wysokość pensji lub miejsce zamieszkania. Dlatego też w kolejnej, szóstej z

⁷ *Dziennik Prawo Księstwa Warszawskiego*, nr 38, 1811 r., s. 27 - 38.

⁸ I. Rychlikowa, dz. cyt., s. 130 - 134.

⁹ *Dziennik Prawo Księstwa Warszawskiego*, nr 38, 1811, s. 27.

¹⁰ Tamże, s. 28.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 29.

¹³ Tamże.

grup, wymieniono właścicieli i dzierżawców dwóch folwarków płacących 30 złp. Posiadacze bądź dzierżawcy od dwóch do sześciu folwarków to już grupa siódma płacąca 60 złp. W grupie ósmej znaleźli się właściciele i dzierżawcy od sześciu do dwunastu folwarków. Opłata wynosiła 100 złp. Właściciele i dzierżawcy majątków składających się z dwunastu folwarków lub większych zostali zaliczeni do grup dziewiątej i dziesiątej z opłatą 300 i 500 złp¹⁴.

W obrębie powiatu radzyńskiego doby napoleońskiej znajdowało się kilka miast, tj. Radzyń, Kock, Komarówka, Łysobyki, Międzyrzec, Serokomla i Wohyń¹⁵. Na obszarze tym było również położonych kilka znacznych majątków ziemskich, jak i mniejsze włości oraz rozdrobnione grunty szlacheckie. Do największych dóbr na omawianym terenie należały niewątpliwie dobra międzyrzeckie, kockie i radzyńskie. Do mniejszych należał majątek serokomelski z siedzibą dziedziców w Hordzieży. Wokół Radzynia znalazły się również średniej wielkości majątki, tj. Żabików, Borki, Bezwola. Na granicy ziem powiatów radzyńskiego i włodawskiego położone były włości Potockich, w tym klucz milanowski¹⁶. Obok znanych arystokratycznych rodów – Sapiehów, Czartoryskich, Potockich w ówczesnym powiecie zamieszkiwał szeroki krąg drobnej szlachty o różnej pozycji społecznej i gospodarczej, która tytułowana mianem „posiadaczy gruntu szlacheckiego” gospodarowała na jednej wiosce lub tylko jej części, czy nawet jedynie na kilku morgach.

Rodziny związane z powiatem radzyńskim, które stały najwyżej w hierarchii szlacheckiej to właściciele majątków składających się z kilku - kilkunastu wsi i folwarków. Początków historii dóbr należących w XIX w. do Czartoryskich, Potockich czy Sapiehów należy szukać w okresie od XV do XVII w. Wówczas właśnie, w wyniku licznych nadań monarszych oraz dzięki przedsiębiorczości „obdarowywanych” mniejsze włości oraz nowozakładane osady zostały skupione w rękach rodzin magnackich. Na terenie należącym w okresie Księstwa Warszawskiego do powiatu radzyńskiego powstały w ten sposób dobra radzyńskie i międzyrzeckie.

Biografie właścicieli wspomnianych włości w omawianym okresie mogą być przykładem różnych postaw i uczuć wobec Księstwa Warszawskiego. Wielu spośród polskich arystokratów związanych było z dworami zaborców, poprzez sympatie polityczne oraz rodzinne koligacje. Niechęć do Napoleona nie zawsze jednak oznaczała zdradę polskich interesów. Postawa przeciwna Napoleonowi i jego polityce bardzo często wynikała z innej wizji co do odbudowy państwowości polskiej. Różnice w sądach o powstałym za sprawą Napoleona państwie zaznacza-

¹⁴ Tamże, s. 31 - 37.

¹⁵ Zob. A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, Radzyń Podlaski 2008, s. 67 -107.

¹⁶ Właściciele Milanowa posiadali również Dobra Jabłoń i Rudzieniec położone w powiecie włodawskim.

ły się często w jednej rodzinie, pomiędzy współmałżonkami, rodzicami i dziećmi.

Przykładem może być rodzina Czartoryskich – właściciele dóbr międzyrzeckich w powiecie radzyńskim. Gabriela Pauszer Klonowska w biografii „Pani na Puławach” zapisała: „Nie było chyba w Polsce rodziny tak bardzo kochającej się, z zarazem tak rozdarłej politycznie (...)”¹⁷. Książę Adam Kazimierz Czartoryski (1734 - 1823), zaliczany do zwolenników polityki proaustriackiej, z uwagi na wieloletnie związki z dworem wiedeńskim w 1808 r. mianowany został feldmarszałkiem austriackim. Z tego też względu w 1809 r. został on „symbolicznie” aresztowany w Puławach. Pamiętano jednak o jego zasługach i o tym, że nigdy nie działał wbrew interesom polskim. Pomimo próśb arcyksięcia nie podpisał m.in. odezwy do ludności Galicji, wzywającej do lojalności wobec zaborcy¹⁸. Wyrazem uznania postawy i autorytetu księcia Adama Kazimierza było powierzenie mu funkcji marszałka Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego zawiązanej 26 VI 1812 r.

Dawny generał ziem podolskich w czasach wolnej Rzeczypospolitej należał do zwolenników reform i przemian w państwie. Politycznie związany był z obozem „Familii” i to przez nich wysuwany był, wbrew własnej woli, jako kandydat na króla. Owocem jego szczególnych zainteresowań problemami oświaty były publikacje poświęcone edukacji młodzieży, Szkoła Rycerska (której był współzałożycielem i komendantem), oraz prace w Komisji Edukacji Narodowej. Zainteresowania naukowe sprawiły, że był jednym z członków Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Wraz z małżonką – Izabelą z Flemmingów (1746-1835) wspierał artystów i uczonych¹⁹. Poparł Konstytucję 3 Maja i powstanie kościuszkowskie, za co został ukarany przez Katarzynę II konfiskatą majątku. Dzięki zabiegom dyplomatycznym oraz oddaniu synów Adama Jerzego i Konstantego na dwór w Petersburgu udało się uratować rodzinne włości przekazane przez carycę młodemu Czartoryskiemu.

Po upadku Rzeczypospolitej życie rodzinne Adama Kazimierza i Izabeli skupiło się w Puławach. Tamtejsza rezydencja, odbudowana ze zniszczeń dokonanych przez wojska zaborców po upadku insurekcji kościuszkowskiej stała się ważnym ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego. Tutaj, m.in. dzięki staraniom księżnej, rozpoczęto budowę świątyni pamięci narodowej. W Puławach również przebywał książę Józef Poniatowski²⁰.

W rodzinie Czartoryskich zarówno księżna Izabela, jej córki Maria Wirtemberska i Zofia Zamoyska oraz syn Konstanty i zięć Stanisław Kostka Zamoyski,

¹⁷ G. Pauszer - Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Warszawa 2010, s. 286.

¹⁸ A. Aleksandrowicz, *Różne drogi...*, s. 146.

¹⁹ T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 69 - 70.

²⁰ A. Aleksandrowicz, *Różne drogi...*, s. 148, 163.

wierzyli w Napoleona i szanse Polaków na odbudowę państwa przy jego boku. Stanisław Zamoyski pełnił funkcję prezesa Rządu Wojskowego Centralnego Tymczasowego Obydwóch Galicji. Własnym kosztem wystawił pułk piechoty, który wślawił się w bitwie pod Raszynem 1809 r. (8 pp KW – red.). Zwolennikiem Napoleona był również Konstanty Czartoryski – młodszy z braci. W przeciwieństwie do Adama Jerzego, przyjaciela Aleksandra I, reprezentanta polityki prorosyjskiej, Konstanty był napoleończykiem. Podobnie jak mąż siostry, wystawił pułk piechoty (16 pp KW – red.). Brał udział w walkach w 1809, a następnie w kampanii 1812 r. Dwukrotnie ranny, za bohaterstwo pod Smoleńskiem został odznaczony wstęgą Legii Honorowej, a następnie tytułem Kawalera Orderu Krzyża Wojskowego Polskiego. Z uwagi na odniesione rany, jak również z uwagi na zmieniającą się sytuację polityczną w kampanii 1814 r. nie brał już udziału²¹.

Z powiatem radzyńskim Czartoryscy związani byli jako właściciele dóbr międzyrzeczkich. Miasto Międzyrzec rozwijało się dzięki staraniom kolejnych właścicieli. Rzemiosło i handel wspierały przywileje nadawane przez władców dzięki staraniom kolejnych dziedziców. W XVIII w. byli to August Czartoryski a następnie jego syn Adam Kazimierz i Izabela z Flemmingów²². Na początku XIX w. w międzyrzeczkich włościach gospodarował książę Konstanty Czartoryski (1773 - 1860). Oficjalnego działu fortuny książąt Czartoryskich dokonano w Warszawie 18 VIII 1814 r. Spisano wówczas akt podziału włości pomiędzy dzieci. Klucz międzyrzeczki składający się z miasta Międzyrzeca z przedmieściami oraz wiosek: Rzeczyca, Grabowiec, Przychody, Misie, Jelnica, Strzakły, Poćsisze, Krzymoszyce, Sawki, Tulilów, Żabce, Tłuścic, Wólka Krzymowska, Krzewica, Łuniew, Łuby, Kozuszki, Łukowiska, Manie, Zasiadki, Koszeliki, Rogoźnica, Puchacze, Dołha, Surmacze, Szachy, Ultrówka, Sitno, Żerocin, Zahajki, Drelów, Pereszczówka, Kwasówka, Łózki, Przechodzisko, Szóstka, Wólka Łuzka (dziś Wólka Łóżecka), Ostrówki, Worsy, Turów, Wygnanka, Bereza, Stołpno przypadł Konstantemu²³. Międzyrzec wraz z otaczającymi go wioskami i folwarkami otrzymał on w działach rodzinnych obok klucza terespolskiego i innych włości na Wołyniu, w Galicji oraz byłym Wielkim Księstwie Litewskim²⁴.

²¹ Tamże, s. 181 - 189; *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), hasło: Czartoryski Konstanty, tom IV, Kraków 1938, s. 283 - 285.

²² P. Aleksandrowicz, *Miasto Międzyrzec Podlaski w XVII i XVIII w.*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. II, Międzyrzec Podlaski 1970, s. 59 - 89; J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska - Międzyrzec Podlaski 1995.

²³ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/R), Hipoteka w Radzynie Podlaski (dalej: HR), sygn. VII/89, s. 249 i n., dowody do księgi hipotecznej „Dobra ziemskie Międzyrzec Miasto”, „Akt podziału fortuny przez J.O. Adama i Izabelę z Hrabów Flemmingów Książąt Czartoryskich”.

²⁴ PSB, t. IV, s. 284.

W 1805 r. w Międzyrzeczu przyjmował Konstanty cara Aleksandra I. Echa dziejów miasta należącego do Czarotoryskich znajdujemy w „Podróżach historycznych po ziemiach polskich” Juliana Ursyna Niemcewicza. Z wyprawy w 1828 roku tak opisał miasto i majątek: „Międzyrzec, księcia Konstantego Czarotoryskiego, w nizinach położony między wodami, obfity w pastwiska. Jakoż zaprowadził tu właściciel najpiękniejsze bydło szwajcarskie, którego lepszy ród już się i w okolicach widzieć daje. Odwiedzałem często w młodości mojej Międzyrzec. Był tam przed laty piękny pałac drewniany; w dużej Sali były portrety znaczniejszych monarchów i znakomitych Ludzi z końca XVII wieku, szkoda że zaginęły. Dziś pałac mury, lecz w r. 1812 przez Rossyan złupiony, zburzony, później przez postoje do końca zniszczony, czeka wsparcia od właściciela”²⁵.

Z czasów Konstantego Czarotoryskiego przez długie lata, bo aż do II wojny światowej w Międzyrzeczu przetrwała fundacja księcia nazwana Przytułkiem dla Starców i Kalek. Utrzymanie fundacji zabezpieczone zostało na dobrach międzyrzeczkich²⁶. W 1819 roku Leonard Gogolewski [w źródłach także: Gągolewski - red.] – plenipotent specjalny księcia oraz Michał Bieńkowski - plenipotent generalny dokonali innego zapisu świadczącego o dbałości ówczesnego dziedzica o mieszkańców majątku. W czerwcu tego roku utworzono fundusz szkolny i szpitalny, który Konstanty życzył sobie utworzyć, jak zapisano w dokumencie „uniesiony chęcią ku dobru publicznemu i edukacji młodzieży”²⁷. Starania dotyczące ustanowienia funduszu podjęto już w 1811 roku. Dokładnie 12 listopada tego roku Sebastian Orłowski, były major w wojsku polskim, posiadający plenipotentę wystawioną przez księcia Konstantego jeszcze w 1808 r., wybrał i ustanawiał plenipotentów specjalnych – księdza Adama Kukiela, kanonika katedralnego łuckiego, proboszcza międzyrzecznego oraz Franciszka Maleczewskiego, komisarza dóbr klucza międzyrzecznego, w sprawie zamiany funduszu probostwa na fundusz utrzymywania szkoły i szpitala. Dokument ten jest również dowodem na to, że pomimo formalnego działu majątku księstwa Czarotoryskich z 1814 r., Konstanty był dziedzicem Międzyrzecza już wcześniej²⁸.

Radzyń, kolejne miasto i jednocześnie siedziba władz powiatowych od początku XIX w. należało do rodziny Sapiehów. Anna z Zamoyskich Sapieżyna i jej mąż Aleksander Sapieha klucz radzyński zakupili na publicznej licytacji. Wcześniejsi właściciele – Potoccy – stracili włości w wyniku ich zadłużenia. W momencie kupna dobra radzyńskie składały się z folwarku Kozirynek, wsi Płudy, Główne, części na Rabsztynie i Zabieli, części we wsi Krasew, Olszewnica, wsi i folwarku

²⁵ J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż-Petersburg 1858, s. 524 - 525.

²⁶ APL O/R, Akta miasta Międzyrzecza Podlaskiego, sygn. 267.

²⁷ APL O/R, HR, sygn. VII/89, s. 147 - 155.

²⁸ Tamże, Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu (dalej: AnFR), sygn. 1, repertorium nr 17, plenipotentca z 1811 r.

Niewęgłosz, Białka, Biała, Siedlanów, Branica, Zbulitów, Chomejowa Wola²⁹. Droga sądowej licytacji i dekretem sądu szlacheckiego z 14 VII 1806 r. księżna Sapieżyna nabyła również część wsi Olszewnica za sumę 56 325 złp. W momencie regulacji pierwiastkowej dóbr, a więc w 1822 r. ich wartość oszacowano na 1 635 525 złp³⁰.

W pierwszych latach nowi dziedzice rzadko przebywali w Radzynie. 26 września 1803 r. Sapieżyna wyruszyła wraz z dziećmi – Anną i Leonem – z Warszawy do Paryża, gdzie spędziła kilkanaście lat, od czasu do czasu przyjeżdżając do kraju. Część folwarków oddanych zostało w dzierżawę. Nad całością, głównie w latach pobytu Anny za granicą, czuwali jej długoletni plenipotenci – Józef Grothus i Józef Stokłosiński. Dokumenty wymieniają również Stanisława Łubkowskiego reprezentującego interesy Sapieżyny i jej dzieci zgodnie z plenipotencją z 25 V 1813 r. sporządzoną przez notariusza Mnińskiego w pałacu radzyńskim³¹.

Pamiętniki Księżny z podróży do Francji są dowodem jej żywego zainteresowania kulturą, sztuką i nauką, historią i naukami ekonomicznymi³². Z dokładnością opisywała m.in. zaobserwowane wówczas sposoby zagospodarowania majątków. Zatrzymując się nieopodal Drezna drobiazgowo opisywała system czynszowania tamtejszych włościan, kończąc stwierdzeniem: „Ten układ mi się bardzo podoba y może być skutecznionym w naszym kraju”³³. Po powrocie księżna mieszkała w swym pałacu zwanym Małym Branickim przy Nowym Świecie w Warszawie, w majątku Szydłowiec lub w Radzynie. Zajmowała się intensywnie wychowaniem i kształceniem dzieci, ogrodnictwem, a amatorsko – malarstwem. W życiu towarzyskim stolicy związana była przede wszystkim z „kręgiem puławskim” – Marią Wirtemberską i Zofią z Czartoryskich Zamoyską³⁴. Kontynuowała również swe zainteresowania naukowe poprzez kontakty z Janem Śniadeckim i Staszicem, który przez długie lata zamieszkiwał w oficynie w jej warszawskim pałacu.

O sposobie gospodarowania Księżny dowiadujemy się ze wspomnień, które spisał Józef Gluziński w 1863 r., a więc w kilka lat po śmierci Anny. Gluziński był praktykantem w majątkach należących do Sapiechów, m.in. w Radzynie, w którym przebywał na pewno razem z dziedziczką w 1822 r. Wprawdzie podanego przez niego opisu nie możemy traktować bezkrytycznie, niemniej jednak wiele do-

²⁹ APL O/R, HR, sygn. VII/151, Księga hipoteczna „Dobra ziemskie Radzyń Miasto”.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, Akta notariusza Jana Sariusza Mnińskiego w Radzynie (dalej: AnJSM), sygn. 2, repertorium Nr 85, plenipotencja z 25 V 1813 r.

³² Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), Archiwum Domowe Czartoryskich (dalej: ADCz), sygn. 7042, t. 1 - 2, „Pamiętnik księżny Anny z Zamoyskich Sapieżyny”.

³³ Tamże.

³⁴ A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998, s. 12 - 13; M. Hoszowska, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795 - 1918)*, Rzeszów 2005, s. 53.

wiadujemy się z niego na temat sposobów prowadzenia przez Sapieżynę rodzinnych majątków. Oddany praktykant napisał: „Księżna (...) gospodarzyła swoimi licznymi dobrami, aby poczynić w nich ulepszenia i podnieść dochody a oczyścić dobra z długów do reszty. (...) Pomiedzy temi dobrami liczą się: Radzyń i Wisznice do których Księżna nietrzywała wyłącznych Pełnomocników i Rządców ale, albo sama dojeżdżała corocznie, albo też posyłała z Dóbr Teofilpolskich Pełnomocnika Majora Lipińskiego. Dobra Radzyń i Wisznice jako ówczesnie czysto rolnicze, wypuszczone były według zasady Księżny w dzierżawy różnym osobom uznanym i wybieranym według uczciwości i odpowiedniej zamożności (..)“³⁵. Dodał również: „(...) księżna sama dawała sobie radę w administrowaniu dobrami ziemskimi tak ogromnymi (...) nie trzymając Korpusu Administracji jeneralnej, jak inni Panowie, ona mawiała, że podobnie jak w każdym domu wielość ludzi służących nie stanowi dobrej i pożytecznej posługi, tak też w dobrach ziemskich wielość oficjalistów nie stanowi dobrej i pożytecznej administracji“³⁶. Do jej najbliższych współpracowników w dobrach radzyńskich zaliczył Józefa Stokłosiańskiego – długoletniego „rachmistrza”, Kamińskiego – „nadleśnego” w lasach radzyńskich oraz Mazankiego – archiwistę opiekującego się zbiorami w pałacu radzyńskim. Pierwszy z wymienionych był plenipotentem Sapieżyny także w jej innych majątkach i bardzo często figurował w aktach sporządzanych na rzecz swojej pracodawczyni³⁷.

W dokumentach, w tym dokumentach dotyczących wspomnianych dzierżaw, łatwo poznać staranie Księżny i jej plenipotentów nie tylko o wysokość czynszu ale przede wszystkim o posiadany majątek, jego rozwój gospodarczy, kondycję gruntów i hodowli. Porównując kontrakty dzierżawne zawierane w innych majątkach, przez innych właścicieli, widać różnicę także w trosce o mieszkających w dobrach włościan. Dbano, aby dzierżawca nie naruszał praw, które mu przysługują w stosunku do poddanych i nie przekraczał szczegółowo określonej pańszczyzny³⁸.

Sapieżyna z właściwą dlań skrupulatnością i gospodarnością dbając o majątek i jego dochody nie zapominała o radzyńskim pałacu. Za jej rządów przeprowadzono liczące się remonty. To tutaj 25 września 1817 r. odbył się ślub córki Sapieżyny, Anny, z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim. Wspomagała również ludność w swoich dobrach. Pamiętał o tym Gluziński pisząc „dla podupadłych i biedaków pozakładała banki pożyczkowe jakie widzieliśmy w dobrach w Szydłowcu, Radzyniu, Teofilpolu i Lachowcach(...)“³⁹. Udzielając pomocy robiła to

³⁵ BCz, ADCz, sygn. 7043, t. 58, s. 50, Józef Gluziński, „Wspomnienia o Annie z Zamoyskich Aleksandrowej Sapieżynie”.

³⁶ Tamże, s. 12 - 13.

³⁷ APL O/R, HR, sygn. VII/151.

³⁸ Tamże, Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzyniu Podlaskim (dalej: AnJPB), sygn. 2, repertorium nr 14, „Kontrakt dzierżawy folwarków należących do majątku wisznickiego z 1826 r”.

³⁹ BCz, ADCz, t. 58, s. 18.

jednak rozważnie. Wspierała potrzebujących, jednak datki, które dawała nie były, jak pisze Gluziński „fanaberyjnego zbytku”, zaspakajały tylko najkonieczniejsze potrzeby. „Sama mówiła często, że ludzie biedni jakkolwiek przecież zdrowsi, powinni sami sobie zapracować, w jaki bądź sposób, na utrzymanie życia, w krainie tak chlebnej jak jest Polska i że grzechem jest pomnażać próżniactwo datkami niewymiarkowanymi”. Zobowiązywała więc zazwyczaj rządców do „obmyślenia środków zarobkowania dla biedaków, w swoich dobrach bądź sąsiednich”⁴⁰. Oddany praktykant zanotował również, iż lubiła patrzeć na pracę ludzką, dlatego też często widziano ją chodzącą po polach, szczególnie „w czas dobrej pogody”. Przechadzki te odbywała bez lokaja i służących. Od roku 1818, zgodnie z jej postanowieniem, w radzyńskim pałacu mieściła się szkoła elementarna i mieszkanie dla nauczyciela. Do szkoły tej uczęszczały dzieci z Radzyna i okolic, a utrzymywana była na koszt miejscowych dóbr⁴¹.

Skromność źródeł z okresu Księstwa Warszawskiego sprawia, że dopiero z lat dwudziestych XIX stulecia pochodzą dokumenty dostarczające nam cennych informacji na temat Radzyna z czasów Anny z Zamoyskich Sapieżyńny. Są to: „Opis historyczny oraz topograficzno - statystyczny miasta”⁴² oraz korespondencja władz rządowych dotycząca przywilejów i obowiązku uporządkowania miasta. Dokumenty te świadczą wymownie, że chociaż Radzyń za czasów Księstwa Warszawskiego został obrany na siedzibę powiatu, nie wpłynęło to w żaden sposób na zmianę rangi tego zdecydowanie rolniczego miasteczka. Dowiadujemy się z nich m.in., że: „Fabryk żadnych nie było tu i nie masz oprócz egzystujących teraz a mniej znaczących pięciu prywatnych garbarni i trzech mydlarni tudzież innych pierwszym potrzebom życia rzemieślnikom”⁴³, a samo miasto „księżnej Sapieżyńny tak jest błotniste, że (...) konie z wozem zagrzęzują (...)”⁴⁴. Anna z Zamoyskich, pomimo zagwarantowania miastu kwot na utrzymanie burmistrza, bardzo rozważnie decydowała o wydatkach z kasy dóbr, np. na wybrukowanie ulic i placów.

Poznając postaci obojga dziedziców Radzyna łatwo dostrzec, iż w odniesieniu do Księstwa Warszawskiego i polityki Napoleona reprezentują oni różne przekonania i stanowiska. Anna wychowała się w domu wyróżniającym się wśród innych rodzin magnackich skromnością i powagą. Urodziła się 1 sierpnia 1772 r. jako córka Andrzeja Zamoyskiego i Konstancji z Czartoryskich. Dzie-

⁴⁰ Tamże, s. 16 - 17.

⁴¹ S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 63.

⁴² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 3913, „Opisanie historyczne oraz topograficzno - statystyczne miasta Radzyna dziedzicznego w województwie podlaskim, obwodzie radzyńskim położonego (...) 29 VIII 1820”.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ AGAD, KRSW, sygn. 3913, „Pismo Komisji Województwa Podlaskiego do KRSWiP z dn. 21 XII 1820 r”.

ciństwo i wczesną młodość spędziła głównie w Zamościu i Klemensowie przy boku rodziców, wraz z braćmi Aleksandrem oraz Stanisławem Kostką. Andrzej Zamoyski – ojciec późniejszej właścicielki Radzyna, związany był z postępowym stronnictwem Czartoryskich. Dał się poznać jako zwolennik reform politycznych i społecznych⁴⁵. Matka Anny - Konstancja przez współczesnych często była krytykowana za zbyt duże przywiązanie do spraw majątkowych. Przeciwno takiej ocenie oponował Józef Wybicki, podkreślając jej hojność i odwagę w wspieraniu powstańców podczas insurekcji kościuszkowskiej⁴⁶.

Niezaprzeczalny wpływ na wychowanie, zainteresowania naukowe i umiejętności w kierowaniu sprawami majątkowymi Anny miał ksiądz Stanisław Staszic, późniejszy działacz i pisarz polityczny, uczonego i organizatora życia naukowego, od 1781 roku sprawujący funkcję wychowawcy i nauczyciela młodych Zamoyskich. To przy jego namowach w końcu 1793 roku odbyły się oficjalne zaręczyny Anny z Aleksandrem Sapiehą. W domu Zamoyskich rozważano wprowadzenie małżeństwa Anny z Tadeuszem Kościuszką, on sam jednak doradzał jej Sapiechę⁴⁷. Ostatecznie przeważało zdanie Staszica. Ślub odbył się 10 lipca 1794 roku w Klemensowie⁴⁸.

Aleksander Sapieha z kolei (1773-1812) był synem Józefa i Teofili z Jabłonowskich. Wczesne dzieciństwo spędził we Francji, dokąd rodzice przenieśli się po upadku konfederacji barskiej. Do kraju powrócił ok. 1776 roku. Mieszkał wówczas u ciotki Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, przebywając głównie w Siemiatyczach i Kocku. W atmosferze rezydencji kockiej, pod wpływem księżnej, w jej gabinecie historii naturalnej, rozwijał zainteresowania przyrodnicze, etnograficzne i chemiczne. Tutaj poznał Staszica, który skojarzył małżeństwo z Anną⁴⁹.

Wynikiem zainteresowań naukowych Sapiehy była wielka podróż, którą odbył po Bałkanach w latach 1804-1805. Efektem wyprawy była oceniana wysoko książka wydana anonimowo pt. *Podróże w krajach słowiańskich odbywane w la-*

⁴⁵ W 1791 r. jako marszałek trybunału koronnego zyskał sobie opinię wyjątkowo uczciwego stróża wymiaru sprawiedliwości. Szerokie uznanie przyniosły mu śmiałe posunięcia gospodarcze. W 1765 r. jako pierwszy w kraju zamienił swoim poddanym pańszczyznę na czynsz. Zaangażowany w problemy gospodarcze starał się dokonać zmian w sytuacji miast, ożywić wytwórczość i handel. Był prezesem zarządu nowo powstałej Kampanii Manufaktur Wełnianych, w skład której obok szlachciców weszło kilku kupców. Była to pierwsza próba, niestety nieudana, współdziałania szlachty i mieszczaństwa na polu przemysłu i handlu - T. Zielińska, *Poczet...*, Warszawa 1997, s. 472 - 473.

⁴⁶ J. Wybicki, *Wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, Wrocław 2005, s. 403 - 405.

⁴⁷ Leon Sapieha, syn Anny, tak napisał o projektowanym ślubie swej matki z Kościuszką: „(...) babka moja, Konstancja z Czartoryskich Zamoyska, bardzo sobie życzyła, aby Kościuszek ożenił się z jej córką, gdy jeszcze panną była. (...) Kościuszeko pomny zawsze swej pierwszej miłości ku hetmanównie Sosnowskiej o innym związku myśleć nie chciał”. L. Sapieha, *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863 r.) z przedmową Stanisława hrabiego Tarnowskiego*, Kraków 1912, s. 3.

⁴⁸ PSB, t. XXXV/2, z. 145, s. 161 - 163, hasło: Sapieżyna z Zamoyskich Anna Jadwiga.

⁴⁹ PSB, t. XXXIV, hasło: Sapieha Aleksander Antoni, ss. 569 - 572.

tach 1802 i 1803 przez X... S.... Sapieha w działalności politycznej związany był z dworem Napoleona W latach 1811 - 1812 został wytypowany przez Napoleona do zorganizowania siatki szpiegowskiej w Rosji⁵⁰. Małżeństwo Anny i Aleksandra okazało się nieudane, na co wpływały oprócz obojętności uczuciowej i osobistych ambicji różnice poglądów politycznych. Anna, gorąca wielbicielka Kościuszki, nastawiona była niechętnie wobec Napoleona, któremu służył mąż. Przez ostatnie więc lata małżonkowie pozostawali w separacji. Aleksander zmarł nagle w 1812 r.

W rękach rodziny arystokratycznej znajdował się również majątek położony na granicy powiatu radzyńskiego. Dobra Milanów w okresie Księstwa Warszawskiego należały do Seweryna Potockiego herbu Pilawa, związanego z kręgiem puławskim. Historię tych włości i ich właścicieli przybliżają opracowania Albina Kopruckowniaka⁵¹.

Seweryn hr. Potocki (1762 - 1829) był synem Józefa, krajczego koronnego, bratem znanego podróżnika i pisarza - Jana. To kolejna osoba z kręgu działaczy obozu reform doby Sejmu Czteroletniego. Po upadku Rzeczypospolitej wyjechał do Petersburga, gdzie znalazł się kręgu wielkiego księcia, późniejszego cara Aleksandra I. Zaangażowany był w działalność edukacyjną. W latach 1803 - 1817 pełnił funkcję kuratora okręgu charkowskiego⁵². Prowadząc interesy handlowe i ekonomiczne zdobył rozległy majątek, w tym znajdujące się na Podlasiu dobra: Milanów w powiecie radzyńskim oraz Jabłoń, Rudzieniec i Kolano we włodawskim. Hrabia Potocki doskonale znał Adama Jerzego Czartoryskiego. Bywał na dworze jego rodziców, wspomnianych wyżej Adama Kazimierza i Izabeli Czartoryskich. W Puławach Czartoryskich gościły również często jego żona Anna Teofila z Sapiehów, właścicielka niedaleko położonego Celejowa oraz córki - Emma, Wanda Julianna, Paulina i Seweryna⁵³.

Księgi siedleckiego konserwatora hipotek są źródłem informacji o transakcjach rodzinnych Potockich. W 1811 r. odnotowano w nich kontrakt rezygnacji (odstąpienia) dóbr Milanów spisany 5 VIII 1811 r. w Biłgoraju przez Seweryna Potockiego i Annę z Sapiehów. Seweryn Potocki oświadczył, iż w 1806 r. odstąpił małżonce Milanów wraz z obowiązkiem spłacenia zobowiązań wobec rodziny matki - Teresy z Ossolińskich Potockiej. Wymieniona w dokumencie kwota to 350 tys. złp. Anna hr. Potocka w Celejowie 5 I 1807 r. podpisała dokument, w którym zobowiązała się odstąpić mężowi przejęte włości „bez zaliczenia żadnej sumy, w

⁵⁰ PSB, t. XXXIV, tamże.

⁵¹ Zob.: A. Kopruckowniak, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, Radzyń Podlaski - Lublin 2005, s. 57 - 73; tenże, *Aktywność społeczna i dobroczynna Wandy Julianny z Potockich herbu Pilawa hrabiny Caboga (1788-1876)* [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, t. III: *Panie z dworów i pałaców. Materiały III sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 11 - 13 X 2006*, pod red. H. Łaszkiwicz, t. 2, Lublin 2007, s. 257 - 268.

⁵² T. Zielińska, *Poczet...*, dz. cyt. s. 259.

⁵³ A. Kopruckowniak, *Dobra ziemskie Milanów...*, s. 57 - 58.

moc szacunku i tylko względem y Potrzeby Interesów sobie odstąpione". Wpis z 1811 r. jest dowodem dopełnienia tego zobowiązania. Dokument z 22 sierpnia dowodzi również, iż nie uregulowano wciąż ciężących na majątku zobowiązań⁵⁴.

Należące do Seweryna dobra zostały podzielone pomiędzy dzieci w 1814 r. Syn Leon otrzymał majątności na Ukrainie i w Celejowie. Córki zostały dziedziczkami dóbr na Podlasiu. Najstarsza – Emma, żona pułkownika wojsk polskich Piotra Strzyżewskiego, poślubionego w 1811 r. w Puławach, otrzymała dobra Jabłoń. Paulina, żona Franciszka Ksawerego hr. Łubieńskiego, generała wojsk polskich, w rodzinnym dziale otrzymała Rudzieniec. Natomiast Seweryna, która poślubiła Izydora Sobańskiego, a następnie Franciszka Colloredo - Wallsee, dyplomata austriackiego – Kolano. Właścicielką dóbr milanowskich, w skład których wchodziły wsie i folwarki: Milanów, Kostry, Czeberaki, część wsi Geś została Wanda Julianna.

Kolejna dziedziczka milanowska była trzykrotnie zamężna. Pierwszym jej mężem był Michał Wielopolski, zmarły tuż po ślubie. Drugim – Kajetan Uruski. W 1837 r. poślubiła Bernarda Caboga, feldmarszałka armii austriackiej. Właścicielka Milanowa zapisała się jako zapobiegliwa w gospodarowaniu, odważnie stająca w obronie spraw narodowych i dbająca o położenie poddanych⁵⁵.

Kolejny z rozległych majątków powiatu radzyńskiego doby napoleońskiej to Kock. W drugiej połowie XVIII stulecia znajdował się w rękach Anny Jabłonowskiej (1750 - 1800). Znakomicie wówczas prosperował. Miasto zostało gruntownie zmodernizowane i otrzymało nowy układ. Według projektu znanego architekta Samuela Bogumiła Zuga przebudowano również rezydencję, a w 1782 r. wzniesiono nowy, rzymskokatolicki kościół parafialny⁵⁶. Nie mając potomstwa księżna Jabłonowska zapisała dobra kockie bratu – księciu Franciszkowi Sapieże, który jednak z uwagi na duże zadłużenie nie był w stanie ich utrzymać. Dawne włości biskupów płockich, Firlejów i Jabłonowskiej wraz otaczającymi go wioskami nabył wówczas jeden z wierzycieli, warszawski bankier Jan Meissner. Na początku XIX w. właścicielką Kocka została jedna z córek Meissnera – Aleksandra, wydana za mąż za barona Jana d'Anstetta, późniejszego ministra rosyjskiego i plenipotentą Rosji na kongresie frankfurckim⁵⁷.

Dobra kockie składały się z miasta Kocka, wsi i folwarku Górka, wsi Pożarów, Sułoszyn, Łukowiec, Rozwadówek, Wola Skromowska z folwarkiem, wsi Skromowice, Białobrzegi z folwarkiem, wsi Bożniewice, Zakalew, Skarbimierz,

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Siedlcach (dalej: APS), Urząd konserwatora hipotek przy Trybunale Cywilnym Województwa Podlaskiego w Siedlcach, sygn. 1, Księga ingrosacji, s. 113 - 116.

⁵⁵ Patrz: A. Kopruckowniak, *Aktywność społeczna i dobroczynna...*

⁵⁶ H. Mierzwiński, *Kock w dobie rządów księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej* [w:] *Studia z dziejów Kocka*, red. R. Szczygieł, Lublin 2003, s. 79 i nast.; tenże, *Dzieje Kocka do 1939 roku*, Warszawa 1990, rozdział IV: *Kock w czasach Oświecenia i rządów ks. Anny Jabłonowskiej*, s. 75 - 122.

⁵⁷ A. Kopruckowniak, *Konflikty społeczne w kockich dobrach ziemskich (1864-1915)* [w:] *Studia nad ziemią w XIX i XX wieku*, red. A. Kopruckowniak, Z. Gołębiowska, Lublin 2008, s. 305.

Pogwizdów z folwarkiem [obecnie Poizdów], Stoczek, wsi Talczyn z folwarkiem i Tchórzewek z folwarkiem⁵⁸. Forma zarządu rozległym majątkiem opierała się w dużej mierze na dzierżawach. Księgi notarialne z I połowy XIX wieku są tego dowodem. W celu sporządzenia stosownych dokumentów przed radzyńskimi notariuszami stawała dziedziczka lub o wiele częściej jej plenipotenci. Podpisywano wówczas kontrakty dzierżawy poszczególnych wsi i folwarków. I tak, 29 czerwca 1812 r. przed Janem Sariuszem Mnińskim notariuszem i konserwatorem hipoteki powiatu radzyńskiego w departamencie siedleckim stanął Ignacy Sariusz Witkowski, administrator i plenipotent Jana Protazego d'Anstett i jego żony Aleksandry z Meissnerów. Sporządzono wówczas umowę dzierżawy folwarków i wsi „Pogwizdów Stoczek y Skarbiczierz”⁵⁹ z Franciszkiem Stalkowskim. Dzierżawa trwać miała zaledwie trzy lata, to niewiele porównując z innymi podobnymi umowami. Arendarz zobowiązany został do zapłaty rocznie 566 sztuk „Czerwonych Złotych Holenderskich ważnych obrączkowanych” (czyli nieco ponad 10 000 złp - red.)⁶⁰. Kontrakt szczegółowo określał nie tylko kwestie związane z opłatą. Zawierał również szereg uwag odnoszących się do gospodarowania, nawożenia pól, zbiorów oraz postępowania z włościanami. Wobec braku innych źródeł zamieszczone uwagi dostarczają informacji na temat sposobów prowadzenia majątku ziemskiego.

Skromny zasób informacji uzupełniają materiały władz rządowych, do których napływały pisma mieszkańców miast ze skargami na dziedziców. W przypadku Kocka, w 1811 r. delegowani plenipotenci miejscowej gminy - Paweł Kamiński i Ludwik Chodecki prosili o interwencję w sprawie odzyskania przywilejów oraz gruntów miejskich. Z pisma wystosowanego do władz w Warszawie dowiadujemy się, że jeszcze Anna Jabłonowska odebrała place i ogrody należące do mieszczan kockich. Na terenie tym wystawiła dwa folwarki. Miastu odebrano również jego archiwum, a w nim miejscowe przywileje dokumentujące wszelkie nadania królewskie. Mieszczanie nie mogli więc udokumentować swoich praw. W odpowiedzi na pismo zalecono, aby burmistrz Kocka oddał wszystkie należące do miasta akty. Z zachowanej korespondencji nie wynika jednak, czy polecenie to zostało wykonane⁶¹.

Materiały władz rządowych są również źródłem poznania historii innego majątku położonego w okresie napoleońskim na terenie powiatu radzyńskiego - dóbr Serokomla. Tak jak w przypadku Kocka dotyczą one relacji na linii dobra i ich właściciele - mieszkańcy. Podstawowa dokumentacja pochodzi wprawdzie z

⁵⁸ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, według planu Filipa Sulimierskiego, t. IV, Warszawa 1883, s. 233.

⁵⁹ APL O/R, AnJSM, sygn. 1, repertorium nr 182, Kontrakt dzierżawy folwarków i wsi należących do dóbr kockich z 1811 r.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ AGAD, KRSW, sygn. 3612, s. 3 - 4, korespondencja z 1811 r.

okresu Królestwa Polskiego, lat 1817-1818, znaleźć w niej można jednak również odwołania do przeszłości⁶². W piśmie przesłanym do władz w 1817 r. mieszkańcy Serokomli dopraszali się przywrócenia praw udzielonych im w przywilejach królewskich, a odebranych przez kolejnych dziedziców. Z zebranej wówczas szczegółowej dokumentacji dowiadujemy się, iż Serokomlę – wieś, a od 1537 r. przywilejem króla Zygmunta I – miasteczko, w 1775 r. nabył Ignacy Scipio de Campo – podstoli Wielkiego Księstwa Litewskiego. Posiadając części dziedziczne nabył również od Rzeczypospolitej części lenne. Wówczas zabrał grunta miejskie, kazał rozebrać ratusz, w „którym miasto szynk miało”, a mieszkańcom dóbr narzucił nowe ciężary i powinności. Zachowana dokumentacja świadczy, iż spór ciągnął się do lat dwudziestych XIX stulecia. W 1791 r. wdowa po Ignacym Scipio wydała memoriał o nieposłuszeństwie miasteczka Serokomla wobec dworu i o nieprzestrzeganiu obowiązków wymienionych w inwentarzach. Mieszkańcy podali dziedziczkę do sądu asesorskiego. Wprawdzie wyrok okazał się pomyślny dla mieszczan, jednak upadek Rzeczypospolitej sprawił, iż nie był respektowany przez kolejnych właścicieli. Również następni dziedzice powoływali się na sporządzone inwentarze niepomyślne dla mieszkańców włości⁶³.

Zadłużone dobra Serokomla w 1807 r. sprzedano rodzinie Markowskich. Transakcji dokonała matka i plenipotentka ówczesnego dziedzica hr. Pawła Scipio de Campo – Marianna z Wodzickich. Paweł Scipio nie zatwierdził tej umowy⁶⁴. Do 1812 r. właścicielem dóbr pozostawał Markowski – sędzia pokoju powiatu radzyńskiego, syn Józefa Markowskiego, chorążego dawnej Ziemi Mielnickiej i Anny z Pieglowskich. Z uwagi na rodzinne problemy finansowe sprzedał je Piotrowi Dziubińskiemu za 420 tys. złp, i jak zaznaczył A. Rogalski: „Była to chyba największa transakcja związana z dobrami szlacheckimi w powiecie radzyńskim doby Księstwa Warszawskiego”⁶⁵. W umowie spisanej 27 VI 1812 r. wspomniano również, iż nowy właściciel przejmuje długi do spłacenia ciężące na dobrach. Za podaną wyżej sumę stał się dziedzicem dóbr Serokomla z „miasteczkiem Serokomla z wsiami i Folwarkami Hordzież, Ruda, Zakapie, Wólka Czarna, Bylinów zwanemi, oraz ze wszystkimi przyległościami y przynależnościami (...) pałacem officynami, budynkami tak dworskimi iako y wieyskimi, karczmami, browarami, młynami, cegielniami, gruntami, polami, rolami, ogrodami, lasami, borami, chrustami, zaroślami, łąkami, pastwiskami, wygonami, rzekami, stawami z ogrodem włoskim, oranżerią (...)”⁶⁶.

⁶² Tamże, sygn. 4016, k. 7 - 15, pismo mieszkańców miasta Serokomla z 29 V 1817 r., oraz „Opis historyczny interesu miasteczka Serokomla w obwodzie radzyńskim woj. podlaskim położonego, dziedzicznego W. Ludwika Borzysławskiego z 1818 r.”.

⁶³ Tamże, s. 10 - 15.

⁶⁴ A. Rogalski, dz. cyt., s. 80 - 81.

⁶⁵ Tamże, s. 81.

⁶⁶ APS, Urząd konserwatora hipotek..., sygn. 1, Księga ingrosacji, s. 301 - 306.

Akty notarialne spisywane w latach 1813 - 1814, w których stroną był Piotr Dziubiński są dowodem porządkowania spraw majątkowych. Zdecydowana większość z nich to kontrakty dzierżawy propinacji w Serokomli oraz w poszczególnych wioskach. Ostatni z dokumentów to akt sprzedaży, za 4 tys. złp, tysiąca sztuk sosen z lasów należących do dóbr Serokomla⁶⁷. Działania nowego dziedzica najwyraźniej przyniosły poprawę sytuacji finansowej włości skoro w 1814 r. przed notariuszem radzyńskim udokumentowano spłatę zobowiązań. W pałacu we wsi Chordzież stawił się wówczas hrabia Paweł Scipio, ówczesny dziedzic dóbr Przewłoka w powiecie włodawskim, sędzia pokoju i radca tamtejszego powiatu, dla którego na majątku Serokomla zabezpieczono sumę 5 tys. czerwonych złotych (czyli 90 000 złp - red.)⁶⁸.

Z terenem powiatu radzyńskiego związani byli również ziemianie, których majątki nie dorównywały fortunom arystokratycznym. Zarówno akta konserwatora hipotek, jak i akta notarialne, a pośrednio również zakładane w latach dwudziestych księgi hipoteczne są często jedynym źródłem przybliżającym ich historię.

Dziedzicem położonych niedaleko dóbr radzyńskich Bork w omawianym okresie pozostawał Tadeusz Czerski. Wymienia go herbarz Uruskiego. Tadeusz Czerski herbu Rawicz był synem Wawrzyńca, pułkownikiem wojsk koronnych (1781 r.), i jak zanotował Seweryn Uruski - mężem zacnym i patriotą. Jego syn Ferdynand w latach 1820 - 1830 pełnił funkcję sędziego pokoju powiatu radzyńskiego⁶⁹. Rodzina jego żony Agnieszki z Jaźwińskich, jak dowodzą herbarze pochodzą z Mazowsza i związana była z ziemią łukowską⁷⁰.

Były pułkownik wojsk polskich, mając przeszło 70 lat, w 1813 r. spisał testament, w którym posiadany majątek podzielił pomiędzy dzieci. W dokumencie odnotowano, iż jest on właścicielem „Dóbr Wsiów Borki Czerskie, Sitno, Ossowno, Wola Ossowińska, Tchórzewek, Stara Wieś, części na wsi Wrzosowie, dwóch części w Przytocznie w Powiecie Radzyńskim y Części Firlejowskiej we wsi Oszczepalinie w Powiecie Łukowskim Departamencie Siedleckim sytuowanych”⁷¹. Z małżeństwa, ze zmarłą już wówczas Agnieszką z Jaźwińskich miał trójkę dzieci, wspomnianego syna Ferdynanda „Szambelana zmarłego Króla Jegomości Polskiego” i dwie córki - Mariannę z pierwszego małżeństwa Trębicką, w momencie spisania testamentu żonę generała dywizji wojsk Księstwa Warszawskiego Ludwika Kamienieckiego, „licznym potomstwem” obdarzoną i pannę Filipinę Czerską. Dziedzic Bork szczegółowo opisał co darował dzieciom już wcześniej. Ferdynandowi w 1809 r. wieś z folwarkiem Tchórzewek i Starą Wieś a córce Mariannie, w momencie

⁶⁷ APL O/R, AnJSM, umowy z 9 i 10 VIII 1813 r.

⁶⁸ Tamże, sygn. 3, repertorium nr 105, 106, 107, umowy z 9 X 1814 r.

⁶⁹ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, tom III, Warszawa 1906, s. 16.

⁷⁰ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, tom IV, Lipsk 1839, s. 492.

⁷¹ APL O/R, AnJSM, sygn. 2, s. 463, repertorium nr 154, testament z 15 XI 1813 r.

spisania kontraktu przed pierwszym ślubem w 1791 r. darował blisko 150 tys. złp. m.in. na posag i na wyprawę. Posiadane przez siebie majątki podzielił na cztery części, z których jedną z nich przeznaczył na własny użytek. W tym dokumencie nie zdecydował, dla kogo ją przeznaczy w przyszłości. Pierwszą schedę, składającą się ze wsi i folwarku Borki Czerskie, Sitno, Ossowno i dwóch części na Przytocznie z młynem, karczmami, stawami oraz przyległymi łąkami przeznaczył dla syna. Kolejna część przypadła córce Mariannie. Stanowiły ją przyznane w 1809 r. Ferdynandowi wieś i folwark Tchórzewek i Stara Wieś z dodatkiem na wsi Wrzosowie. Z kolei córce Filipinie przeznaczył folwark i wieś w Woli Ossowińskiej i tzw. część Firlejowską we wsi Oszczepalinie. Dokument podał dokładnie wyliczone szacunki dochodów z powyższych części oraz ich wartość. Tadeusz Czerski zastrzegł również, że w przypadku gdyby ktokolwiek z rodzeństwa w ciągu dziesięciu najbliższych lat chciał sprzedać swoją część, sprzedać może jedynie rodzeństwu, i tylko za ustaloną w powyższym dokumencie sumę⁷².

Wykorzystując obecność notariusza we dworze w Borkach 15 listopada spisano również kontrakt przedślubny najmłodszej córki – Filipiny. Córka Tadeusza i Agnieszki z Jaźwińskich mając skończone 21 lat pragnęła zawrzeć związek małżeński z Ignacym Antonim Jaźwińskim – sędzią pokoju powiatu stanisławowskiego w departamencie warszawskim i właścicielem dóbr Miasteczko Dobre i wsi Rudzienko, Rudno, Rakowiec w tym powiecie. Akt spisany wówczas potwierdził wcześniejsze nadania na rzecz panny Filipiny⁷³.

Dodatkowych zapisów dokonał Tadeusz Czerski we dworze w Borkach 17 XII 1814 r. Wydzielił trzy części pomiędzy „najukochańsze dzieci” syna Ferdynanda Czerskiego oraz córki: Mariannę Kamieniecką i Filipinę Jaźwińską. Dobra Borki w połowie, a po jego śmierci w całości trafić miały w ręce syna. Wszelkie ruchomości gospodarskie, mobilia, sprzęty domowe i srebra podzielone miały być na cztery części, z których czwartą również przydzielił synowi. Również Ferdynand zobowiązany został do wystawienia w Borkach kościółka, na którego postawienie i utrzymanie przeznaczono 12 tys. złp⁷⁴. Spisując ostatnią wolę Tadeusz Czerski nie zapomniał również o osobach od lat mu służących. W sierpniu 1814 r. bowiem aktem notarialnym przekazał na rzecz Ignacego Karafa Korbutta, byłego porucznika wojsk polskich, syna Brygidy z Konstynowiczów i Józefa Karafy Korbuttów, (wydaje się że zaufanego przyjaciela Czerskiego), m.in. kwotę 6 tys. złp.⁷⁵

Właścicielami innego majątku położonego w sąsiedztwie Radzyna przez lata była rodzina Ośniałowskich. Żabików odnotowany w dokumentach z XV stu-

⁷² Tamże, repertorium nr 154, testament z 15 XI 1813 r.

⁷³ Tamże, repertorium nr 155, kontrakt przedślubny z 15 XI 1813 r.

⁷⁴ Tamże, AnJSM, sygn. 3, repertorium nr 111, testament z 1814 r.

⁷⁵ Tamże, sygn. 1, repertorium nr 79, akt z 24 III 1812 r., tamże, sygn. 3, repertorium nr 90, a. z 1814 r.

lecia na początku XIX w. należał do Romana Ośniałowskiego, sędziego pokoju powiatu łukowskiego i jego żony Marianny z Romanowiczów. Fakt, iż w aktach notarialnych z 1813 r. jako miejsce zamieszkania podali dwór na Guberni należący do dóbr radzyńskich świadczyć może o relacjach tej rodziny z właścicielami Radzyna⁷⁶. Dziedzicami Romana Ośniałowskiego i jego żony Marianny były dzieci: Emma z Ośniałowskich Komierowska zamieszkała we wsi Stok w powiecie łukowskim, Laura Ośniałowska, dziedziczka Bedlnego oraz Włodzimierz, po ojcu władający Żabikowem⁷⁷.

Niezaprzeczalny związek z dziedzicami Radzyna – Potockimi – miał dziedzic Ustrzeszy. Wieś Ustrzesz należąca do klucza radzyńskiego, w wyniku rodzinnych działów pomiędzy synami Marianny i Eustachego Potockich, pod koniec XVIII w. trafiła w ręce Aleksandry Potockiej – żony Stanisława Kostki. Potocka sprzedała je Stanisławowi Jankowskiemu, którego nazwisko figuruje w dokumentach majątkowych, także dotyczących zadłużeń. Przyszły dziedzic wsi położonej nieopodal Radzyna był zapewne jednym z zarządców Potockich. Możliwe, że w zamian za niedopełnione zobowiązania finansowe nabył Ustrzesz⁷⁸. Dwóch synów Stanisława Jankowskiego – Ignacy i Wincenty – służyło w wojsku Księstwa Warszawskiego. Biorąc udział w kampanii wojennej, prawdopodobnie w 1812 r., polegli. O fakcie tym dowiadujemy się z dokumentu spisane w 1825 r. Ojciec mając pretensje do rządu Księstwa Warszawskiego oraz do rządu francuskiego o zaległy żołd synów, upominając się o przeszło 4 tys. złp. spisał przed notariuszem stosowny dokument⁷⁹.

Dobra Bezwola i Lisiowólka, w których w okresie Księstwa Warszawskiego gospodarowali Nowakowscy, podobnie jak wspomniana wyżej Ustrzesz w XVIII w. należały do klucza radzyńskiego. Leon i Aniela z Piotrowskich małżonkowie Nowakowscy – prawem własności nabyli Bezwolę i Lisiowólkę mocą kontraktu kupna i sprzedaży na dniu 25 października 1802 r. od Andrzeja Piotrowskiego, za sumę szacunkową 500 tys. złp. Piotrowski został ich właścicielem 20 IV 1799 r. drogą kupna od Ignacego Potockiego⁸⁰.

Teren powiatu radzyńskiego w granicach z XIX w. kilkaset lat wcześniej – we wczesnym średniowieczu – był obszarem przygranicznym, na którym ścierały się wpływy książąt polskich, litewskich oraz ruskich. Sytuacja ta nie pozostała bez wpływu na kształtowanie się osadnictwa oraz stosunków własnościowych. Na obszarze tym za sprawą inicjatyw podejmowanych przez króla oraz rycerstwo, obok królewskich zasiedlanych przez rodziny kmieci powstawały drobne ma-

⁷⁶ Tamże, sygn. 2, repertorium nr 130 i 160, a. z 18 VIII i 7 XII 1813 r.

⁷⁷ Tamże, AnJPB, sygn. 11, repertorium nr 320, a. z 20 IX / 2 X 1839 r.

⁷⁸ AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, Anteriora, sygn. 229.

⁷⁹ APL O/R, AnJPB, sygn. 1, repertorium nr 88, a. z 27 IX 1825 r.

⁸⁰ Tamże, HR, sygn. VII/2, Księga hipoteczna dóbr ziemskich Bezwola i Lisiowólka.

jątki szlacheckie. Śledząc herbarze łatwo dostrzec, że rodziny, które w XIX wieku były właścicielami wywodziły się często ze szlachty osiadłej tu w XV i XVI wieku. Od tego czasu jednak, jak zaznaczył Stanisław Litak w pracy na temat formowania się sieci parafialnej w łukowskim, charakterystyczne było rozradzanie się rodów, a w konsekwencji dzielenie się i powstawanie nowych wiosek, między którymi więzi rodowe z czasem się rozluźniały⁸¹. W XIX wieku wokół Radzyna nadal znajdowały się wioski, których mieszkańcy, często posiadacze zaledwie niewielkich gruntów, nosili te same nazwiska. Dokładniejsze przeanalizowanie koligacji pozwala zobaczyć, jak wiele z nich pozostawało w rodzinnych powiązaniach. Wokół Radzyna mamy więc rodziny o nazwisku Domańscy, Grochowscy, Paszkowscy, Niewęglowscy, Zabielscy, Tchórzewscy, których pochodzenie wyjaśniają herbarze.

Drobna szlachta, posiadacze niewielkich gruntów w historiografii nie jest już określana mianem ziemian. Warto jednak wspomnieć i o tych mieszkańcach powiatu radzyńskiego, kształtujących obraz położonych wokół Radzyna wiosek. Źródłem poznania ich historii są akty własnościowe.

W 1813 r. w przed notariuszem Janem Sariuszem Mnińskim stawili się mieszkańcy Paszk Wielkich i Małych, jak określono w dokumencie – dziedzice tych wiosek. Wymieni zostali z imienia, nazwiska, a niektórzy i z przydomkiem, gospodarze niewielkich gruntów: Wojciech Domański – wójt oraz Antoni Karwowski, Józef Paszkowski, Józef Koziół Domański, Michał Paszkowski, Jan Jezierski, Adam Niewęglowski, Stanisław Paszkowski, Ludwik Niewęglowski, Tomasz Domański, Kazimierz Niewęglowski, Wojciech Paszkowski, Michał Rzymowski, Paweł Krzewski, Wojciech Bobowski, Jan Domański, Walenty Niewęglowski, Jan Kretik Paszkowski, Wawrzyniec Zabielski. Wymienieni obywatele Paszk w powyższym dokumencie przyjęli „na służbę”, na stanowisko zastępcy wójta Józefa Kobylińskiego. Do jego obowiązków należało „wyręczać i dopełniać [wójta] (...) i we wszystkich wypadkach być mu pomocą i wyręczeniem (...) wszelkie rozporządzenia Rządowe regularnie utrzymywać”. Dokument oprócz zaleceń opisuje uposażenie zatrudnionego urzędnika⁸².

Przedstawicielem ziemian powiatu radzyńskiego w XIX w. był również Adam Moczulski – właściciel Przegalin, sędzia pokoju powiatu radzyńskiego. W zachowanym dokumencie z 1812 r., dotyczącym ustalenia granic pomiędzy majątkami Międzyrzec, Przegaliny i Komarówka, zapisano kolejne nazwiska właścicieli niewielkich gruntów, drobnej szlachty mieszkającej na terenie powiatu radzyńskiego. Oprócz ks. Adama Kukiela, proboszcza międzyrzeckiego i pełnomocnika księcia Konstantego Czartoryskiego „Pułkownika Woysk Księstwa Warszawskie-

⁸¹ S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI wieku. Studium geograficzno - historyczne*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. XII, z. 2, Lublin 1964, s. 38 - 39.

⁸² APL O/R, AnJSM, sygn. 2, repertorium nr 121, a. z 4 VIII 1813 r.

go” przed notariuszem Franciszkiem Radzikowskim stanęli: Leonard Targoński właściciel dóbr Przegaliny Wielkie, Komarówki, Starego Komarowa i Wólki Komarowskiej w powiecie radzyńskim, Adama Moczulski, dziedzic wsi Przegalin oraz gospodarujący na częściach gruntów wsi Przegaliny: Tomasz Tchórzewski, Karol Przegaliński, Jan Juchniewicz, Michał Niewęglowski, Jan Szczygielski, Antoni Niewęglowski, Baltazar Przegaliński, Łukasz Szaronos, Paweł Przegaliński, Tomasz Niewęglowski, Franciszek Szaronos, Mikołaj Przesmycki, Dominik Kowalewski, wdowy Adamowa Niewęglowska i Piotrowa Niewęglowska oraz Marcin Szaronos, Wojciech Majewski, Józef Krzyżanowski, Stanisław Przegaliński, Kazimierz Frączkiewicz. W akcie ustalono dokładny przebieg granicy pomiędzy dobrami międzyrzeckimi a wioskami Przegaliny Wielkie i Małe, Komarówka, Wola Komarowska i Stare Komarowo⁸³. Wspomniany Adam Moczulski, jeden z ważnych urzędników powiatu, nie zaliczał się jednak do majątnych spośród szlachty. Występujące w aktach dokumenty świadczą jednak, że reprezentując prawo potrafił walczyć i o swoje interesy⁸⁴.

W dokumentach sporządzonych przez radzyńskiego notariusza występują również właściciele Wrzosowa - Chrościechowscy. W dniu 7 XI 1813 r. sporządzono dokument dla Ignacego Chrościechowski i jego córki Brygidy. Panna Brygida pragnąc wejść w związek małżeński z Feliksem Szmergą Szaniawskim, synem Augustyna i Zofii Szaniawskich ze wsi Gołąbki w powiecie łukowskim, w ramach posagu otrzymała od ojca 10 tys. „w monecie kruszcowej”⁸⁵. Kolejnego dnia przyszła pani Szaniawska podpisała akt uszanowania „swym Najukochańszym Rodzicom” – Ignacemu i Bogumile Chrościechowskim⁸⁶.

Dziedzicami części wsi Wrzosów była również rodzina Dziewulskich. W 1811 r. notariusz radzyński we wrzosowskim dworze spisał ostatnią wolę Tekli z Tchórzewskich Dziewulskiej, która „chodząca po pokoju domu swego, y laską podpierająca się, na ciele y siłach nieco osłabioną lecz na zmysłach, jak się Urzędowi y Świadkom przytomnym zdawało, zupełnie zdrową” była⁸⁷. Części Wrzosowa były również własnością rodziny Szaniawskich, którzy grunty zakupili od Anny Sapieżyny, dziedziczki Radzyniea jeszcze w 1800 r.⁸⁸

Śledząc akty notarialne znajdujemy nie tylko transakcje handlowe i gospodarcze, kontrakty kupna sprzedaży, umowy dzierżawy ale także inwentarze pozostałości dawnej szlachty. Spisane tam często drobne rzeczy prywatne, tj.: żupany, kontusze, pasy, przy skromnym majątku, świadczą wymownie o szlachec-

⁸³ Tamże, Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Radzynie (dalej: AnFR), sygn. 1, repertorium nr 21, a. 2 I 1812 r.

⁸⁴ Tamże, AnJSM, sygn. 2, repertorium 110, a. z 9 VII 1813 r.

⁸⁵ Tamże, repertorium nr 149, akt przedślubny z 7 XI 1813 r.

⁸⁶ Tamże, repertorium nr 150, akt uszanowania z 8 XI 1813 r.

⁸⁷ Tamże, AnFR, sygn. 1, repertorium nr 1, akt ostatniej woli z 18 VI 1811 r.

⁸⁸ Tamże, HR, sygn. VII/214, Księga hipoteczna dóbr ziemskich Wrzosów.

kim pochodzeniu⁸⁹.

Mówiąc o ziemianach okresu Księstwa Warszawskiego wspominamy przedstawicieli arystokracji, w tym już nie tylko wywodzących się z dawnych polskich rodów. Byli to właściciele największych majątków w powiecie radzyńskim. Obecność ich na tym terenie oznaczała przede wszystkim dbałość o dobra będące źródłem dochodów, ale nie tylko. Przykłady dziedziców Radzyna, Międzyrzecza, czy Milanowa świadczą o wpływie, jaki pozostawiły ich decyzje na kształt majątku, jego charakter i w końcu sytuację miejscowej ludności. Powiat radzyński to również miejsce zamieszkania mniej zamożnych ziemian, którzy posiadając tu majątek wpisywali się w miejscową społeczność bezpośrednio wpływając nań poprzez pełnione funkcje, więzy rodzinne i sąsiedzkie. Prezentowane postaci w mniejszym lub większym stopniu wpisały się również w dzieje Księstwa Warszawskiego, w jego historię, w tym również tę lokalną. Znajdziemy wśród nich przykłady osób związanych z życiem politycznym, wojskowych, działających na polu społecznym, świetnych gospodarzy i gospodynie. Zaprezentowane osoby nie wyczerpują niewątpliwie zagadnienia historii miejscowej szlachty. W tym temacie tekst niniejszy niewątpliwie jest zaledwie przyczynkiem do dalszych opracowań.

⁸⁹ Zob.: D. Magier, *Szlachta powiatu radzyńskiego w świetle inwentarzy pozostałości w aktach notariuszy z lat 1812-1830* [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX – XX wieku*, Radom 2004.

Damian Sitkiewicz

Miasta i mieszczenie

Epoka napoleońska, choć stanowiła jedynie krótki epizod w historii Polski, wywarła na jej dalszy bieg ogromny wpływ, dając początek całej gamie instytucji i rozwiązań prawnych, dotąd Polakom nieznanym.

Unicestwiona przez trzy sąsiednie mocarstwa Rzeczpospolita wkraczała w wiek dziewiętnasty zupełnie osamotniona, a potencjalni sojusznicy, nie mogli przyjść jej z pomocą militarną lub być dla niej wsparciem w obszarze dyplomacji. W tym kontekście sprawą o zasadniczym znaczeniu dla Polski stała się także, a nawet przede wszystkim wolnościowa propaganda Napoleona, który pokonując armię Prus i Austrii, głosił program wyzwolenia „uciskanych” narodów. Dla Polaków, stanowiący wówczas jeden z nich, obietnica walki zbrojnej – wyzwolenia Rzeczpospolitej spod jarzma zaborców - jawiła się jako nadzieja i możliwość przywrócenia utraconego przed kilkunastoma laty państwa. Ta idea przyświecała więc Legionom Polskim we Włoszech, szarzy polskich żołnierzy w wąwozie Samosierra w Hiszpanii, a także oddziałom ks. Józefa Poniatowskiego.

Kilkuletnie stosunki społeczności Galicji Zachodniej z Księstwem Warszawskim w następujących słowach charakteryzował Wacław Mejbaum: „Siłą rzeczy stanowiło ono [Księstwo Warszawskie – przyp. D.S.] ośrodek i punkt wyjścia polskich dążeń państwowotwórczych, jako polska organizacja państwowa. (...) Galicja została w strefie wpływów Księstwa Warszawskiego od chwili jego istnienia, (...) po zwycięskiej wojnie [1809 r. – przyp. D.S.] odwiedziło Galicję tysiące jej mieszkańców, kiedy nie było prawie rodziny szlacheckiej, która nie miałaby kogoś bardzo bliskiego w Galicji. Stosunki z Galicją były, ciągle, stałe, codziennie (...) Szlachta, gdy tylko mogła wychowywała młodzież swą w szkołach warszawskich, matki synów, żony mężów wysyłały do służby wojskowej i cywilnej w Księstwie. Gazety warszawskie powszechnie były w Galicji czytowane, każdy świstek, każda broszura tam wydana natychmiast była tu ogólnie znaną. Przewożono je przez granicę, przemycano w butach, największe wydatki rządu [austriackiego – przyp. D.S.] były daremne. Wymiana była bardzo żywa, odbywała się ona tak, by uniknąć

kurateli rządu, na drodze przemysłnictwa, poprzez specjalnych posłańców i Żydów, przesyłano je sobie okazyją”¹.

Sądzi się, że dzięki takim dążeniom i działaniom wspomnianych wcześniej żołnierzy wolność u boku Napoleona została wywalczona w 1807 r., a uosobienie tej idei wiązano z powołaniem Księstwa Warszawskiego, zbudowanego na gruzach wschodnich prowincji Królestwa Prus, wraz z Warszawą. Wziąwszy pod uwagę fakt, że Francuzi nie tylko dali Polakom wolność, lecz także wprowadzili własne, nieznane dotychczas na ziemiach polskich instytucje i procedury, należy dojść do wniosku, że „nowa rzeczywistość” nie była wcale sprawą łatwą, a nowo tworzące się zręby państwowe nastęrczały administrującym nimi urzędnikom nie lada kłopotów. Ponadto twierdzi się nierzadko i aż nazbyt autorytatywnie, że w epoce Księstwa Warszawskiego zaszły daleko idące zmiany społeczne, będące wynikiem wojen toczących się niemal nieustannie na terenach zamieszkałych przez ludność cywilną.

Prace naukowe dotyczące tych zagadnień odnoszą przede wszystkim do warstw wyższych, czyli ziemiaństwa i szlachty. Natomiast w odniesieniu do warstw niższych, takich jak chłopstwo i mieszczaństwo, studia takie właściwie nie powstały, a ta tematyka jest zazwyczaj poruszana niezwykle zdawkowo jako fragment prac dotyczących społeczeństwa Królestwa Polskiego. Publikacje te są w dodatku przestarzałe, a wiele z nich przesiąkniętych ideologią marksistowską.

Ze względu na ten fakt, a także brak opracowań wydaje się słuszne podjęcie tematyki społeczności miejskiej, jak również kondycji miast w dobie napoleońskiej, skupiając uwagę na kilku miastach prywatnych i bodaj dwóch narodowych (państwowych). Ograniczymy się jednak, względu na specyfikę zaprojektowanej pracy zbiorowej do powiatu radzyńskiego departamentu siedleckiego, przy czym autorowi zależy również na tym, by wnioski płynące z prezentowanych rozważań stanowiły egzemplifikację kondycji miasteczek Księstwa Warszawskiego lub przynajmniej dawnej Galicji Zachodniej.

Zanim zagadnienia te zostaną omówione w sposób szczegółowy, warto przyrzeć się nieco okolicznościom, w jakich doszło do przyłączenia Galicji Zachodniej do Księstwa Warszawskiego w 1809 r. W wyniku działań militarnych, prowadzonych w 1809 r. przez ks. Józefa Poniatowskiego znaczny jej obszar został zajęty przez wojska polskie, a jazda gen. Aleksandra Roźnieckiego dotarła 6 maja do Siedlec, gdzie wydano odezwę do ludności. Ułani 6 pułku zaś, dowodzeni przez Dominika Dziewanowskiego tego dnia przeszli przez Wieprz k. Kocka, by następnie rozdzielić po jednym szwadronie w kierunku na Białą Podlaską i Włodawę, celem zabezpieczenia lewej flanki i obserwacji ruchów wojsk rosyjskich,

¹ W. Mejbaum, *Rządy austriackie w Galicji pomiędzy wojną 1809 r., a 1812*, „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1910, s. 22 - 23.

wkraczających na Podlasie i Lubelszczyznę jako sprzymierzeńcy Austrii². Wówczas jeden z oficerów ze sztabu ks. J. Poniatowskiego gen. M. Bronikowski zapisał pod datą 5 maja: „Zajmujemy trzy wielkie cyrkule: stanisławowski, siedlecki i biały. Nasze przednie strażnice są dzisiaj w Stężyca, Adamowie, Łukowie i Konstantynowie³. Wojska polskie pojawiły się w cyrkule radzyńskim i białym w maju 1809 r. ks. Poniatowski, mając do dyspozycji 11 000 ludzi opanował 14 maja Lublin, gdzie Polacy zajęli magazyny broni i amunicji. Wówczas poległ także pod Kockiem słynny oficer pochodzenia żydowskiego Berek Joselewicz, podpułkownik wojsk polskich. W tym czasie został opanowany przez Polaków Lubartów⁴. Niedługo potem jazda gen. Roźnieckiego dotarła do Lwowa⁵.

Podczas kampanii austriackiej ks. Józefa Poniatowskiego, a więc także przed oficjalnym przyłączeniem Galicji Zachodniej do Księstwa Warszawskiego, do Radzyna i okolicznych miast dostarczano różnego rodzaju materiałów lub środków potrzebnych do sprawnego funkcjonowania wojska na tym terenie. Dzięki magazynom, które zostały zorganizowane w Radzynie, Międzyrzecu i Łukowie majątki ziemskie, takie jak Sarnów, Bystrzyca mogły dostarczać do wyznaczonych punktów następujące produkty i zwierzęta: mąka pszenna, mąka żytnia, mięso, owies, pieczywo, siano, słoma, sól, suchary i woły⁶. Niniejsze działania niewątpliwie przyczyniły się znacznie do osiągnięcia sukcesu przez polską armię.

Austriacy zaś właśnie ze względu na fakt zwycięstwa wojsk polskich w Galicji oraz francuskich na froncie włoskim (opanowanie Tyrolu), zostali zmuszeni do podpisania traktatu pokojowego. Jedno z najważniejszych postanowień zawartego 14 X 1809 r. pokoju w Schönbrunn mówiło, że „ziemie uzyskane przez Austrię w trzecim rozbiórce Polski przeszły do Księstwa Warszawskiego a z ziem pierwszego rozbioru także i okręg Zamościa”⁷. W ten sposób Radzyń, a także pozostałe okoliczne miasta znalazły się w granicach administracyjnych Ks. Warszawskiego⁸. Na mocy uchwały Rady Stanu z 17 IV 1810 r. z ziem zajętych w 1809 r. przez wojska ks. Poniatowskiego powołano cztery nowe departamenty⁹:

² G. Ochwicz, *Rok 1809*, Poznań 1918, s. 30.

³ R. Bielecki, *Dał nam przykład Bonaparte*, Warszawa 1984, t. I, s. 310.

⁴ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795 - 1918*, Warszawa 1970, s. 44; E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794 - 1938*, Warszawa 1973, t. 2, s. 78 - 81.

⁵ K. K. Daszyk, „Odyskujemy ojczyznę...” *Galicjanie wobec przyłączenia ich kraju do Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Galicja w Księstwie Warszawskim. 200 rocznica*, red. H.W. Żaliński, H. Chudź, Kraków 2009, s. 20; E. Kozłowski, M. Wrzosek, *dz. cyt.*, s. 78 - 81.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Centralna Likwidacyjna Królestwa Polskiego, sygn. 21, k. 8 - 9, 18, 96 - 102, 106 - 107, 110, 112.

⁷ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, s. 160; H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1972, s. 160.

⁸ Dnia 2 lipca ukazał się dekret królewski Fryderyka Augusta, wcielający tzw. Nową Galicję do Księstwa. Zob. B. Gebert, *Księstwo Warszawskie (w setną rocznicę powstania)*, Lwów 1907, s. 70.

⁹ W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795-1831* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 490 - 491.

krakowski, lubelski, radomski i siedlecki¹⁰. W ramach ostatniego ustanowiono dziewięć powiatów, a jednym z nich był radzyński, ze stolicą w Radzynie¹¹. Powstał on z części dwóch dawnych cyrkułów Galicji Zachodniej: radzyńskiego i bialskiego¹².

Umieszczenie w Radzynie władz powiatowych wydaje się nie być przypadkowe, co potwierdza decyzja podjęta w roku 1803 przez administrację austriacką, która przeniosła wówczas siedzibę władz cyrkularnych z Łukowa do Radzyna¹³. Powzięto decyzję o jego wyborze, biorąc pod uwagę głównie kryteria lokalowe, ale ku takiemu rozwiązaniu skłoniły Austriaków również położenie geograficzne, a także wielkość miasta, siedziby magnackiej Potockich. W mieście znajdowały się duże pomieszczenia, nadające się na ulokowanie urzędów i mieszkań dla nich. Lokale spełniały również kryteria bezpieczeństwa dla kas cyrkularnych, które umiejscawiano – zgodnie z wymogami zaborców – we wnętrzach sklepionych i opatrzonych żelaznymi drzwiami¹⁴.

Powłączeniu czterech nowych departamentów do Księstwa Warszawskiego, jego prawodawstwo rozciągnięto także na obszar inkorporowany, co miało nie mieć wpływu na późniejszy rozwój miast. Zakładano, że miasta należące do właścicieli (prywatne) będą funkcjonowały według określonego klucza prawnego, wprowadzonego przez urzędników Księstwa Warszawskiego na wzór francuski. Na czym więc polegało nowatorstwo prawodawstwa nowych władz dotyczącej

¹⁰ B. Grochulska, dz. cyt., s. 160; H. Wereszycki, dz. cyt., s. 160; W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony, Urzędnicy warszawscy. Ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1831 roku*, Warszawa 1972, s. 18.

¹¹ W departamencie siedleckim utworzono początkowo jedenaście powiatów: bielski, garwoliński, łosicki, łukowski, radzyński, siedlecki, siennicki, stanisławowski, węgrowski, włodawski i żelechowski. Powiaty siennicki i stanisławowski zostały w kilka miesięcy po utworzeniu struktur administracyjnych przyłączone do departamentu warszawskiego. Zob. *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego* (dalej: DPKW), t. II/1811, s. 148; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 75; W. Śladkowski, dz. cyt., s. 490 - 491.

¹² Zanim obszar Galicji Zachodniej został przyłączony do Ks. Warszawskiego, funkcjonowała w niej administracja mająca charakter przejściowy, której główne zadania koncentrowały się wokół rekrutacji żołnierzy do armii, walczącej u boku ks. Józefa Poniatowskiego przeciwko wojskom austriackim. Nie wiemy dokładnie, jak przebiegała rekrutacja w cyrkule radzyńskim. Znane są natomiast dzieje tworzenia siły zbrojnej w cyrkule bialskim, którego część po roku 1810, znalazła się w nowoutworzonym powiecie radzyńskim. Władze przejściowe podlegały Rządowi Centralnemu Wojskowemu Tymczasowemu Obojga Galicji. Na stanowisko centralnego komisarza w cyrkule bialskim powołano 11 VI 1809 r. Marcina Michałowskiego, który wraz z podlegającym mu Urzędem Cyrkularnym w Białej odpowiadał za wystawienie kontyngentu wojskowego. W czerwcu 1809 r. w cyrkule bialskim wystawiono 252 kawalerzystów, 713 żołnierzy piechoty. Raportowano także, że zaplanowany kontyngent (najprawdopodobniej dla miesiąca czerwca) – 300 kawalerzystów i 800 żołnierzy piechoty – zostanie dostawiony, zob. AGAD, Rząd Centralny Wojskowy Tymczasowy Obojga Galicji z 1809 roku (dalej: RCWTOG), sygn. 1, k. 99; tamże, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS), sygn. 888, k. 1.

¹³ S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 75.

¹⁴ T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795 - 1809*, Lublin 1976, s. 49.

miast prywatnych, w porównaniu z dotychczasową tradycją, przyzwyczajeniami i zasadami obowiązującymi we wcześniejszym okresie i czy ta nowa organizacja została przyjęta z całym dobrodziejstwem inwentarza przez nowe polskie władze samorządowe i przez samych właścicieli miast ?

Kondycję miast w Galicji Zachodniej można oceniać bardzo różnie, w zależności od typu miasta i warunków, w jakich przyszło im wówczas funkcjonować. Status miast nie był zazwyczaj zależny od faktu, czy dany organizm miejski był własnością prywatną dziedzicą, choć w wielu przypadkach postawa właściciela ziemskiego odgrywała dużą rolę w kształtowaniu polityki, jaką prowadzili Austriacy wobec „grodów”. Głównym kryterium, które przyjęli zaborcy było związane z funduszami lub ich brakiem w danym mieście. W zasadzie czym miasto posiadało wyższy dochód, tym bardziej zaborca naciskał, wykorzystując różne sposoby, głównie podatki, aby wzbogacić skarb Cesarstwa Austriackiego. Miasta, które posiadały wówczas fundusze publiczne (przychody), były zobowiązane do opłacania podatku publicznego od kwot, które wpływały do miejskiego skarbcza. Jednocześnie organizmy miejskie zobowiązano do opłacania prac kancelarii, urządzania ich, a także finansowania pensji urzędników. Rząd austriacki zobowiązywał również mieszczan do finansowania między innymi „naczyń ogniowych”, służących do gaszenia pożarów w miastach¹⁵.

Mimo, że obciążenia podatkowe miast w Galicji były dość znaczne, władze skarbowe Księstwa Warszawskiego pozytywnie oceniały kierunek austriackiej polityki wobec ośrodków miejskich: „Rząd austriacki, chociaż do podniesienia miast mało się przykładał i owszem przez nieproporcjonalny rozkład podatku czopowego, przez uciążliwy podatek świeczkowego i koszernego, a uciążliwszy jeszcze jako pobór drogą dzierżawy, przez ograniczenie handlu, najsilniejsze środki wspierania postępu miast podejmował. Lecz z drugiej strony, z zaprowadzeniem administracji miejscowej i obostrzonego podpisami dozoru, nad całością dochodów miejskich czuwał, liczby cechów miejskich nie ograniczał, ani dostępu do nich nie utrudniał. Nowe domy od kwaterunku wojskowego na lat 10 wyjął i w tym sposobie rozwojowi miast dopomógł. Kilkunastoletnią spokojność dobroczynną dla kraju tego w względzie gospodarczym, siłą rzeczy stały się miasta bogatsze i ludniejsze”¹⁶.

Miasta prywatne w Galicji Zachodniej w zasadzie nie miały uregulowanych magistratów – rada miejska nie była opłacana z dochodów miasta lub ze składek

¹⁵ AGAD, KRPIŚ, sygn. 888, s. 4.

¹⁶ AGAD, KRPIŚ, sygn. 888, k. 24.

mieszkańców. Miasta takie najczęściej nie posiadały żadnych przychodów¹⁷. Ławników i burmistrzów, o ile tacy byli, finansował najczęściej sam właściciel miasta. Po powołaniu Księstwa Warszawskiego władze centralne państwa skoncentrowały się między innymi na skodyfikowaniu prawa dotyczącego miast.

Na podstawie dekretu, wydanego przez króla Fryderyka Augusta, z dnia 23 II 1809 r.¹⁸ wprowadzono unifikację gmin miejskich i wiejskich małych ośrodków prowincjonalnych¹⁹. Poza tym wedle niniejszego prawodawstwa reformowano dotychczasową organizację władz miejskich, wyposażając urząd burmistrza we władzę administracyjną (§1)²⁰. Burmistrz był mianowany każdorazowo przez władzę – księcia warszawskiego. Poza tym burmistrzowi przydzielano do pomocy ławników, mianowanych przez podprefekta spośród obywateli, umiejących czytać i pisać, a zatwierdzanych przez ministra spraw wewnętrznych (§3). Obowiązki administracyjne burmistrza zostały zdefiniowane i przedstawione w kilku punktach (§5): rozsyłanie i podawanie do wiadomości publicznej wszelkich rozkazów i „urządzeń” rządowych zleczanych przez prefekta lub podprefekta, administrowanie i nadzorowanie majątkiem gminnym, podejmowanie decyzji w zakresie wydatkowania wpływów pochodzących z przychodów gminy, nadzorowanie i kierowanie robotami publicznymi, pełnienie dozoru nad instytucjami miejskimi, opieka nad własnością prywatną w obrębie gminy. Ich zadanie związane były także z doradztwem w zakresie „sprawiedliwego rozkładu i prędkiego poboru ciężarów publicznych”. W tym przypadku burmistrz występował jako pomocnik podprefekta. Jedną z najważniejszych prerogatyw burmistrza wiązała się z obowiązkiem utrzymywania porządku w obrębie gminy przy pomocy policji. Urząd burmistrza mógł być sprawowany samodzielnie, a jego władza rozciągała się na kilka podległych mu gmin. Zarazem burmistrzowi przysługiwało prawo powoływania swoich zastępców – sołtysów w każdej z podlegających mu gmin.

¹⁷ T. Mencil, *dz. cyt.*, s. 147.

¹⁸ J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808-1914). Zabudowa, ludność, gospodarka*, Warszawa 1994, s. 20.

¹⁹ Zwłaszcza małe miasteczka, biorąc pod uwagę postanowienia dekretu z 19 października 1811 r. były uznawane za gminy wiejskie. Zob. W. Korotyński, *Dawne rady miejskie i powiatowe*, Warszawa 1906, s. 7. W ciągu krótkich dziejów Księstwa Warszawskiego po sprawnym przeprowadzeniu podziału terytorialnego, planowano stworzenie modelu funkcjonowania gmin i samorządów. Zgodnie z projektem każdy powiat miał być podzielony na obwody. Obwody zaś na gminy, które miały być tworzone przez każde miasto (miasteczko), zwane gminą miejską. Gminy wiejskie miały być tworzone przez kilka lub kilkanaście wsi. Każde miasto zaś, w których mieszkało powyżej trzy tysiące mieszkańców, miało stanowić osobny obwód. Z mniejszych gmin miały być stworzone obwody w następujący sposób: liczba ludności w obwodzie musi mieścić się w granicach pomiędzy 2, 5, a 10 tysięcy. Jednocześnie liczba gmin w każdym obwodzie nie może przekraczać 30. Stolicami obwodów miały być miasteczka, położone w dowolnym miejscu. Jeśli zaś nie było miast, stolicą obwodu mogła być wieś. W miastach, gdzie zamieszkiwało powyżej trzy tysiące mieszkańców, planowano powołanie adiunkta pomocniczego, czyli ławnika przysięgłego. Ławnika miało mianować Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zob. AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej: RMKW), seria II, sygn. 127, k. 34.

²⁰ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X - XX w.*, Warszawa 1999, s. 212 - 213. Numery paragrafów podane w nawiasach odpowiadają numerowi paragrafu w dekreście królewskim z 23 II 1809 r.

Powoływał ich podprefekt na wniosek burmistrza (§4)²¹.

Aby usprawnić pracę burmistrza, o ile zachodziła taka potrzeba, prefekt odpowiedniego departamentu mógł wyznaczyć ławników spośród obywateli gminy potrafiących czytać i pisać. Ostateczną decyzję o ich powołaniu podejmował minister spraw wewnętrznych w imieniu króla (§6). Pomimo pomocy ławników, ostateczną decyzję w „sprawach miejskich” podejmował burmistrz i na nim spoczywała odpowiedzialność (§7). Jeśli śmierć, choroba, lub inne okoliczności uniemożliwiały pełnienie urzędu przez burmistrza, wtedy jego czynności sprawował pierwszy z ławników (§8)²².

Zgodnie z postanowieniami omawianego reskryptu powoływano również radę miejską, będącą organem samorządowym, złożonym z 10 radnych (rajców), w przypadku, gdy gmina liczyła powyżej 2 500 mieszkańców. Jeśli liczba mieszkańców miasta (lub gminy), była mniejsza, wówczas we władzach miejskich zasiadało jedynie 5 radnych (§10). W powiecie radzyńskim tak liczna rada istniała we wszystkich miastach, poza Międzyrzecem, gdzie liczba ludności była wyższa - mieściła się w granicach pomiędzy 2,5 a 5 tys., co oznaczało, że wedle dekretu królewskiego gremium to tworzyło 10 radnych²³. W dużych miastach, takich jak na przykład Warszawa lub Kraków, powoływano gremia liczące 30 radnych, a zamiast rady miejskiej ustanawiano radę municypalną. Ustanowiono, że radni miejscy powinni być wybierani spośród obywateli gminy potrafiących czytać i pisać (§11). Członkowie rady wybierali spośród siebie przewodniczącego oraz sekretarza - „do trzymania pióra” (§20). Aby decyzje, które podejmowała rada miejska były ważne, podczas obrad musiało zebrać się kworum, stanowiące 2/3 wszystkich członków tego gremium (§19). Zgodnie z prawem, radnych miejskich powoływał prefekt spośród kandydatów przedstawionych przez miasto lub wieś za „wspólnem naradzeniem gospodarzy w mieście lub we wsi osiadłych, na posiedzeniu do którego prefekt ich wezwie” (§9)²⁴. Zakres obowiązków ciążących na radach miejskich i wiejskich był dość szeroki. Radom powiatowym przysługiwało prawo określania kwoty ciężarów publicznych dla poszczególnych gmin. Rady miejskie i gminne natomiast posiadały w tej kwestii jedynie głos doradczy. Prawodawca, jako jedną z najważniejszych kompetencji, nakładał obowiązek zwoływania narad i wyrażania opinii, mających na celu spowodowanie poprawienia metod administrowania gminą (§12). Na gminę scedowano także układanie budżetu oraz proponowanie rozkładu podatków na poszczególnych jej mieszkańców (§15). Jeśli na gminę padłoby podejrzenie, że prowadzi lub pobiera podatki w sposób niezgodny z prawem, wówczas władze zwierzchnie miały prawo do wysłania

²¹ „DPKW”, t. I /1810 r., s. 201 - 204.

²² Tamże, s. 204 - 205.

²³ W. Korotyński, dz. cyt., s. 6.

²⁴ „DPKW”, t. I/1810, s. 205.

raczmistrza w celu przeprowadzenia weryfikacji (§12). Zarówno rady miejskie, jak i wiejskie zostały zobowiązane do zwoływania corocznie 1. grudnia posiedzeń, których czas trwania nie mógł przekraczać sześciu dni (§15). Termin pozostałych obowiązkowych posiedzeń wyznaczono na 1. Kwietnia i 1 października. Ustawodawca polecał, aby treścią debat radnych stały się następujące kwestie: utrzymania własności gminnej, budowa i utrzymanie dróg, ulic, bruków, ogrodzeń, rowów, mostów, studni, grobli, brzegów nadrzecznych, porządków ogniowych, szkółek publicznych, a także „domów do gminy należących i tym podobnych, a tak uchwalonych robót czynią pomiędzy siebie rozkład” (§16). Po zakończeniu obrad akta powinny być obligatoryjnie przekazane do archiwum burmistrza (§20).

Ponadto, jeśli roczne przychody miasta przekraczały 500 złp, wówczas zyski przekazywano prefektowi odpowiedniego departamentu, który przysyłał je do ministerstwa spraw wewnętrznych. W miastach zaś, gdzie dochody roczne nie przekraczały 500 złp, zyski przekazywano podprefektowi, który przysyłał je z kolei do biura prefekturalnego. Jednocześnie miasta, których zyski nie przekraczały 500 złp, były zobowiązane do przysyłania projektu budżetu na ręce prefekta. Miasta, w których zysk roczny kasy miejskiej lub municypalnej przekraczał 500 złp, „wszelkie rachunki” – budżety przysyłały do akceptacji Głównej Izby Obrachunkowej (§13).

Poza kwestiami ustanowienia rad miejskich i powołania urzędników, jedną ze spraw o zasadniczym znaczeniu, rozpatrywanych przez administrację Księstwa Warszawskiego, stało się zagadnienie obywatelstwa mieszczan. Wedle ustawy zasadniczej Księstwa Warszawskiego z 1807 r. wszystkim obywatelom, nie należącym do stanu szlacheckiego zagwarantowano prawo do tworzenia i zwoływania zgromadzeń gminnych, podczas których obierano deputowanych na sejm oraz członów rad municypalnych. Do udziału w tych zgromadzeniach dopuszczono wszystkich obywateli – nieszlachtę, rękodzielników i przełożonych nad czeladzią warsztatową, każdego kupca, mającego swój własny zapas towaru w sklepie lub w składzie o wartości 10 000 złp, wszystkich wikariuszy i proboszczów. Oprócz nich prawo uczestnictwa w zgromadzeniach przysługiwało także artystom oraz obywatelom słynnym z powodu jakiegoś talentu lub osobom zasłużonym dla handlu lub „kunsztów”. Spośród żołnierzy mógł wziąć udział w zgromadzeniu każdy podoficer i żołnierz, który otrzymał zwolnienie ze służby wskutek odniesionych ran lub odbycia kilku kampanii wojennych. Oprócz nich w zgromadzeniu brali też udział oficerowie każdej rangi. Wyjątek stanowili jednak żołnierze i oficerowie załóg miejscowych. Głosu nie posiadały osoby przed 21 rokiem życia²⁵.

²⁵ W. Korotyński, *dz. cyt.*, s. 9.

Jednocześnie, jeśli prawo nie wyłączało osób ze względu na inne okoliczności (na przykład skazanie wyrokiem sądu), prawo wyboru i wybieralności zostało przyznane wszystkim dorosłym obywatelom państwa. Na jego obszarze zgromadzenia gminne były zwoływane według następujących zasad: wyznaczano jedno miasto powiatowe, które stawało się siedzibą zgromadzeń, zwanych gminnymi dla dwóch, niekiedy trzech powiatów. W departamencie siedleckim zgromadzenia gminne odbywały się w następujących miastach: Białej Podlaskiej (dla powiatów bialskiego i włodawskiego), Łukowie (dla powiatów łukowskiego i radzyńskiego), Siedlcach (dla powiatów garwolińskiego, siedleckiego i żelechowskiego) i Węgrowie (dla powiatów łosickiego i węgrowskiego)²⁶.

Uzupełnieniem konstytucji w sprawach, związanych z orzekaniem o obywatelstwie była decyzja Rady Stanu z 1808 r., według której: „Nikt nie może być wybrany, kto nie używa praw obywatelskich Księstwa Warszawskiego i kto nie może czytać i pisać w języku narodowym”. Poza tym Rada Stanu dokonała rozróżnienia wśród osób zamieszkujących Księstwo Warszawskie, przeprowadzając wyraźny podział na obywateli oraz osoby, będące jedynie mieszkańcami danego, miasta, wsi, etc. Stąd mianem mieszkańców określano Żydów „jako odróżniających się i odosobnionych od ogółu ludności”, a zwłaszcza jako uchylających się od służby wojskowej, zamiast której byli zobowiązani do uiszczenia rocznej daniny²⁷.

W 1809 r. w mającym dopiero powstać departamencie siedleckim istniały 44 organizmy miejskie. Spośród nich wyróżnić można miasta narodowe lub rządowe²⁸ (w okresie I Rzeczypospolitej należały one do skarbu królewskiego, stąd więc zwano je miastami królewskimi) oraz prywatne²⁹.

Przyłączenie ziem Galicji Zachodniej do Księstwa Warszawskiego i utworzenie departamentu siedleckiego wiązało się ze wzrostem znaczenia Siedlec jako ośrodka administracyjnego. Z miasta prowincjonalnego, o niewielkim znaczeniu przeistaczało się ono w ważny ośrodek władzy we wschodniej części

²⁶ AGAD, Sejm Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, sygn. 5, k. 34; W. Ćwik, J. Reder, dz. cyt., s. 77.

²⁷ W. Korotyński, dz. cyt., s. 10.

²⁸ Do tego rodzaju miast zaliczano także dobra poduchowne.

²⁹ W cyrkuł siedleckim, będącym jednostką administracyjną o zupełnie innym charakterze niż późniejszy departament (cyrkuł siedlecki był znacznie węższy pod względem terytorialnym od późniejszego departamentu, a nie wszystkie ziemie należące do cyrkułu znalazły się w granicach administracyjnych departamentu siedleckiego), choć cyrkuł siedlecki był największym spośród wszystkich cyrkułów Galicji Zachodniej - 181 km². Liczbę miast królewskich tuż przed przyłączeniem cyrkułu do Księstwa Warszawskiego, szacowano na 7, municypalnych na 6, a miasteczek na 26 (1808r.). Zob. Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (dalej: BPHŁ), rkps, sygn. 1176, k. 67.

Księstwa Warszawskiego, obok takich miast jak Lublin, Łomża czy Suwałki³⁰. O znacznym wzroście Siedlec jako ośrodka władzy i roli administracyjnej świadczyć może liczba mieszkańców, podlegających cyrkułowi, a następnie departamentowi siedleckiemu. W roku 1808 liczbę mieszkańców cyrkułu siedleckiego szacowano na około 180 tys.³¹ Natomiast po dwóch latach, już po ustanowieniu departamentu siedleckiego populację zamieszkującą ten teren określano precyzyjnie na 324 103 osoby. Spośród nich 70 285 zamieszkiwało miasta departamentu. Stanowili oni 21,68% populacji całego departamentu³². Spośród jego powiatów do najbardziej zurbanizowanych należał radzyński – siedem miast, zajmując pod względem ich ilości drugie miejsce tuż za żelechowskim – 11 ośrodków miejskich³³.

Większość z miast, znajdujących się w powiecie radzyńskim należało do prywatnych właścicieli. Były to: Kock, Komarówka, Międzyrzec, Radzyń oraz Serokomla. Wołyń był miastem narodowym (państwowym). O statusie Łysobyk nie znaleziono niestety informacji. Uważa się jednak, że Łysobyki były jednak miastem narodowym, o czym świadczy chociażby czerpanie przez miasto zysków z propinacji, które w większości miast należały do właściciela³⁴. Jest to jednak jedynie hipoteza³⁵.

Najbardziej ludnym ośrodkiem miejskim był Międzyrzec, gdzie liczbę mieszkańców szacowano na 2 686 osób, a liczbę domów na 342, jednak najprawdopodobniej ze względu na ogromną rzeszę Żydów tam zamieszkujących nie został on stolicą powiatu. Kolejnymi trzema miastami, charakteryzującymi się podobną liczbą ludności (około 1 350 osób w każdym z miast) oraz zbliżoną liczbą domów (około 250 w każdym z miast) były: Kock, Radzyń, a także Wołyń. Znacznie mniejsze, mające charakter wiejski były: Łysobyki (640 mieszkańców, 121 domów), Serokomla (406 mieszkańców i 90 domów) oraz Komarówka (256 mieszkańców i 55 domów).

Odniosłszy się do danych obrazujących liczbę ludności w całym powiecie, tj. 40 308 osób, powinno się przyjąć, że liczba wszystkich mieszczan powiatu radzyńskiego – 8 065, stanowi 20% całej populacji omawianego obszaru. Jeśli przyjmiemy jednak, że około 3 tys. mieszkańców miast to Żydzi, wówczas mieszczanie chrześcijańscy powinni stanowić blisko 5 tys. osób, co stanowi około 13 % wszystkich mieszkańców powiatu³⁶. Należy jednak podkreślić, że przedstawiciele

³⁰ M. Kallas, *dz. cit.*, s. 198 - 200.

³¹ BPHŁ, rkps, sygn. 1176, k. 67.

³² W. Śladkowski, *dz. cyt.*, s. 506.

³³ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809 - 1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, Radzyń Podlaski 2008, s. 71.

³⁴ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 3764, k. 15; A. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 71; A. Winter, *Siedlce jako ośrodek administracyjny w XIX wieku*, „Szkice Podlaskie”, Siedlce 1983, s. 7.

³⁵ Hipotezę tę potwierdzają ustalenia T. Osińskiego, patrz w niniejszym tomie – *Administracja rządowa* [red.].

³⁶ Wedle spisu liczby mieszkańców miast szacowano na 8065. Niniejszy spis jednak nie może być źród-

mniejszości żydowskiej zamieszkiwali, choć w niewielkim stopniu, także obszary wiejskie. Nie istnieją jednak żadne dane, które mogłyby wskazać, jaka była dokładnie ich liczebność. Mimo to, biorąc pod uwagę dostępne materiały źródłowe należy przyjąć, iż liczba Żydów zamieszkujących okoliczne wsie wokół Radzyna nie przekraczała 500 osób. Są to jednak tylko spekulacje i wymagają dalszej weryfikacji oraz kolejnych badań. Stąd wydaje się, że mieszczanie – chrześcijanie stanowili 5 – 5, 5 tys. mieszkańców³⁷.

Powiat radzyński był zamieszkaný także przez inną mniejszość wyznaniową, poza mojżeszową, a mianowicie grekokatolików. Grekokatolicka parafia radzyńska, której granice pokrywały się w zasadzie z granicami powiatu, liczyła w 1809 r. 610 wyznawców³⁸. Nie wiemy jednak, w których miejscowościach mieszkali przedstawiciele tej mniejszości, a więc nie można również stwierdzić, w których miastach i w jakiej liczbie. Warto dodać, że była to parafia dość mała, chociażby w porównaniu z parczewską, gdzie wyznawcy grekokatolicyzmu to 1 321 wiernych. Grekokatolicka parafia z Radzyna należała do dekanatu lubelskiego diecezji chełmskiej³⁹.

Pod względem organizacji kościelnej poszczególne miasta powiatu radzyńskiego znajdowały się w 1811 r. następujących dekanatach: w Międzyrzeczu (parafie Komarówka, Międzyrzec i Wołyń) i Łukowie (parafie Kock, Łysobyki, Serokomla i Radzyń)⁴⁰. W powiecie radzyńskim istniały 23 parafie rzymskokatolickie. Najbardziej liczną parafia znajdowała się w Bezwoli (9 179 wiernych), najmniejsza zaś to Żabiwola (35 wiernych). Poza Międzyrzeczem (9 014 wiernych) i Radzynie (6 029 wiernych) w pozostałe parafie było wiele mniej liczne: Komarówka (947 osób), Łysobyki, (1814 osób) Serokomla (1 213 osób) i Wołyń (1 754 osób). Parafia kocka, która w roku 1811 znajdowała się w powiecie lubartowskim w województwie lubelskim liczyła 2 307 osób⁴¹.

dłem podającym dokładne dane, gdyż zestawienie zostało przygotowane w 1808, w czasach, gdy Radzyń i okoliczne miasteczka znajdowały się pod berłem austriackim. Niestety brak źródeł nie pozwala na dokładne oszacowanie liczby mieszkańców miast dla okresu schyłkowego w dziejach Ks. Warszawskiego. Dokładny spis mieszkańców tego państwa planowano zorganizować w roku 1812. Niestety wydarzenia wojny przerwały możliwość dokonania spisu. W okupowanym przez Rosjan państwie nie zajmowano się już organizowaniem spisów ludności. Zob. AGAD, RMKW, seria II, sygn. 93, k. 6.

³⁷ Tamże.

³⁸ Zbliżoną liczbę 559 podaje dla roku 1817 A. Gątarczyk, *Dzieje parafii radzyńskiej w Radzynie Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, Radzyń Podlaski 2008, s. 36.

³⁹ AGAD, RCWTOG, sygn. 5, k. 29 - 31.

⁴⁰ AGAD, RCWTOG, k. 56 - 57 i 66; KRPIŚ, sygn. 1740, k. 110.

⁴¹ AGAD, KRPIŚ, sygn. 1740, k. 110 i 170 – por. w niniejszym tomie A. Gątarczyk, *Kościół katolicki*.

Tabela 1.: Liczba mieszkańców i domów miast powiatu radzyńskiego w 1810 r.

Lp.	Nazwa miasta	Liczba mieszkańców	Liczba domów
1	Kock	1382	268
2	Komarówka	256	55
3	Łysobyki	640	121
4	Międzyrzec	2685	432
5	Radzyń	1371	242
6	Serokomla	406	90
7	Wohyń	256	55

Źródło: AGAD, RMKW, seria II, sygn. 93, k. 6; *Jeografia Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa z dołączonemi wiadomościami statystycznymi* ułożona przez W. Politowskiego, Warszawa 1816, s. 53 - 54; H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego. Na podstawie spisów ludności 1808 - 1810*, Warszawa 1925, s. 105.

W Księstwie Warszawskim miasta stały się ośrodkami władzy samorządowej i administracyjnej. Oprócz tego ulokowano w nich siedziby administracji skarbowej. Władzom zwierzchnim departamentu siedleckiego podporządkowano cztery wydziały skarbowe: bialski, garwoliński, siedlecki i włodawski. Wydziałowi bialskiemu podlegało 11 miast: Biała, Janów, Komarówka, Konstantynów, Łosice, Łuków, Międzyrzec, Parczew, Piszczac, Radzyń i Wohyń. Białej podlegały wszystkie urzędy znajdujące się w wymienionych miastach mające charakter skarbowy - były to przede wszystkim urzędy konsumpcyjne. Zostały one powołane w następujących miastach: Międzyrzec (8 VIII 1810), Biała (13 VIII 1810), Janów (13 VIII 1810), Konstantynów (24 VIII 1810), Łosice (6 IX 1810), Wohyń (18 X 1810) i w Radzyń (30 X 1810 r.). Urzędnikami pracującymi w tym ostatnim byli: Ignacy Łaski, pełniący urząd egzaktora - poborcy i Wincenty Hulewicz - dozorca. W Wołyniu exaktorem (poborcą) mianowano Antoniego Łukasińskiego, a dozorcą niejakiego Niedźwiedzkiego. W Komarówce zaś nie powołano urzędu konsumpcyjnego. Jego kompetencje pozostawiono miejskiemu urzędowi, który pełnił powierzone mu kompetencje od 20 VIII 1810 r. Na administratora urzędu w Komarówce wyznaczono Tomasza Koźłańskiego, dzięki któremu podatek konsumpcyjny został dość szybko i sprawnie określony⁴².

⁴² AGAD, tamże, sygn. 3737, k. 40v - 42.

Fundusze, z których miasta mogłyby czerpać pieniądze na wszelkie wydatki były bardzo ograniczone. Zarówno w Rzeczypospolitej, jak i w Galicji większości miast nie udało się wypracować jakichkolwiek dochodów, które zasilalyby następnie budżet miasta i mogłyby się przyczynić do kształtowania jego wydatków. W Łysobykach magistrat czerpał stałe zyski jedynie z propinacji. Stan dochodów miasta, pochodzący z tego tytułu wynosił 722 złp za 1809 r. W 1810 r. zaś miasto uzyskało już 802 złp zysku. Łącznie z podatkami, które pobierało miasto dochód kasy wyniósł w 1809 r. 3 748 złp 6 gr., w kolejnym roku zaś przychód zwiększył się do 4 470 złp 6 gr.⁴³. Nieszczęśliwe wypadki, takie jak pożary, nastrożając kłopotów w każdej epoce historycznej, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczą ludzi lub dokumentacji, której brak wywołuje później różne interpretacje dokonywane przez czytelników, którzy przed ich zniszczeniem lub zniknięciem mają w nie wgląd. W Łysobykach pożar strawił 4 V 1813 r. kancelarię burmistrza i akta kasy miejskiej. Spośród budżetów z okresu Księstwa Warszawskiego zachowały się jedynie (zresztą w odpisach) te dotyczące lat 1813/1814 i 1814/1815. Brak dokumentacji dotyczącej miast wiąże się także z działaniami wojny 1812 r., w czasie której część materiałów wytworzonych przez podprefekturę radzyńską, zaginęło lub uległo spaleni. Zdarzało się także, że urzędnik odbierał miastu dokumenty, które przechowywał w nieznanym radzie miejskiej miejscu. W ten sposób na przykład materiały dotyczące licytacji aktu propinacyjnego w Łysobykach z roku 1811 zostały zawłaszczone przez komisarza obwodu lubartowskiego (przewodził wówczas tej licytacji, pełniąc inny urząd): „Komisarz obwodowy obwodu lubartowskiego będąc przytomnym i prezydującym tej licytacji zabrał akt licyacyjny z sobą i magistrat ich nie posiada” (pismo Błażeja Pudelskiego, wójta i Piotra Bieńkowskiego kasjera Łysobyk do kalkulatora prefekturalnej w Siedlcach z czerwca 1811 r.).

Po wpłynięciu pisma kalkulatura prefekturalna w Siedlcach uznała raport dotyczący finansów miasta Łysobyk za wiarygodny i w dniu 27 VI 1811 r. zatwierdziła go. Pomimo akceptacji przez zwierzchnią władzę skarbową rachunki miasta Łysobyk nie były prowadzone transparentnie, o czym świadczą późniejsze roszczenia Austriaków, którzy zgłosili się by oddać dług, który zaciągnęli od mieszkańców wspólnie z władzami miejskimi. Dochodzenie, o charakterze administracyjnym w sprawie wyjaśnienia spraw finansowych miasta zaczęto już w okresie Królestwa Polskiego. Końcowy rozrachunek (etat) miasta w toku przytoczonego wyżej postępowania prezentował się następująco⁴⁴.

Rozliczanie etatów miejskich, i przesyłanie rachunków do wyższych

⁴³ AGAD, tamże, sygn. 3764, k. 15.

⁴⁴ AGAD, KRSW, sygn. 3764, k. 64 - 65, 69, 70 - 71, 80 - 81, 86 - 87, 90.

instancji administracyjnych napotykało na opór samych urzędników, którzy zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia nowej władzy (do 1812 r.) zwlekali z przygotowaniem wymaganych budżetów i rachunków. Z tego względu prefekt departamentu siedleckiego w wysłanym 14 XI 1811 r. ministrowi spraw wewnętrznych raporcie donosił, że wykazy dochodów i rozchodów kas miejskich miast Międzyrzecza i Radzyń nie dotarły do kancelarii prefekturalnej. Rachunki przychodów i rozchodów prowadzono zgodnie z zasadami reskryptu ministra spraw wewnętrznych z 29 I 1809 r. Dokument wysłany przez prefekta ministerstwu mógł świadczyć o tym, że minister domagał się informacji w tej sprawie i przytaczany raport jest odpowiedzią na ponaglenie. Być może sam prefekt nie dotrzymał terminu i dokument został wystosowany przez kancelarię prefektury w celu usprawiedliwienia się przed ministrem. Niezależnie jednak, którą z wersji przyjmiemy, najważniejszy wydaje się być fakt, że zarówno Międzyrzec jak i Radzyń nie wywiązywały się w terminie ze swych obowiązków dotyczących sporządzania budżetu miasta⁴⁵.

Tabela 2: Dochody stałe miasta Łysobyk.

Tytuł dochodu	Wielkość dochodu
Dochody stałe	-
Prowizje od kapitałów wierzytelnych austriackich	924 złp; po zredukowaniu dług wynosił 389 zł 18 gr.
Dochód roczny z wydzierżawionej propinacji-piwa, likiery, miody	874 złp
Dochody niestałe (pochodzące od obywateli)	270 zł. 3 gr.
Razem:	1533 zł. 21 gr

Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 3764, k. 91 i 94.

Wprowadzeniu administracji Księstwa Warszawskiego towarzyszył proces obsadzania przez elitę stanowisk sądowych i samorządowych w poszczególnych miastach. Radzyń, jako miasto powiatowe był także siedzibą sądu pokoju. Początkowo (rok 1811) stanowisko sędziego nie zostało obsadzone, urząd podsędka pełnił natomiast Kazimierz Mazanka. W dn. 10 III 1812 r. został przedstawiony, za

⁴⁵ AGAD, KRSW, sygn. 35, k. 202 - 204.

niegodne sprawowanie urzędu, do odwołania⁴⁶. Na pisarza sądu zaś powołano w roku 1811 r. Bartłomieja Chrzanowskiego. Stanowisko burgrabiów pełnili wówczas Franciszek Wojtkowski i Ignacy Belignowski. W roku 1810 planowano obsadę stanowisk notariuszy publicznych w powiecie; mieli nimi zostać: Jan Wyrzykowski i Tadeusz Wierzbicki⁴⁷. Siedzibami notariuszy były Radzyń i Międzyrzec Podlaski, gdzie z dniem 26 III 1811 r. został wysłany Franciszek Radzikowski, który rozpoczął pracę na tym urzędzie, mając 48 lat⁴⁸. Do Radzyna w dniu 16 VII 1811 r. został oddelegowany Jan Stanisław Mniński⁴⁹.

Spośród mieszkańców miast do jednej z najbardziej wpływowych grup należeli urzędnicy miejscy, stanowiący wraz z pracownikami innych urzędów dość liczne grono osób. Część urzędników, zwłaszcza związanych z samorządem miejskim, mieszkała w miastach. Inni z kolei – jak na przykład pracownicy podprefektury radzyńskiej – mogli być zarówno mieszkańcami miasta, jak i okolicznych wsi. Nas będą jednak interesować urzędnicy pełniący pewne funkcje w strukturze miejskiego samorządu. Spośród nich najważniejsze urzędy sprawowali burmistrzowie. W Radzynie prawdopodobnie pierwszym burmistrzem w czasach Księstwa Warszawskiego został w 1810 r. trzydziestoosmioletni Józef Biernacki⁵⁰, jego zastępcą zaś był trzydziestoczteroletni (w 1811 r.) Andrzej Gojawiczyński. Na to stanowisko został powołany 21 X 1811 r., urząd ten piastował także w roku 1812⁵¹. Był on żonaty z Józefiną z Kwiecieńskich⁵². Nazwisko Andrzeja Gojawiczyńskiego pojawia się także w dokumentach wytworzonych przez magistrat Wohynia. Na początku 1815 r. Gojawiczyński występuje w nich jako zastępca burmistrza⁵³.

Wśród nominowanych 14 VIII 1811 r. burmistrzów znalazły się zaś następujące osoby: niejaki Deninowski (Kock), Wojciech Gruszczyński (Wohyń) i Michał Januszkiewicz (Łysobyki)⁵⁴. Za Andrzejem Chojnackim podaje także

⁴⁶ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 61, k. 14.

⁴⁷ *Kalendarzyk polityczny pijarski na rok 1811*, s. 160 i 169.

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu (dalej: USC M), sygn. 1, k. 198 - 199.

⁴⁹ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 61, k. 29 - 30, D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812 - 1815)*, Radzyń Podlaski - Siedlce 2011, s. 8 - 9. O urzędnikach por. w niniejszym tomie: T. Osiński, *Administracja rządowa*.

⁵⁰ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie (dalej: USC R), sygn. 1, k. 38, 80.

⁵¹ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 88, k. 61; APL, USC R, sygn. 2, k. 37.

⁵² APL, USC R, sygn. 2, k. 37.

⁵³ AGAD, KRSW, sygn. 35, k. 171 - 172.

⁵⁴ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 88, k. 56. O Michale Januszkiewiczzu zob. APL Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/R), Akta notariusza Jana Sariusza Mnińskiego w Radzynie Podlaskim (dalej: AJSM), sygn. 1, k. 90 - 91.

nazwisko burmistrza Kocka z października 1812 r. Był nim niejaki Chyliński⁵⁵. Deninowski przed październikiem 1812 r. musiał być odwołany ze stanowiska. Nie można jednak ustalić daty dziennej tego wydarzenia. W aktach Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego odnaleziono informację o powołaniu 29 II 1812 r. burmistrza Międzyrzecza: „ Na wakujący urząd burmistrz Międzyrzecza został powołany Józef Giersz”⁵⁶. Jego następcą lub zastępcą, był prawdopodobnie Piotr Pruski, którego nazwisko można odnaleźć w aktach Urzędu Stanu Cywilnego z 1812 roku⁵⁷. Mieszkał przy ulicy Zagumiennej. Informacja, iż pełnił urząd burmistrza pochodzi z kwietnia 1811 r.⁵⁸. W Wohyniu w roku 1814 r. zastępcą burmistrza miasta był czterdziestoosmioletni Marcin Woyciechowski⁵⁹

W aktach stanu cywilnego parafii międzyrzeczkiej odnaleziono nazwisko pisarza przy aktach ziemskich mielnickich. Urząd ten piastował Antoni Mackiewicz, który ukończył w roku 1810 swój 51. Rok życia⁶⁰. Liczna urzędników miejskich, jak i sądowych, działających na terenie miasta powiatu radzyńskiego jego znacznie dłuższa (patrz aneks nr 2).

Mieszkańcy miast trudnili się gospodarką rolną, różnego rodzaju rzemiosłem. Byli także tacy, którzy zarabiali na życie pracą we dworze, w charakterze pracowników fizycznych, oficjalistów dworskich, lub jako służący. Spośród siedmiu miast, których społeczności zostały poddane analizie na uwagę pod względem zatrudnienia w dobrach właściciela ziemskiego, zasługują trzy z nich: Komarówka, Międzyrzec, a także Radzyń. Pierwszy z tych ośrodków, Komarówka, będące jednym z najmniejszych miasteczek nie tylko w powiecie radzyńskim, ale także na Podlasiu, niemal niczym nie różnił się od wsi. Na podstawie akt stanu cywilnego można wysnuć wniosek, że dużą grupę mieszczan, zamieszkującą miasteczko zatrudniono we dworze w Przegalinach Wielkich.

Największą jednak grupę pracowników dworskich zatrudniały dobra międzyrzeczkie ks. Konstantego Czartoryskiego. Wśród nich warto wymienić Wilhelma Walburga - doktora medycyny. W roku 1811 liczył 38 wiosen i wówczas urodziło mu się dziecko, które miał z Małgorzatą z Płaziów (24 lata)⁶¹. W aktach stanu cywilnego odnaleziono także informację dotyczącą Jana Rosława Rosenthala,

⁵⁵ A. Chojnacki, *Wojna i żołnierze departamentu siedleckiego w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej*, red. A. Rogalski, Siedlce 2009, s. 29.

⁵⁶ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 88, k. 88.

⁵⁷ APL, USC M, sygn. 2, k. 122.

⁵⁸ Tamże, k. 143.

⁵⁹ APL, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu, sygn. 1, k. 14.

⁶⁰ APL, USC M, sygn. 1, k. 43 - 44.

⁶¹ APL, USC M, sygn. 1, k. 198 - 199.

który był chirurgiem w kluczu międzyrzeckim, a zamieszkiwał w Międzyrzecu. Był ojcem dwóch córek: Ewy, ur. 21 XII 1796 r. i Anny Małgorzaty, ur. 9 VII 1803 r. Obydwie córki spłodził z panną, Marianną Glinczanką. W 1811 r., uznał je za własne córki (adoptował)⁶².

W Księstwie Warszawskim ogromną rolę odgrywało wojsko, w którym służyła duża grupa mężczyzn. Wśród nich znaleźć można także pokaźną reprezentację mieszczan, którzy w Księstwie Warszawskim uzyskać mogli stopień oficerski⁶³. W aktach stanu cywilnego znaleziono kilka informacji o żołnierzach, którzy zamieszkiwali poszczególne miasta w powiecie radzyńskim.

W Międzyrzecu Podlaskim mieszkał Stanisław Sawicki z 12 pułku ułanów (dalej: pu). Mieszkał pod numerem 242 w domu Wawrzyńca Hordziejowicza przy ulicy Brzeskiej. W 1812 r. miał 42 lata, a jego żoną była Konstancja z Milinowiczów⁶⁴. Żołnierzem, zamieszkującym Międzyrzec był także Daniel Gras, kapral jednego z pułków szwoleżerów⁶⁵. Międzyrzec był również miejscem zamieszkania żołnierza Szymona Kłopotowskiego, jednak nie wiemy nic o jego przynależności pułkowej. Wiadomo jedynie, że w roku 1812 miał 28 lat, a jego żoną była Tekla z Dąbrowskich⁶⁶. Służbę w wojsku polskim pełnił także Marcin Dziwaczyk, żołnierz pierwszego batalionu grenadierów w 6 pułku piechoty. Dziwaczyk poślubił Helenę z Wojcieszków, mającą w 1812 r. lat 26. Według akt stanu cywilnego ich dziecko narodziło się w domu Moszka Pościwskiego, w domu bez numeru⁶⁷.

W Radzyniu mieszkał natomiast trębacz 7 pu, Bartłomiej Fiszenbeger, który w roku 1812 ukończył 31 rok życia. Jego żoną była Helena z domu Małęza. Zajmowali oni dom numer 21⁶⁸.

Józef Gąsowski, wachmistrz (sierżant) 13 pułku huzarów był mieszkańcem Łysobyk⁶⁹.

Powołanie w czasach Księstwa Warszawskiego urzędów stanu cywilnego wiązało silnie księży, którzy stawali się nie tylko kapłanami kultu, lecz także

⁶² Tamże, k. 218.

⁶³ W. Rostocki, dz. cyt., s. 12.

⁶⁴ APL, USC M, sygn. 2, k. 117.

⁶⁵ Tamże, k. 144.

⁶⁶ Tamże, k. 150.

⁶⁷ Tamże, k. 164.

⁶⁸ APL, USC R, sygn. 2, k. 32.

⁶⁹ APL, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Łysobykach (dalej: USC Ł), sygn. 1, k. 9.

urzędnikami. Ponadto kościół był również organizacją, która udzielała pomocy osobom biednym lub poszkodowanym. Tego rodzaju działalność była realizowana przez szpitale przyparafialne, które istniały w kilku miastach powiatu. Prowadziły je parafie rzymskokatolickie w Kocku, Łysobykach i Radzyniu. W ostatniej z nich pracowało w 1809 r. pięć osób, a kwota roczna, jaką udało się zgromadzić na cele pomocowe to 75 złp. O wiele zasobniejszą placówką był szpital w Kocku, który posiadał kapitał roczny rządu 4 000 złp, zebrany dzięki bractwu miłosierdzia⁷⁰. Aktywność kościoła katolickiego na gruncie społecznym nie ograniczała się jedynie do prowadzenia placówek szpitalnych, ale ogniskowała się także wokół wspieraniu szkolnictwa, czego przejawem były rozwiązania proponowane przez proboszcza parafii międzyrzeckiej. Projekty, mające na celu odrodzenie szkolnictwa, które po okresie zaboru austriackiego prezentowało się słabo, pojawiły już w roku 1811. Miejscowy proboszcz posiadał fundusz, zwany funduszem szpitalnym. Składały się nań grunty orne, z których proboszcz uzyskiwał około 1 000 złp zysku rocznie. Wedle umowy zawartej pomiędzy proboszczem, a ks. Konstantym Czartoryskim, właścicielem miasta, ksiądz otrzymał prawo wspierania zarówno przytułku dla chorych, jak nazywano wówczas niekiedy szpitale, jak i szkoły w Międzyrzecu. Postępowanie księdza w tym zakresie nie wynikało jedynie z poczucia misji niesienia pomocy, ale także z „chęci wzięcia sprawy w swoje ręce” w obliczu nieudolności mieszkańców miasta, którzy sami nie byli zdolni do stworzenia takiej placówki. Udało się to jednak księdzu, który przy czynnym udziale księcia Czartoryskiego, zastąpił struktury miejskie⁷¹.

W miastach zamieszkiwały osoby, związane z kościołem, lecz nie należące do stanu duchownego. Na przykład Sykstus Białoszewicz, organista kościoła, mieszkał w Międzyrzecu Podlaskim w „domu skarbowym” nr 67 przy ulicy Nowomiejskiej wraz z żoną, Julianną z Nowakowskich⁷². Funkcję pisarza plebańskiego piastował Jan Łapiński⁷³. Szpital międzyrzecki, którego głównym organizatorem był kościół, prowadził działalność pomocową dla ludności. Funkcję proboszcza szpitala pełnił Paweł Kłopotowski⁷⁴. W szpitalu pracował Józef Rudnicki, noszący miano szpitalnego przy kościele międzyrzeckim. Mikołaj Gaszewski, mieszczanin z Międzyrzeca był zaś zakrystianem przy parafii⁷⁵. Nazwisk osób, które pracowały na rzecz kościoła można znaleźć znacznie więcej. Dane osobowe części z nich znajdzie czytelnik w aneksach do niniejszego artykułu.

⁷⁰ AGAD, RCWTOG, sygn.5, k. 56 - 57.

⁷¹ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 126, k. 16 - 17.

⁷² APL, USC M, sygn.2, k. 278.

⁷³ Tamże, sygn. 1, k. 143.

⁷⁴ Tamże, sygn. 3, k. 148.

⁷⁵ Tamże, sygn. 1, k. 115.

O miastach Podlasia, jak i ogólnie o organizmach miejskich w owych czasach mówiono, iż są jedynie ośrodkami rolniczymi, które nie różnią się zbyt od sąsiednich wsi. Architektura miejska być może pozostawiała wiele do życzenia, jednak czy ludność, która zamieszkiwała miasta rzeczywiście zajmowała się w głównej mierze pracą na roli? Na podstawie materiałów źródłowych, takich jak akta Urzędu Stanu Cywilnego i materiały, pochodzące z kancelarii notarialnych dwóch notariuszy, pracujących w okresie Księstwa Warszawskiego na terenie powiatu radzyńskiego, pokuszono się o próbę udzielenia odpowiedzi na niniejsze pytanie. W przypadku notariatów, wątpliwości dotyczące zbadania tej problematyki może budzić sam materiał. Przypuszcza się, że z usług notariusza korzystali jedynie nieliczni mieszczanie, czyli tacy, których sytuacja materialna pozwalała na opłacanie usług, które oferował urzędnik. Płyńcie stąd następnie wniosek, że w aktach notarialnych nie odnajdziemy przekroju społecznego miasta, lecz jedynie elitę miejską, która w danej chwili „potrzebowała” pewne sprawy potwierdzić przed urzędnikiem, reprezentującym państwo. Inny zgoła charakter posiadają materiały parafialne - akta stanu cywilnego, w których prowadzący je ksiądz, będący zarazem urzędnikiem, rejestrował śluby, narodzenia i zgony. Uważa się, że owe akta stanu cywilnego mają charakter bardziej „demokratyczny”, a rejestrowane „wydarzenie o charakterze cywilnym” dotyczą niewątpliwie szerszego spectrum społeczeństwa. Ich analiza może posłużyć do zbudowania odpowiedzi na postawione wyżej pytanie, przy czym warto zauważyć, że w aktach tych urzędnik (ksiądz) podawał dość często profesję, jaką trudniła się dana osoba. Przyjmuje się, że jeśli obok nazwiska osoby urzędnik nie wpisał informacji o jej zatrudnieniu, wówczas można zakwalifikować ją do grupy rolników. Niekiedy jednak podawano także informacje o uprawianiu zawodu rolnika, wpisując po prostu: „gospodarz”.

Analiza materiału źródłowego wskazuje, że największą liczbą rzemieślników (zarówno pod względem procentowym jak i liczb bezwzględnych) zamieszkiwała Międzyrzec Podlaski. Spośród nich można wskazać na majstrów następujących kunsztów: bednarskiego, browarskiego, ciesielskiego, garncarskiego, kowalskiego, krawieckiego, kuśnierskiego, malarskiego, młynarskiego, rymarskiego, szewskiego, stelmachskiego, stolarskiego, ślusarskiego, tokarskiego⁷⁶. Wśród majstrów różnorodnych kunsztów znaleźli się także Antoni Elert, kapelusznik, oraz Wojciech Firlej - powroźnik⁷⁷. W Międzyrzeczu dużą grupę stanowili także urzędnicy i służba dworska. W pozostałych miastach da się zauważyć znacznie mniejszą ilość pracowników, trudniących się zawodami rzemieślniczymi, a

⁷⁶ Tamże, k. 146 - 147, 156, 165, 182, 200, 208.

⁷⁷ Tamże, sygn. 2, k. 142, 146.

znaczną, przeważającą ilość, stanowią gospodarze, czyli rolnicy. W Radzynie także dominowali gospodarze.

Każde z miast, leżących w powiecie radzyńskim było własnością prywatnego właściciela. Wpływy właścicieli na sprawy miejskie, były bardzo różnorodny. Międzyrzec Podlaski, należący od 1741 r. do magnackiej rodziny Czartoryskich, w czasach Księstwa Warszawskiego, był własnością jednego z przedstawicieli tego rodu, ks. Konstantego (od 1802 r.)⁷⁸. Dobra radzyńskie wraz z miastem należały do Anna Sapieżyny, która posiadała także Szydłowiec oraz Tuczępy. Dziedziczka rzadko przebywała jednak w Radzynie⁷⁹. Dobra Serokomelskie, już w roku 1807 bardzo zadłużone nabył wtenczas od rodziny Scypionów Walenty Markowski, który właścicielem miasta był jedynie przez 5 lat, czyli do roku 1812, kiedy odsprzedał majątek Piotrowi Dziubińskiemu⁸⁰. Klucz kocki wraz z miastem był w posiadaniu Jana Protazego de Anstett, Niemca w carskiej służbie dyplomatycznej, który pod pozorem interesów majątkowych, często przebywał na terenie Księstwa⁸¹. Nie jest wiadome natomiast, w czym posiadaniu znajdowała się Komarówka. Należała jednak bez wątpienia do dóbr prywatnych dóbr ziemskich⁸².

Ustanowienie Księstwa Warszawskiego i rozciągnięcie ustawy o samorządach na miasta dawnej Galicji Zachodniej gwarantowało, przynajmniej teoretycznie, rozwój instytucji miejskich i samorządowych (dekret króla Fryderyka Augusta z 23 II 1809 r.). W gruncie rzeczy jednak status większości miast opierał się nadal na przywilejach królewskich, nadanych jeszcze w okresie I Rzeczypospolitej. Przyzwyczajenie, a także tradycja zarządzania miastem nie mogły zostać zmienione w kilka miesięcy czy nawet lat. Biorąc pod uwagę miasta prywatne, należy także zwrócić uwagę, że recepcja prawa francuskiego, nie mogła trafić do umysłów właścicieli ziemskich, którym takie rozwiązania wydawały się nie tylko obce, ale przede wszystkim zagrażające ich interesom. Stąd dążność właścicieli miast do przerwania procesu tworzenia rad miejskich i wprowadzania urzędu

⁷⁸ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 361, n1b ; A. Pleszczyński, *Opis historyczno-statystyczny miasta Międzyrzecza*, Warszawa 1911, s. 12 - 13.

⁷⁹ J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992, s. 58 i 68.

⁸⁰ A. Rogalski, dz. cyt., s. 80 - 81; APL O/R, AJSM, sygn. 2, k. 349.

⁸¹ A. Chojnacki, dz. cyt., s. 28.

⁸² A. Rogalski, dz. cyt., s. 80. Z ustaleń J. Kowalik wynika że była ona własnością Leonarda Targońskiego, por. w niniejszym tomie - J. Kowalik, *Ziemiańskie* [red.].

burmistrza. Ziemianie dążyli więc do zrównania miasta z gminą wiejską, dzięki czemu mogliby pobierać dziesięcinę. Istnienie organizmu miejskiego nie dawało bowiem takiej możliwości⁸³.

Administracja Księstwa Warszawskiego usiłowała więc oddzielić zarząd dóbr i miast. Poprzez stworzenie rady miejskiej oraz powołanie burmistrza próbowano przyczynić się do wygenerowania konkurencyjnego ośrodka władzy, którego jednym z celów było stopniowe pozbawianie dziedzica wpływów w organizmie miejskim. Minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego wydał 15 VII 1812 r. decyzję zgodnie, z którą wszystkie akta wytworzone przez dawne magistraty miejskie powinny być przekazane pod dozór pisarza miejskiego. W dokumencie, skierowanym do wszystkich podprefektów, minister spraw wewnętrznych stwierdzał: „aby dawne akta miejskie po byłych magistraturach pozostałe, mianowicie przywileje, transakcje i wszelkie inne akta czynności sądowe obejmujące do Archiwów Powiatowych pod dozór pisarzów aktowych oddane były zalecane prefektom, i aby ten władzom miejskim zalecał i zgodził się wydać takowe akta zgłaszającym się do siebie pisarzom aktowym na mocy upoważnienia do Jaśnie Wielmożnego Ministra Sprawiedliwości niezbrańiały i jeżeliby jednakże niektóre uprzywilejowania w oryginałach u siebie zachować chciały, wolno im jest oryginały te zatrzymać, a do archiwów powiatowych kopie wzięte być mogą”⁸⁴.

Minister spraw wewnętrznych sugerował więc, że dokumenty, które z różnych powodów nie mogą „trafić” do archiwum powiatowego, powinno się zostawić na „swoim miejscu”⁸⁵.

Litera i duch prawa pozostawały jednak martwe, gdyż właściciele często nie przestrzegali ustaw sejmowych lub dekretów królewskich, a wszelkie próby zmuszenia ich do tego nie były przezeń respektowane, kończąc się zazwyczaj fiaskiem. Tego typu sytuacje wskazują zarazem na bezsilność władz miejscowych, jak i zwierzchnich - szczebla powiatowego lub departamentowego. Sytuacja taka miała miejsce w Kocku, będącym wówczas częścią ogromnych dóbr ziemskich.

W XVIII i XIX w. miasto było silnym ośrodkiem gospodarczym. Mieszczanie koczcy utrzymywali się głównie z handlu i rolnictwa. W 1801 r. na terenie miasta czynny był również młyn⁸⁶. Klucz dóbr kockich składał się z 7 folwarków i 21 wsi. Osiemnastowiecznej właścicielce Kocka Annie Paulinie z Sapiehów przynosił 46 772 zł rocznego dochodu. Trzecią część tej kwoty zapewniało samo miasto.

⁸³ Ziemianie, właściciele miast w wielu przypadkach blokowali powstawanie organizmów miejskich, dążąc do zdegradowania tych ośrodków do roli osad. Miasta walczyły o swoje prawa, gdyż całkowita ich zależność od dziedziców, tak jak w przypadku wsi, była dla mieszczan nie do zaakceptowania. Wówczas mieszczanie byliby zobowiązania do płacenia dziesięciny. Obie strony dążyły do zwiększenia swoich dochodów, a także wpływów. Zob. J. Kazimierski, dz. cyt., s. 14.

⁸⁴ AGAD, KRSW, sygn. 33, k. 173.

⁸⁵ Tamże, k. 174 - 175.

⁸⁶ H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990, s. 142.

Działania księżnej Jabłonowskiej prowadziły do pozbawiania mieszczan ich nieruchomości, co doprowadziło do licznych procesów w Asesorii Koronnej za czasów Rzeczypospolitej, jak i później w sądach austriackich. Niezadowolenie mieszczan z powodu reform włościańskich było powodem wielu skarg wysyłanych do różnych władz jeszcze po jej śmierci. Charakter sporów stał się jednak wówczas nieco inny. Właścicielka Kocka zmarła 17 II 1800 r. w Ostrogu. Majątek, zapisany bratu – Franciszkowi Sapieże, został zajęty przez głównego wierzyciela księżnej, Jana Meissnera⁸⁷. Ten bankier warszawski, przejmując Kock w 1801 r. zażądał od spadkobierców Anny ks. Jabłonowskiej uregulowania sporu z mieszczanami⁸⁸. Z tego względu Stanisław Sołtyk, występując jako plenipotent sukcesorów księżnej zawarł w 17 V 1801 r. w Kocku dobrowolną ugodę z mieszkańcami. Oczekiwano, że owa uгода położy kres wszelkim zatargom. Podczas podpisywania tego dokumentu władze miejskie reprezentowali: landwójt Kocka Walery Ciszewski, burmistrzowie Franciszek Guz, Jędrzej Knyżycki, Michał Krzewicki i Grzegorz Niepszeń, ławnicy Wojciech Michalik, Marcin Ostroga, Wojciech Sikora, Paweł Wierzbicki, oraz pisarz Wojciech Rokita⁸⁹.

Pomimo licznych poszlak, świadczących o zakończeniu sporu, trwał on jednak nadal po roku 1801. Gdy właścicielami miasta zostali Janusz Meissner, a później Jan Protazy de Anstett, samorząd – rada miejska wraz z burmistrzem przestały funkcjonować. Janusz Meissner rządził „żelazną ręką” w mieście, a wszelkich uprawnień, które poprzedni właściciele przyznawali miastu, w ogóle nie przestrzegano. Ponadto wszystkie dokumenty, wytworzone przez magistrat w czasie ostatnich trzydziestu lat, takie jak: akta sprzedaży, transakcji, testamenty mieszczan, działy spadkowe, dekrety, etc. zostały zabrane przez właściciela, który łamał tym samym dekret o archiwach miejskich, którego treść została powyżej przytoczona. W archiwum dworskim przechowywano także wszystkie umowy, które zostały zawarte pomiędzy właścicielem, a miastem lub mieszkańcami, przy czym obywatele nie dopuszczano do wglądu w tę dokumentację. Apogeum konfliktu nastąpiło w momencie, gdy nie tylko przechowujący dokumentację właściciel, ale także burmistrz zabrał z magistratu kopię wszystkich przywilejów otrzymanych przez miasto i przetrzymywał je w swoim domu. Społeczeństwo Kocka, które otrzymało szereg przywilejów ze strony swych dawnych właścicieli, nie miało w powstałej sytuacji żadnych podstaw prawnych do funkcjonowania według zasad, które narzucała zarówno konstytucja Księstwa Warszawskiego, jak i inne prawodawstwo obowiązujące na terenie tego państwa. Mieszczanie nie posiadając

⁸⁷ Tamże, s. 118 - 121.

⁸⁸ Głównym spadkobiercą Anny ks. Sapieżyny był jej brat, Franciszek Sapieha. Prawo do spadku posiadali także: Aleksander Sapieha, Anna Potocka, Karolina Sołtykowa, Mariana Puzyńska i Emilia Jelska. Zob. H. Mierzwiński, *dz. cyt.*, s. 161.

⁸⁹ H. Mierzwiński, *dz. cyt.*, s. 161.

swych własnych kopii dokumentów, nie mieli mandatu do udowadniania posiadania własności w mieście. Wszelkie dowody własności przetrzymywano bowiem we dworze lub w domu burmistrza, który podobnie jak właściciel nie dopuszczał nikogo do tej dokumentacji. Ze względu na brak jakichkolwiek dowodów (dokumentów) na posiadanie przez poszczególnych mieszczan własności w mieście, władze zwierzchnie odmawiały mieszkańcom Kocka przyznania praw obywatelskich, co oznaczało, że nie mogli oni uczestniczyć w zgromadzeniach gminnych⁹⁰. Sprawa trafiła nawet do ministra spraw wewnętrznych, który zalecił burmistrzowi Kocka, aby ten oddał dokumentację, składając ją na ręce plenipotentów gminy. Pomimo, że konflikt rozpatrywano na bardzo wysokim szczeblu władzy, burmistrz nie został w żaden sposób ukarany lub pociągnięty do odpowiedzialności. Nie odwołano go nawet ze stanowiska. Epizodem kończącym konflikt stała się misja dwóch deputowanych kockich, reprezentujących całą wspólnotę obywatelską miasta. Paweł Kamiński oraz Ludwik Chluddecki, deputowani – obywatele miasta Kocka 27 XI 1812 r. wystosowali podanie do burmistrza miasta, zobowiązując go do oddania wszystkich dokumentów i przestrzegając, iż w wypadku odmowy zgłoszą się do władz zwierzchnich w Radzynie lub Siedlcach. Burmistrz zdołał utrzymać się na stanowisku do 1815 r., kiedy zastąpił go niejaki Parasiewicz⁹¹.

Niniejszy konflikt obrazuje również, poza samą kwestią „zawłaszczenia miasta” przez burmistrza i właściciela, nieudolność jurysprudencji Księstwa Warszawskiego, która w tej sprawie była całkowicie bezradna. Nie przewidziano sytuacji, która mogła zaistnieć, a warto dodać, że w obrębie nowopowstałego państwa zdarzały się sytuacje podobne (czego przykładem może być miasto Mińsk w departamencie warszawskim).

Inny problem objawił się w Łysobykach. W tym miasteczku zadaniem nowych władz samorządowych była naprawa sytuacji z okresu austriackiego (podobnie jak w przypadku Kocka). Niestety, członkowie magistratu, a w zasadzie sam magistrat jako organ władzy samorządowej, pożyczał obywatelom miasta pieniądze na procent, czerpiąc ogromne zyski z tego procederu. Pożyczano zyskując 5 % od pożyczonej sumy. Według podprefekta powiatu radzyńskiego magistrat nie stanowił koła zamachowego wydarzeń; winnymi patologii byli nim przedstawiciele dawnej administracji Galicji Zachodniej. To oni właśnie mieli pożyczać pieniądze z magistratu, by potem przekazać je na procent mieszkańcom Łysobyk.

Zarówno w okresie Księstwa Warszawskiego, jak i później, tę sprawę wyjaśniano. Władze Łysobyk, pozostające zresztą niezmiennie w odniesieniu do czasów wcześniejszych, tłumaczyły te wydarzenia w następujących słowach:

⁹⁰ AGAD, KRSW, sygn, 3612, k. 4.

⁹¹ Tamże, k. 5 i 7. Zapewne tożsamy z Michałem Parasiewiczem, sekretarzem podprefektury radzyńskiej w czasach Księstwa [red.].

„opinia podprefekta powiatu radzyńskiego, jakoby były rząd austriacki miał dowolnie pożyczać pieniądze miejskie na procenta mieszkańcom tamtejszym z kasy, albowiem z powodu, iż nie tylko ten magistrat nie może się takowym zleceniem wylegitymować, lecz i przepisy rządu austriackiego, o ile podprefektom są wiadome, temuż sprzeciwiały się. Uczynek ten przyznaje jedynie samowładność i bardzo niedoskonałe zarządzanie pieczęcią magistraturalną”. Sprzeciwiając się niekorzystnym dla urzędników interpretacjom, dalej przyznawano jednak, że pieniądze pożyczone w okresie austriackim zostaną obywatelom odebrane bez przewidywanych procentów. Władze samorządowe więc przyznały się w pewnym sensie do popełnionych czynów. Sprawa zwrotu nie została rozstrzygnięta za rządów Księstwa Warszawskiego i ciągnęła się jeszcze w latach późniejszych. Oprócz tego, w pochodzącym z czasów Królestwa Polskiego oświadczeniu Błażej Pudelski, będący w roku 1809 wójtem miasta Łysobyk, stwierdził, że Piotr Bielecki, odpowiedzialny za rachunki i kasę miejską w okresie austriackim, nie był winnym oraz, że rząd austriacki nie wydawał żadnych poleceń mających na celu dokonania pożyczek o których mówimy. Cała sprawa wyszła na jaw, gdy administracja austriacka zgłosił się do magistratu miasta Łysobyk, zamierzając oddać dług, który został zaciągnięty kilka lat wcześniej⁹².

O małych miasteczkach podlaskich pisano, że były to przede wszystkim miejscowości o charakterze rolniczym, przypominały wsie, a ludność trudniła się głównie rolnictwem. Powszechne było przekonanie, że mieszkańcy na gruntach dziedzica uprawiają ziemię. Nad niniejszym zagadnieniem zastanawiał się między innymi Stanisław Staszic: „W jakim stanie miasta? Tych jest w kraju za mało, gdyż większa ich część nie różni się od wsi i mieszczenie w nich są tylko rolnikami. Rękodzieł, fabryk, prawi żadnych nie masz w kraju”⁹³. Franciszek Nakwaski, prefekt departamentu Warszawskiego snuł podobne refleksje na temat miast. Uważał, że są one podobne do wsi. W swojej rozprawce dotyczącej miast twierdził, że w małych miasteczkach, podobnie jak we wsiach, znajdują się: browar, gorzelnia, jarmarki i dochody z rolnictwa. Nie ma jednak ani przemysłu ani rękodzieła⁹⁴. Podobne uwagi kreślili także inni publicyści epoki: „wielka liczba miasta bawi się rolnictwem”⁹⁵. Badacz przyglądający się miastom tej epoki dochodzi do podob-

⁹² Tamże, sygn. 3764, k. 65, 69, 70 - 71.

⁹³ B.M. Bułska, *Stosunki ludnościowe Księstwa Warszawskiego w epoce napoleońskiej w świetle materiałów statystycznych* [w:] *O roku ów...Epoka napoleońska w polskiej historiografii, literaturze, sztuce i tradycji*, red. M. M. Drozdowski, H. Szwankowska, Warszawa 2003, s. 52; S. Staszic, *O statystyce Polskiej*, Kraków 1809, s. 19.

⁹⁴ F. Nakwaski, *Rozprawa o miastach, czyli myśli względem sposobu urzędzenia onych*, „Biblioteka Warszawska”, t. III, Warszawa 1815, s. 155.

⁹⁵ J.B. Flatt, *Opis Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1809, s. 62.

nych wniosków: większość miasteczek prezentowała się dokładnie tak, jak opisali je F. Nakwaski, S. Staszic czy J. Flatt. W powiecie radzyńskim jedynym miastem, które odbiegało swym wyglądem od pozostałych był Międzyrzec, zaliczany - w skali Księstwa - do organizmów miejskich średniej wielkości. Miasto było nie tylko ludne, ale znajdowało się w nim także wiele budynków murowanych, co stanowiło na ówczesnym Podlasiu rzadkość. Ważną rolę odgrywał zapewne także handel zagraniczny, którzy prowadzili międzyrzecy Żydzi, głównie z Rosją⁹⁶. Pod koniec XVIII w. Międzyrzec był niewątpliwie największym miastem na Podlasiu. W okresie Księstwa Warszawskiego jego rolę przejęły departamentowe Siedlce, ale ranga handlu i słynnych jarmarków międzyrzecznych w latach 1810 - 1815 pozostała niemal niewzruszona. Do wzrostu miasta przyczynili się właściciele, którzy w mieście ustanowili jarmarki i nadali, znacznie wcześniej niż Austriacy i francusko - polska administracja, samorząd.

Międzyrzec należał do wyjątków, gdyż sytuacja większości miast pozostawała wiele do życzenia. Analogiczny obraz malował się nie tylko w miasteczkach, leżących w sąsiednich powiatach, ale również w innych departamentach. Informowano, iż w roku 1812 w miastach departamentu warszawskiego mieszkają sami rolnicy, a handel oraz rzemiosło właściwie nie istnieją. W przyłączonych w 1810 r. departamentach miasta były zniszczone, zrujnowane finansowo, pozbawione funduszy, a nieopłacani burmistrzowie „wyrzekali się urzędowania i zupełnie miasta porzucali”⁹⁷.

O zabudowie miejskiej nie możemy niestety powiedzieć zbyt wiele. Wiadomo jednak, że wszystkie miasta w powiecie, charakteryzowały się drewnianą architekturą. Jedynie w Międzyrzeczu znajdowało się więcej budowli murowanych. Drewniane domy i podwórka można porównać do zagród rolniczych w sąsiednich wsiach⁹⁸. Budowle murowane, poza siedzibami ziemiańskimi, to kościoły w Łysobychach i Radzyniu. Obie świątynie jednak wraz z przylegającymi do nich zabudowaniami wymagały reperacji. Nieco lepiej pod względem zachowania prezentował się kościół w Serokomli, choć był wykonany z drewna, podobnie jak cerkiew grekokatolicka w Radzyniu⁹⁹.

W czasach Księstwa Warszawskiego nie podjęto żadnej próby naprawy i ulepszenia małych miasteczek nie tylko na Podlasiu, ale także w całym państwie. Cel zmilitaryzowanego Księstwa Warszawskiego nie wiązał się w żaden sposób z koncepcją poprawy bytu obywateli. W zasadzie żadne tego typu rozwiązania nie były przedmiotem rozważań polityków niemal wszystkich szczebli. Nie podjęto

⁹⁶ J. Kazimierski, dz. cyt., s. 28.

⁹⁷ T. Mencil, *Prawa wyborcze ludności miejskiej w Ks. Warszawskim i Królestwie Polskim (1807 -1830)*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. T. Cieślak, S. Rudnicki, J. Spustek, Warszawa 1969, s. 272, 274.

⁹⁸ M. Wojecki, *Z przeszłości Serokomli i okolic*, Zielona Góra 2008, s. 15.

⁹⁹ AGAD, RCWTOG, sygn.5, k. 56 - 57.

szerszych działań o charakterze urbanistycznym¹⁰⁰.

Jeśli pewne decyzje podejmowano, dotyczyły spraw mniejszej wagi, na przykład bruków miejskich, które przed wojną z Rosją prezentowały się mizernie. Jednak po wojnie 1812 r. sytuacja wyglądała jeszcze gorzej (patrz cytaty z pamiętnika hr. Skarbka w niniejszym artykule). Prefekt departamentu siedleckiego, wysyłając raport z 16 VI 1811 r. ministrowi spraw wewnętrznych donosił, „iż w miastach i miasteczkach departamentu siedleckiego kamienie zdatne do bruku znajdują się w bliskości każdego miasta o milę. Zwyczaj składania kamieni przez wjeżdżających do miast dotąd nie egzystował, jak tylko w mieście departamentowym Siedlcach, Węgrowie i Łukowie (...) wydał (prefekt departamentu siedleckiego – przyp. D. S.) w dniu dzisiejszym do wyżej wymienionych podprefektów (do wszystkich podprefektów departamentu siedleckiego – przyp. D.S.) zalecenie, aby zwyczaj składania kamieni przez wjeżdżających na targ do miasta od fury pojedynczej kamień jeden, a od parokonnej kamieni dwa składano zaprowadzili. Można ustanowić, że za nieprzywiezienie kamienia od fury jednokonnej pobierano jeden grosz, a od fury dwukonnej za nieprzywiezienie kamieni pobierano dwa grosze”¹⁰¹.

Problemy urbanistyczne miast nie ogniskowały się wokół spraw naprawy budynków, a także ulepszenia infrastruktury drogowej, która prezentowała się nadzwyczaj słabo. Kwestie podnoszone przez władze departamentowe lub wyższe dotyczyły zazwyczaj innych kwestii, a problemami miast zajmowano się marginesowo. Większość problemów organizmy miejskie rozwiązywały same, bez pomocy administracji. Należy jednak docenić, że każdy z mieszkańców mógł w myśl przepisów Księstwa Warszawskiego wnieść w rozwój miasta, w którym mieszkał lub do którego udawał się, „własną cegielkę”.

Po zakończeniu wojny 1809 r. liczone na szybki powrót do pokojowej równowagi i możliwość pracy na rzecz nowoutworzonego państwa. Jednak już wkrótce Księstwu przyszło wziąć udział w nowym konflikcie – wojnie 1812 r.

Wojska rosyjskie, posuwające się na zachód, nie mogły ominąć również terenów powiatu radzyńskiego i ludności ten teren zamieszkującej. Przewidywano, że w wojnie może dojść do kontrakcji wojsk carskich, o czym świadczy dokument wydany 26 V 1812 r. przez Radę Ministrów KW. Treścią dokumentu była instrukcja informująca o metodach zorganizowania obrony przed wojskami rosyjskimi i kozackimi przez mieszkańców miast i wsi. Dokument nakazywał powiększenie stanów liczebnych Gwardii Narodowych. Do udziału w nich zobligowano wszystkich mężczyzn mieszkających w miastach w wieku od 16 do 50 roku życia, poza

¹⁰⁰ W. Kalinowski, *Zarys historii budowy miast polskich do połowy XIX wieku*, Toruń 1966, s. 36.

¹⁰¹ AGAD, KRSW, sygn. 33, k. 167.

piekarzami, młynarzami, urzędnikami administracji, fabrykantami i rzemieślnikami. Zarządzono jednak, iż jeśli daną miejscowość zaatakowałyby wojska nieprzyjacielskie, wówczas nawet oni powinni stawić się do walki. Żołnierzy Gwardii Narodowych starano się wyposażyć, o ile było to możliwe w piki i halabardy¹⁰².

Zbliżający się stopniowo front zagroził Podlasiu i północnej Lubelszczyźnie w październiku 1812 r. Międzyrzec został zajęty przez kolumnę wojskową dowodzoną przez Aleksandra hr. Czernyszewa. Splądrowano wówczas dobra Czartoryskich. Przednia straż tych oddziałów skierowała się na wschód, aby dojść aż do Kocka. Miasta Międzyrzec i Biała zostały splądrowane. Rosjanie zaplanowali także przeprowadzenie akcji odbicia jeńców rosyjskich w Kocku i odebrania kasy, którą do Lublina eskortowali Austriacy¹⁰³. Niedługo potem, 15 października do Kocka wszedł kolejny oddział kozacki. Dowodzącego – pułkownika Szczerbatowa gościł w swym mieszkaniu burmistrz Kocka – Chyliński. W mieście, pomimo wyraźnego zakazu dowódcy, Kozacy zrabowali miasto oraz zatopili mąkę i sól z miejscowego magazynu.

W działaniach zbrojnych brała udział Gwardia Narodowa, której członkowie zabili w Radzynie 4 Rosjan, a 15 wzięli do niewoli. Do Międzyrzeczu nadjechał 200 - konny oddział Austriaków, którzy zlikwidował 10 Kozaków, a resztę załogi miasta, zostawionej przez Czernyszewa, wzięł do niewoli. Przybycie Austriaków, pod komendą Sygenthala doprowadziło do ruiny mieszkańców miasta, gdyż „sprzymierzeni” zarekwirowali wszystkie artykuły żywnościowe, jakie tylko mogli znaleźć.

Dowódca oddziałów rosyjskich – Czernyszew, wysłał do Międzyrzecza pułk Kozaków oraz pułk piechoty. W majątku zostały zarekwirowane bydło, płótno i inne sukna. Poza tym ucierpieli mieszkańcy miasta, zrabowano pocztę, a ksiądz Adam Kukiel „obdarty został do samej koszuli”, niejakiemu Gągolewskiemu odebrani kosztowności. Wedle Gągolewskiego, dowodzący oddziałami Czernyszew odebrał kontrybucję na sumę ponad 50 tysięcy złotych, a dowódca huzarów, płk Mandatow na 1 000 dukatów. Towary zrabowane kupcom w Międzyrzeczu oszacowano na 3 000 dukatów (sukno, wino, kawa, cukier, żelazo), jeden z Rosjan – mjr Iwan Martynowicz miał powiedzieć, że to wszystko zarekwirowane zostało na rachunek ks. Czartoryskiego¹⁰⁴.

Sytuacja finansowa jak i ogólna miast podczas wojny w powiecie radzyńskim przedstawiała się w sposób opłakany, co potwierdza raport prefekta departamentu siedleckiego sporządzony pod koniec 1812 r. W dokumencie przesłanym do Rady Stanu urzędnik umieścił informację następującej treści: „iż z powodu cią-

¹⁰² A. Chojnacki, *dz. cyt.*, s. 20.

¹⁰³ Kock był wtedy własnością Jana Protazego de Anstett – według Kukieła najgroźniejszego wywiadowcy carskiego w przededniu wojny 1812 r., zob. A. Chojnacki, *dz. cyt.*, s. 28.

¹⁰⁴ A. Chojnacki, *dz. cyt.*, s. 29 - 34.

głych przemarszów sprzymierzonych wojsk saskich i austriackich, a także z powodu ciągłego naporu armii nieprzyjacielskiej, doznawał (departament siedlecki - przyp. D.S.) w naturalny skutek, iż wszelkie wpływy z zależności skarbowych i pieniężnych ustać musiały i wstrzymano wypłatę etatów od końca września (1812 r. - przyp. D.S.)¹⁰⁵.

Oddziały Czernyszewa wycofywały się pod naporem Austriaków. Zniszczono wówczas magazyny i składy wojskowe, znajdujące się w Kocku, Łukowie, Międzyrzeczu i Siedlcach¹⁰⁶.

W wyniku działań zbrojnych miasta ponosiły ogromne straty zarówno materialne, jak i zapewne ludnościowe. Prawdopodobnie wówczas część miasta Międzyrzecza spłonęła: „W 1812 r. miasto od rynku ku kościołowi zgorzało”¹⁰⁷. Nie jest jednak pewne, czy stało się to w wyniku działań zbrojnych, czy był to wynik podpalenia lub zaproszenia ognia. Być może również w jeden z budynków w mieście trafił piorun, a ogień strawił jeszcze część budynku. Niestety autor opracowania nie przetacza bardziej dokładnych informacji na ten temat.

Hrabia Skarbek w następujących słowach odmalował okolice Międzyrzecza i stan ówczesnej infrastruktury drogowej: „Po przejeździe granicy Królestwa Polskiego zwłaszcza poczynając od Międzyrzecza, jeszcze więcej różniejszy widok przedstawiał się naszym oczom - drogi (...) popsute i porozrywane przez (...) wody bądź utrudnione bądź całkiem nie do przebycia”¹⁰⁸.

Powojenny obraz mieszkańców miast dopełnia również raport skierowany przez vice - burmistrza Wohynia, Andrzeja Gojawiczyńskiego do podprefekta powiatu radzyńskiego, datowany na 1 I 1815 r. Burmistrz Wohynia informuje, że w mieście przebywało wielu mieszczan, których majątek przepadł w wyniku działań zbrojnych, a niektórzy spośród nich posiadali ziemię, która w chwili, gdy sporządzano raport, leżała odłogiem. Gojawiczyński dodawał także, że mieszkańcy posiadający te grunty nie byli zdolni do opłacania zaległych podatków, gdyż ziemie nie były uprawiane, a więc ludność nie miała żadnych dochodów. Jedyne rozwiązanie, na które wpadł burmistrz wiązało się z wydaniem pozwolenia na sprzedaż ziemi. Dzięki pieniądзом za nią otrzymanych mieszczanie zostali zobowiązani do spłacenia zaległych podatków. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że mieszkańcy musieli sprzedać część budynków na opał. Ich nabywcami byli Żydzi¹⁰⁹.

¹⁰⁵ AGAD, RMKW, seria II, sygn. 90, k. 57.

¹⁰⁶ J. Kazimierski, dz. cyt., s. 60 - 61; J.U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828*, Petersburg 1859, s. 233, 289.

¹⁰⁷ A. Pleszczyński, dz. cyt., s. 18.

¹⁰⁸ F. Skarbek, *Pamiętniki*, Poznań 1878, s. 198.

¹⁰⁹ AGAD, KRSW, sygn. 35, k. 171 - 172; J. Kazimierski, dz. cyt., s. 28.

Miasta w okresie Księstwa Warszawskiego zostały poddane pewnym eksperymentom, które rozpoczęły się w krótkiej epoce – czasach Galicji Zachodniej. Większości organizmów miejskich, nie posiadających wcześniej samorządów, została narzucona ustawa o gminach i samorządzie z 1809 r. Ośrodki te musiały zmierzyć się z nową rzeczywistością. Kwestią immanentnie związaną z utworzeniem samorządu, okazały się być etaty – budżety miejskie, których przygotowanie nastroczało urzędnikom wielu trudności. W wielu wypadkach ich sporządzenie było wręcz niemożliwie – gdyż miasta nie posiadały właściwie żadnych dochodów. W powiecie radzyńskim jedynie Łysobyki posiadały prawo wyrobu gorzałki, browaru, likierów, etc. Był to w zasadzie ewenement, gdyż w większości miast dochody propinacyjne należały do właściciela. Taki stan rzeczy wynikał zarówno z obowiązujących przepisów – kontraktów, zawieranych indywidualnie przez właścicieli z miastami, jak i z pewnej tradycji, zgodnie z którą dziedzic „wypuszczał propinację w dzierżawę”, ale sam czerpał z niej zyski. Ich część otrzymywał dzierżawca, będący zazwyczaj osobą prywatną.

Spory mieszczan z właścicielami dóbr, w których leżało miasto, doprowadzały do kryzysu nowopowstałej władzy w mieście. Wprowadzenie samorządu wiązało się z dużymi obciążeniami dziedziców, ponieważ w miastach nie posiadających dochodów, właściciel ziemski był zobowiązany do finansowania władz miejskich, które w dodatku dążyły do emancypacji miast. W ten sposób stworzono system, w którym zobowiązano właścicieli do ograniczania własnych wpływów finansowych. Zgodnie z duchem ustawy zadanie właściciela wiązało się z marginalizacją swojej własnej roli. Nie dziwi więc postępowanie Jana Protazego de Anstett, właściciela Kocka, który wraz z burmistrzem, zapewne sownie go oplacając, walczył o zachowanie własnych interesów w mieście.

Postawa władz Łysobyk obrazuje natomiast model zarządzania miastem, w którym urzędnicy pełniący swoje obowiązki postępują nieuczciwie równolegle zajmując się pożyczaniem pieniędzy mieszkańcom na procent (proceder kwitnie w czasach austriackich, a później - jeszcze przez pierwsze dwa lata istnienia Księstwa Warszawskiego). Słabości miast upatrywać więc należy nie tyle w ich rolniczym charakterze, co przede wszystkim w nieuczciwości osób nimi zarządzających, oraz niedopasowaniem francuskiego modelu administrowania miastami do organizmów polskich, wyrosłych w zupełnie innej tradycji i rzeczywistości – miast, które funkcjonowały przez setki lat dzięki przywilejom królewskim i/lub zaangażowaniu właściciela.

Zrozumienie trudnego położenia miast w ówczesnym czasie nie może być pełne bez uwzględnienia ważnych wydarzeń, na tle których omawiane są stosunki społeczne panujące w organizmach miejskich w powiecie radzyńskim. Są nimi

przede wszystkim wojny wpływające na charakter państwa, w którym miasta znalazły po 1810 r. Bez wątpienia legenda napoleońska, silna w Polsce, wywarła duży wpływ na postrzeganie wydarzeń historycznych w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego. Są one postrzegane przez pryzmat bohaterskich wydarzeń, ks. Józefa Poniatowskiego, etc. Warto wziąć jednak pod uwagę fakt funkcjonowania Księstwa Warszawskiego w obrębie francuskiego imperium. Tutaj polskie instytucje były potrzebne dla wsparcia francuskiej maszyny wojennej, a więc zorganizowania zaplecza, zaopatrzenia, siły medycznej oraz przygotowania siły zbrojnej, walczącej u boku Wielkiej Armii¹¹⁰.

W związku z tym środki przeznaczone na wojsko stanowiły ogromną część budżetów kluczowych ministerstw. Polepszenie bytu miast miało wiązać się właściwie z wprowadzeniem ustawy o samorządach gminnych. Proponowano więc jedynie model usprawnienia, nie troszcząc się o jego realizację. W wielu wypadkach realizacja tego modelu pozostała martwą literą. Miasta opustoszałe i zniszczone po wojnach po wojnach 1809 i 1812 r. nie mogły wypełniać nałożonych nań zadań. Nie mogły ściągać podatków, gdyż obywatele, pozbawiani własności w czasie wojen, zwyczajnie nie posiadali środków do opłacania różnorodnych opłat. Problemem pozostawały także braki w infrastrukturze drogowej, a także często – zwykła niechęć obywateli do piastowania ważniejszych funkcji w mieście. Po roku 1812 nastąpiła masowa ucieczka mieszczan poza granice miast. Ich mieszkańcy jak i urzędnicy porzucali miasta ze względu na bardzo trudne warunki, w jakich przyszło im żyć. Poza tym właściciele nie zamierzali opłacać pensji urzędników, gdyż funkcjonowanie samorządu wiązało się z osłabianiem pozycji dziedzica. Lata 1810 - 1815 otworzyły epokę, w której trzy siły – administracja państwowa, samorząd i właściciele miast - walczyły o status organizmów miejskich, które w epoce Księstwa Warszawskiego były bardzo osłabione i poniekąd podporządkowane gospodarce wojennej.

¹¹⁰ T. Srogosz, *Stosunek społeczeństwa polskiego do Wielkiej Armii w latach 1806-1807*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807-2007)*, red. K. Bucholc - Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 107.

Aneks nr 1

**Pismo Urzędu Cyrkularnego w Białej polecające majątkowi Bystrzyca
dostarczanie produktów (kontyngent) do magazynu w Radzynie**

Dominium Bystrzyca podług rozporządzenia rządowego z 16 XI 1809 roku nr 4039 na dzień 17 XII 1809 r. zobowiązuje się dostarczyć do magazynu radzyńskiego na następujących warunkach:

wołów – sztuk mięsa 101 $\frac{1}{2}$,
mąki pszennej – funtów 23,
mąki żytniej – cetnary 21 funtów,
owsa korcy 4 garncy 12,
krup garncy 5 kwart $\frac{1}{2}$,
soli cetnarów 5 funtów 4,
słoniny cetnarów 2, funtów 40.

Zasada repartycji tego furazu jest z 10⁸⁰ grosza i czopowego. Takowe furaze będą za kosztem komisarza magazynowego oddane. Zaleca się dominium ściśle, prędkie i szybkie wykonanie pod odpowiedzialnością z majątku uchybienia,

Biała 6 XII 1809

Aneks nr 2

**Urzędnicy państwowi i samorządowi
w miastach powiatu radzyńskiego 1810 - 1815**

Imię i nazwisko	Pełniony urząd	Wiek (w 1810 r.)	Poch. społ.	Miejsce zamieszkania	Źródło
Augustowicz Tomasz	żandarm przy podprefekturze radzyńskiej	45	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 64, 70; tamże, sygn. 2, k. 14.
Białasiewicz Andrzej	leśniczy lasów radzyńskich	32	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 45, 58
Biernacki Józef	burmistrz Radzynia (1811), radny Radzynia (1813, 1815)	39	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 80; SKOR, s. 46.
Biernacki Maciej	podleśny radzyński	29	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 95.
Chrzanowski Bartłomiej	pisarz przy Sądzie Pokoju Powiatu Radzyńskiego	29	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 72.
Dąbrowski Mikołaj	radny miasta Międzyrzecza 1812, 1815	66	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 307 ; ANRF, sygn. 4, akt nr 4.
Deninowski N.	burmistrz Kocka od 14 VIII 1814	-	-	-	AGAD, RMKW, seria II sygn. 88, k. 56.
Fałęcki Ignacy	zastępca burmistrza miasta międzyrzecza w 1813 r.	42	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 3, k. 74.
Frech Augustyn Leopold	kalkulator przy podprefekturze radzyńskiej	28	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 28-29.
Gałecki Jacenty	podpisarz Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego	43	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 87.
Ganczarzewski Józef	policjant	20	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 2, k. 206.

Giersz Józef	burmistrz Międzyrzecza (od 29 II 1812 p.o., 8 V 1812 mianowany formalnie - 1815)	-	-	Międzyrzec	AGAD, RMKW, seria II, sygn. 88 tamże, KRSW, sygn. 3827, k. 4; APL O/R AFR, sygn. 4, a. nr 4.
Gojawczyński Andrzej	burmistrz Radzynia 1812 r.	33	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 2, k. 37.
Gogolewski Leonard	zastępca wójta gminy międzyrzeckiej	32	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 115, 134 - 35, 210.
Goś Andrzej	pomagier w browarze skarbowym międzyrzeckim 1810	-	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 31.
Gruszczyński Wojciech	burmistrz Wohynia od 14 VIII 1811	-	-	-	AGAD, RMKW, seria II, sygn. 88, k. 56.
Gumowski Feliks	pisarz Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego w 1812 r.	22	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 2, k. 28.
Hornowski Kajetan	sekretarz poczty w Międzyrzeczu	34	-	Międzyrzec	APL USC M, , sygn. 1, k. 167
Januskiewicz Michał	burmistrz Łysobyk od 14 VIII 1811	-	-	-	AGAD, RMKW, seria II, sygn. 88, k. 56.
Jasiński Baltazar	podprefekt powiatu radzyńskiego od 1811 r.	28	sz.	Radzyń	AGAD, KMKW, seria II, sygn. 86, k. 3, 36; APL USC R, sygn. 1, k. 102, 163; Elita, s. 157; RiPR, s. 112.
Jaszyński Maciej	ogrodnik radzyński w 1812 r.	29	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 2, k. 3.
Karasiewicz Michał	sekretarz podprefektury radzyńskiej	24	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 55.
Karpiewicz Wojciech	sędzia zamieszkały w Wohyniu	zm. 18 XI w 1814 r., 48 lat	-	Wohyń	APL USC W, sygn. 1, k. 54.

Kielczewski Wawrzyniec	pisarz miejski radzyński	39	m.	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 64; tamże, sygn. 2, k. 28.
Konstański Tomasz	egzaktor (poborca) podatku konsumpcyjnego w Komarówce	18	-	Komarówka	APL USC K, sygn. 5, k. 2.
Kossowski Ignacy	kalkulator podprefektury radzyńskiej 1812	31	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 2, k. 37; RiPR, s. 112.
Kozłowski Franciszek	kancelista podprefektury radzyńskiej	34	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 164.
Krasuski Antoni	egzaktor (poborca) miasta Łysobyki	41	-	Łysobyki	APL USC Ł, sygn. 1, k. 15.
Laskowski Jan	woźny magistratu międzyrzeckiego	55	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 156.
Lewandowski Antoni	radny Międzyrzeca 1815	-	-	Międzyrzec	APL O/R AFR, sygn. 4, a nr 4.
Łaski Ignacy	pisarz konsumpcyjny 1811	24	-	Radzyń	APL USC R, sygn.1, k. 164; tamże, sygn. 2, k. 28; RiPR, s. 112
Łukaszyński Antoni	egzaktor (poborca) sekcji drugiej miasta Wohynia	-	-	Wohyń	APL USC W, sygn. 1, k. 35-36.
Mazanko N.	podśudek Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego (prawdopodobnie odwołany po 10 III 1812)	-	-	-	AGAD, RMKW, seria II, sygn. 62, k. 14.
Mniński Jan Sariusz	konserwator hipotek od 18 IX 1812, notariusz powiatu radzyńskiego od 1811 lub 1812	-	-	Radzyń	AGAD, RMKW, seria II, sygn. 61, k. 30; SKOR, s. 8-9.
Olkiewicz Wincenty	dozorca konsumpcyjny	21	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 2, k.6.

Ostrowski Franciszek	sędzia	-	-	Wołyń	APL USC W, sygn. 1, k. 51.
Ośmiałkowski Roman	posesor radzyński	24	-	Radzyń	APL USC M, sygn. 1, k. 163.
Papkowski Hieronim	pisarz komorniczy w Międzyrzecu	35	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 2, k. 129.
Parasiewicz Michał	sekretarz podprefektury powiatu radzyńskiego 1811 - 1812	24	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 28, 29, 102; RiPR, s. 112.
Paszkowski Hieronim	pisarz komory celnej w Międzyrzecu; pisarz komory celnej w 1811 r.	32	sz.	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 166; RiPR, s.112.
Piotrowski Tomasz	pisarz magazynu międzyrzeckiego w 1813 r.	19	-	-	APL USC M, sygn. 3, k.73-74.
Pruski Piotr	burmistrz Międzyrzecza w 1811 i 1813 r.; 1815 - radny	45	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 143; tamże, sygn. 3, k. 117; APL O/R AFR, sygn. 4, akt nr 4.
Przybylski Józef	pisarz miasta Łysobyk 1811 r.	36	-	Łysobyki	APL, APL USC Ł, sygn. 1, k. 2, 4.
Radzikowski Franciszek	notariusz powiatowy w Międzyrzecu, od 18 IX 1812 r.	48	-	Międzyrzec	AGAD, RMKW, seria II, sygn. 61, k. 29; APL USC M, sygn. 1, k. 198 - 199.
Skarżyński Grzegorz	żandarm podprefektury radzyńskiej	39	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 127.
Strzałkowski Tomasz	polijant w Międzyrzecu	24	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 2, k. 228.
Antoni Świrski	pisarz miejski w Międzyrzecu	-	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 2, k. 103.
Trościańczuk Teodor	sędzia	-	-	Wołyń	APL USC W, sygn. 1, k. 48.

Turczynowicz Jakub	kontroler komory celnej w Międzyrzeczu	30	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 58-59.
Wielożyński Józef	pisarz magazynu wojskowego międzyrzeczekiego	24	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 3, k. 106.
Wilczyński Franciszek	dozorca konsumpcyjny w Międzyrzeczu	42	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 58-59.
Witkowski Błażej	pacholek przy Sądzie Pokoju Powiatu Radzyńskiego	31	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 1, k. 166.
Wodziński Franciszek	dozorca magazynów w Międzyrzeczu	25	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 2, k. 170- 171.
Wojciechowski Marcin	zastępca burmistrza Wohynia 1814 r.	44	-	Wohyń	APL USC W, sygn. 1, k. 14.
Wojtkowski Franciszek	burgrabia przy Sądzie Pokoju Powiatu Radzyńskiego	34	sz	wł. Ratyńca	APL USC R, sygn. 1, k. 164.
Woźniakowski Szyman	pisarz miasta Łysobyk	40	-	Łysobyki	APL USC Ł, sygn. 1, k. 27.
Wysocki Michał	pisarz podprefektury radzyńskiej 1812 r.	22	-	Radzyń	APL USC R, sygn. 2, k. 37.
Zaniewicz Benedykt	policjant w Międzyrzeczu	-	-	Międzyrzec	APL USC M, sygn. 1, k. 194.

Aneks nr 3

Mieszkańcy Radzynia 1810 - 1812

Imię i nazwisko	Zawód lub status określony w aktach stanu cywilnego	Wiek (w latach)	Posiadacz nieruchomości	Miejsce mieszkania	Źródło
Aleksandrowa Rozalia	-	80 (1811)	-	dom nr 87	APL USC R, sygn. 1, k. 111.
Augustowicz Tomasz	żandarm przy podprefekturze radzyńskiej	48 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 64.
Bańkowski Jan	-	62 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 34.
Białasiewicz Andrzej	brat organisty, leśniczy lasów radzyńskich	32 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 45, 55.
Białasiewicz Krystyna z Moczulskich	żona organisty	30 (1810)	-	dom nr 5	APL USC R, sygn.1, k. 45.
Białasiewicz Józef	organista przy kościele radzyńskim	29 (1810)	-	dom nr 5	APL USC R, sygn. 1, k. 45; tamże, sygn.2, k. 6.
Biernacka Jadwiga z Romanowskich	żona Wawrzyńca	-	-	dom nr 39	APL USC R, sygn. 1, k. 83-84.
Biernacki Józef	burmistrz radzyński	38 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 38, 80
Biernacki Maciej	podleśny radzyński	30 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 95.
Biernacki Wawrzyniec	-	46 (1810)	-	dom nr 38	APL USC R, sygn. 1, k. 83-84.
Borysiewicz Franciszka z Bogdańskich	żona Jędrzeja	24 (1811)	-	dom nr 70	APL USC R, sygn. 1, k. 157
Borysiewicz Jędrzej	-	25 (1811)	-	dom nr 70	APL USC R, sygn. 1, k. 157
Brodecki Tomasz	-	40 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 52.
Bryndza Elżbieta ze Stanickich	żona Juliana	-	-	dom nr 144	APL USC R, sygn. 1, k. 13.

Bryndza Julian	-	32 (1812)	-	dom nr 144	APL USC R, sygn. 2, k. 13.
Brzozowska Marianna z domu Walerianówna	żona Jędrzeja	26 (1812)	-	dom nr 80	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Brzozowski Jędrzej	-	55 (1812)	-	dom nr 80	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Buchowska Agnieszka z Górkich	żona Jakuba	-	-	dom nr 38	APL USC R, sygn. 1, k. 103.
Buchowski Jakub	przychodni kapelusznik	33 (1810)	-	dom nr 15	APL USC R, sygn. 1, k. 103.
Chrzanowski Bartłomiej	pisarz przy Sądzie Pokoju Powiatu Radzyńskiego	30 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 52.
Czaykowska Agnieszka z Orłowskich	żona Marcina	20 (1812)	-	dom nr 130	APL USC R, sygn. 2, k. 17.
Czaykowska Marianna z Ziayków	żona Szymona	36 (1810)	-	dom nr 115	APL USC R, sygn. 1, k. 13.
Czaykowska Zofia z domu Wagner	żona Józefa	35 (1811)	-	dom nr 90	APL USC R, sygn. 1, k. 148.
Czaykowski Józef	-	30 (1810)	-	dom nr 90	APL USC R, sygn. 1, k. 68.
Czaykowski Marcin	mieszczanin radzyński	-	-	dom nr 130	APL USC R, sygn. 2, k. 17.
Czaykowski Szymon	mieszczanin	48 (1810)	-	dom nr 115	APL USC R, sygn. 1, k. 13
Dadunowicz Jerzy	-	32 (1811)	-	dom nr 52	APL USC R, sygn. 1, k. 111.
Dadunowicz Marianna z Buczyńskich	żona Jerzego	-	-	dom nr 52	APL USC R, sygn. 1, k. 111.
Damiański Tomasz	-	29 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Darska Salomea z Tarnawskich	żona Jana	21 (1810)	-	Na Rabsztynie pod nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. 72
Darski Jan	-	30 (1811)	-	Na Rabsztynie pod nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. 72.
Stanisław Darski	kowal	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 114.
Dąbrowska Marianna z Gaydanowskich	żona Stanisława	35 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 114.

Dąbrowski Ignacy	dziad przy kościele radzyńskim	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 8.
Dąbrowski Stanisław	-	40 (1811)	-	dom nr 57	APL USC R, sygn. 1, k. 114.
Dębicki Józef	-	50 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 13
Dobrowolski Łukasz	-	28 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 43.
Domańska Jadwiga z Dąbrowskich	-	30 (1810)	-	dom nr 24	APL USC R, sygn. 1, k. 30.
Domańska Katarzyna z Grajczyków	żona Tomasza	28 (1811)	-	dom nr 61	APL USC R, sygn. 1, k. 142-143.
Domański Karol	w służbie lokajskiej	21 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 21.
Domański Mikołaj	-	50 (1810)	dom nr 24	-	APL USC R, sygn. 1, k. 18.
Domański Tomasz	szewc	27 (1810)	dom nr 61	-	APL USC R, sygn. 1, k. 63, 142 - 143.
Felenderowicz Józef	-	50 (1810)	-	dom nr 105	APL USC R, sygn. 1, k. 77.
Felenderowicz Marianna z Goydanowskich	żona Józefa	30 (1810)	-	dom nr 105	APL USC R, sygn. 1, k. 77.
Fiałek Ewa z Walencików	żona Wojciecha	30 (1810)	-	dom nr 2 na Rabsztynie	APL USC R, sygn. 2, k. 34.
Fiałek Wojciech	stelmach	57 (1810)	dom nr 2 na Rabsztynie	-	APL USC R, sygn. 1, k. 34.
Fisztenberger Bartłomiej	trębacz z 7 pułku jazdy	31 (1812)	-	dom nr 21	APL USC R, sygn. 1, k. 32.
Fisztenberger Helena z domu Małeza	żona Bartłomieja	25 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 32.
Fiutkowski Adam	-	54 (1811)	-	-	APL USC R, syn. 1, k. 156.
Frażyński Stanisław	w służbie dworskiej	21 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 12.
Frączkowska Barbara z Mazurków	żona Jana	(20) (1811)	-	dom nr 18	APL USC R, sygn. 1, k. 136
Frączkowski Jan	-	34 (1810)	-	dom nr 18	APL USC R, sygn. 1, k. 136.
Frech Augustyn Leopold	kalkulator przy podprefekturze radzyńskiej	28 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 28-29.

Fręchowicz Antoni	-	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 141.
Fręchowicz Ignacy	-	70 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 63.
Fręchowicz Józef	-	25 (1811)	-	dom nr 48	APL USC R, sygn. 1, k. 147.
Fręchowicz Kazimierz	-	41 (1810)	-	dom nr 230	APL USC R, sygn. 1, k. 48.
Fręchowicz Maciej	-	50 (1810)	-	dom nr 37	APL USC R, sygn. 1, k. 59.
Fręchowicz Marianna z Paszkieviczów, pierwszego ślubu Boryszewska	żona Kazimierza	30 (1810)	-	dom nr 230	APL USC R, sygn. 1, k. 48.
Fręchowicz Marianna	żona Józefa	-	-	dom nr 48	APL USC R, sygn. 1, k. 147.
Fręchowicz Marianna z Romanoszczonek	żona Kazimierza	30 (1810)	-	dom nr 37	APL USC R, sygn. 1, k. 59.
Fręchowicz Tekla z Fiłkiewiczów	żona Tomasza	24 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 41.
Fręchowicz Tomasz	-	30 (1811)	-	dom nr 55	APL USC R, sygn. 1, k. 92-93; tamże, sygn. 2, k. 41.
Galecki Jacenty	podpisarz Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego	44 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 87.
Gniewczyńska Józefa z Kwiecińskich	żona Jędrzeja	24 (1810)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. 55.
Gniewczyński Jędrzej	murgrabia pałacu radzyńskiego	34 (1810)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. k. 55.
Gojawczyńska Józefina z domu Kwiecińska	żona Andrzeja	-	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 37.
Gojawczyński Andrzej	burmistrz miasta Radzyńia	35 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 37.
Goydowska Rozalia z Glinków	żona Wojciecha	36 (1810)	-	dom nr 68	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Goydanowski Wojciech	mieszczanin	40 (1810)	dom nr 68	dom nr 68	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Górecka Krystyna z domu Paul	żona Krzysztofa	28 (1812)	-	dom nr 120	APL USC R, sygn. 2, k. 49.
Górecki Krzysztof	-	36 (1812)	-	dom nr 120	APL USC R, sygn. 2, k. 49.

Grochowska Rozalia z Dąbrowskich	żona Stanisława	38 (1812)	-	dom nr 111	APL USC R, sygn. 2, k. 3.
Grochowski Stanisław	majster kunsztu rymarskiego	53 (1812)	-	dom nr 111	APL USC R, sygn. 2, k. 3.
Gryczyńska Petrolnella z domu Bryndza	żona Jana	26 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 12.
Gryczyńska Salomea z Packów	-	42 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 43.
Gryczyński Józef	-	45 (1810)	-	dom nr 29	APL USC R, sygn. 1, k. 43.
Gryczyński Jan	-	36 (1810)	dom nr 154, ul. Ostrowicka	-	APL USC R, sygn. 1, k. 13.
Gumowski Feliks	Pisarz Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego	24 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 28.
Hanuszewski Walenty	zakrystian w kościele radzyńskim	-	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 3.
Howoryszko Aleksander	-	60 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Howoryszko Jadwiga z domu Kuryłowska	żona Jakuba	26 (1811)	-	dom nr 122	APL USC R, sygn. 1, k. 102.
Howoryszko Jakub	-	26 (1811)	-	dom nr 122	APL USC R, sygn. 1, k. 102.
Jakubczak Franciszka z domu Żubrówna	żona Wojciecha	-	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 2, k. 102.
Jakubczak Wojciech	-	30 (1812)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 2, k. 8.
Jakubowska Konstancja z domu Domańska	żona Leona	26 (1812)	-	dom nr 75	APL USC R, sygn. 2, k. 21.
Jakubowski Leon	mieszczanin z Radzyna, w służbie lokajskiej	-	-	dom nr 75	APL USC R, sygn. 1, k. 22; tamże, sygn. 2, k. 21.
Janicka Małgorzata ze Szkulatów	żona Jana	28 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 58.
Janicka Teresa z domu Fręchowicz	żona Józefa	30 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 92-93.
Janicka Zofia z domu Sagan	żona Jakuba	26 (1812)	-	dom nr 133	APL USC R, sygn. 2, k. 52.

Janicki Jakub	-	34 (1812)	-	dom nr 133	APL USC R, sygn. 2, k. 52.
Janicki Jan	-	30 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 32.
Janicki Józef	mieszczanin	30 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 83-84.
Janicki Maciej	-	46 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 13.
Jasieńska Alojza z domu Ośmiałkowska	żona Baltazara	26 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 163.
Jasieński Baltazar	podprefekt powiatu radzyńskiego	29 (1811)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn.1, k. 102
Jaszyński Maciej	ogrodnik ogrodu radzyńskiego	31 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Jóźwik Jakub	-	34	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 114.
Jóźwik Katarzyna	panna	24	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 114.
Kamieniecki Franiszek	-	40 (1811)	-	-	APL USC R, sygn.1, k. 95.
Karaś Tomasz	dziad szpitalny, kościelny	56 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 59.
Kasprzak Bartłomiej	stróż pałacowy	28 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 45.
Kicińska Agnieszka z Glinków	żona Jana	30 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 141.
Kiciński Jan	-	50 (1811)	-	dom nr 62	APL USC R, sygn. 1, k. 141.
Kielman Jędrzej	w służbie dworskiej	36 (1810)	dom nr 1	-	APL USC R, sygn. 1, k. 28-29.
Kielman Marianna z Zarzyckich	żona Jędrzeja	20 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 28-29.
Kielczewska Agnieszka z Malinowskich	-	32 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 64.
Kielczewski Maciej	bednarz	35 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 18.
Kielczewski Wawrzyniec	pisarz miejski radzyński	39 (1810)	dom nr 225	-	APL USC R, sygn. 1, k. 64
Kielczewski Władysław	-	40 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 13.
Kłopotowska Katarzyna z Żuberskich	żona Walentego	-	-	Don nr 25	APL USC R, sygn. 1, k. 101.

Kłopotowski Walenty	-	32 (1811)	-	dom nr 25	APL USC R, sygn. 1, k. 101.
Konopka Jadwiga ze Szkurlatów	żona Jakuba	30 (1811)	-	dom nr 134	APL USC R, sygn. 1, k.152
Konopka Jan	-	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 97.
Konopka Jakub	-	33 (1811)	-	dom nr 134	APL USC R, sygn.1, k. 152.
Konopka Kazimierz	-	55 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 82.
Konopka Rozalia z domu Adamowicz	żona Kazimierza	32 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 82.
Kotowski Ignacy	kalkulator przy podprefekturze radzyńskiej	33 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 37
Kowalewski Jędrzej	-	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 147
Kowalski Jakub	-	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 152.
Kozłowska Franciszka z Hornowskich	żona Franciszka	24 (1812)	-	dom nr 14	APL USC R, sygn. 2, k. 28.
Kozłowski Franciszek	kancelista przy podprefekturze radzyńskiej	35 (1811)	-	dom nr 14	APL USC R, sygn.1, k. 164
Krasuska Marianna	żona Ludwika	20 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 48.
Krasuski Ludwik	-	24 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 27.
Krzewiński Bartłomiej	-	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 152.
Książek Franciszka ze Skurlatów	żona Pawła	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 77-78.
Książek Paweł	mieszczanin	36 (1810)	-	dom nr 114	APL USC R, sygn.1, k. 80.
Kubicki Jędrzej	-	34 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Kudelski Jan	aptekarz	27 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 26.
Kuryłowicz Antonina z Rodziewiczów	żona Macieja	25 (1811)	-	dom nr 70	APL USC R, sygn. 1, k. 102
Kuryłowicz Maciej	-	27 (1810)	-	dom nr 70	APL USC R, sygn. 1, k. 58, 102.
Kwiatkowska Petronela z Paralińskich	żona Bartłomieja	25 (1811)	-	dom nr 46	APL USC R, sygn. 1, k. 170.

Kwiatkowski Bartłomiej	-	40 (1811)		dom nr 46	APL USC R, sygn. 1, k. 170.
Leszek Józefa z domu Biernacka	żona Stefana	20 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 26.
Leszek Stefan	stolarz	28 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 124.
Lewandowska Katarzyna z domu Kwasowiec	żona Adama	40 (1811)	-	dom nr 54	APL USC R, sygn. 1, k. 108.
Lewandowski Adam	-	38 (1811)	-	dom nr 54	APL USC R, sygn. 1, k. 85, 108.
Lipińska Petronella	-	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 80.
Lipiński Antoni	mieszczanin radzyński	28 (1810)		dom nr 82	APL USC R, sygn. 1, k. 80.
Łaski Ignacy	egzaktor przy magazynie konsumpcyjnym w Radzynie	54 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 164.
Maciejewski Antoni	-	23 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 170.
Makarski Franciszek	-	35 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 18.
Malinowska Joanna z Borysiewiczów	żona Jakuba	-	-	dom nr 21	APL USC R, sygn. 2, k. 34.
Malinowski Jakub	-	30 (1812)	-	dom nr 21	APL USC R, sygn. 2, k. 34
Miałkowska Marianna z domu Pogonowska	żona Bartłomieja	24 (1811)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. 95.
Miałkowski Bartłomiej	w służbie dworskiej	30 (1811)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. 95.
Muchajski Fabian	-	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 102.
Murawska Marianna z Wysokińskich	żona Kazimierza	-	-	dom nr 25	APL USC R, sygn. 1, k. 146.
Murawski Kazimierz	-	45 (1811)	-	dom nr 25	APL USC R, sygn. 1, k. 146.
Oczkowska Magdalena z Lenartów	-	40 (1811)		dom nr 41	APL USC R, sygn. 1, k. 100.
Oczkowski Franciszek	mieszczanin	30 (1811)	-	dom nr 41	APL USC R, sygn. 1, k. 100.
Olkiewicz Franciszka z domu Raszczewska	żona Wincentego	-	-	dom nr 3	APL USC R, sygn. 2, k. 6

Olkiewicz Wincenty	dozorca konsumpcyjny	23 (1812)	-	dom nr 3	APL USC R, sygn. 1, k. 6.
Oprawski Marcin	ogrodnik	26 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 83-84.
Ośmiałkowski Roman	posesor radzyński	24 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 163.
Pacek Sebastian	-	50 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 22.
Pachocka Julianna z Bieleckich	żona Ignacego	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 127.
Pachocka Marianna z Biernakich	żona Dionizego	30 (1811)	-	dom nr 52	APL USC R, sygn. 1, k. 158-159
Pachocki Dionizy	-	30 (1811)	-	dom nr 52	APL USC R, sygn. 1, k. 158-159.
Pachocki Ignacy	-	48 (1811)	-	dom nr 17	APL USC R, sygn. 1, k.127, 146.
Pachocki Jakub	-	35 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 141.
Packówna Agnieszka	-	24 (1810)	-	dom nr 244	APL USC R, sygn. 1, k. 22.
Paluszkiewicz Jędrzej	-	32 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 127.
Parasiewicz Michał	sekretarz przy podprefekturze radzyńskiej	24 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 28-29.
Pastuszek Petronella z Konopków	-	20 (1810)	-	dom nr 240, ul. Warszawska	APL USC R, sygn. 1, k. 32.
Pastuszek Walenty	-	26 (1810)	dom nr 240, ul. Warszawska	-	APL USC R, sygn. 1, k. 64.
Paszkiewicz Brygida z Małków	żona Błażeja	-	-	dom pod nr 51	APL USC R, sygn. 1, k. 85.
Paszkiewicz Błażej	-	30 (1810)	-	dom pod nr 51	APL USC R, sygn. 1, k. 85.
Paszkiewicz Karol	-	70 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 14.
Paszkiewicz Katarzyna z domu Szkułat	żona Tomasza	30 (1811)	-	dom nr 12	APL USC R, sygn. 1, k. 164.
Paszkiewicz Marianna	żona Karola	36 (1812)	-	-	APL USC R, sygn.2, k. 14.

Paszkiewicz Tomasz	-	39 (1811)	-	dom nr 13	APL USC R, sygn. 1, k. 164.
Pawłowska Marianna z domu Bosko	żona Piotra	18 (1811)	-	dom nr 100	APL USC R, sygn. 1, k. 97.
Pawłowski Piotr	-	45 (1811)	-	Do m nr 100	APL USC R, sygn. 1, k. 97.
Piotrowska Jadwiga	-	50 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 114.
Piotrowski Jakub	majster kunsztu kowalskiego	55 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 3, 68.
Piotrowski Jakub	-	20 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 103.
Pióro Ignacy	szlachcic mieszkający w Radzynie	-	dom nr 108	-	APL USC R, sygn. 1, k. 135
Pióro Marianna z domu Konopczanka	żona Ignacego	24 (1811)	-	dom nr 108	APL USC R, sygn. 1, k. 135.
Plisecki Grzegorz	stolarz	37 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 59; tamże, sygn. 2, k. 13.
Pliszczewska Joanna	-	22 (1810)	-	dom nr 88	APL USC R, sygn. 1, k. 70
Romanowski Szymon	-	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 136.
Rajecka Petronela z domu Staniewicz	żona Jerzego	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 177.
Rajecki Jerzy	-	65 (1811)	-	dom nr 39	APL USC R, sygn. 2, k. 177
Romanowska Zuzanna z domu Witkowska	żona Wawrzyńca	41 (1812)	-	dom nr 31	APL USC R, sygn.2, k. 3.
Romanowski Michał	mieszczanin	46 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 3.
Romanowski Wawrzyniec	-	41 (1812)	-	dom nr 31	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Rożecki Andrzej	-	56 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 13.
Rynkiewicz Marianna z domu Kubicka	żona Stefana	36 (1812)	-	dom nr 33	APL USC R, sygn. 2, k. 42.
Rynkiewicz Stefan	-	40 (1812)	-	dom nr 33	APL USC R, sygn. 2, k. 42.
Sawicka Marianna	mieszczanka	50 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 70.

Sawicki Kazimierz	w służbie dworskiej	27 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k.127, 142-143.
Siwkowska Marianna z domu Dębicka	żona Jana	23 (1812)	-	dom nr 47	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Sikorski Jan	-	40 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 147.
Siwkowska Agnieszka z domu Buczyńska	żona Jakuba	25 (1812)	-	dom nr 138	APL USC R, sygn. 2, k. 23.
Siwkowski Jan	-	41 (1812)	-	dom nr 47	APL USC R, sygn. 2, k. 16.
Siwkowski Jakub	-	30 (1812)	-	dom nr 138	APL USC R, sygn. 2, k. 23.
Skarżyńska Aniela z domu Miklaszewskich	żona Grzegorza	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 124.
Skarżyński Grzegorz	żandarm przy podprefekturze radzyńskiej	40 (1811)	-	dom nr 1	APL USC R, sygn. 1, k. 124
Skrzymowski Agnieszka z domu Siwkowska	żona Jana	36 (1812)	-	dom nr 114	APL USC R, sygn. 2, k. 37.
Skrzymowska Teresa z domu Biernacka	żona Józefa	34 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 27.
Skrzymowski Antoni	-	40 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 34.
Skrzymowski Jacek	-	40 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 6.
Skrzymowski Jakub	-	68 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 100.
Skrzymowski Jan	-	39 (1811)	-	dom nr 114	APL USC R, sygn. 1, k. 77-78, tamże, sygn. 2, k. 37.
Skrzymowski Józef	-	24 (1810)	dom nr 5	-	APL USC R, sygn. 1, k. 27.
Staruszewski Wincenty	zakrystian przy kościele radzyńskim	45 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 22; tamże, sygn.2, k. 8.
Stolarczyk Ignacy	-	32 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 92-93.
Szawelska Łucja z Kowalików	żona Błażeja	24 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 156.

Szawelski Błażej	-	23 (1811)	-	dom nr 67	APL USC R, sygn. 1, k. 156
Szczepański Józef	mieszczanin radzyński	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 77.
Szydłowska Tekla	wdowa	30 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 111.
Szymańska Łucja z Brynzów	żona Jana	24 (1810)	-	dom nr 60	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Szymański Adam	-	70 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Szymański Jakub	-	66 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 36.
Szymański Jan	-	34 (1810)	-	dom nr 60	APL USC R, sygn. 1, k. 3.
Śliwkowski Jan	-	40 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 6.
Toczyński Józef	mieszczanin radzyński	42 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 48.
Trechowicz Antoni	-	46 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 101.
Truczyński Stanisław	w służbie dworskiej	21 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 45.
Trzciniński Adam	-	46 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 127
Tychowicz Tekla z domu Kozłowska	żona Tomasza	26 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 136
Tychowicz Tomasz	-	36 (1811)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 136.
Tymoszevska Barbara z Małeckich	żona Wawrzyńca	30 (1810)	-	dom nr 114	APL USC R, sygn. 1, k. 68.
Tymoszewski Wawrzyniec	-	45 (1810)	-	dom nr 114	APL USC R, sygn. 1, k. 68.
Walczyn Jędrzej	-	32 (1811)	-	dom nr 18	APL USC R, sygn. 1, k. 87.
Walczyn Joanna z Dzięgów	żona Jędrzeja	30 (1811)	-	dom nr 18	APL USC R, sygn. 1, k. 87.
Witkowska Marcjanna z Karnowskich	żona Błażeja	30 (1811)	-	dom nr 22	APL USC R, sygn. 1, k. 166.
Witkowska Marianna z Mazurków	żona Jędrzeja	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 105.
Witkowski Błażej	pachołek przy sądzie pokoju	32 (1811)	-	dom nr 22	APL USC R, sygn. 1, k. 166.
Witkowski Jędrzej		24 (1811)		dom nr 6	APL USC R, sygn. 1, k. 105.

Wojtkowska Marianna z Świąteczkich	żona Franciszka	30 (1810)	-	dom nr 16	APL USC R, sygn. 1, k. 52.
Wojtkowski Franciszek	szlachcic, dziedzic na Ratyńcu Nowym, burgrabia przy Sądzie Pokoju Powiatu Radzyńskiego	34 (1810)	-	dom nr 16	APL USC R, sygn. 1, k. 52.
Woźniakowski Tomasz	-	47 (1810)	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 80.
Wysocki Michał	pisarz przy podprefekturze radzyńskiej	24 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 37.
Zawadzki Jan	geometra w Radzyniu	26 (1812)	-	-	APL USC R, sygn. 2, k. 26.
Ziajkowska Antonina z Rakowskich	żona Krzysztofa	24 (1810)	-	dom nr 24	APL USC R, sygn. 1, k. 63.
Ziajkowski Krzysztof	-	50 (1810)	-	dom nr 24	APL USC R, sygn. 1, k. 63.
Żuberski Wawrzyniec	majster kunsztu szewskiego	-	-	-	APL USC R, sygn. 1, k. 82

Aneks nr 4

Mieszkańcy Międzyrzeca 1811-1814

Imię i nazwisko	Zawód	Wiek (w latach)	Posiadacz nieruchomości	Miejsce zamieszkania	Źródło
Adamowicz Marianna z Łasiuków	żona Mateusza	-	-	dom nr 29, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 2, k. 135.
Adamowicz Mateusz	gospodarz	36 (1812)	dom nr 29 przy ulicy Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 135.
Andrzejowicz Felicjan	-	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 96.
Augustyniak Błażej	gospodarz	30 (1813)	dom nr 172, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 273.
Augustyniak Danuta z Gasiów	żona Błażeja	26 (1813)	-	dom nr 172, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 2, k. 273.
Augustyniak Felicjan	-	29 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 90.
Augustyniak Franciszek	Bednarz	33 (1814)	-	dom skarbowy nr 2	APL USC M, sygn. 1, k. 208, 274.
Augustyniak Franciszka	żona Franciszka	30 (1814)	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 2-3.
Augustyniak Jakub	-	22 (1814)	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 121.
Augustyniak Katarzyna	żona Klemensa	20 (1812)	-	dom nr 230 Jana Domańskiego, ul. Zagumienna	APL USC M, sygn. 2, k. 129.
Augustyniak Klemens	gospodarz, furman	26 (1812)	-	dom nr 230 Jana Domańskiego, ul. Zagumienna	APL USC M, sygn.1, k. 69; tamże, sygn. 2, k. 122.

Barańska Anna Joanna z Trychlerów, wyznania katolickiego	żona Teofila	-	-	dom skarbowy na 467	APL USC M, sygn. 2, k. 216.
Barański Samuel	-	-	-	dom skarbowy nr 467	APL USC M, sygn. 1, k. 218.
Barański Teofil, wyznania ewangelickiego	aptekarz	41 (1813)		dom skarbowy nr 467	APL USC M, sygn. 2, k. 216
Białaszowicz Julianna z Nowakowskich	żona Syxtusa	26 (1813)	-	dom skarbowy nr 67, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 2, k. 278
Białaszowicz Syxtus	organista kościoła	28 (1813)	-	dom skarbowy nr 67, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 2, k. 278.
Białecki Ignacy	szewc	50 (1813)	dom nr 67, ul. Blachowa	-	APL USC M sygn. 2, k.218.
Białosiewicz Chrystian	organista farny kościoła międzyrzecznego	25 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 194.
Bielkiewicz Ignacy	szewc	-	dom nr 67, ul. Blachowa	-	APL USC M, sygn. 1, k. 113.
Biernacka Bibiana z Starewiczów	żona Wojciecha	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 268
Biernacki Wojciech	gospodarz, rymarz	67 (1813)	dom nr 13 ul. Zadworna	-	APL USC M, sygn. 1, k. 230, 274.
Boryslawski Jan	rządca w dobrach Ręczaje, należących do ks. Czartoryskiego	28 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 74.
Cep Franciszek	-	-	dom nr 437, 133 ,ul. Siedlecka	-	APL USC M, sygn. 1, k. 189.
Cepińska Marianna z Grabowskich	-	24 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 204.

Cepiński Mikołaj	rolnik	54 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 204.
Charkiewicz Jan	kuśnierz, gospodarz	30 (1812)	dom nr 133, ul. Siedlecka	-	APL USC M, sygn. 1, k. 41-42.
Chołod Jakub	gospodarz	30 (1812)	dom nr 284, ul. Cerkiewna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 177.
Chołod Rozalia	żona Jakuba	-		dom nr 284, ul. Cerkiewna	APL USC M, sygn. 2, k. 177.
Ciżyńska Marianna z Kwiatkowskich	-	34 (1812)	-	dom nr 20	APL USC M, sygn. 2, k. 65.
Ciżyński Idzi	stolarz	38 (1811)	dom nr 20		APL USC M, sygn. 1, k. 156, tamże, sygn. 2, k. 65.
Cyrańska Agata z Markowskich	żona Franciszka	28 (1813)	-	dom Jana Jaroszkiewicza, nr 210, ul. Brzeska	APL USC M, sygn. 2, k. 313.
Cyrański Franciszek	wyrobnik	48 (1813)	-	dom Jana Jaroszkiewicza, nr 210, ul. Brzeska	APL USC M, sygn. 2, k. 313.
Czarnecki Józef	kominiarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 146-147.
Czop Jakub	-	30 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 90.
Dąbrowski Mikołaj	radca miasta, gospodarz	67 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 307.
Demianiuk Kosma	majster kunsztu malarskiego	30 (1810)		dom nr 56, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 2, k. 132.
Domańska Salomea z Rajewskich	żona Jana	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 283-284.
Domański Franciszek	gospodarz	40 (1812)	dom nr 172	-	APL USC M, sygn. 2, k. 112.
Domański Jan	rolnik	32 (1813)	dom nr 230, ul. Zagumienna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 129, 283-284.
Domański Krzysztof	rolnik	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 51.
Domański Ludwik	-	29 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 76.

Dróżniewiczówna Katarzyna, panna	-	28 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 200.
Dziwaczyk Heleny z Wojcieszków	-	26 (1812)	-	dom Moszka Pościwskiego, nie posiadający numeru, ul. Kościelna	APL USC M, sygn. 2, k. 165.
Dziwaczyk Marcin	żołnierz 6 pułku piechoty	-	-	dom Moszka Pościwskiego, nie posiadający numeru, ul. Kościelna	APL USC M, sygn. 2, k. 164.
Elert Antoni	kapelusznik	33 (1814)	dom nr 66, ul. Kościelna	dom skarbowy nr 76	APL USC M, sygn. 2, k. 146; tamże, sygn. 3, k. 39.
Elert Marianna z Gajewskich	żona Antoniego	22 (1812)	-	dom skarbowy nr 76	APL USC M, sygn. 2, k. 146.
Fałęcka Felicyjanna z Niedźwiedzkich	żona Ignacego	21 (1812)	-	dom nr 38, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 2, k. 105-106.
Fałęcki Ignacy	p. o. pisarza w skarbie ks. Czartoryskiego	31 (1812)	-	dom nr 38, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 2, k. 105-106.
Filipowicz Eliasz	gospodarz rolny	30 (1814)	dom nr 20 ul. Zadwor-na	-	APL USC M, sygn. 1, k. 261; tamże, sygn. 3, k. 40
Filipowicz Elżbieta z Waszczuków	żona Eliasza	20 (1814)	-	dom nr 20, ul. Zadwor-na	APL USC M, sygn. 3, k. 40.
Firlej Wojciech	powroźnik	50 (1812)	dom nr 33	-	APL USC M, sygn. 2, k. 142
Firlej Zofia z Mędrzyckich	żona Wojciecha	24 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 142.
Frąckiewicz Jan	szewc	21 (1812)	-	dom nr 96	APL USC M, sygn. 2, k. 38.
Freybl Antoni	kowal	54 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 146.
Gancarzewska Salomea z Waszkiewiczów	żona Józefa	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 170-171.
Gancarzewski Józef	policjant	32 (1812)	dom, ul. Folwarczna lub Zadwornej	-	APL USC M, sygn. 2, k. 170, 206.

Ganczarzewski Ludwik	gospodarz	57 (1812)	dom , ul. Błachowa	-	APL USC M, sygn. 2, k. 22.
Gaszewska Magdalena z Mierzwińskich	żona Jana	-	-	-	APL USC M, sygn., k. 2, k. 90.
Gaszewska Salomea z Siedlanowskich	żona Franciszka	24 (1812)	-	-	APL USC M, sygn.2, k. 90
Gaszewski Franciszek	gospodarz	38 (1812)	dom nr 186, ul. Siedlecka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 90
Gaszewski Jan	-	-	dom nr 39, 168	-	APL USC M, sygn. 2, k.1, 90.
Gaszewski Mikołaj	zakrystian parafii międzyrzeckiej	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 115.
Gaś Józef	rolnik	37 (1810)	dom nr 240, ul. Brzeska	-	APL USC M, sygn. 1, k. 28.
Gaściewska Marianna z Sawickich	żona Mateusza	24 (1813)	dom nr 227, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 267.
Gaściewski Mateusz	gospodarz	40 (1813)	dom nr 227, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 267.
Gaścimski Mikołaj	stolarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 307; tamże, sygn. 2, k. 219
Giersz Alojzy	pisarz fabryczny w skarbie ks. Czartoryskiego	36 (1810)	-	dom nr 11, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 1, k. 43-44.
Giersz Kajetan	syn burmistrza Międzyrzecza	24 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 129.
Giersz Małgorzata z Niedźwiedzkich	żona Alojzego	19 (1812)	-	dom nr 11, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 1, k. 43-44.
Gogolewski Leonard	z-ca wójta w Międzyrzeczu, sędzia dominikałny, oficjalista ks. Czartoryskiego	32 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 210; tamże, sygn. 2, k. 105-106.

Gołębiwska Joanna z Czerniawskich	żona Józefa	29 (1812)	-	dom nr 59 Jana Sidorczuka	APL USC M, sygn. 2, k. 168.
Gołębiwski Józef	-	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 168
Goś Andrzej	wyrobnik, pomagier w browarze skarbowym międzyrzec- kim	24 (1810)	-	dom nr 90 Szymona Kurowskiego, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 1; tamże sygn. 2, k. 144.
Goś Jan	Rolnik	-	-	-	APL USC M, sygn.1, k. 51.
Goś Monika z Gosiewskich	żona Andrzeja	30 (1812)	-	dom nr 90 Szymona Kurowskiego, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 2, k. 144.
Grabowski Szymon	cieśla	45 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 1.
Gras Daniel	kapral pułku szwoleżerów	28 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 144.
Grzeszyk Salomea z Łukasiewiczów	żona Wojciecha	26 (1814)	-	dom nr 192, ul. Drohicka	APL USC M, sygn. 3, k. 31.
Grzeszyk Wojciech	rolnik	30 (1814)	dom nr 192, ul. Drohicka	-	APL USC M, sygn. 3, k. 31.
Grzeszykowska Tekla z Wielowiejskich	żona Wojciecha	36 (1814)	-	dom nr 155	APL USC M, sygn. 3, k. 152,
Grzeszykowski Wojciech	-	-	dom nr 155,	-	APL USC M, sygn. 3, k. 150-151
Grzywaczewski Stefan	rolnik	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 69.
Halicki Piotr	pisarz bro- waru mię- dzyrzeckiego ks. Czartory- skiego	28 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 208; tamże, sygn. 2, k. 142.
Hierod Katarzyna	żona Piotra	28 (1813)	-	dom nr 17, ul. Folwarczna	APL USC M, sygn. 2, k. 206.
Hierod Piotr	-	-	dom nr 17, ul. Fol- warczna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 206.
Hołodziecki Sylwester	-	42 (1812)	-	dom nr 70	APL USC M, sygn. 2, k. 32
Hordziewicz Wawrzyniec	-	-	dom nr 242, ul. Brzeska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 117.

Jarozzkiewicz Bazyli	szewc	47 (1813)	dom, ul. Siedlecka	-	APL USC M, sygn. 1, k. 30; tamże, sygn. 2, k. 233.
Jarozzkiewicz Jan	-	-	dom nr 210, ul. Brzeska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 313.
Jatz Józef	kominiarz	32 (1814)	-	dom nr 39 Jana Gościmskiego, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 3, k. 30.
Jatz Urszula z Sośnińskich	żona Józefa	26 (1814)	-	dom nr 39 Jana Gościmskiego, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 3, k. 30.
Jędrzejowicz Franciszek	ogrodnik	46 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 75.
Jurek Stefan	-	36 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 104.
Kaal Jan	przełożony majstra browaru	33 (1811)	-	dom skarbowy nr 1, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 1, k. 218; tamże, sygn. 3, k. 77 - 78
Kaal Karolina z Meyerów	żona Jana	-	-	dom skarbowy nr 1, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 3, k. 77-78.
Kalinowski Konstanty	szewc	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 99.
Kaliszyk Ignacy	gospodarz	50 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 209.
Kałuszkiewicz Stanisław	-	-	-	przy ul. Lubelskiej 9	APL USC M, sygn. 2, k. 1.
Karakulska Joanna z Pawłowskich	żona Karola	30 (1813)	-	dom skarbowy nr 1, dom skarbowy bez numeru	APL USC M, sygn. 2, k. 234; tamże, sygn. 3, k. 148.
Karakulski Karol	w służbie dworskiej -kredensiarz	50 (1813)	-	dom skarbowy nr 1 i dom skarbowy bez numeru, ul. Lubelska	APL USC M, sygn. 2, k. 234; tamże, sygn. 3, k. 148.
Karakulski Teodor	frater pałacu w Międzyrzecu	48 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 286.
Karwowski Tomasz	szpital międzyrzecki	50 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 190-191.
Kazimierzowski Jan	kucharz ks. Czartoryskiego	-	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 39.

Klamerski Józef	kucharz probostwa	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 252.
Klein Jan	stelmach	50 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 12.
Kłopotowska Tekla z Dąbrowskich	żona Szymona	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 150
Kłopotowski Szymon	żołnierz	28 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 150.
Kłopotowski Paweł	proboszcz szpitala międzyrzeckiego	60 (1814)	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 148
Kobyłańska Józefa, panna	-	18 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 191; tamże, sygn. 2, k. 209.
Kokoplewicz Wojciech	gospodarz	37 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 286
Koprzywnikowa Teodora	akuszerka	60 (1811)	dom nr 52		APL USC M, sygn. 1, k. 200, 274.
Kosacki Stanisław	tokarz	42 (1811)	dom nr 32 przy ulicy Lubelskiej	dom nr 32 przy ul. Lubelskiej	APL USC M, sygn. 1, k. 146-147; tamże, sygn. 2, k. 142.
Kosakowska Nastazja z Oleśkiewiczów	żona Benedykta	-	-	dom Wojciecha Biernackiego nr 13, ul. Siedlecka	APL USC M, sygn. 3, k. 6.
Kosakowski Benedykt	ogrodnik ks. Czartoryskiego	48 (1813)	-	dom Wojciecha Biernackiego nr 13, ul. Siedlecka	APL USC M, sygn. 2, k. 6.
Kosakowski Teodor	-	47 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 146.
Kostrzewski Szymon	garncarz	-	Posiadał dom	-	APL USC M, sygn. 1, k. 182.
Kotelnicki Jan	czeladnik profesji szklarskiej	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 104.
Kowalczuk Bazyli	bednarz	34 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 47.
Kowalczuk Wasil	bednarz	40 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 206
Kowalczyk Szymon	bednarz	32 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 257.
Kozielewska Katarzyna	żona Józefa	30 (1813)	-	dom nr 40, ul. Brzeska	APL USC M, sygn. 2, k. 269.

Koziелеwski Józef	gospodarz	40 (1813)	dom nr 140, ul. Brzeska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 269.
Kozłowski Paweł	szewc	52 (1811)	dom nr 77 ul. Cerkiewna	dom nr 77 ul. Cerkiewna	APL USC M, sygn. 1, k. 222.
Kozłowicz Walenty	-	40 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 190-191.
Kozłowska Marianna ze Stańczuków	żona Szymona	33 (1813)	-	dom bez numeru, ul. Błońska	APL USC M, sygn. 2, k. 229.
Kozłowski Szymon	szewc	62 (1813)	dom bez numeru, ul. Błońska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 229.
Kubicki Jacenty	malarz	38 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 267.
Kuciowa Apollonia	akuszerka	60 (1811)	-	dom nr 127 przy ulicy Siedleckiej	APL USC M, sygn. 1, k. 209.
Kuczowski Tomasz	majster kunsztu malarskiego	-	-	dom nr 23, ul. Blachowa	APL USC M, sygn. 1, k. 112-113.
Kulikowski Konstanty	szewc	46 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 90.
Kurowski Szymon	-	-	dom nr 9, ul. Lubelska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 144; tamże, sygn. 3, k. 2-3.
Kurski Szymon	cieśla	-	dom nr 90	dom nr 90	APL USC M, sygn. 1, k. 257
Kutasiewicz Nastazja z Kalesszczuków	żona Pawła	20 (1814)	dom nr 214, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 3, sygn. 121.
Kutasiewicz Paweł	gospodarz rolny	-	dom nr 214, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 3, k. 121.
Kwieciński Jan	rymarz	50 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 106.
Laskowski Jan	woźny magistratu międzyrzeckiego	55 (1811)	-	dom nr 255	APL USC M, sygn. 1, k. 156
Lasocki Paweł	szewc	42 (1814)	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 30.
Lesień Katarzyna z Nowakowskich	żona Rocha	30 (1813)	-	dom nr 67 Ignacego Gałęckiego, ul. Blachowa	APL USC M, sygn. 2, k. 218.

Lesień Roch	szewc	28 (1813)	-	dom nr 67 Ignacego Ga- leckiego, ul. Blachowa	APL USC M, sygn. 2, k. 218.
Lewandowska Katarzyna z Dąbrowskich	żona Anto- niego	21 (1814)	-	dom nr 288, ul. Zagumien- na	APL USC M, sygn. 3, k. 51.
Lewandowski Antoni	kupiec	38 (1811)	dom , ul. Zagumien- na nr 288	dom nr 288, ul. Zagumien- na	APL USC M, sygn. 1, k. 205; tamże, sygn.2, k. 269.
Lewicki Paweł	szewc	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 55-56.
Agnieszka Łada z Plawków	żona Michała	20 (1814)	-	dom nr 184	APL USC M, sygn. 3, k. 54.
Łada Mateusz	gospodarz	-	dom nr 184 ul, Siedlec- ka	-	APL USC M, sygn. 1, k. 237- 238, 277-278.
Łada Michał	-	34 (1814)	dom nr 184, ul. Piesz- czanka ?	-	APL USC M, sygn. 3, k. 54.
Łapiński Jan	pisarz plebań- ski	28 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 143.
Łobodziński Franciszek	furman	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 214-215.
Łukasiewicz Jan	krawiec	49 (1812)	dom nr 227	dom nr 227	APL USC M, sygn. 2, k. 63.
Marcinkowski Kacper	-	26 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 286.
Makaruk An- drzej	młynarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 12.
Malinowska Joanna z Klu- czyńskich	żona Ignacego	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 76.
Malinowski Ignacy	ślusarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 76.
Mańkiewicz Ignacy	-	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 65.
Marczuk Justyna z Zawistowskich	żona Macieja	40 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 82.
Marczuk Maciej	kowal	44 (1812)	dom nr 116, ul Zagu- mienna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 82.
Markiewicz Ignacy	kowal	41 (1811)	-	dom nr 31 na ul. Lubelskiej	APL USC M, sygn. 1, k. 165.

Markiewicz Maciej	kowal	46 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 313.
Markiewicz Wiktorynna, panna	-	22 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 158
Męczyńska Brygida z Tom- czaków	-	28 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 248.
Męczyński Wo- jciech	gospodarz	36 (1813)	dom nr 216, ul. Piep- czanka lub Siedlecka.	-	APL USC M, sygn. 2, k. 136, 248.
Mędzycka, Justyna,	akuszerka	40 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 55-56.
Mędzycki Ja- centy	-	-	dom nr 51, ul. Pogo- rzelna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 55-56.
Murawiński Honorata z Grzebyków	-	21 (1812)	-	dom nr 238	APL USC M, sygn. 2, k. 174.
Murawiński Jan	gospodarz	45 (1812)	dom nr 210	dom nr 238	APL USC M, sygn. 2, k. 136, 174.
Müller Francis- zek	młynarz	32 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 184.
Müller Henryk, wyznania ewan- gelskiego	ogrodnik ogrodu wło- skiego ks. Czartoryskie- go	32 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 218; tamże, sygn. 2, k. 243.
Müller Marianna z Szyszkowskich	żona Henryka	21 (1813)			APL USC M, sygn. 1, k. 218; tamże, sygn. 2, k. 243
Teodor Netczuk	gospodarz	45 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 209; tamże, sygn.2, k. 111.
Niedźwiedzki Felix	strażnik lasów	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 194.
Nierod Katarzy- na z Wieliczków	żona Piotra	30 (1814)	-	dom nr 11, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 3, k. 4.

Nierod Piotr	rolnik, stróż pałacowy w skarbie ks. Konstantego Czartoryskiego	48 (1810)	dom nr 11, ul. Nowomiejska, dom nr 15, ul. Folwarczna	-	APL USC M, sygn.1, k. 36; tamże, sygn. 3, k. 4.
Nowosielski Jan	-	22 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 153.
Nowosielski Tomasz	obywatel	50 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 184; tamże, sygn. 2, k. 75.
Oksiuta Agnieszka z Karwowskich	żona Andrzeja	26 (1812)	-	dom nr 96, ul. Kościelna	APL USC M, sygn. 2, k. 161, 298.
Oksiuta Andrzej	garncarz	31 (1811)	dom nr 96, ul. Kościelna, dom nr 69, ul. Drohicka	-	APL USC M, sygn. 1, k. 67, 193.
Oksiuta Piotr	garncarz	32 (1814)	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 62.
Olesiejuk Filip	rolnik	45 (1810)	dom nr 12, ul. Zadworna	-	APL USC M sygn. 1, k. 31, 274
Oleskiewicz Piotre	-	41 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 135.
Orłowski Juliana, panna	-	30 (1811)	-	-	APL USC M, sygn.1, k. 210
Orzechowska Marianna z Sabińskich	żona Bazylego	40 (1814)	-	dom nr 54, Jana Sidorczuka, ul. Plechowa	APL USC M, sygn. 3, k 26-27.
Orzechowski Bazyli	szewc	47 (1814)	-	dom nr 54, Jana Sidorczuka, ul. Plechowa	APL USC M, sygn. 3, k. 26 - 27
Ostapowicz Brygida Chołodów	żona Emiliana	18 (1813)	-	dom nr 237, ul. Zagumienna	APL USC M, sygn. 1, k. 292.
Ostapowicz Emilian	garncarz	24 (1813)	dom nr 237, ul. Zagumienna	-	APL USC M, sygn. 1, k. 292.
Ostapowicz Mateusz	-	27 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 193.
Ostapowiczówna Teresa	-	-	-	dom nr 310, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn.2, k. 150

Owsiany Wojciech	-	-	dom nr 32, ul. Lubelska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 97 - 98.
Paluszkiewicz Jan	-	45 (1814)	dom nr 406 ul. Siedlecka	-	APL USC M, sygn. 1, k. 301; tamże, sygn. 3, k. 121.
Paluszkiewicz Stanisław	gospodarz	26 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 144.
Papkowski Hieronim	pisarz komorny	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 129.
Parafiniuk Andrzej	-	30 (1811)	-	dom nr 350, ul. Siedlecka	APL USC M, sygn. 1, k. 292.
Parafiniuk Jerzy	rolnik	40 (1814)	dom nr 138, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 3, k. 11.
Parafiniuk Rozalia	żona Jerzego	40 (1814)	-	dom nr 138, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 3, k. 11.
Paszkiwicz Jan	kowal	50 (1811)	dom nr 40, ul. Lubelska	-	APL USC M, sygn. 1, k. 191, 200.
Paszowska Marianna z Marczuków	żona Franciszka	28 (1812)	-	dom nr 116, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 2, k. 153.
Paszkowski Franciszek	-	36 (1812)	dom nr 116, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 153.
Paszkowski Ignacy	malarz	-	Posiadał dom	-	APL USC M, sygn. 1., k. 182.
Paszkowski Jan	stolarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 65.
Paszkowski Hieronim	pisarz komory celnej w Międzyrzeczu	48 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 58-59.
Patryszkiewicz Jan	gospodarz	32 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 267.
Pieńkowski Jan	stolarz	30 (1811)	dom nr 10, ul. Lubelskiej	-	APL USC M, sygn. 1, k. 121.
Pietruszewska Magdalena z Brodawków	żona Michała	22 (1812)	-	dom nr 205, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 2, k. 166.
Pietruszewski Michał	gospodarz	33 (1812)	dom nr 205, ul. Piepczanka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 166.

Pińkowska Pelagia z Maleńskich	żona Wojciecha	23 (1813)	-	dom 24, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 2, k. 245.
Pińkowski Wojciech	stolarz	29 (1813)	dom nr 24, ul. Nowomiejska	-	APL USC M, sygn. 2, k. 245.
Prokopowicz Jan	wyrobnik	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 46.
Pruska Magdalena z Galkowskich	żona Piotra	29 (1812)	-	dom nr 235	APL USC M, sygn. 2, k. 122.
Pruski Kazimierz	ekonom dóbr Dolha ks. Konstantego Czartoryskiego	37 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 105.
Pruski Piotr	burmistrz, gospodarz	38 (1812)	dom nr 235, dom nr 284, ul. Zagumienna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 122
Przygodzka Anna z Bartoszków	żona Tomasza	30 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 96, ; tamże, sygn. 3, k. 8.
Przygodzka Zofia z Szykutów	żona Filipa	33 (1814)	-	dom nr 48	APL USC M, sygn. 3, k. 65.
Przygodzki Filip	-	50 (1814)	-	dom nr 48	APL USC M, sygn. 3, k. 65.
Przygodzki Tomasz	-	48 (1812)	dom nr 111	-	APL USC M, sygn. 2, k. 96.
Przygodzki Antoni	-	52 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 104.
Przysłowski Jan	wyrobnik	35 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 56-57.
Puszkowski Szymon	stolarz	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 49-50.
Rafalski Stanisław	rolnik	47 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 106.
Rakowska Teresa z Oksiutów	żona Aleksandra	30 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 111.
Rakowski Aleksander	-	48 (1812)	dom nr 143	-	APL USC M, sygn. 2, k. 111.
Raszczewski Stanisław	rachmistrz w Międzyrzecu, oficjalista ks. Czartoryskiego	30 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 105 - 106.

Rosenthal Jan Rosław	chirurg w kluczu Mię- dzyrzeckim	56 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 218.
Rudnicki Józef	szpitalny przy kościółce międ- dzyrzeckim	-	-	-	APL USC M, sygn.1, k. 115.
Rybałowski Wojciech	-	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 111.
Rybołówek Kacper	-	-		dom nr 261, ul. Kościelna, dom nr 231, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 2, k. 49- 50, 106.
Rybołówek Marianna z Morawców	żona Kacpra	36 (1812)		dom 231, ul. Piepczanka	APL USC M, sygn. 2, k. 106.
Sabiczevska Salomea, panna	-	20 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 157.
Sakiewicz Feli- cjanna	żona Gerwa- zego	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 291.
Sakiewicz Ger- wazy	rolnik	29 (1813)	dom nr 162	-	APL USC M, sygn. 2, k. 291.
Sałyk Józef	cieśla	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 209.
Sawicka Ewa z Tomaszewskich	żona Pawła	-	-	dom nr 232	APL USC M, sygn. 2, k. 207.
Sawicka Kon- stancja z Milino- wiczów	żona Stani- sława	24 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 117.
Sawicki Paweł	szewc	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 47.
Sawicki Stani- sław	żołnierz	42 (1812)	-	W domu nr 242 Wawrzyń- ca Hordziejo- wicza	APL USC M, sygn. 2, k. 117
Seybach Joanna z Szusterów	żona Johanna	22 (1812)	-	W domu Bazyła Świ- dzińskiego nr 322	APL USC M, sygn., 2, k. 104.
Seybach Johann Gotlieb	kotlarz, (wy- znania ewane- gelickiego)	42 (1812)	-	W domu Bazyła Świ- dzińskiego nr 322, dom nr 265, ul. Cer- kiewna	APL USC M, sygn. 2, k. 19, 104.
Sidorczuk Jan	-	39 (1812)	dom nr 59, ul. Blacho- wa	-	APL USC M, sygn. 2, k. 56- 57, 168.

Sikorska Marian-na z Wierzbic- kich	żona Józefa	24 (1813)	-	dom nr 45, ul. Pogorzelna	APL USC M, sygn. 2, k. 272.
Sikorski Józef	garncarz	28 (1813)	dom nr 45, ul. Pogo- rzelna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 12, 117, 272.
Siljańczyk Jan	malarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 168.
Smorliński Fran- ciszek	majster kunsztu kotlarskie- go	31 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 105.
Sosiński Mate- usz	gospodarz	-	dom nr 94	-	APL USC M, sygn. 2, k. 15.
Stasiewicz To- masz	ogrodnik	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 230.
Stasiukiewiczzo- wa Bogumiła, wdowa	akuszerka miasta Mię- dzyrzeca	52 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 191; tamże, sygn. 2, k. 209.
Stępniewski Mateusz	furman	30 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 193.
Stonecka Maria z Syliunczuków	żona Michała	35 (1814)	-	dom nr 90, ul. Drohicka	APL USC M, sygn. 3, k. 72.
Stonecki Michał	gospodarz rolny	45 (1810)	dom nr 90, ul Drohicka lub Kościel- na	-	APL USC M, sygn. 1, k. 120.
Strzałkowska Marianna z Stańczuków	żona Tomasza	24 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 228.
Strzałkowski Stanisław	pisarz propi- nacji w skar- bie ks. Czarto- ryskiego	28 (1810)	-	dom skarbo- wy nr 2 przy browarze	APL USC M, sygn. 1, k. 107-108.
Strzałkowski Tomasz	policjant w Międzyrzecu	26 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 228.
Strzelecki Stefan	cieśla	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 117.
Szałkowska Marianna ze Stańczuków	żona Janusza	24 (1814)	-	dom nr 61, ul. Blachowa	APL USC M, sygn. 3, k. 94.
Szałkowski Franciszek	-	26 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 170-171.
Szałkowski Janusz		27 (1814)	dom nr 61, ul. Blacho- wa	-	APL USC M, sygn. 3, k. 94.

Szałkowski Tomasz	rolnik	22 (1810)	dom nr 56 przy ulicy Błachowa	-	APL USC M, sygn. 1, k. 51; tamże, sygn. 2, k. 132.
Szumilewska Marianna z Konarskich	żona Franciszka	36 (1813)	-	dom Piotra Pruskiego nr 23	APL USC M, sygn. 2, k. 219.
Szumilewski Franciszek	kotlarz	38 (1813)	-	dom Piotra Pruskiego nr 23	APL USC M, sygn. 2, k. 219.
Ślusarczyk Jan	rolnik	40 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 74
Ślusarczyk Magdalena z Mysiorów	żona Jana	36 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 74.
Świdziński Bazyli	-	-	dom nr 322	-	APL USC M, sygn. 2, k. 104.
Świerciński Franciszek	kotlarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 32.
Świrski Antoni		38 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 205; tamże, sygn. 2, k. 103.
Terlingowska Krystyna z Obsiewiczów	żona Pawła	-	-	dom nr 12	APL USC M, sygn. 3, k. 73-74.
Terlingowski Paweł	gospodarz	34 (1814)	dom nr 12	-	APL USC M, sygn. 3, k. 73-74.
Tomaszewska Dominika z Kierczeńskich	żona Józefa	-	-	-	APL USC M, sygn. 3, k. 62.
Tomaszewski Józef	-	34 (1814)	dom nr 244, ul. Brzeska.	-	APL USC M, sygn. 3, k. 62.
Träjhel Antoni	kowal	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 184
Turczynowicz Jakub	kontroler komory celnej w Międzyrzeczu	30 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 58-59.
Walbourg Małgorzata z Płaziów	żona Wilhelma	25 (1813)	-	dom skarbowy nr 2, ul. Zamkowa	APL USC M, sygn. 2, k. 295.
Walbourg Wilhelm	doktor medycyny	52	-	dom skarbowy nr 2, ul. Zamkowa	APL USC M, sygn. 2, k. 295.
Wasilewski Franciszek	rymarz	32 (1810)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 141.
Waszczuk Maciej	-	-	dom nr 16, ul. Tylna	-	APL USC M, sygn. 2, k. 46.

Weczyńska Marianna z Pękałów	żona Mikołaja	-	-	dom Rozalii Mańkowniczej nr 30, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 2, k. 297.
Weczyński Mikołaj	rolnik	38 (1813)	-	dom Rozalii Mańkowniczej nr 30, ul. Nowomiejska	APL USC M, sygn. 2, k. 297.
Wek Marianna z Pękałów	żona Mikołaja	26 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 112.
Wek Mikołaj	gospodarz	50 (1811)	-	dom nr 164 na ul. Bialskiej, dom nr 370	APL USC M, sygn. 1, k. 179; tamże, sygn. 2, k. 112.
Weliczko Marcin	gospodarz	-	dom nr 17, ul. Siedlecka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 158.
Werenowicz Prokop	szewc	32 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 156.
Wielorzyński Józef	pisarz magazynu międzyrzeckiego	24 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 278.
Wilczyński Franciszek	dozorca konsumpcyjny	42 (1810)	-	dom nr 213 Walentego Brodackiego, ul. Kościelna	APL USC M, sygn. 1, k. 58-59.
Wierzbicki Michał	garncarz, malarz	-	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 222; tamże, sygn. 2, k. 136.
Wodziński Franciszek	dozorca magazynu wojskowego	26 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 170-171; tamże, sygn. 3, k. 36.
Wojciechowski Jan	wyrobnik	42 (1810)	dom nr 55, ul. Blachowa	-	APL USC M, sygn. 1, k. 100.
Wolski Jan	gospodarz	30 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 132.
Wroński Franciszek	wyrobnik	50 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 156.
Wróblewski Andrzej	malarz	36 (1811)	dom na ulicy Siedleckiej nr 318	dom na ulicy Siedleckiej, nr 318	APL USC M, sygn. 1, k. 182.
Wróblewski Franciszek	wyrobnik	38 (1812)	dom nr 105	dom nr 105	APL USC M, sygn. 2, k. 59

Zachariasz Paweł	-	65 (1811)	-	mieszkaniec szpitala	APL USC M, sygn. 1, k. 190-191.
Zalewski Jan	gospodarz			dom nr 15, na ul. Lubelskiej	APL USC M, sygn. 1, k. 214-215.
Zaniewicz Benedykt	policjant	28 (1813)	-	przy ul. Kościelnej 99	APL USC M, sygn. 1, k. 194.
Zaniewicz Franciszka z Tapskich	żona Jana	40 (1812)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 103.
Zaniewicz Jan	gospodarz	-	dom nr 100	-	APL USC M, sygn. 2, k. 103.
Zaniewicz Marianna z Jackowskich	żona Benedykta	20 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 233
Zaszczewski Tomasz	strycharz	-	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 15.
Zduniakowska Salomea z Płatków	żona Andrzeja	20 (1812)	-	dom nr 56 Tomasza Szałkowskiego, ul. Błachowa	APL USC M, sygn. 2, k. 132.
Zduniakowski Andrzej	ślusarz	29 (1812)	-	dom nr 56 Tomasza Szałkowskiego, ul. Błachowa	APL USC M, sygn. 2, k. 132.
Zieliński Jan	-	-	dom nr 15, ul. Folwarczna		
Zienkowicz Józef	pisarz dochodów wszelkich w skarbie ks. Konstantego Czartoryskiego	30 (1813)	-	dom skarbowy nr 4, ul. Pałacowa	APL USC M, sygn. 2, k. 209; tamże, sygn. 3, k. 36.
Zienkowicz Salomea z Graściewskich	żona Józefa	-	-	dom skarbowy nr 4, ul. Pałacowa	APL USC M, sygn. 3, k. 36.
Zubik Adam	-	50 (1810)	dom nr 250, u. Brzeska	-	APL USC M, sygn. 1, k. 106.
Zubikowski Kajetan	gospodarz	47 (1811)	-	dom nr 265, ul. Brzeska	APL USC M, sygn. 1, k. 237-238.
Zylicz Franciszek	-	24 (1811)	-	-	APL USC M, sygn. 1, k. 208.
Żeleńska Marianna z Wolskich	żona Piotra	-	-	dom nr 22, ul. Siedlecka	APL USC M, sygn. 2, k. 75.

Żeleński Andrzej	zdun	30 (1813)	-	-	APL USC M, sygn. 2, k. 245.
Żeleński Piotr	malarz	44 (1812)	dom nr 22 ul. Siedle- cka	-	APL USC M, sygn. 2, k. 75.

Wykaz skrótów:

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych

APL O/R AFR – Archiwum Państwowe w Lublinie oddział w Radzynie Podlaskim, Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu

ELITY – A. Rogalski, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego 1810-1815. Przyczynek do portretu zbiorowego* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, Lublin - Siedlce 2008.

APL USC K – Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Komarówce

APL USC Ł – Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Łysobykach

APL USC M – Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu

APL USC R – Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Radzynie

APL USC W – Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu

RMKW – Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego

RiPR – A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809 - 1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, Radzyń Podlaski 2008.

SKOR – D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego notariusza powiatu radzyńskiego (1812-1815)*, Radzyń Podlaski - Siedlce 2011.

Agnieszka Gątarczyk

Kościół katolicki

W powiecie radzyńskim utworzonym w 1810 r. znalazło się siedem miast, które od dawna były centrami parafialnymi. Były to: Międzyrzec, Radzyń Podlaski, Kock, Łysobyki (obecnie Jeziorzany), Serokomla, Wołyń i Komarówka.

Podjęta próba badania miała wykazać, czy i w jaki sposób utworzenie Księstwa Warszawskiego wpłynęło na funkcjonowanie parafii na terenie powiatu radzyńskiego oraz na relacje między proboszczami a nowymi władzami powiatu radzyńskiego. Interesującą kwestią jest również to, jak księża zareagowali na wprowadzenie Kodeksu Cywilnego na terenie powiatu, w tym cywilnych ślubów i rozwodów oraz jak odnieśli się do nałożonego na nich obowiązku pełnienia funkcji urzędników stanu cywilnego.

Podziały terytorialne Kościoła na ziemi radzyńskiej

Ziemia radzyńska historycznie była związana z Ziemią Łukowską, która od początku tworzenia sieci parafialnej, aż do 1790 r., należała do biskupstwa krakowskiego. Łukowskie do 1474 r. znajdowało się w województwie sandomierskim, a od tego roku północna część Ziemi Łukowskiej znalazła się w nowo utworzonym województwie lubelskim¹. Do 2 poł. XVI w. Łukowskie należało do archidiakonatu radomskiego, z którego zostało wydzielone i w latach 1565 - 95 przyłączone do archidiakonatu lubelskiego².

W rejonie parafii Parczew powstałej w 1401 r. rozpoczynało się sąsiedztwo z diecezją łucką i biegło na północ parafiami po stronie krakowskiej: Parczew, Czemierniki, Radzyń, Kąkolewnica, Trzebieszów, Zbuczyn, Pruszyń i Siedlce, a po stronie diecezji łuckiej: Opole, Wołyń, Ostrówki, Międzyrzec, Hodynów, Mordy i Suchożebry³. Tak więc do czasów rozbiorów parafie w Kocku, Łysobykach i Se-

¹ S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. XII, z. 2, Lublin 1964, s. 25.

² Tamże, s. 126.

³ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I, Kraków 1998, s. 147. Na tym odcinku granicznym zaszedł rzadki wypadek, że granice diecezji przekraczały w parafii Parczew granice państwowe

rokomli należały do diecezji krakowskiej, natomiast parafie w Wohyniu i Międzyrzecu do diecezji łuckiej.

Najstarszymi parafiami w Ziemi Łukowskiej były parafia w Łukowie, powstała prawdopodobnie przed 1250 r. oraz w Kocku, gdzie kościół już istniał w 1239 r.⁴ Po stronie diecezji łuckiej jedną z najstarszych była parafia w Międzyrzecu, której powstanie datuje się na XII w. Te ogromne parafie z powodów fizjograficznych, jak rzeki, lasy czy bagna, które utrudniały chodzenie do kościoła, ulegały podziałom. Niemalże znaczenie miał również fakt, że szlachta dążyła do wyodrębnienia swych dóbr w osobną parafię⁵. Świadczyło to nie tylko o religijności fundatorów, bo koszty związane z fundacją były znaczne, ale ułatwiało życie religijne poddanych i zapewniało modlitwy o wieczny spokój kolatorów po ich śmierci. Jeżeli chodzi o własność kościelną w Ziemi Łukowskiej, to jedynie miasteczko Kock, lokowane na prawie magdeburskim w 1417 r., wraz z okolicznymi miejscowościami Górka, Tarczynem i Tchorzewem do roku 1512 należało do biskupów płockich. W tymże roku biskupi z Płocka zamienili Kock na królewski Raciąż. W ten sposób Kock chwilowo stał się własnością króla, a wkrótce przeszedł się w ręce Firlejów⁶.

W połowie XVI w. rozpoczął się proces tworzenia dekanatów, które stały się jednostkami organizacyjnymi archidiakonatów. Do XVIII w. parafie w Radzyniu i Serokomli należały do dekanatu łukowskiego a parafie w Kocku i Łysobykach do dekanatu parczewskiego.⁷ Natomiast w diecezji łuckiej parafia w Międzyrzecu w XVII w. znajdowała się w dekanacie janowskim, który należał do oficjałatu i archidiakonatu brzeskiego z siedzibą w Janowie. W 1797 r. został wyodrębniony dekanat międzyrzecki, do którego weszły parafie w Międzyrzecu, Komarówce i Wohyniu.⁸

Podział ten nie był stały. Zwiększała się liczba parafii w wyniku dzielenia większych na mniejsze, jednak podział terytorialny Kościoła rzymskokatolickiego

i obejmowały w Wielkim Księstwie Litewskim dwie wsie: Chmielów i Przewłokę. Przynależność ta datuje się sprzed 1527 r.

⁴ S. Litak, *dz. cyt.*, s. 54 - 56.

⁵ Tamże, s. 86 - 90.

⁶ Tamże, s. 36.

⁷ S. Kumor, *dz. cyt.*, s. 157.

Liczba wiernych w parafiach w 1787 r. przedstawiała się następująco:

parafia	Liczba katolików	Liczba protestantów	Liczba żydów	Dochód roczny
Radzyń	3 339	2	481	3 976 fl.
Serokomla	1 233	2	51	800 fl.
Kock	7 229	6	205	5 000 fl.
Łysobyki	936	-	62	370 fl.

Źródło: Kumor, *Dzieje diecezji...*, s. 250.

⁸ P. Aleksandrowicz, *Stosunki religijne w Międzyrzecu i okolicy*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXXV, Międzyrzec Podlski 2004, s. 59.

w I Rzeczypospolitej na metropolię gnieźnieńską, której podlegały diecezje krakowska i łucka, i metropolię lwowską był stały.

Na załamanie tej organizacji bezpośredni wpływ miały rozbiory Polski. Tworzenie przez zaborców nowych metropolii i biskupstw miało na celu zatarcie śladów niepodległości i osłabienie pozycji Kościoła. Proces zmian organizacji metropolitarnej i diecezjalnej, pomimo tego, że był powolny i zawsze w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, w każdym zaborze był dostosowywany do państwowej organizacji politycznej⁹.

Po pierwszym rozbiore Sejm Czteroletni podjął próbę połączenia diecezji, które zostały rozszarpane w całości lub części przez zaborców. Konstytucją z 11 VI 1790 r. część diecezji krakowskiej z województwem lubelskim, Ziemią Łukowską, Ziemią Stężycką i powiatem urzędowskim, przydzielił biskupowi lubelskiemu i chełmskiemu. W ten sposób znacznie powiększyła się diecezja chełmska, której stolica została przeniesiona z Chełma do Lublina. Weszło do niej siedem dekanatów: lubelski, parczewski, stężycki, chodelski, kazimierzowski i łukowski (ten ostatni z parafiami w Kocku, Łysobykach, Radzyniu i Serokomli)¹⁰.

Po trzecim rozbiore tereny diecezji chełmskiej przypadły Austrii, która rozpoczęła starania, by pozyskane części czterech diecezji, w tym łuckiej, włączyć do jednej. W wyniku tych starań w 1805 r. powstała diecezja lubelska, do której włączono część diecezji chełmskiej¹¹. W ten sposób wszystkie parafie z terenu powiatu radzyńskiego znalazły się w jednej diecezji lubelskiej. Decyzja ta została wprowadzona w życie dopiero w 1807 r. (wtedy znalazła się w diecezji parafia Międzyrzec). Biskupem został dotychczasowy biskup chełmski Wojciech Skarszewski¹². 19 VI 1808 r. powołał on oficjała w Międzyrzeczu dla dawnych terenów diecezji łuckiej. Oficjałem został ks. Adam Kukiel, kanonik łucki i proboszcz parafii w Międzyrzeczu.

Wyprzedzając nieco omawiany okres wypada wspomnieć, że po likwidacji Księstwa Warszawskiego, Rosja wprowadziła nowy podział. Papież Pius VII bullą *Ex imposita nobis* z 30 VII 1818 r. powołał do życia nową diecezję janowską, czyli

⁹ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968 - 1939)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 20, Lublin 1970, s. 278 - 279.

¹⁰ Tamże, s. 322 - 324.

¹¹ Tamże, s. 326 - 328. Włączono siedem dekanatów z diecezji chełmskiej: łukowski, chełmski, krasnostawski, parczewski, kurowski, lubelski, stężycki - 110 parafii; z diecezji łuckiej - cztery dekanaty: janowski, międzyrzeczki, koszycki, węgrowski - 47 parafii; z diecezji poznańskiej - trzy dekanaty (37 parafii); z diecezji plockiej trzy dekanaty (19 parafii). Proces likwidacji diecezji rozpoczęła bulla papieża Piusa VII *Indefensum personarum* z dnia 9 VI 1805 r. Kolejna bulla *Quemadmodum Romanorum Pontificum* z dnia 23 września tegoż roku znosiła diecezję chełmską i tworzyła lubelską.

¹² Wojciech Skarszewski herbu Leszczyńscy (1743 - 1827) - biskup rzymskokatolicki, biskup diecezjalny chełmski w latach 1791-1805, biskup diecezjalny lubelski w latach 1805-1824, arcybiskup metropolita warszawski i prymas Królestwa Polskiego w latach 1824-1827, pisarz wielki koronny, podkanclerzy koronny.

podlaską, zwaną siedlecką, w granicach dostosowanych do województwa lubelskiego. W dniu 4 XII 1818 r. biskupem został ponownie Wojciech Skarszewski¹³. W wyniku tych zmian Międzyrzec stał się siedzibą dekanatu, w skład którego weszły wszystkie wyżej omawiane parafie oraz parafia Ostrówki i Kąkolewnica¹⁴. Kolejna zmiana w 1867 r. wprowadziła dekanat radzyński, w którym znalazła się parafia w Międzyrzecu.

Kościół w Księstwie Warszawskim – fakty i mity

Władze Księstwa Warszawskiego nie mogły naruszyć struktury wewnętrznej Kościoła i wprowadzić radykalnych zmian, jak czyniły to na przykład w administracji. Stąd też w kwestii wyznania władze Księstwa Warszawskiego zaakceptowały zmiany poczynione już przez zaborców i „wpasowały” Kościół i jego hierarchów do nowej politycznej rzeczywistości.

Dla obszaru byłego zaboru austriackiego brzemiennie w skutkach okazały się tzw. reformy józefińskie, przeprowadzone przez cesarza Józefa II Habsburga, których celem było podporządkowanie Kościoła państwu. Dokonano wówczas kasaty wielu klasztorów męskich i żeńskich, nie zajmujących się szkolnictwem, nauką lub opieką nad chorymi. Ze skonfiskowanego mienia zakonu jezuitów już w 1773 r. utworzono Fundusz Edukacyjny, który przeznaczono na tworzenie szkół ludowych. W 1782 r. z zajętego majątku kościelnego, został utworzony Fundusz Religijny, z którego środki przeznaczano na m. in. tworzenie nowych parafii, pokrywanie koszt utrzymania wikariuszy, zaopatrzenia z tytułu stołu, wypłacano pensje dla księży pełniących funkcje kapelanów, zapomogi dla duchowieństwa, emerytury, dodatki do pensji dla profesorów teologii, alimenty dla pokutujących duchownych oraz dotacje dla seminarium¹⁵. Te rozwiązania w okresie Księstwa Warszawskiego zostały utrzymane.

Konstytucja, nadana Księstwu Warszawskiemu przez Napoleona 22 VII 1807 r., czyniła z religii katolickiej religię stanu, jednocześnie gwarantując wolność religijną dla wszystkich obywateli. Ze względu na to, że prawem cywilnym Księstwa Warszawskiego stał się Kodeks Napoleona, zostały wprowadzone ślu-

¹³ B. Kumor, *Granice...*, s. 315.

¹⁴ P. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 60.

¹⁵ H. Karbownik, *Opodatkowanie duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772 – 1918*, Lublin 1998, s. 107; por.: M. Małecki, *Reformy stosunków majątkowych Kościoła katolickiego w świetle józefińskiego ustawodawstwa w Galicji* [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. D. Malec, W. Uruszcak, Kraków 2004; tenże, *Z dziejów stosunków państwo - Kościół w Galicji. Znoszenie świąt kościelnych i benedykcji w dobie reform tereziańsko - józefińskich* [w:] *Przez tysiąclecia: państwo - prawo - jednostka. Materiały ogólnopolskiej konferencji historyków prawa*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, t. 1, Katowice 2001.

by cywilne, zawierane przed urzędnikiem jak i cywilne rozwody. Fakt uznawania przez organy władzy państwowej jedynie ślubów cywilnych zawieranych przed urzędnikiem stanu cywilnego budził obawy duchowieństwa, że część społeczeństwa zrezygnuje z zawierania ślubów kościelnych, stąd Kościół był niechętny tym zmianom. Na duchowieństwo zostały nałożone również nowe obowiązki. Księża w parafiach zostali mianowani urzędnikami Urzędu Stanu Cywilnego, a powodem tej decyzji był brak odpowiedniej kadry cywilnej. Zostali zobligowani dekretem do wydawania wszystkim zainteresowanym metryk¹⁶ oraz do prowadzenia aktów stanu cywilnego, które rozróżniały akty urodzenia, małżeństwa i śmierci. Do zapisu tych akt zostali zobowiązani wszyscy obywatele. Duchowieństwo miało obowiązek najpierw spisywać akt cywilny, a potem dokonywać obrządku religijnego. Za wykonywanie tych obowiązków wprowadzono podwyższoną o połowę opłatę w porównaniu do urzędników świeckich. Dekret zwalniał jednocześnie księży z ogłaszania udzielonych przez sądy rozwodów oraz z udzielania rozwiedzionym ślubów cywilnych. W miastach obowiązki urzędników stanu cywilnego pełnili dodatkowo i zastępczo także burmistrzowie, prezydenci lub inni funkcjonariusze państwowi i im powierzono prawo udzielania ślubów cywilnych i rozwodów¹⁷. Księgi miały być prowadzone w dwóch egzemplarzach – jeden z przeznaczeniem do archiwum gminnego, drugi – odsyłany do archiwum powiatowego sądu pokoju¹⁸.

Duchowieństwo otrzymało również prawa polityczne. Wszyscy plebani i wikariusze uzyskali możliwość kandydowania do zgromadzeń gminnych¹⁹. Moc obowiązująca Kodeksu Napoleona została rozciągnięta na departamenty pogalicyjskie ustawą z 9 VI 1810 r. i zaczęła obowiązywać od 15 VIII 1810 r.

Zmiany wprowadzone w 1807 r. budziły sporo obaw wśród duchowieństwa i Polaków, ponieważ francuskie prawo było niezgodne z polskimi zasadami panującymi w sądownictwie, zasadą stanowości, przywiązaniem do religii katolickiej i wciąż istniejącymi stosunkami pańszczyźnianymi. W historiografii polskiej dość mocno utrwalił się pogląd o trudnej sytuacji Kościoła katolickiego w Księstwie Warszawskim, wynikającej z wprowadzenia zasady zwierzchności państwa nad Kościołem i dążenia władz do maksymalnego podporządkowania sobie organizacji kościelnych i szkolnictwa. Jako przyczyny konfliktów najczęściej wymieniane były: laicyzacja prawa małżeńskiego, ograniczanie wpływu Kościoła na szkolnictwo, powoływanie duchownych na urzędników stanu cywilnego, na-

¹⁶ *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego* (dalej: *DPKW*), t. I, Warszawa 1810, dekret Fryderyka Augusta „O metrykach”, z dn. 9 V 1808 r., s. 54.

¹⁷ *DPKW*, t. 1, dekret Fryderyka Augusta „Taksa opłat dla urzędników USC, tak świeckich jak duchownych w Księstwie Warszawskim” z dn. 23 II 1809 r., s. 195 – 200.

¹⁸ *DPKW*, t. 1, dekret Fryderyka Augusta o „Prawie” z dn. 8 III 1809 r., s. 232 – 236.

¹⁹ *DPKW*, t. 1, dekret Fryderyka Augusta „O znamionach dających prawo do należenia do zgromadzeń politycznych a szczególnie do sejmików i zgromadzeń gminnych” z dn. 7 IX 1808 r., s. 83 – 85.

kaz ogłaszania z ambon zarządzeń władz państwowych, pogarszająca się sytuacja ekonomiczna duchowieństwa, opóźnianie wypłat uposażeń dla duchowieństwa, szczególnie, tzw. kompetencji, daleko posunięta ingerencja władz w sprawy Kościoła poprzez: obsadzanie stanowisk kościelnych, zmiany organizacji terytorialnej Kościoła, utrudnianie kontaktów ze Stolicą Apostolską (w 1796 r. zlikwidowano nuncjaturę papieską w Warszawie), niechętny stosunek do życia zakonnego i kasatę niektórych klasztorów, utrudnianie naboru do zgromadzeń oraz zmniejszanie liczby zakonników i alumnów w seminariach. Powyższe ukazywanie relacji państwo - Kościół w atmosferze konfliktu skłaniało niektórych badaczy do emocjonalnego zabarwiania narracji historycznej i ukazywania okresu Księstwa Warszawskiego jako ucisku Kościoła katolickiego²⁰.

Najnowsza historiografia rzuca nowe światło na tę kwestię. W rzeczywistości duchowieństwo doświadczone polityką zaborców polegającą na odbieraniu majątków i kasacie niektórych klasztorów nie wyrażało otwarcie swojego niezadowolenia i czekało na rozwój sytuacji. Władze Księstwa Warszawskiego starały się zachować niezależność Kościoła, przy jednoczesnym nadzorowaniu (prawo do obsady wakujących stanowisk kościelnych, ogłaszanie zarządzeń z ambon, pośredniczenie między duchowieństwem a Stolicą Apostolską), ale przy poszanowaniu wolności i tolerancji religijnej. Konstytucja Księstwa Warszawskiego przyznała religii katolickiej status „religii stanu”, dzięki czemu podczas uroczystości państwowych odprawiano msze święte z udziałem dygnitarzy. Wszelkie zmiany w podziale organizacyjnym Kościoła zawsze były uzgadniane przez obie strony a duchowieństwo brało udział w życiu publicznym, w pracach administracji terenowej, sprawowało funkcję sędziów pokoju, zasiadało w Izbie Edukacyjnej, przez co miało wpływ na rozwój oświaty²¹.

Od początku istnienia Księstwa Warszawskiego duchowieństwo brało udział w pracach naczelnych władz edukacyjnych, uczestniczyło w dozorach szkolnych na poziomie departamentów. W szkolnictwie elementarnym dużą rolę odgrywali plebani, których działalność była dla państwa korzystna. Wobec prób laicyzacji szkolnictwa biskupi mogli i interweniowali u monarchy. Państwo interesowało się postawą moralną nauczycieli. Reagowano na każdy sygnał Kościoła co do nieodpowiedniego zachowania czy sposobu życia. Na wniosek któregoś z członków episkopatu, usuwano ze szkolnictwa byłych zakonników, księży apostatów, osoby rozwiedzione i innych, którzy dawali zły przykład dla dzieci i młodzieży²².

²⁰ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, s. 112, 116, por.: T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984.

²¹ P. Góralczyk, *Państwo a Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim w latach 1807 – 1815* [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807 – 2007)*, pod red. K. Bucholc – Srogosz, M. Trąbskiego, Częstochowa 2008, s. 219 – 220.

²² Tamże, s. 226.

Źródłem negatywnej oceny relacji między państwem a Kościołem dla tego okresu stało się opublikowane w 1816 r. dzieło metropolity gnieźnieńskiego, arcybiskupa Ignacego Raczyńskiego, zatytułowane „Sześćoletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego, służąca do historii Kościoła polskiego”. Powstało ono w odpowiedzi na apel Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk do opracowania „historii narodowej”, a wnioski w niej zawarte okazały się niezwykle trwałe. Powielane przez wielu historyków, aż do czasów obecnych, obciążone były przesadnym uwypukleniem negatywnych aspektów tych relacji²³.

Nie oznacza to, że nie było żadnych konfliktów. Duchowieństwo przywiązane do dotychczasowej uprzywilejowanej pozycji Kościoła dążyło do jej utrzymania, stąd traktowało działania państwowe jako wrogie tej instytucji. Jednak okazuje się, że w kwestii cywilnego prawa małżeńskiego, władze świeckie były przeciwne samym tylko ślubom cywilnym i nie czyniły żadnych przeszkód sakramentalnym małżeństwom. Państwo było nieugięte jedynie w sprawie dążenia duchowieństwa do wydawania wyroków sądów kościelnych z mocą cywilną. Okazuje się również, że księża chętnie prowadzili księgi metrykalne, ponieważ wzrastał ich prestiż w oczach wiernych, a czynność ta była źródłem dodatkowych dochodów. Wątpliwości budziło jedynie prowadzenie jednocześnie kościelnych ksiąg metrykalnych i ksiąg cywilnych, które zawierały podobne wpisy. Również sprawa rozpowszechniania z ambon rozporządzeń na poziomie departamentów czy powiatów nie sprawiała trudności, a często duchowieństwo samo wychodziło naprzeciw i wyjaśniało wiernym państwowe zarządzenia.

Również nie potwierdza się teza, że władze świeckie zamierzały likwidować domy zakonne. Działania w tej sprawie polegały na zmniejszaniu liczby klasztorów poprzez łączenie mniejszych w większe placówki. Pozyskane w ten sposób zabudowania poklasztorne przekazywano na szpitale, więzienia, garnizony wojskowe lub sprzedawano.

Nowością było to, że dla kandydatów do zakonów wprowadzone zostały egzaminy. W komisji zasiadali zawsze przedstawiciele państwa i Kościoła, a zasady te Kościół zaakceptował. W seminariach władze zastrzegły sobie prawo do kontroli sposobu prowadzenia zajęć z przedmiotów świeckich. Brak konkordatu pomiędzy państwem i Kościołem skutkowało brakiem regulacji prawnych w ich wzajemnych stosunkach²⁴.

Na dochody Kościoła w okresie Księstwa Warszawskiego składało się kilka czynników. Głównymi ich źródłami były tzw. kompetencje, czyli należności wypłacane ze skarbu państwa za przejęte dobra duchowne oraz procenty od sum zapisanych Kościołowi na poszczególnych gruntach i opłaty „iura stolae” uisz-

²³ Tamże, s. 214 – 215.

²⁴ Tamże, s. 221 – 229.

czane przez wiernych za sprawowane obrzędy. Obok nich były jeszcze opłaty za sprawowanie funkcji urzędników USC oraz dziesięciny snopowe, zwane też wytycznymi, które Kościół pobierał do uwłaszczenia w 1848 r., daniny w naturze, posługi (w trzecim zaborze austriackim była to pańszczyzna oszacowana na wartość pieniężną) oraz powinności (roboty podczas żniw, zwożenie zboża proboszczowskiego, drewna opałowego, grodzenie płotów, obowiązek mielenia zboża w młyńnie należącym do instytucji kościelnej)²⁵. Zawieszono prawo do pobierania czynszów, które wypłacały kahały żydowskie na rzecz instytucji kościelnych. Podnoszona przez duchowieństwo krytyka władz za opóźnianie wypłat kompetencji, wynikała raczej z trudnej sytuacji finansowej państwa, niż z celowego działania²⁶.

Kościół zobowiązany został do ponoszenia ciężarów na rzecz państwa. Na mocy dekretu z 25 III 1810 r. na Kościół został nałożony podatek wieczystej ofiary, z dóbr kościelnych wynosił on 10 %, a z instytucji kościelnych, zamożnych parafii, klasztorów i kapituł – 20%. Oprócz niego płacono subsydium charitativum, podymne, podatek osobisty, opłaty stempłowe oraz podatki na rzecz wojska (prowiant, kwatery, rekrut, składanie zasiłków pieniężnych)²⁷.

Podsumowując tę część należy podkreślić, że Kościół nie był uciskany przez władze Księstwa Warszawskiego. Duchowieństwo brało czynny udział w życiu publicznym kraju, zasiadało w Radzie Stanu, uczestniczyło w obradach sejmów, wchodziło w skład władz na poziomie departamentów i powiatów oraz tworzyło politykę oświatową, uczestnicząc w odpowiednich komisjach na poziomie centralnym i terenowym. Kościół utracił jedynie, w dobie tolerancji, uprzywilejowaną pozycję, do której był przyzwyczajony.

Parafie powiatu radzyńskiego w dobie Księstwa Warszawskiego

Utworzenie powiatu radzyńskiego i wprowadzenie Kodeksu Napoleona, wbrew pozorom, nie wpłynęło radykalnie na zmiany w życiu Kościoła katolickiego na terenie powiatu radzyńskiego. Główną zmianą dla proboszczów było to, że stali się urzędnikami Urzędu Stanu Cywilnego i zaczęli prowadzić dodatkowe księgi metrykalne na potrzeby państwa. Brak na naszym terenie klasztorów pozbawia nas możliwości prześledzenia działań państwa w tej kwestii. Odzwierciedleniem tej aktywności może być jedynie wątek podprefekta powiatu radzyńskiego, Bałazara Jasińskiego, któremu prefekt departamentu siedleckiego, Józef Grzybowski, zlecił zbadanie sprawy księży benonitów (zakonu redemptorystów – A.G.), gdy

²⁵ H. Karbownik, *Opodatkowanie duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772 – 1918*, Lublin 1998, s. 110 – 113.

²⁶ Tamże, s. 135.

²⁷ Tamże, s. 141 – 164.

jeden z jego członków, ks. Karol Jestershein, po zwolnieniu z internowania przybył do Siedlec.

Zgromadzenie benonitów zostało założone w 1749 r. przez neapolitańskiego arystokratę i adwokata Alfonsa Maria Ligurio (dziś święty – A.G.), a jego zadaniem było głoszenie ewangelii wśród ubogich, uciśnionych i słabych. Do Warszawy zakon trafił w latach osiemdziesiątych XVIII w. Dawał przykład gorliwości i duszpasterskiego dynamizmu, zyskując wśród niektórych przedstawicieli polskiej arystokracji uznanie i wsparcie finansowe.

Francuzi okazali się szczególnie nieprzychylni wobec tego zakonu, który współtworzył świadomość religijną ówczesnej Warszawy i miał wsparcie we wrogo traktowanej mniejszości niemieckiej. Wskutek sprowokowanych zajęć w kościele, benonici zostali oskarżeni o fanatyzm, podburzanie ludu, szpiegostwo oraz knowania polityczne i w 1808 r. siłą usunięci z Warszawy. Na zaproszenie Heleny Chrapowickiej znaleźli schronienie w Pruszyńcu. Zaniepokojone władze departamentu siedleckiego, również w wyniku polecenia z Warszawy, miały sprawdzić zachowanie benonitów w majątku ich wspomóżycielki.

Baltazar Jasiński wykonał to zadanie w 1811 r., ale nie doszukał się nieprawidłowości. Ks. Jesterheim został w okresie późniejszym dozorcą szkół powiatu siedleckiego, potem wójtem gminy Pruszyń i pełnomocnikiem redemptorystów do starania się o zwrot pieniędzy i nieruchomości benonitów pozostawionych w Warszawie²⁸.

Parafie funkcjonowały nadal bez zmian i wypełniały swe funkcje. Z instytucji służących parafianom a utrzymywanych przez proboszczów należy wymienić szkoły parafialne i szpitale, zwane też przytułkami dla ubogich. Szczególnie ważne były szpitale, ponieważ aż do połowy XVIII w. państwo nie interesowało się ubogimi, uważając, że do tego powołany jest właśnie Kościół²⁹. Była to więc nadal jedyna instytucja pomagająca ubogim, ale uzależniona od zamożności parafii. W niektórych miastach tworzone szpitale prepozyturalne z osobnym kościołem szpitalnym i osobnym proboszczem, jak to miało miejsce w Międzyrzeczu przed 1777 r., kiedy kościół spłonął i nie został odbudowany³⁰. W dużych parafiach szpitale były murowane, jak w Radzyniu, w małych - drewniane. Fakt, że w każdej parafii znajdowało się w tym czasie po kilku ubogich świadczył, że obowiązek ten nie został zdjęty z Kościoła przez władze Księstwa Warszawskiego.

²⁸ A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809 – 1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, Radzyń Podlaski 2008, s. 76; S. J. Rostworowski, *Helena Wiktoria Chrapowicka i benonici* [w:] *Dziedzictwo duchowe i materialne szlachty podlaskiej od XIX w. do III Rzeczypospolitej*, red. S. Kordaczuk, Siedlce 2006, s. 112 – 113.

²⁹ Z. Góralski, *Opieka nad ubogimi w Łukowie w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej. Materiały z sesji naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i Ziemi Łukowskiej odbytej w dniu 28 września 1958 r.*, Lublin 1959, s. 134.

³⁰ P. Aleksandrowicz, *dz. cyt.*, s. 67.

Zamożniejsze parafie zakładały mansjonarnie i prepozytury. Prepozytury, uposażane zawsze wraz z kolegiami mansjonarzy, były wspólnotami złożonymi z duchownych posiadających święcenia kapłańskie, na czele z przełożonym zwanym prepozytem. Liczyły co najmniej trzech kapłanów a celem tej wspólnoty była uroczysta celebracja Mszy św. i śpiew gregoriański godzin kanonicznych oficjum małego Najświętszej Marii Panny. Kolejną instytucją były prebendy kaznodziej-skie i altarie. Altarzysta sprawował kult przy wyznaczonym specjalnie do tego celu ołtarzu w kościele. Prebendy natomiast były przeznaczone dla kaznodziei, którzy mieli najwyższą rangę wśród kapłanów³¹.

W większości parafii istniały bractwa religijne, w których wierni mogli szerzyć kult religijny i pracować na rzecz swojego kościoła. Najpopularniejsze były Bractwa Różańcowe oraz Bractwa Miłosierdzia Bożego.

O kondycji materialnej parafii możemy wnioskować głównie na podstawie danych zawartych w wizytacjach parafialnych. Ilustrują one głównie wyposażenie kościoła, funkcjonowanie instytucji kościelnych oraz stan plebanii i uposażenie w inwentarz martwy i żywy. Głównymi darczyńcami parafii byli zawsze ich fundatorzy. Najczęściej tworzyli parafię w obrębie swych dóbr ziemskich i byli w mocy ją uposażyć, co zapisane było w akcie erekcyjnym. Fundatorzy budowali kościoły, nadawali grunty, prawa do dziesięciny dla proboszczów i dodatkowe przywileje³². Pierwotne nadania, pomimo upływu niekiedy wieków, były zawsze obowiązujące i kolejni proboszczowie upominali się o nie u kolejnych właścicieli dóbr, na terenie których leżała parafia. Z czasem następowały podziały i tworzenie nowych parafii, co wprowadzało nowe zasady w uposażeniu. Kolejni kolatorzy parafii czynili zazwyczaj nowe zapisy, gruntu lub finansowe, w zamian za wieczystą modlitwę o zbawienie ich duszy.

Międzyrzec Podlaski

Parafia pod wezwaniem św. Mikołaja w Międzyrzeczu jest datowana na XII w. należała do najzamożniejszych w powiecie. Murowaną świątynię w stylu gotyckim ufundował już w 1477 r. Jan Nasutowicz, syn Mikołaja, starosta brzeski. W kościele znalazło się pięć ołtarzy, ambona i chrzcielnica. Posadzka środkiem i po bokach była kamienna, a pod ławkami i pod chórem z cegły. Na chórze wspieranym

³¹ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, s. 435.

³² S. Litak, *dz. cyt.*, s. 91 – 105. W nadaniach były: łąki (ziemia uprawna), łąki, ogrody (z zagrodnikami), place, karczmy (tylko XV w), sadzawki, jazy (związane z gospodarką rybną), prawo do łowienia ryb, wolny przemiał zboża plebańskiego, wolny wyrąb drzewa w lasach fundatora, wolny wypas trzody i bydła plebana we wsiach lub lasach fundatora, miara miodu od bartnika fundatora, wyposażenie kościołów w sprzęt liturgiczny, dziesięciny, kwesty kościelne (w niedziele i święta), opłaty z usług religijne (sakramenty).

na czterech filarach stały wysokie organy ozdobione rzeźbą św. Dawida z Harfą i dwoma aniołami z trąbami. Uposażenie dla proboszcza i wikariuszy składało się z wielu placów w mieście, w tym przykościelny z cmentarzem, ogrody, staw z groblą i młynem na Piszczance, pola orne zwane Poświętne (koło wsi Wysokie) oraz dziesięciny w zbożu i soli. Z fundacji w 1533 r. Jana Janowicza Zabrzezińskiego, marszałka nadwornego króla Zygmunta Starego, istniała w kościele altaria w jednym z ołtarzy bocznych. Po wielkich pożarach, które zniszczyły budynek kościoła w 1735 i w 1752 r., renesansowy charakter nadał kościołowi ówczesny właściciel Międzyrzecza, książę August Czartoryski. Zamontowano nowe organy a ołtarze, ambona i chrzcielnica zyskały styl barokowy³³.

Na przestrzeni wieków wielkość parafii ulegała zmianom. W 1811 r. do parafii międzyrzeczkiej należały: Stare i Nowe Miasto Międzyrzec oraz wsie: Stołpno, Rzeczyca, Wygnanka, Grabowiec, Przychody, Strzały, Misie, Jelnica, Tulilów, Sawki, Pościszce, Krzymoszyce, Wólka Krzymowska, Krzewica, Żabce, Tłuściec, Łuby, Łuniewo, Kożuszki, Zasiadki, Koszeliki, Manie i Rogoźnica. Od 1802 r. proboszczem był ksiądz Adam Kukiel. Wiernych obrządku katolickiego było około 4 502 osób³⁴.

Własnością parafii był folwark ze wsią zwany Wysokie, wraz z osiadłymi w niej 16 gospodarzami. Grunty, ogrody i pastwiska zajmowały 360 mórg powierzchni³⁵, zaś łąki 42 morgi. Z całych dóbr międzyrzeczkich proboszcz pobierał dziesięcinę. Na mocy układu z folwarkami zamienił dziesięcinę wytyczną na czyste ziarno lub pieniądze. Pieniądze uiszczali: Krzymoszyce, Tłuściec, Łuniewo, Łuby Kożuszki, Zasiadki. Pozostałe wsie oddawały parafii zboże: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, grykę i proso. Jak wynika z dokumentów w 1818 r. parafia korzystając z pańszczyzny miała 26 788 złp i 9 gr. dochodu. Z tej sumy utrzymywano proboszcza, wikariuszy, altarystę, organistę, obsługę kościelną, szkołę i dzieła miłosierdzia. Jednak koszt utrzymania pracowników, remonty i podatki w 1818 r. pochłonęły 22 644 złp.³⁶

Bardzo prężnie działało tu Bractwo Różańcowe, założone już w 1613 r. Od roku 1720 posiadało własny ołtarz bracki a od 1741 r. własną altarię i altarystę³⁷. Członkowie bractwa uczestniczyli w nabożeństwach, procesjach dni krzyżowych i pielgrzymkach skupieni wokół swojej brackiej chorągwi. Przywilejami dla członków bractwa były m. in. przywilej uczestniczenia w łaskach duchowych, możli-

³³ P. Aleksandrowicz, *dz. cyt.*, s. 64, zob.: J. Geresz, *Z dziejów kościoła św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim*, Międzyrzec Podlaski 1997.

³⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (dalej AAL), Konsystorz Generalny, sygn. rep 60 A 137a, k. 73 - 74.

³⁵ 1 morga = 30 prętów = 0,56 ara.

³⁶ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep 60, IV b, 157, k. 1 - 4.

³⁷ M. Maleszyk, *Bractwo Różańcowe w parafii Międzyrzec Podlaski w latach 1614 - 1905*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. XXIX - XXX, Międzyrzec Podlaski 1999, s. 170.

wość zdobycia licznych odpustów, prawo do uroczystego pogrzebu, do własnego stroju czy do zajmowania pierwszych miejsc w procesjach teofotycznych tuż przed baldachimem. Bractwo posiadało około 30 dyscyplin służących członkom do umartwiania się³⁸. Wszyscy członkowie zobowiązani byli do pełnienia uczynków miłosiernych względem duszy i ciała, prowadzili działalność charytatywną, głównie wewnętrzną, tzn. nieśli pomoc potrzebującym członkom własnego bractwa³⁹. Majątek Bractwa stanowiły kolekty i ofiary składane przez wiernych oraz legaty pieniężne od darczyńców, które lokowane były na procent w kahałach żydowskich. Procenty te w całości były przeznaczone na utrzymywanie altarzy. Ich wypłacanie przez Żydów ustało w 1809 r., a rozpoczęte przez Bractwo dochodzenie o ich odzyskanie nie ma w źródłach zakończenia. Obok ofiar Bractwo posiadało też własny dom i ogród⁴⁰.

Od XVI w. parafia posiadała własny szpital. W 1617 r. Gabriel Tęczyński ufundował przy szpitalu kościół Pięciu Braci Męczenników, a przy kościółku powstało uposażone przez niego probostwo szpitalne. Jednak kościół spłonął w 1777 r. i nie został odbudowany⁴¹.

W 1814 r. parafia, na skutek przechodzących wojsk poniosła ogromne straty. Spłonęły domy wikariuszy. W roku następnym staraniem ks. Kukiela wystawiony został dom o 8 izbach oraz dla organisty i zakrystiana.

Kock

Parafia w Kocku została wydzielona z łukowskiej już w pierwszej połowie XIII w. Około 1239 r. istniał tu drewniany kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.⁴² Nowy kościół pod wezwaniem Świętego Ducha ufundował w 1528 r. właściciel Kocka Piotr Firlej. Zapisał parafii pewną część pól i łąk, dziesięcinę z folwarku Kock oraz ze wsi Stoczek w parafii czemiernickiej. Stara świątynia została zamieniona na prepozyturę z prepozytem, rektorem szkoły – bakałarzem sztuk wyzwolonych, zegarmistrzem (formator horologii), kaznodzieją, sześciu mansjonarzami, organistą i inną służbą pracującą na potrzeby kościoła⁴³. Za sprawą Jana Firleja, syna Piotra, Kock stał się największym ośrodkiem kalwinizmu na Ziemi Łukowskiej, stąd wszystkie świątynie zostały zamienione tu na zbory kalwińskie i w ręce katolików wróciły dopiero w połowie XVII w.⁴⁴ W 1777

³⁸ Tamże, s. 184.

³⁹ Tamże, s. 200.

⁴⁰ Tamże, s. 187 - 188.

⁴¹ Tamże, s. 165.

⁴² S. Litak, dz. cyt., s. 54 - 56.

⁴³ H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990, s. 48 - 49.

⁴⁴ Tamże, s. 61.

r. w wyniku wichury zawaliły się wiązania dachu i sklepienia kościoła parafialnego o konstrukcji murowano-drewnianej oraz uległo uszkodzeniu wewnątrz. Księżna Anna Jabłonowska, właścicielka dóbr kockich, podjęła się budowy nowej świątyni w stylu klasycystycznym, w której partycypował również proboszcz (25% kosztów), którą zakończono w 1782 r.⁴⁵

W 1808 r. do parafii należało miasteczko Kock oraz wsie: Górka, Pożarów, Tarczyn, Sułoszyn, Łukowiec, Skromowska Wola, Rozwadówka, Skromowice, Tchórzew, Giżyce, Tarkawica, Żurawiec, Luszawa, Stara Wieś, Tchórzewek, Borcki, Osowno, Osowińska Wola, Ostrów, Białobrzegi, Bozowice, Zakrzew, Poizdów, Stoczek, Annówka, Anopol. W okresie Księstwa Warszawskiego proboszczem parafii liczącej około 6738 katolików był ks. Wincenty Jezierski, oficjał lubelski i prepozyt kolegiaty lubelskiej⁴⁶.

Do parafii należał folwark o 2 łanach⁴⁷ urodzajnej ziemi ornej, 49 mórg lasu, dwa duże ogrody, plebania, liczne zabudowania gospodarcze. Księża mieli dobre warunki. Każdy posiadał 3 pokoje do wyłącznej swojej dyspozycji. Każdy mansjonarz posiadał przydzielonego przez proboszcza konia wierzchowego. W sadzie owocowym była oranżeria i piwnice murowane, a kwatery oddzielone były alejami. W środku ogrodu była sadzawka. Obok sadu był ogród warzywny, do którego wodę doprowadzano z Tyśmienicy kanałami. W czasach, gdy właścicielką dóbr kockich była księżna Anna Jabłonowska parafii wiodło się dobrze. Wydatki w porównaniu do dochodów były niewielkie, w sumie 1 548 złp, które pochłaniały głównie pensje pracowników. Jednak właścicielka Kocka dopłacała na parafię 2000 złp.⁴⁸ Dochód parafii z nadanych jej dziesięcin w 1781 r. wyniósł 6 002 złp., w tym z samego miasta Kock – 1 000 złp.

W parafii od 1528 r. znajdowała się prepozytura i mansjonarnia z 6 mansjonarzami. Jej działalność z czasem zanikła, a wznowienie jej działalności nastąpiło w 1774 r., kiedy proboszczem był ks. Wincenty Jezierski. Znajdowało się wówczas w parafii 4 mansjonarzy.⁴⁹

Istniejące tu wcześniej Bractwo Miłosierdzia Bożego w okresie Księstwa już nie funkcjonowało, zostało zlikwidowane w 1786 r.⁵⁰

Po roku 1810 proboszcz kościoła parafialnego w Kocku rozpoczął starania u władz państwowych o zwrot zaległych procentów od sumy 1 000 zł. reńskich ulokowanych wcześniej na kahale żydowskim, których zasady wypłat zmieniły władze austriackie⁵¹. Jednak brakuje w źródłach informacji, czy starania te zakoń-

⁴⁵ Tamże, s. 101 – 102.

⁴⁶ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60 A 196 a, s. 58.

⁴⁷ 1 łan = 30 mórg ≈ 17,955 hektara.

⁴⁸ H. Mierzwiński, *dz. cyt.*, s. 96.

⁴⁹ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, s. 429, 435.

⁵⁰ Tamże, s. 87.

⁵¹ AAL, Konsystorz Lubelski, rep 60 IV b, 81, s. 1 - 4.

czyły się sukcesem.

W archiwum radzyńskim zachował się spis majątku proboszcza kockiego ks. Wincentego Jezierskiego. Przynosi on informacje głównie na temat stanu posiadania proboszcza w roku 1816, a więc tuż po jego śmierci. Spis jest bardzo dokładny, wymienia koszule, pończochy, poszewki, prześcieradła, obrusy, kaftany, szlachmyce, ręczniki, chustki do nosa, itp. Ciekawą pozycją w spisie są książki, z których najwyżej wyceniony został czteroczęściowy stary *Brewiarz* (6 złp), następnie cztery księgi „*Dzieł Wależusza*” (4 złp), tom IV „*Medytacji*” (2 złp) oraz dwie księgi „*Magnum theatrum sita humane*” (2 złp). Tytuły jak i treści pozostałych, w języku polskim i łacińskim, wskazują na charakter wybitnie religijny. Wartość jego majątku, składająca się z sum pieniężnych należnych proboszczowi, mebli i jego osobistych została oszacowana na 23 002 złp 20 gr. Do tej kwoty nie wliczono wartości karety dużej żelaznej na resorach, kolaski na resorach, i starej szkatułki, które zajął brat zmarłego, proboszcz parafii w Adamowie, ks. Jan Jezierski i nie chciał zwrócić oraz rzeczy, które przejęli księża mansonarze z Kocka, mianowicie ks. M. Bernacki, Karol Moneta, Mikołaj Kozłowski. Było to pięć sukni ołtarzowych, szlafrok, kaftany, spodnie, czapka, kaszkiet oraz trzy paczki kołnierzyków. Po odtrąceniu należności notariuszom i sędziom pokoju oraz zapłaceniu zaległych sum mansonarzom, ogrodnikowi, służącemu pozostała kwota w wysokości 13 475 złp 12 gr., którą otrzymał nowy proboszcz parafii ks. Karol Moneta, mansonarz⁵².

Spis ten stanowiący niewątpliwie ciekawe źródło dla badania poziomu życia materialnego duchowieństwa, nie zawiera informacji o funkcjonowaniu parafii w czasie, gdy ks. Jezierski był proboszczem.

Radzyń Podlaski

Parafia pod wezwaniem Świętej Trójcy w Radzynie powstała z podziału parafii łukowskiej. Ufundowali ją w 1456 r. właściciele wsi Białka Mikołaj i Wojciech Cebulkowie. Pierwsza świątynia, drewniana, otrzymała aż cztery wezwania: Świętej Trójcy, Najświętszej Marii Panny, Świętego Krzyża i św. Ludwika. W pierwszej połowie XVI w., w pobliżu starego kościoła z fundacji Kazanowskich została wzniesiona druga świątynia, drewniana, pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Kolejną świątynię, murowaną, pod wezwaniem Świętej Trójcy, w miejscu rozebranego pierwszego kościoła, ufundowała rodzina Mniszców. Budowlę w stylu renesansu lubelskiego, z piękną sztukaterią i attykami, zakończono w 1641 r. a świątynię konsekrowano w 1644 r. Wkomponowano w nią istniejącą wcześniej kaplicę Matki Bożej Różańcowej, w której znajduje się na-

⁵² Archiwum Państwowe w Lublinie oddział w Radzynie Podlaskim, Akta notariusza Franciszka Lubańskiego w Radzynie Podlaskim, sygn. 1, s. 409 – 425.

grodek Mikołaja i Zofii Mniszchów⁵³. Wystrój kościoła zmienili Potoccy. W latach 1764 – 1766 wzniesiono nowe ołtarze w kaplicach bocznych i bramę – dzwonnice wraz z parkanem⁵⁴. W 1788 r. w kościele umieszczono relikwie św. Wincentego Męczennika⁵⁵.

Już pierwsi fundatorzy zapewnili parafii funkcjonowanie poprzez nadanie jej gruntów (1,5 łana magdeburskiego⁵⁶), prawa do osadzania zagrodników i kmieci, prawo do karczmy, do łowienia ryb, wolny przemiał zboża, wolny wyręb drzewa w lasach, wolny wypas bydła i trzody, dziesięcinę swobodną z folwarków, sadzawek i młynów należących do fundatorów.⁵⁷ Z zapisu Kajetana Potockiego parafia miała 15 tys. złp dochodu, a na Ustrzeszy Mikołaj Mniszek zapisał parafii 7 tys. złp. Uposażenie ulegało zmianom za przyczyną wiernych, którzy łożyli sumy na rzecz parafii. W 1778 r. miała miejsce zamiana gruntów parafialnych z dworskimi, dzięki czemu rozrzucone w kilku miejscach proboszczowskie pola zostały dołączone do folwarku Nadwitnie⁵⁸. Na początku XIX w. parafii przysługiwały dziesięciny z wszystkich folwarków dworskich należących do dóbr radzyńskich, prócz folwarku należącego do Białej. Z miasta Radzyna oraz ze wsi należących do klucza radzyńskiego należały się dziesięciny wytyczne⁵⁹.

W 1803 r. do parafii należały miasto Radzyń oraz wsie: Białka, Żakowa Wola, Turów, Płudy, Jastki, Główne, Brzostowiec, Żabikow, Biała, Sitno, Wrzosów, Zabiele, Paszki Duże, Paszki Małe, Lichty, Niewęłosz, Branica, Kozirynek, Zbulitów i Utrzesz. Proboszczem był ksiądz Józef Duczumiński, a liczba wiernych w parafii wynosiła około 4 600 osób⁶⁰.

Istniejące tu organaria, szpital i szkoła posiadały murowane budynki⁶¹. Bractwo Różańcowe posiadało w kościele własną kaplicę i własne sprzęty⁶². Przez pewien okres funkcjonowała w Radzynie mansjonarnia z fundacji Bartłomieja Ka-

⁵³ T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów Parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim oraz dekanatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2006, s. 9 – 11, 30.

⁵⁴ Tamże, s. 46.

⁵⁵ Tamże, s. 52.

⁵⁶ 1 łan brandenburski - 17,0215 ha (~30 mórg).

⁵⁷ T. Semeniuk, *dz. cyt.*, s. 31.

⁵⁸ Tamże, s. 40.

⁵⁹ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep 60 A 132 a, s. 305; Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: ADS), Inwentarze niektórych kościołów diecezji podlaskiej 1790 – 1820, sygn. 448, s. 2.

⁶⁰ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep 60 A 132 a, k. 290.

⁶¹ ADS, Inwentarze..., sygn. 448, s. 2.

⁶² AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60 A 132a, s. 293 v. Sprzęty Bractwa Różańcowego w kościele farnym w Radzynie: obrusów na ołtarz 19, firanek karmazynowych na obrusie białym 1, także na obrusie drugim firanek na zielonym dnie, z koronką sychową jeden, ręczników małych 9, sukno czerwone na gradus 1, lichtarzy cynowych dużych 12, lichtarzy małych 2, antepedyów 3, chorągwi dużych 4, sukienka na obrazie Najświętszej Panny Maryi Różańcowej 1, koron pozłacanych na tymże obrazie 2, lampa srebrna 1, obrazów do noszenia na procesji 3.

zanowskiego z 1539 r., jednak jej działalność zanikła w nieznanym bliżej okresie⁶³.

W drewnianym budynku plebanii, przykrytym gontem na początku XIX w. staraniem proboszcza, było cztery izby, w tym jedna z alkierzem, kuchnia z kamienną posadzką i kaflowym piecem, spiżarnia i piwnica. W oddzielnym budynku, wymagającym naprawy, mieściła się izba ze spiżarnią, ceglany piecem, kopianym kominem i piecykiem do wypiekania chleba, stajnia i wozownia.

Zabudowania gospodarcze znajdowały się w folwarku Nadwitnie. Stał tam niewielki dom mający jedną izbę, alkierzyk bez podłogi, sień i spiżarnię. Reszta zabudowań, czyli: chlewik (z czterema przegrodami dla trzody, kur, do dojenia krów i cieląt), dwie stodoły, trzy spichlerze, obora, były drewniane, kryte słomą i wymagały naprawy. W obejściu znajdował się lamus, umieszczony w ziemi, przykryty słomą i obłożony balami, przeznaczony do przechowywania mleka i w pobliżu niego sernik. Ogrodzenie podwórza jak i ogrodów również potrzebowało znacznej naprawy.

Obszar gruntów plebańskich obejmował 96 mórg gruntów ornych i ciągnął od folwarku do gościńca międzyrzeckiego i do granicy gruntów białczyńskich. Z łąk, nie ujętych w powyższej liczbie, zbierano do 120 fur siana. Parafia miała dwa ogrody, jeden przy plebanii a drugi wielki przy folwarku Nadwitnie⁶⁴.

Dziesięciny snopowe uiszczaly miasto i wsie Płudy i Biała, a z pozostałych wsi proboszcz pobierał dziesięcinę pieniężną.

Łysobyki

Parafia Trójcy Świętej w Łysobykach (obecnie Jeziorzanach) istnieje od XVI w. Dokładna data założenia nie jest znana. Właściciele tychże dóbr, Zbąscy, w okresie reformacji przeszli na kalwinizm, stąd w tamtym okresie istniał w Łysobykach zbór kalwiński. Drewnianą świątynię krytą słomą i posiadającą siedem ołtarzy, zbudował biskup warmiński Jan Stanisław Zbąski, która została konsekrowana w 1694 r. W wizytacji z roku 1781 jest wzmianka o istniejącym niedaleko drewnianego kościele murowanym, jednak nie ukończonym. W 1782 r. ks. Grzegorz Gramski dokończył obmurowywanie kościoła wewnątrz i na zewnątrz.

W 1808 r. do parafii należało miasto Łysobyki oraz 4 wsie: Przytoczno, Harlejów, Krępa i Krzówka. Liczba katolików wynosiła 1 365 osoby⁶⁵.

Szpital dla ubogich stanowił drewniany budynek kryty słomą z dwiema izbami z komorami, z piecem z kominem szabaśnikiem, pułapem bez podłogi.

⁶³ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. III, Kraków 1998, s. 429; Semeniuk, *dz. cyt.*, s. 40.

⁶⁴ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep 60 A 132 a, s. 293 v.

⁶⁵ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep 60 A 196 a, s. 44.

Do niego przylegał ogród warzywny o powierzchni 9 zagonów⁶⁶. Funkcjonowało też Bractwo Miłosierdzia Bożego, które posiadało skrzynię i zbierało pieniądze na ubogich⁶⁷. W domu parafialnym mieściła się szkoła. Dominowało w niej nauczanie tradycyjne, wiadomości elementarne o życiu świętych, z nauką oddzielną dla dziewcząt.

Na przełomie XVIII i XIX w. w ramach gruntownego remontu, obok starych zrujnowanych zabudowań gospodarskich stały nowe drewniane. Był nowy spichlerz, nowa studnia oraz nowa plebania. Mieściło się w niej trzy pokoje, trzy alkierze, biblioteczka, dwie sieni i izba czeladna. Do plebanii przybudowana była spiżarnia oraz murowana piwnica sklepiona słomianym dachem. W starej plebanii umieszczono browar i piekarnię na potrzeby proboszcza. W obejściu, obok plebanii, umiejscowione były: kurnik, wozownia, lamus, dwie stajnie, w tym jedna gościnna, wołownia, obora, szopa z wystawą na słupach, dwie stodoły, chlew dla trzody i cieląt. Wszystkie budynki pokryte były słomą. Z zabudowaniami graniczył ogród warzywny, ogród z różnymi drzewami i mały sadek śliwowy. Powierzchnia gruntów należących do parafii w Łysobykach wynosiła 99 mórg i 131 prętów⁶⁸.

Serokomla

Parafia pod wezwaniem Świętego Stanisława w Serokomli powstała w 1545 r., w wyniku podziału parafii tuchowickiej, z fundacji właściciela Piotra Kijeńskiego⁶⁹. Fundator wyposażył parafię w ziemię i sadzawski rybne⁷⁰. Pod koniec XVI w. miasto wraz z okolicznymi terenami zostało wykupione przez Firlejów. Drewniany kościół wybudował w 1766 r. Ignacy Scipio del - Campo, podstoli Wielkiego Księstwa Litewskiego, ówczesny właściciel tych dóbr.

W świątyni znajdowały się trzy ołtarze. W głównym była rzeźba Jezusa Ukrzyżowanego, w ołtarzu po prawej stronie obraz Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona kościoła a po lewej obraz Najświętszej Marii Panny. Na początku XIX w. dokonano częściowego remontu. Na półokrągłym chórze mieszczącym się nad przedsionkiem umieszczono nowe organy na siedem głosów zakupione przez ówczesnego proboszcza. Z północnej strony znajdowała się nowa dzwonnica z trzema dzwonami. Na cmentarzu kościelnym grzebano zmarłych. Skromne fundusze parafii nie pozwalały na utrzymanie wikariatu, organarii, pre-

⁶⁶ Zagon (staje) = 3 sznury = 15 lasek = 30 prętów = 60 kroków = 225 łokci = 133,996 m.

⁶⁷ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. I, s. 87.

⁶⁸ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. 60 A 132 a, s. 12 - 14.

⁶⁹ S. Litak, *dz. cyt.*, s. 74. Na stronie internetowej Diecezji Siedleckiej (www.diecezja.siedlce.pl) jako data utworzenia parafii widnieje rok 1326.

⁷⁰ R. Krasuski, *Dzieje parafii w Serokomli w pierwszej połowie XX w.*, maszynopis pracy magisterskiej, Siedlce 2006, s. 13.

bend, altarii ani szkoły⁷¹.

W 1808 r. do parafii należało miasto Serokomla i 5 wsi: Chodzież, Czarna, Zakępie, Janowa Wólka i Ruda. W okresie Księstwa Warszawskiego proboszczem był ks. Michał Iwanowski, kanonik lubelski. Do parafii należało około 1 148 katolików⁷².

Parafia miała przyznane dziesięciny snopowe z całej parafii i z dworu. Nie posiadała prawa propinacji. Poddanych powinno być 20, ale w 1799 r. było już tylko trzech, którzy zobowiązani byli do pańszczyzny pieszej jeden dzień w tygodniu. Zabudowania plebanalne były drewniane i w omawianym okresie znajdowały się w dobrym stanie, reperowane staraniem proboszcza⁷³.

Wołyń

Parafia pod wezwaniem św. Anny została ufundowana przez króla Zygmunta Starego w 1537 r. Król wystawił kościół i zabudowania plebańskie oraz przeznaczył na utrzymanie parafii daninę od mieszczan wołyńskich w wysokości 1 kopy żyta z każdej uprawianej włóki ziemi⁷⁴ i po 2 gr. lit. od domu⁷⁵. Na przestrzeni wieków darczyńców nie brakowało. W XVIII w. zapisy na potrzeby parafii (m. in. od Stanisława Antoniego Szczuki), wyniosły łącznie 15 620 złp, co przynosiło 500 – 600 złp dochodu rocznie⁷⁶. Żydzi z Wołynia przekazywali kilka tzw. kamieni łoju i wosku z których wyrabiano świece⁷⁷.

W 1794 r. drewniany kościół spłonął od uderzenia pioruna. Nabożeństwa odprawiały się w domu altarzystów, ponieważ nowa murowana świątynia została wybudowana dopiero w latach 1837 - 1854⁷⁸.

W kościele było dwie altarie. Pierwsza, pod wezwaniem św. Anny istniała w latach 1714 – 1731 ufundowana przez Tomasza Celińskiego, druga, pod wezwaniem św. Krzyża, działała od 1731 r. z fundacji generała - majora wojsk koronnych,

⁷¹ AAS, Inwentarze..., sygn. 448, k. 3.

⁷² AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60 A 196 a, k. 198.

⁷³ AAS, Inwentarze..., sygn. 448, k. 3.

⁷⁴ 1 włóka (nowochełmińska), 1 włóka chełmińska (staropolska) = 30 mórg = 17, 955 ha.

⁷⁵ J. Geresz, *Z dziejów Wołynia*, Międzyrzec Podlaski 2008, s. 9, por.: T. Demidowicz, *Wołyń – zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998, s. 8. Demidowicz podaje, że w uposażeniu znalazła się również karczma.

⁷⁶ S. Piątkowski, *Probstwo rzymskokatolickie w Wołyniu w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 3, Radzyń Podlaski, 2005, s. 42.

⁷⁷ Tamże, s. 41.

⁷⁸ ADS, Parafia Wołyń, od dnia 12 VI 1860 r. do 12 IX 1946 r., sygn. 19. Świątynia została zamknięta w 1885 r. przez rząd carski i parafię przyłączono do Komarówki Podlaskiej. Dopiero po ogłoszeniu tolerancji religijnej kościół otwarto w 1906 r., w dwa lata później powiększono staraniem ks. Ludwika Romanowskiego. W 1910 r. konsekracji kościoła dokonał biskup lubelski, Franciszek Jaczewski.

kawalera maltańskiego Michała Dąbrowskiego⁷⁹.

Bractwo Różańcowe powstało w parafii w 1645 r.⁸⁰ W roku 1741 bractwo otrzymało samodzielnego altarzystę. Kapitał bractwa wynoszący 10. 200 florenów był oprocentowany na 7%, a dochód z procentów w całości był przeznaczony na utrzymanie altarzysty. Kapłan ten miał obowiązek odprawiania trzech mszy św. w tygodniu, śpiewania lub odmawiania różańca razem z bractwem i głoszenia nauk.

W 1811 r. do parafii należały miasto Wołyń, wsie: Branica, Kopina, Bezwola, Osowa, Wólka Zdunkówka, Suchowola, Przegaliny Małe, Świerże, Lisia Wólka, Zbulitów, oraz folwarki: Bezwola, Bojanówka, Planta, i kolonie: Dąbrowa, Górne i Grodzieńszczyzna. Liczba parafian wynosiła 968 osób a proboszczem był ks. Marcin Borowicz⁸¹.

Zaplecze materialne parafii stanowiła kilkuizbowa plebania, w pobliżu której znajdował się proboszczowski folwark. Stanowiły go drewniane, kryte strzechą stajnia, obora, owczarnia, wozownia, chlewy, stodoły oraz spichlerz. Był też budynek mieszkalny dla czeladzi folwarcznej, drewniany pod strzechą bez podłogi z glinianym piecem. Grunty, położone w kilu miejscach, miały 179 mórg nowopolskich powierzchni⁸², w tym 129 mórg gruntu ornego i 39 mórg łąk. W samym mieście proboszcz miał kilka placów, tzw. jurydyk, na których mieszkali koloniści (jurydyczni). Każdy zobowiązany był do pańszczyzny pieszej jeden dzień w tygodniu.

Na początku XIX w., podobnie jak w wielu parafiach, proboszcz na mocy układu z wiernymi wprowadził dziesięciny wytyczne, określające stały wymiar zboża zależny od wielkości gruntów. Z czasem zamieniano tę dziesięcinę, najczęściej częściowo, na gotówkę. W parafii wołyńskiej ze wszystkich wsi pobierane były pieniądze, a z miasta i dworu w Bezwoli zboże. Proboszczowie nie mieli prawa do karczmy, szynku, mieli natomiast wolny wyręb w lasach miejskich⁸³.

Komarówka

Erekcja parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa miała miejsce w 1709 r. za sprawą właścicieli dóbr Komarówka i Przegaliny, Katarzyny Dusialskiej i jej syna Józefa Kierdeja, starosty przewalskiego⁸⁴. Fundatorzy przekaza-

⁷⁹ S. Piątkowski, *dz. cyt.*, s. 43.

⁸⁰ ADS, Parafia Wołyń, od 12 VI 1860 r. do 12 IX 1946 r., sygn. 19.

⁸¹ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60 A 137 a, s. 33 - 55.

⁸² 1 morga nowopolska = 0,5598 ha.

⁸³ S. Piątkowski, *dz. cyt.*, s. 38 - 40.

⁸⁴ ADS, Akta parafii Komarówka, sygn. 13. Po pożarze pierwszego drewnianego kościoła w 1847 r., staraniem ks. Juliana Kryńskiego i miejscowych parafian wybudowano nową murowaną świątynię.

zali plac pod plebanię i dla nauczyciela, który otrzymał pół włóki ziemi. Kahał miał dostarczać raz w roku do parafii kamień łoju (jako paliwo do lamp). Proboszcz miał płacić podatek w wysokości z jednego dymu. Mieszczanie powinni trzymać wartę nocną przy kościele⁸⁵. Na utrzymanie parafii przeznaczone były dziesięciny z miasteczka Komarówka, ze Starego Komarowa oraz Przegalin (z Komarówki uiszczali je łacinnicy i unicy, z Przegalin tylko łacinnicy). Parafia otrzymała też w Starym Komarowie folwark o powierzchni sześciu włók z trzema poddanymi, którzy mieli odrabiać pańszczyznę⁸⁶.

W 1811 r. do parafii należało miasteczko Komarówka oraz wsie Komarów Stary, Wólka Komarówka, Przegaliny Wielkie, Brzozowy Kąt, Wiski Kameralne, Rudno, Derewiczna, Walina, Woroniec i Kolembrody. Stan wiernych, ze względu na dominującą obecność wyznania unickiego, wynosił zaledwie 517 osób⁸⁷. Proboszczem w latach 1802 – 1815 był ks. Józef Kossowski⁸⁸.

Pierwsza drewniana świątynia, nosząca wówczas wezwanie Świętego Wawrzyńca, na początku XIX w. znacznie podupadła. Dach na kościele miejscami „pognił”, dwa konfesjonały były „zupełnie popsute”, w drewnianej posadzce w zakrystii tarcice opisywano jako „nawpółprzegniłe”. Także drewniany płot okalający cmentarz kościelny był mocno uszkodzony. Na chórze znajdowały się sześciogłosowe organy, a w dzwonnicy pokrytej gontem trzy niewielkie dzwony. Nowy cmentarz grzebalny umieszczono za miastem⁸⁹.

Kondycja materialna niedużej parafii była dość słaba. Fundatorzy zobowiązali się do płacenia annat kościołowi komarowskiemu w wysokości 100 złp oraz uposażyli parafię w grunty. Jednak w akcie erekcyjnym znalazły się ogólne zapisy nie określające ich ilości, poza wzmianką, że opuszczony grunt przechodzi na rzecz dworu i zaprzestaje się z niego opłat na rzecz kościoła. Oprócz gruntu proboszcz mógł pobierać dziesięcinę z dawnego miasteczka Komarówka, zarówno od katolików jak i grekokatolików, zaś ze wsi Komarów, Przegaliny i Wólki Komarowskiej od włościan obrządku katolickiego po kopie żyta z włóki gruntu i po pół kopy z pół włóki. Zapis ten potwierdzili w 1713 r. Michał Ryżkowki, podcasy łukowski, i jego żona Barbara, właściciele Przegalin Wielkich, zwanych Głębowszczyzną. Przyznali dziesięcinę od włościan przegalińskich obrządku łacińskiego wraz z obowiązkiem, aby proboszcz odprowadzał mszę za ich duszę. Po wybudowaniu cerkwi w Przegalinach, chłopcy zaczęli oddawać dziesięcinę parochowi, co doprowadziło do długotrwałego konfliktu między proboszczami, chociaż dziesięciny

Obecna neogotycka świątynia powstała na początku XX w.

⁸⁵ Komarówka Podlaska – parafia, gmina, okolice, red. Józef Juszczyński, t. I, Komarówka Podlaska 2010, s. 29.

⁸⁶ Tamże, s. 35.

⁸⁷ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60 A 137 a, s. 4 – 11.

⁸⁸ Komarówka Podlaska..., s. 67 – 69.

⁸⁹ AAL, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60 A 137 a, s. 4 – 11.

te poświadczyła konsygnacja austriacka z 1803 r.⁹⁰

Z przytoczonych danych, z których część pochodzi sprzed powstania Księstwa Warszawskiego, ale ze względu na zbliżony okres może być wykorzystana, wylania się dość zróżnicowany obraz parafii w dobie Księstwa Warszawskiego. Większe parafie, mające stosunkowo większe dochody, funkcjonowały bardzo dobrze. Posiadały murowane świątynie, dobre zaplecze gospodarcze, prowadziły dzieła miłosierdzia, szpitale, szkoły. Miały też stałe wsparcie od kolejnych kolatorów. Mniejsze parafie, mające nieduże dochody, funkcjonowały gorzej. Tutaj proboszczowie, wobec mniejszych uposażeń oraz mniejszej dbałości o parafię właścicieli dóbr, na terenie których leżała parafia, sami musieli troszczyć o wyposażenie i stan zabudowań (wylącznie drewnianych).

Wnioski

Podjęta próba badania miała wykazać, czy i w jaki sposób utworzenie Księstwa Warszawskiego wpłynęło na funkcjonowanie parafii na terenie powiatu radzyńskiego. Zadanie to napotkało wiele trudności związanych głównie z bardzo ograniczoną bazą źródłową dla tak krótkiego okresu. Źródła wykorzystane w tym opracowaniu nie przynoszą bezpośrednio odpowiedzi na postawione na wstępie pytania dotyczące relacji między parafiami w powiecie radzyńskim a nowymi władzami w okresie Księstwa Warszawskiego. Wizytacje parafii oraz pozostałe, szczątkowe źródła, obrazują nam głównie ich stan materialny. Z powodu braku na omawianym terenie klasztorów nie zostały wytworzone dokumenty, na podstawie których relacje te byłyby widoczne, szczególnie w obliczu ewentualnej likwidacji domów zakonnych. Brakuje też danych, by stwierdzić jakiegokolwiek działania władz antykościelne, poza przypadkiem podprefekta powiatu radzyńskiego Baltazara Jasińskiego, ale miały one miejsce poza terenem powiatu radzyńskiego.

Należy więc przyjąć tezę, że relacje między parafiami powiatu radzyńskiego a władzą państwową były poprawne. Proboszczowie parafii z terenu powiatu radzyńskiego wypełniali swoje kanoniczne obowiązki a od 1810 r. rozpoczęły prowadzenie ksiąg metrykalnych i przekazywali je do sądów pokoju. Paradoksalnie brak zakonów w powiecie również mógł sprzyjać pozytywnym relacjom na linii państwo – Kościół, jednak potwierdzenie tej tezy wymaga jeszcze dodatkowych badań. Z tych powodów artykuł ten należy traktować jako przyczynek do badania tego problemu.

⁹⁰ ADS, Akta parafii Komarówka, sygn. 13. W 1791 r. na mocy prezenty od Sosnowskich, właścicieli dóbr Przegalin i Komarówki, ks. Leon Łytkowski, paroch przegaliński, uzyskał zgodę do dziesięćcin pobieranych przez kościół komarowski. Wtedy to ks. Rudzki, proboszcz komarowski i kanonik finlandzki, wystąpił przeciw nieprawemu pobieraniu dziesięćcin. Pomiary przeprowadzone w 1859 r. wykazały, że do parafii komarowskiej należało 251 mórg 77 prętów gruntu.

Żydzi

Prześledzenie problematyki żydowskiej w kontekście regionalnym dla czasów Księstwa Warszawskiego napotyka na wiele problemów, głównie związanych z poważnymi brakami w materiale archiwalnym, stąd w pracach przekrojowych, biorących za kryterium region, mamy do czynienia zwykle z parą zdaniowymi informacjami o ludności żydowskiej żyjącej w tym okresie. Marginalizacji tej, już na poziomie ogólnym i dla wszystkich niemal okresów, towarzyszy zupełny brak zainteresowania kondycją wewnętrzną Żydów polskich. Dlatego w niniejszej pracy, w miarę możliwości, poświęcono najwięcej miejsca problemowi relacji wewnętrznych tej tradycjonalistycznej, opierającej się na dogmacie religijnym społeczności, jaka w większości zamieszkiwała polską prowincję praktycznie aż do czasu jej zagłady. Właściwe bowiem jej rozpoznanie daje gwarancję na lepsze zrozumienie postawy Żydów wobec świata zewnętrznego ery napoleońskiej. Na przykładzie powiatu radzyńskiego, oprócz podstawowych zagadnień takich jak: liczebność ludności żydowskiej i typ jej osadnictwa, przedstawimy więc problematykę związaną z funkcjonowaniem gmin wyznaniowych i penetrującym je ruchem chasydzkim. Ten ostatni posłuży do rozważań na temat stosunku chasydów polskich, szczególnie tych zamieszkałych w powiecie radzyńskim, do roku 1812.

Powiat radzyński w kontekście badań nad dziejami społeczności żydowskiej ma szczególne miejsce z uwagi na szeroko opisywany tragiczny epizod, związany ze śmiercią w walce Berka Joselewicza pod Kockiem, w 1809 r.¹, któremu, jako wstęp do rozważań na temat ludności żydowskiej powiatu radzyńskiego doby napoleońskiej, poświęcimy nieco miejsca. Epizod ten bowiem niejednokrotnie przesłania rzeczywisty obraz społeczności żydowskiej w tym okresie i jej relacji z otoczeniem, ułatwiając budowanie historii lukrowanej, opartej o mit wspólnej

¹ Najnowsza praca, zawierająca liczne dane bibliograficzne na temat Berka [w:] H. Mierziński, *Historyczne związki pułkownika Berka Joselewicza z Kockiem*, Kock 2009.

walki Polaków i Żydów w okresie Księstwa Warszawskiego². Należy więc rozdzielić zagadnienie polskiej propagandy, wykorzystującej to wydarzenie dla swoich celów od ówczesnych realiów i uwarunkowań żydowskiej prowincji, a także szerzej, w ogóle „mas” żydowskich.

Dla Żydów mieszkających w miastach powiatu radzyńskiego, na czele z Kockiem, wydarzenie związane ze śmiercią Joselewicza miało charakter nieprzyjemnego incydentu i nie wpłynęło na zmianę świadomości strony żydowskiej³. Śmierć Berka Joselewicza pod Kockiem miała znaczenie tylko dla strony polskiej i zainteresowanych asymilacją kręgów żydowskich, gdyż stanowiła świetny pretekst do zapoczątkowania realnych starań zmierzających do włączenia części ludności żydowskiej w dzieło odbudowy państwa polskiego, o tyle dogodny, iż przykład ten należał do spektakularnych, z bronią w ręku. Podkreśliła ten fakt „Gazeta Warszawska”, pisząc o walczącym Żydzie: „(...) zszedł ze świata śmiercią prawdziwego rycerza (...). Pierwszy on z Żydów polskich otworzył drogę honoru swoim jednowiercom i dał piękny z siebie przykład waleczności”. W dziele tej propagandy, zmierzającej do utwierdzenia części asymilujących się Żydów w przekonaniu, że ich związek z narodem polskim musiał opierać się na utożsamieniu z polskością, brali udział, wypowiadając się w podobnym tonie, książę Józef Poniatowski, a także prezes Rady Stanu Stanisław hr. Potocki⁴.

Brak polsko - żydowskiej wspólnoty, opierającej się na dążeniach patriotycznych i niepodległościowych dostrzegalny był przez cały okres dziejów państwa polskiego, także u progu powstania Księstwa Warszawskiego. Wątpliwe nawet, aby ludność żydowska świadoma była intencji czynników oficjalnych po stronie polskiej, zmierzającej do zjednania sobie tej mniejszości narodowej. Wręcz odwrotnie w rzeczywistości wojennej koccy Żydzi, reprezentujący prowincję, po jednej z potyczek w okolicy tego miasta podczas wojny polsko - austriackiej, w 1809 r. „obdarli” rannych polskich żołnierzy z ich dobytku. Spowodowało to, podobno w tym jedynym wypadku, złamanie zasady dobrego traktowania mieszkańców Galicji podczas całej kampanii, jaką wprowadzał Poniatowski: „Chcąc ukarać - pisał w tej sprawie płk. Rautenstrauch do płk. Wasilewskiego - ten nieludzki i przeciwny prawem wojennym postępek, postanowił naczelny wódz, ażeby wszyscy żydzi miasteczka Kocka zapłacili kontrybucję nadzwyczajną czerwonych złotych 100 w złocie lub w monecie srebrnej na profit tychże rannych”. Sumę tę miał

² Jeden z takich przykładów został omówiony [w:] A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6 (2008), s. 104 - 105.

³ Tradycja eksponowania przez państwo polskie w II RP bohaterskiej walki Joselewicza, zmusiła do zaakceptowania tej narracji kocki rabinat, który, w ramach porozumienia ortodoksów z sanacyjnym rządem, brał udział we wszystkich uroczystościach, upamiętniających to wydarzenie, zob. E. Łuniński, *Berek Joselewicz, Kock 1928*, s. 47.

⁴ E. Łuniński, dz. cyt., s. 33.

wygezekwować ordonator płk. Wasilewskiego, „używając środków, jakich prawo wojenne dozwala w wypadku, gdyby ukarani nieposłusznymi temu zarządzeniu okazali się”⁵.

Konsekwentna postawa odizolowanych od problemów polskich Żydów, funkcjonujących w odmiennej od polskiej rzeczywistości, wyrażała się także w odrzuceniu przez żydowską społeczność Kocka zwłok Joselewicza. Choć brak wiarygodnych dokumentów, mogących zilustrować ten problem, sam fakt pochowania zmarłego w „szczerym” polu, nakazuje domniemywać, iż żydowska elita miasta Kocka nie wyraziła zgody na pochowanie Joselewicza na żydowskim cmentarzu, traktując go jako odszczepieńca, niegodnego spocząć w poświęconej ziemi. Posiłkując się przekazami, funkcjonującymi w warstwie ludowych podań, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż wersja o kłopotliwych, zarówno dla Polaków, jak i Żydów, zwłokach Joselewicza stanowiła realny problem, zaświadczać o dramatyzmie tej sytuacji Wiarygodna i charakterystyczna dla tradycji ortodoksów, w tym chasydów, jest wersja o decyzji rabina kockiego, który polecił załadować trumnę na wóz, bez woźnicy, zaprzężony tylko w woły. Miejsce zatrzymania się wozu, stanowić miało pochówek. Woły skierowały się na drogę, wiodącą na Białobrzegi, gdzie w połowie drogi stanęły. Miejsce to, wybrane z woli boskiej, przemawiającej przez woły, uznano za dogodny wieczny spoczynek Joselewicza⁶.

Rzeczywistość ta szybko została przykryta wieloma opowieściami o bohaterstwie Joselewicza, do tego stopnia, iż hr. Potocki był przeświadczony, że żydowski bohater wychował się i mieszkał w Kocku⁷. Odwracało to uwagę od prawdziwej postawy Żydów tam zamieszkałych, jaką się wykazali w okresie wojny polsko – austriackiej. Narracja tego rodzaju nie przeniknęła do społeczności żydowskiej tam zamieszkałej, lecz w czasach późniejszych zapładniała tylko umysły twórców żydowskich i polskich, pragnących na nowo wyartykułować ten czyn⁸.

Powiat radzyński znajdował się w granicach departamentu siedleckiego. Funkcjonowało w nim siedem miast: Międzyrzec, Kock, Radzyń, Wołyń, Łysobyki, Serokomla i Komarówka. Ośrodki te, ze względu na uwarunkowania historyczne osadnictwa żydowskiego, były naturalnym i podstawowym miejscem zamieszkania większości Żydów. Wedle ogólnych danych około 70% ogółu populacji

⁵ B. Pawłowski, *Historia wojny polsko – austriackiej 1809 roku*, Warszawa 1935, s. 265.

⁶ Zob. H. Krall, *Hipnoza*, Warszawa 1989, s. 108. Motyw puszczania wolno lejc na rozkaz osoby duchownej i idących zgodnie z boskim przeznaczeniem wołów lub koni stanowi kanon wielu żydowskich opowieści i jest zgodny z praktyką wielu rabinów i cadyków. Zob. J. Tilles, *Crossroad Puzzle*. www.chabad.org/library/article.

⁷ E. Łuniński, dz. cyt., s. 33.

⁸ Najsłynniejszą była powieść Józefa Opatoszu pt. *W polskich lasach* i Walerego Przyborowskiego pt. *Berek pod Kockiem*.

żydowskiej na terenie Galicji Zachodniej, poprzedniego tworu administracyjnego, zamieszkiwało obszary miejskie i czasy Księstwa Warszawskiego nie przyniosły w tej mierze zasadniczych zmian. Niestety, nie dysponujemy kompleksowymi danymi liczbowymi, ilustrującymi skład narodowościowy wymienionych terenów municypalnych. Jako pewne wskazówki możemy wykorzystać dane kościelne. Niestety bez uwzględnienia Międzyrzecza i Komarówki, dla których brak informacji o liczebności ludności żydowskiej. Wedle nich w parafii radzyńskiej żyło 700 Żydów, w wołyńskiej 350, w kockiej 300, łysobyckiej 165 i serokomlskiej 32⁹.

Najbardziej wiarygodne ogólne szacunki, obrazują, iż w 1810 r. w powiecie radzyńskim ogół populacji wynosił 40 308 osób. Wedle kryterium wyznaniowego, które w tym wypadku jest tożsame z narodowościowym, z liczby tej, powiat zamieszkiwało 37. 251 chrześcijan i 3.057 praktykujących judaizm, stanowiąc tym samym 7,5% wszystkich mieszkańców. Spośród ogółu mieszkańców tylko 8 065 zamieszkiwało w miastach, na wsi zaś 32 243¹⁰. Dysponując tymi danymi możemy w przybliżeniu, przyjmując, iż powiat radzyński reprezentował dwualternatywny (miasto, wieś) charakter żydowskiego osadnictwa, z wyraźnym jednakże wskazaniem na miasto (70%)¹¹, wskazać, iż liczba ludności żydowskiej miast powiatu radzyńskiego wynosiła 2139 osób, stanowiąc 26,5% wszystkich mieszkańców miast. Wszelkiego typu ujęcia statystyczne, jak się zdaje, są jednak obciążone ryzykiem błędu, szczególnie, gdy mówimy o Żydach, którzy celowo w spisach zaniżali stan liczbowy osób wyznania mojżeszowego w swoich gminach¹². Problem ten zauważył T. Mencil, analizujący sytuację demograficzną w Galicji Zachodniej. Wedle jego wyliczeń na terenie cyrkułu radzyńskiego, w granicach którego nie znalazł się Międzyrzec, w 1803 r., na ogół mieszkańców w liczbie 80 926 osób, chrześcijan było 73 918, Żydów zaś 7 008¹³. Zestawiając dane te z rokiem 1797 widać, iż w międzyczasie, z nieznanymi przyczynami ubyło Żydów aż o 11,2 %.

Równie kłopotliwe jest wskazanie, jak w poszczególnych miastach kształtowała się żydowska topografia osadnicza. Naturalnym i powszechnym zjawiskiem w przypadkach Żydów było rozbudowywanie osiedli wokół bóżnicy, która stanowiła centrum żydowskiego sztetu. Stały za tym kwestie przepisów religijnych, lecz także względy bezpieczeństwa. Nie można także ominąć ważnego czynnika spaja-

⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Konsystorz Lubelski, sygn. rep. 60A 196 a; tamże, rep. 60 A 137a. Za wskazanie tego źródła dziękuję dr Agnieszce Gontarczyk.

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej: RMKW), sygn. 93, k. 6.

¹¹ I. Schiper, *Dzieje Żydów na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (od 1795 r. do 1863 r. włącznie)*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 1, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haftka, Warszawa (brw).

¹² Powody i metody unikania wszelkich typów rejestracji opisuje A. Brafman, *Kniga Kagala. Wsiemirnyj ewrejskij wopros*, Kijów 2004, s. 110 - 115.

¹³ T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795 - 1809*, Lublin 1976, s. 70.

jącego diasporę żydowską, która wyrażała się w silnej tendencji do manifestowania swej odrębności. Z uwagi jednak na fakt, że wszystkie z wymienionych ośrodków miejskich znajdowały się w rękach prywatnych, kształt osadnictwa żydowskiego odzwierciedlał także politykę właściciela wobec tej grupy narodowościowej. Żadnemu z miast powiatu radzyńskiego nie nadano przywileju „de non tolerandis Judaeis”. Jedynymi ośrodkami miejskimi w lubelskiem, które go posiadały były Krasnystaw i Czemierniki¹⁴.

Wedle dostępnych danych brak więc śladów ograniczania swobody osiedleńczej przedstawicieli religii mojżeszowej. W Międzyrzeczu Żydzi mieszkali wraz z chrześcijanami w centrum, tj. na Starym mieście. Na południowy wschód od rynku istniał bowiem (wedle panu z 1795 r.) obszerny zespół obiektów kahalnych, zgrupowanych wokół placu, na którym stała synagoga. W granicach Starego miasta znajdowały się następujące ulice, na których zamieszkiwali Żydzi: Brzeska¹⁵, Cerkiewna¹⁶, Droicka¹⁷, Frontowa¹⁸, Jadcowa¹⁹, Komarowska²⁰, Kościelna²¹, Lubelska²², Pieprzanka²³, Przedmostowa²⁴, Rynkowa²⁵, Siedlecka²⁶, Szkolna²⁷, Tylna, zwana kahalną²⁸, Zaszkolna²⁹ i Zatylnia³⁰. Osadnictwo tego rodzaju odzwierciedla typ „d”, określony przez E. Bergman jako żydowska dzielnica – część miejskiej struktury³¹. Wydaje się, że w okresie napoleońskim w Międzyrzeczu rozpoczął się proces stopniowego rozszerzania żydowskiego osadnictwa na obszar Nowego Miasta. Tu w

¹⁴ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRWSW), sygn. 185, k. 481. Mimo zakazu osadnictwa żydowskiego, w Czemiernikach, w 1822 r. mieszkało 27 rodzin żydowskich. Przywilej ten obowiązywał od 1622 r., gdy nadał go miastu Henryk z Dąbrowicy Firlej, biskup płocki, lecz, jak pisano w 1847 r., „pomimo to Żydzi do tegoż miasta od lat 100 wcisnęli się i dotąd bez żadnych przeszkód mieszkają”, zob. tamże, sygn. 107, k. 34.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu (dalej: USC M), sygn. 4, k. 99.

¹⁶ Tamże, sygn. 30, k. 3.

¹⁷ Tamże, k. 42.

¹⁸ Tamże, sygn. 4, k. 110.

¹⁹ Tamże, sygn. 30, k. 22.

²⁰ Tamże, k. 6.

²¹ Tamże, k. 44.

²² Tamże, sygn. 29, k. 47.

²³ Tamże, sygn. 30, k. 112.

²⁴ Tamże, sygn. 4, k. 99.

²⁵ Tamże, sygn. 29, k. 200.

²⁶ Tamże, sygn. 30, k. 40.

²⁷ Tamże, sygn. 4, k. 86.

²⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie, oddział w Radzynie (dalej: APL O/ R), Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu Podlaskim (dalej: AFR), sygn. 2, k. nlb.

²⁹ APL, USC M, sygn. 1, k. 27.

³⁰ Tamże, sygn. 30, k. 99.

³¹ E. Bergman, *Judische Städte und Bezirke in Polen in der Zeit vom 15. bis zum 19. Jahrhundert*, „Wiener Jahrbuch für Jüdische Geschichte, Kultur und Museumswesen”, nr 5, Wien 2000 - 2001, s. 77.

pojedynczych wypadkach osoby wyznania mojżeszowego zamieszkiwały przy ulicy Nowomiejskiej³² i Folwarcznej³³. Również w Radzynie skupisko żydowskie występowało w centrum miasta (Stary Radzyń). Jednak wedle Inwentarza miasta Radzyna i klucza radzyńskiego z roku 1742 ludność żydowska koncentrowała się także w drugiej dzielnicy, tj. w Nowym Radzynie., stanowiących w istocie przedmieścia o nazwie Budzyń i Kozirynek. Domy żydowskie kumulowały się w obu tych dzielnicach wokół synagog, zwanych staroradzyńską i noworadzyńską. Sytuacja taka podyktowana była istnieniem w XVI w., w bliskim sąsiedztwie Radzyna, miasta Budzyń (nazwę Kozirynek od momentu lokacji miasta stosowano wymiennie z nazwą Radzyń³⁴. Zatem również i w Radzynie, a także w Łysobykach Żydzi osadzani byli w centrach organizmów miejskich, a nie na ich obrzeżach, mieszkając tam razem z chrześcijanami i tworząc konstrukt społeczno - przestrzenny uwarunkowany czynnikami geograficzno - prawnymi z jednej strony, a z drugiej specyfiką ekonomiczno - religijną³⁵.

Przykład radzyński nie jest odosobniony, jeśli chodzi o wykształtowanie się dwóch podstawowych żydowskich stref osiedleńczych w obrębie jednego miasta. Np. w świadomości żydowskich mieszkańców Mińska Mazowieckiego przechowywana była pamięć dotycząca powstania w XVI w. konkurencyjnego miasta Sendomierza, wchłoniętego przez Mińsk, co wyrażało się określeniu mianem „di sztot” (to miasto) - centrum miasta, a „jone sztot” (tamto miasto), dawnych sendomierskich terenów. Nomenklatura nawiązująca do obecności dwóch miast obowiązywała także w przypadku bóżnic - stary i nowy śmedresz³⁶.

Kwestią odrębną jest zagadnienie wyznaczania Żydom określonych kwartałów. Pewna forma dezawuacji mogła występować w przypadku wydzielania im tych obszarów, które usytuowane były peryferyjnie w stosunku do centrum. Tego rodzaju ograniczenia mogły występować w Wohyniu. Jako miasto królewskie, nakazem króla Jana Kazimierza w XVII w. Żydzi zmuszeni zostali bowiem osiąść na przedmieściach miasta, za ówczesną rzeką Woinką³⁷, co być może miało swoją tradycję w następnych stuleciach i Żydzi wohyńscy pozostali tam również w czasach Księstwa.

Następnym zagadnieniem, które wymaga omówienia jest kwestia kondycji gmin wyznaniowych, jako ośrodków wokół których ludność żydowska się

³² APL, USC M, sygn. 2, k. 169.

³³ Tamże, sygn. 31, k. 2.

³⁴ A. Rogalski, dz. cyt., s. 97-98.

³⁵ *Pinkas Hakehillot: Encyclopedia of Jewish Communities, Poland*, t. VII, Jerozolima 1999, s. 284; *Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, red. S. Spector, G. Wigoder, t. 1, New York 2001, s. 777.

³⁶ L. Rochman, *Mentszn un bilder*, [w:] *Seifer Minsk Mazowieck; izker buch noch der chorew - geworener kehile Minsk Mazowieck*, red. E. Siedlecki, Jerozolima 1977, s. 217.

³⁷ J. Geresz, *Z dziejów Wohynia*, Międzyrzec Podlaski 2008, s. 11.

skupiała i którym w sensie instytucjonalnym oraz religijnym była podporządkowana. Na terenie powiatu radzyńskiego, w departamencie siedleckim istniało pięć silnych gmin wyznaniowych, tj. Międzyrzec, Kock, Radzyń, Wohyń oraz Komarówka³⁸. O ich kondycji finansowej świadczyła ilość osad, które przynależały do danej gminy. Pewne pojęcie o tym dają dane pochodzące z 1778 r., wedle których np. kahał kocki obejmował swym zasięgiem 44 osady, radzyński zaś 38³⁹.

Międzyrzecka gmina, największa z nich, powstała w II poł. XVI w. Jeśli chodzi o historyczne położenie tej gminy wyznaniowej w strukturze organizacji samorządu żydowskiego (na czele z Waad Arba Aracot) początkowo należała ona do Litwy, podlegając gminie-matce znajdującej się w Brześciu Litewskim. Następnie w 1623 r. Podlasie, jako okręg, podporządkowane zostało Sejmowi Żydów Korony (Waad Korony). Gmina znalazła się wówczas w strefie wpływów Tykocina. Wedle A. Leszczyńskiego w 1667 r. uzyskała niezależność i stała się samodzielnym kahałem. Jego rosnące znaczenie uwidoczniło się w latach 1689 - 1692, gdy trwał jej spór z gminą tykocińską o zwierzchnictwo nad okolicznymi przykahałkami, którego celem było podporządkowanie sobie jak największej ilości skupisk żydowskich m.in. Mielnika. Walkę o przejęcie jak największej liczby podatników Międzyrzec toczył także z Łukowem. W 1759 r. doszło do układu między tymi dwoma ośrodkami, który stanowił o tym, iż Żydzi mieszkający na spornych terenach (m.in. wsie Kąkolewnica, Brzozowica, Żakowola i Polskowola [dawniej Ruskowola]) będą modlić się w Międzyrzecu w święta, grzebanie zaś zmarłych przewidziano na terenie kirkutu międzyrzeckiego, z tym, że opłaty z tego tytułu wpływać miały na zmianę - raz do kasy gminy międzyrzeckiej, raz do łukowskiej. Inną „zdobyczą” Międzyrzeca był przykahałek w Rossoszu (1788 r.)⁴⁰.

Ekspansji i rozrostowi wpływów międzyrzeckiego kahału sprzyjało to, że od 1734 do 1810 r., wyjąwszy krótki okres wakatu w latach 1773 - 1777 i epizodyczną posługą rabiniczną, pełnioną przez Meira Poznera, międzyrzeckimi rabinami byli przedstawiciele jednej rodziny nazwiskiem Lewensztajn⁴¹. Zapewne mieli oni bezpośrednie związki rodzinne z Kacenellenbogenami, rodziną o tradycjach rabinicznych z Brześcia, którzy od XVII w., umacniali swoje wpływy na terenach północnej Lubelszczyzny poprzez obsadzanie stanowisk członkami tej rodziny. Rabin z tego rodu - Natan Note - pojawił się w Międzyrzecu w latach 80. XVII w. Kacenellenbogenowie obejmowali analogiczne stanowiska także w Łukowie,

³⁸ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe (dalej: CWW), sygn. 1429, k. 253 i nast.; APL, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Komarówce (dalej: USC K), sygn. 2, k. 8.

³⁹ R. Kuwałek, *Żydzi Łukowa i okolic*, Warszawa 2008, s. 22.

⁴⁰ A. Trzciniński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzecu Podlaskim*, Lublin 2009, s. 24 - 25.

⁴¹ Tamże, s. 47.

Kocku i Siemiatyczach⁴² oraz w Komarówce⁴³ (lata 80. XVII w.). Niezbicie świadczy to o tym, iż tradycja reprezentowana przez żydowskie elity, kierujące tymi społecznościami pochodziła z terenów wschodnich, mając swe źródło we wzorcach lansowanych w Brześciu.

W Kocku, Żydzi osiedlili się na początku XVII w., a gminę udało zorganizować się w jego połowie⁴⁴. O nie tak marginalnej pozycji kockiej gminy świadczy fakt, iż od 1670 r. posługi rabiniczne wypełniał tu jeden z synów Mojżesza ben Izaka Judy Limy⁴⁵. W Radzynie natomiast żydowskie skupisko, wedle informacji pochodzących z *Encyclopedia Judaica*, istniało od momentu założenia miasta w 1468 r., lecz jest to fakt nigdzie nie potwierdzony źródłowo. Prawdopodobny czas powstania gminy to XVII w. Rozwijała się ona, jak inne ośrodki, powoli z uwagi na wojny ze Szwecją, w których miasto zostało poważnie zniszczone, a potem atak Kozaków⁴⁶. W drugiej połowie XVIII w. funkcję radzyńskiego rabina pełnił, przybyły z Łukowa Szymson Zelig ben Jakub, zapamiętany w lokalnej tradycji jako autor książek o tematyce halachicznej⁴⁷. Wyrazem niezależności radzyńskiego kahału było to, iż posiadał reprezentanta na Waad, a w 1752 r. udało mu się przyłączyć do swej strefy wpływów okoliczne wsie, nieznane niestety z nazwy⁴⁸.

Żydowska tradycja osadnicza mniejszych skupisk, jak Wołyń sięga końca XVI w.⁴⁹, Komarówki XVII w. Gmina żydowska w Łysobykach powstała zaś w pierwszej połowie XVIII w. Łysobycki kahał należał do najmniejszych z trzech gmin ziemi sęczyńskiej, oprócz Żelechowa i Bobrownik⁵⁰. Wedle informacji zawartych w kockiej księdze pamięci w XVIII w. skupisko żydowskie w Łysobykach znalazło się w strefie wpływów gminy żydowskiej wyznaniowej w Kocku⁵¹, być może

⁴² M. Edelbojm, *Jidn in Lukow*, [w:] *Sejfer Lukow: gehajlikt chorew - geworener kehile*, red. B. Heler, Tel Aviv 1968, s. 29; M. Edelbojm, *Mezricz „lite”*, [w:] *Mezricz; zamlbuch in hajlikn ondenk fun di umgekumene Jidn in undzer gebojrn-sztot in Pojln; cum 10tn jorcajt*, red. J. Horn, Buenos Aires 1952, s. 50.

⁴³ Ch. G. Cohen, *Shtetl Finder. Gazetteer Jewish communities in the 19th and Early 20th Centuries in Russia and Poland and in Lithuania, Latvia, Galicia and Bukovina with Names of Residents*, Maryland 2007, s. 53.

⁴⁴ H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990, s. 81.

⁴⁵ Moses ben Izaak Juda Lima (1605? - 1658), litewski rabin i halachista. Studiował w krakowskiej jesziwie prowadzonej przez Jehoszuę Falka, gdzie miał styczność z późniejszymi liderami swojej generacji. W 1637 r. został rabinem w Słonimiu, a w 1650 r. mianowano go *aw bet din* w Wilnie. Od 1655 r. do śmierci, w tym mieście, jako rabin, obsługiwał tamtejszą społeczność. Jeden z trzech jego synów, Rafael, opublikował dzieła ojca: *Helkat Mehokek* (Kraków 1670) oraz komentarz do Szulchan Aruch, *Ewen ha - Ezer*, który uważany jest za jedną z wybitniejszych prac halachicznych, cenioną przez późniejsze generacje za krytyczny ogląd i głębię, mimo trudnego i mało przystępnego stylu. *Encyclopedia Judaica*, t. 13, Jerozolima 2007, s. 21.

⁴⁶ *Pinkas HaKehillot: Encyclopedia of Jewish Communities*, Poland, vol. VII, Jerozolima 1999, s. 543.

⁴⁷ K. Czubaszek, dz. cyt., s. 47.

⁴⁸ *Pinkas HaKehillot...*, s. 544.

⁴⁹ T. Demidowicz, *Wołyń - zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998, s. 9.

⁵⁰ *Encyclopedia of Jewish Life...*, s. 777.

⁵¹ *Fun kocker geszichte* [w:] *Sejfer Kock*, red. E. Porat, Tel Aviv 1961, s. 19 (brak autora).

jako przykahałek. Nie wykluczone jednak, że okresowo społeczność ta osiągała stan niezależności⁵².

Po zniesieniu autonomii centralnej i ziemskiej w 1764 r. opisane kahały stały się jedynymi instytucjami żydowskimi, które reprezentowały Żydów. Ludność żydowska stanowiła, jak napisał Władysław Smoleński, *corpus in corpore, status in statu*⁵³, dlatego u schyłku istnienia I Rzeczypospolitej pojawiały się, pod wpływem idei oświeceniowych, liczne projekty reform i próby uregulowania statusu prawnego ludności żydowskiej. Przez ludność ortodoksyjną, która stanowiła większą część społeczności żydowskiej, zabiegi te nie były akceptowane. Reprezentantem tej opcji był chełmski rabin Herszl Józefowicz, który w swej broszurze zawarł główne postulaty tego środowiska. Bronił starego stylu życia, systemu wychowania i nauczania, tradycyjnego ubioru, a nade wszystko organizacji kahalnej i sądownictwa rabinackiego⁵⁴.

Zabiegi zmierzające do uregulowania kwestii żydowskiej, w tak niekorzystnym dla ogółu ortodoksyjnej ludności kształcie, przerwały rozbiory. Rządy austriackie, jakie zostały zaprowadzone na opisywanej ziemi, nie przeprowadziły tak daleko posuniętych zmian, lecz także dążyły do pewnego rodzaju zrównania Żydów w prawach z pozostałą ludnością. Największą ingerencją w żydowski wewnętrzny świat było zniesienie sądów rabinackich w sprawach cywilnych, wprowadzenie obowiązku służby wojskowej (w praktyce nierealizowanego), a także ustalenie nowego podatku, nazwanego świeczkowym zamiast pogłównego⁵⁵. W takim kształcie gminy weszły w nowy, choć krótki, okres dominacji napoleońskiej.

W Księstwie Warszawskim Żydzi zostali pozbawieni praw politycznych i obywatelskich. W kluczowych latach 1811 – 1812 władze podjęły liczne decyzje o charakterze restrykcyjnym w stosunku do ogółu Żydów, których celem było rugowanie ich ze wsi, koncentracja w rewirach miejskich, zakaz trudnienia się produkcją i wyszynkiem trunków oraz zakaz imigracji. Nakładano także nowe podatki⁵⁶.

⁵² W 1816 r. figuruje ona, jako oddzielny kahał. Zob. ADAD, CWW, sygn. 1434, k. 1.

⁵³ W. Smoleński, *Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku*, Warszawa 1876, s. 1.

⁵⁴ A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785 - 1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 101.

⁵⁵ Zob. T. Mencil, dz. cyt., s. 182 - 187.

⁵⁶ W pakiecie tych restrykcji autor umieścił także decyzję o wyłączeniu Żydów z obowiązku służby wojskowej, zastąpionej podatkiem rekrutowym, co wynikało z jego szczególnej optyki, stawiającej za punkt opisu i interpretacji tę mniejszą część ludności żydowskiej, która stała po przeciwnej stronie w stosunku do ortodoksji. Zob. A. Eisenbach, dz. cyt., s. 157-158. Przytłaczająca ortodoksyjna większość Żydów, poprzez swoich reprezentantów, obowiązek służby wojskowej przyjęła z wielką obawą, dostrzegając w nim zagrożenie dla spójności żydowskiej diaspory w takim kształcie, w jakim się dotychczas prezentowała, czyli w pełni zgodny z religijnymi przepisami i żydowską tradycją. Zabiegi zmierzające do wyłączenia Żydów z akcji rekrutacyjnej były wręcz inicjowane przez samych zainteresowanych, a decyzja rządowa w sprawie odsunięcia Żydów od służby przyjęta została przez nich z satysfakcją

Nie wszystkie z nich znalazły zastosowanie, co było spowodowane faktem, iż prowincja zawsze wolniej dostosowywała się do wprowadzanych zmian lub też nie było takich potrzeb, jak w przypadku tworzenia w omawianych miastach rewirów. Sprawa ta wróciła, gdy omawiane tereny znalazły się pod władzą rosyjską. Każda z miejscowości w 1822 r. została poddana kontroli pod kątem możliwości wprowadzenia rewirów. Z danych tych dowiadujemy się, iż akcje zmierzające do wprowadzenia rewirów żydowskich przez cały okres trwania Księstwa na omawianym terenie nie znalazły zastosowania. Władze Międzyrzecza pisały: „Żydzi po całym mieście obsiedli, przeto miasto nie mając oddzielnego planu, nie projektuje odosobnienia”. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Kocku, Radzynie i Wohyniu. W mniejszych ośrodkach projekty tego rodzaju, ze względu na ukształtowanie terenu i specyficzne położenie były wręcz niemożliwe do wdrożenia. Łysobyckie władze miejskie tak tłumaczyły ten fakt: „Ponieważ miasteczko jest położone na ciasnym wzgórk, błotami i rzeką otoczonym, przeto rewir oddzielny oznaczony być nie może”⁵⁷. Podobnie, rugowanie ze wsi i odsuwanie Żydów od produkcji oraz wyszynku trunków również nie miało miejsca. Akta notarialne pełne są kontraktów zawieranych przez Żydów wiejskich, jako arendarzy i propinatorów, np. we wsi Derewicze, Białce, Brzozowym Kącie, Charlyjowcach, Chondzinach, Kostrzach, Milanowie, Przytocznie, Rudnie, Zabępiach itp. Propinacja na zasadzie dzierżawy była także w rękach żydowskich na terenach miejskich, np. w Międzyrzeczu i Łysobykach⁵⁸. Sam fakt uczestnictwa ludności żydowskiej, pozbawionej przecież praw politycznych i obywatelskich, stanowił już wyłom w oficjalnej polityce, prowadzonej wobec Żydów przez organy państwowe Księstwa, wynikający zapewne ze słabości ówczesnej administracji. Często, dla wzmocnienia prawomocności aktów notarialnych, świadkami kontraktów, zawieranych wyłącznie przez Żydów, były osoby, cieszące się prestiżem społecznym. Np. w 1812 r. braciom Goltmanom, Uszerowi i Dawidowi Moszkowiczom, towarzyszyli, jako świadkowie, dyrektor

i zadowoleniem. M. Bałaban dostrzega nawet, dość prawdopodobny, pewnego rodzaju nieformalny pakt elit kahalnych, cadyków (być może jego inicjatorów) oraz szlachty i arystokracji, skutkiem którego doszło do zawieszenia praw politycznych i obywatelskich dla Żydów w 1808 r., gdyż z ortodoksyjnego punktu widzenia równouprawnienie, w tym obowiązek służby wojskowej niesło za sobą liczne zagrożenia dla żydowskiej wspólnoty. Zob. M. Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie*, Lublin 1991. (Wykorzystano wersję internetową publikacji, w której brak paginacji).

⁵⁷ AGAD, KRSW, sygn. 185, k. 80, k. 82 - 83. Rewiry nie istniały także w innych ważnych dla regionu miastach, gdzie populacja żydowska należała do większych, jak Węgrów, Sokołów, Parysów. W Sokołowie samoistnie w centrum miasta, w rynku społeczność miasta podzieliła tę część miasta na dzielnicę chrześcijańską i żydowską. Nie miało to jednak charakteru opresyjnego, a jedynie autogeniczny, wynikający z specyfiki stosunków polsko - żydowskich w tym mieście. Zob. tamże, k. 70, 74.

⁵⁸ APL O/ R, Akta notariusza Jana Sariusza Mnińskiego w Radzynie Podlaskim (dalej: AJSM), sygn. 1, k. 389, 391, 405, 472, 514 i 657; tamże, AJSM, sygn. 2, k. 285, k. 352, k. 349; tamże, AFR, sygn. 1, nlb. Zob. więcej: D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego, notariusza powiatu radzyńskiego (1812-1815)*, Radzyń Podlaski - Siedlce 2011, w różnych miejscach.

międzyrzeckiej szkółki parafialnej, Franciszek Białasiewicz i zakrystianin, Mikołaj Gaszewski. Pojawiały się także inne postacie, cieszące się w Międzyrzecu autorytetem: „były gminski miasta Międzyrzecza” - Andrzej Gehrman, organista - Sykstus (Syxty) Białaszewicz, aptekarz - Teofil Barański i pisarz międzyrzeckiej ordynacji - Stanisław Krzyżanowski. Niektóre z tych osób zwyczajowo zapraszane były do biura notarialnego, pełniąc funkcję „etatowych” świadków⁵⁹.

W okresie napoleońskim w kahałach nie dokonywały się żadne istotne zmiany, które mogły być wymuszone czynnikami zewnętrznymi. Pojawiały się natomiast działania zmierzające do poddania ich większej kontroli, wyrażające się w nakazie przeprowadzenia szczegółowych spisów wszystkich kas fiskalnych. Projekty te zakładały przekazanie ich pod zarząd burmistrzom. Rachunki zaś miały być prowadzone wyłącznie w języku polskim⁶⁰. Wiedza o samych kahałach jest jednak skąpa, co wynika z zachowanego szczątkowego materiału archiwalnego. Z tego czasu, w odniesieniu do gmin wyznaniowych, dysponujemy rozbudowanymi informacjami wyłącznie dla największej z nich, dla Międzyrzecza.

Z nieznanых przyczyn rabin Awraham ben Jehuda Lejb Lewensztajn, który objął stanowisko rabina w 1777 r. nie pełnił swego urzędu do śmierci, czyli do 1810 r. Zastąpił go od 1784/85 lub 1888 r. Jechiel Michel Halperin z Kazimierza Dolnego, który utrzymał się w tej funkcji do 1808 r. Następnie ponownie od 1808 r. do 1810 r. międzyrzeckim rabinem był Lewensztajn. Po tym krótkotrwałym epizodzie, posługi rabiniczne w Międzyrzecu objął w 1811 r. Nachan ben Jaakow, który swym autorytetem i wiedzą służył do śmierci, czyli do 1832 r⁶¹.

Elitę gminną stanowiła wąska grupa Żydów. Nie zawsze osoby, które posiadały zawody i funkcje okołobóżnicze czerpały z tego pokaźne zyski. Np. melamedów z reguły słabo opłacano. Niektórym zaś z tytułu pełnionej funkcji (posługi) nie wypłacano żadnych środków pieniężnych. Grupa ta otaczana była jednak szacunkiem społecznym. Nie znamy niestety pełnych obsad etatów gmin żydowskich i osób, które z racji uprawianego zawodu finansowane były z gminnej kasy. Pewne dane uzyskać można z ksiąg stanu cywilnego i ksiąg hipotecznych. Będą to jednak jedynie informacje wrywkowe i pogładowe, nie odzwierciedlające całokształtu. Względnie, najpełniejsze dane pochodzą z Międzyrzecza, gdzie zapewne na etacie gminnym zatrudniona była, ze względu na wielkość gminy, najliczniejsza obsada. Obok rabina i podrabina dla społeczności żydowskiej istotny był kantor oraz rytualny rzeźnik oraz szkolnik. Reszta osób mogła znajdować się poza etatem gminnym.

⁵⁹ APL O/ R, AFR, sygn. 1, k. nlb.

⁶⁰ AGAD, CWW, sygn. 905, k. 1 - 3, 4 - 21 i 27 - 28.

⁶¹ A. Trzeciński, J. Sobota, dz. cyt. s. 47. Zob. też podstawę tych ustaleń, opartą o międzyrzecki pin-kas: M. Edelbojm, *Di Jidn - sztot Mezricz (fun ir brejszes biz erew der welt - milchome)*, Buenos Aires 1957, s. 316 - 318.

Międzyrzeczka żydowska elita gminy wyznaniowej 1810-1814

L.P.	IMIĘ I NAZWISKO	ZAWÓD/FUNKCJA
1.	Abrahamowicz Herszko	szkolnik
2.	Abrahamowicz Wulf	kahalny
3.	Ankielowicz Majer	bakalarz*
4.	Bejumen Herszko	dozorca „mogiłek żydowskich”
5.	Beniaminowicz Herszko	grabarz
6.	Elowicz Izaak	szkolnik
7.	Fajwelowicz Szloma	szkolnik
8.	Herszkowicz Berek	szkolnik kahalny
9.	Herszkowicz Jankiel	wyborca podatkowy
10.	Herszkowicz Zelek	kahalny
11.	Joelowicz Sucher	wiernik
12.	Joskowicz Judka	kahalny
13.	Joswowicz Matys	kahalny
14.	Lejbowicz Jankiel	kantor
15.	Lejbowicz Herszek	bakalarz
16.	Mordkowicz Icko	pisarz kahalny
17.	Szanelowicz Moszko	bakalarz
18.	Wakierman Izaral	kasjer kahalny
19.	Wolfowicz Icko	„utrzymujący łaźnię”

* Chodzi prawdopodobnie o melameda, czyli nauczyciela w chederze.

Źródło: APL, USCKM, sygn. 2, k. 125; tamże, sygn. 4, k. 110; tamże, sygn. 29, k. 111., k. 143, k. 170, k. 194, k. 200, k. 216; tamże, sygn. 30, k. 2, k. 45, k. 132, k. 184, k. 186, k. 283; tamże, sygn. 31, k. 10, k. 93.

Z pewnością Międzyrzec dla obsługi dużej międzyrzeckiej społeczności utrzymywał dwóch lub więcej kantorów i rzezaków. W religijnym wymiarze operowali także szkolnicy, zwani także szamesami, którzy w zależności od potrzeb, zajmowali się całą paletą obowiązków jako posłańcy, osoby pilnujące szabatu, wykonawcy woli rabina itp. Większa ilość szkolników wynikała z ich specyfikacji. Jedni zajmowali się np. sprawami kahału, inni tylko sądownictwem lub cmentarzem etc⁶². Rzeczywistą władzę zaś obok rabina sprawowali kahalni. Ich liczba zależała od wielkości gminy. W 1816 r. obsada kahalnych w Międzyrzeczu składała się z trzech osób: Abrahama Gedalowicza, Dawida Jakobowicza i Zelka Herszkowicza⁶³. Zelka Herszkowicza spotykamy także w 1812 r.⁶⁴, stąd wnosić można, iż krąg osób, które kandydowały na kahalnych ograniczał się do pewnej grupy osób i zapewne nie-

⁶² M. Bałaban, *Ustrój gminy żydowskiej w Polsce w XVI – XX w. (Nowe badania naukowe)*, „Głos Gminy Żydowskiej: organ Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, nr 5 (1938), s. 104.

⁶³ APL O/ R, AFR, sygn. 5, k. nlb.

⁶⁴ Tamże, sygn. 1, k. nlb.

którzy z nich przez wiele lat na stanowiskach tych reprezentowali gminy. Wydaje się, że także w czasach Księstwa Warszawskiego były to również trzy osoby, wybierane przez uprawnionych do głosowania Żydów. Równie istotne funkcje sprawowali ci Żydzi, w gestii których znajdowały się kwestie finansowe. Choć trudno rozstrzygać o kompetencjach, jakie posiadali wiernik i kasjer kahalny, lecz prawdopodobnie zadania w fiskalnym zakresie oparte były o trójpodział obowiązków pomiędzy wiernika, kasjera kahalnego i wyborcę podatkowego. Nad całością kas gminnych czuwali wiernicy, którzy jednocześnie, wedle tradycji historycznej, stawali się instytucją odwoławczą w sprawach podatkowych⁶⁵.

Wiedza o przedstawicielach wąskiej okołobóźnicznej elity w innych ośrodkach należy do bardzo skąpych. W Radzynie, w 1813 r., w tamtejszej bóżnicy śpiewał podczas nabożeństw Fawel (prawdopodobnie Fajwel) Szmulowicz⁶⁶. kahalnymi zaś w 1811 r. w tym mieście byli Josek Aronowicz i Lejzer Wolnowicz⁶⁷. W Komarówce w 1812 r. obowiązki „duchownego kahału komarowskiego” wypełniał Herszko Berkowicz, a szkolnikiem był Berek Majerowicz⁶⁸. W Wohyniu znamy tylko tożsamość miejscowych szkolników. Byli to: Dawid Telejowicz i Bendyt Chaimowicz⁶⁹.

Stan majątkowy międzyrzeckiej gminy stanowiły dwie bóżnice, podobnie jak w Radzynie. (Jedna z radzyńskich bóżnic stała przy ul. Szkolnej⁷⁰.) Synagoga w Międzyrzeczu, zwana wielką, zdolna była pomieścić 3 tys. osób. Temu obiektowi towarzyszył rozległy zespół obiektów kahalnych, kirkut, łaźnia, szpital o charakterze przytułku, szkoła (bet ha - midrasz), znajdujące się w starej części miasta. W 1810 r., trzy lata po założeniu nowego cmentarza chrześcijańskiego, powstał także nowy kirkut (ul. Brzeska), który zlokalizowano naprzeciwko polskiej nekropolii, po drugiej stronie drogi. Powierzchnia grzebalna wynosiła 5506,71m², długość – 89,33 m, szerokość – 61,64 m. Czysz roczny wynosił 20 zł. polskich. Inicjatorem tej zmiany był książę Konstanty Czartoryski, dziedzic miasta Międzyrzecza. Oficjalnie, rozporządzenie w tej sprawie wyszło 5 września:

„(...)Wszystkim wobec i każdemu z osobna, mianowicie zwierzchności gruntowej dóbr moich klucza międzyrzeckiego wiadomo czynię, iż stosownie do wyroku moiego mogiłki Synagogi Międzyrzeckiej ku wschodowi będące, już dla przeszkody ciąglego budowania domów, już dla exhalacyi z zgniliznej ciał, obok mieszkaiącym szkodliwej, przenieść umyśliłem, iakoż y od momentu wydania im tego przywileju przenoszę w miejsce za miastem otwarte, między miedzami z

⁶⁵ Zob. *Polski Słownik Judaistyczny, Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 793.

⁶⁶ APL O/ R, AJSM, sygn. 2, k. 421.

⁶⁷ APL, Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko - Katolickiej w Radzynie, sygn. 1, 119.

⁶⁸ APL, USC K, sygn. 2, k. 19 i 29.

⁶⁹ APL, Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko - Katolickiej w Wohyniu, sygn. 2, k. 2 i k. 22.

⁷⁰ APL O/ R, AJSM, sygn. 2, k. 422.

iedney strony Ignacego Tomaszewskiego, z drugiej Marcina Ilczewskiego mieszkańców międzyrzeckich leżące (...). Uwiadamia się za tym Synagoga Międzyrzeczka, iż im się nadaie wolność grzebania ciał podług ich zakonu na powyżey opisanym placu, za opłatą rocznego czynszu in recognitionem dominij directi złotych polskich dwudziestu, któren to czynsz na wieczność rokrocznie do kassy moiey prowentowey wnosić będą. Ogrodzenie zaś lub oparkanie albo obmurowanie tegoż placu, oraz wystawienie budowli według ich obrządku potrzebnych, do samey Synagogi należeć i ich sumptem być powinno, bez żadnych do mnie lub moich następców pretensyi. Takowe wieczyste prawo na wyrażony plac synagodze międzyrzeckiey nadaiąc i w ręce ich starszych złożyć zalecając podpisem ręki własney przy wyciśnieniu pieczęci moiey rodowitey (...)"⁷¹.

Spółeczność żydowska dostosowała się do nowego miejsca niemal natychmiastowo. Wedle zapisów skryby, prowadzącego pinkas bractwa pogrzebowego Chewra Kadisza ostatnim zmarłym pochowanym na starym kirkucie był rabin Abraham, syn międzyrzeckiego rabina Jehudy Lejba. Jego zgon nastąpił 20 VIII 1810 r. Zakładając nowy cmentarz ludność żydowska na początku XIX w. zakończyła proces architektonicznej rozbudowy, rozpoczęty w latach 60 - tych XVIII w. (łaźnia, następnie tzw. wielka synagoga)⁷². Problematyka stanu majątkowego innych gmin nie jest znana, z uwagi na brak adekwatnych materiałów źródłowych. Z pewnością w mniejszych gminach synagogi budowane były z drewna.

Źródła na temat finansowej kondycji gmin, która jest jednocześnie odzwierciedleniem stanu zamożności całych społeczności do nich przynależących, uniemożliwiają zapoznanie się z tym zagadnieniem. Wiemy, iż nowością w fiskalnym zakresie działalności kahałów okazało się tzw. koszerne, nowy podatek od rytualnego uboju bydła i drobiu, potraktowany początkowo jako podatek konsumpcyjny, a następnie zamieniony na bezpośredni. Władze ustaliły zasady jego repartycji na poszczególne grupy ludności, zapewniając sobie jednocześnie jego preeliminowanie poprzez obarczenie odpowiedzialnością osobistą kahałnych przed władzami skarbowymi, wyposażając ich w nadzwyczajne kompetencje w dziedzinie ściągania tego podatku. Ta bezpośrednia odpowiedzialność za efekty ściągłości tego podatku spowodowała, że w powiecie radzyńskim nie notowano zaległości finansowych w dziale „podatek osobisty od mięsa koszernego”⁷³.

Ściąganie tego podatku odbywało się poprzez licytacyjną dzierżawę. Generalna dzierżawa w 1812 r. znajdowała się w rękach Józefa Wolthberga, Mendla Ettingera i Rafała Spiro. Aby uniknąć wszelkich nieporozumień w kwestii tego podatku gminy u notariuszów zawierały stosowne kontrakty. Reprezentatywną tego typu umową dla wszystkich gmin żydowskich departamentu siedleckiego może

⁷¹ A. Trzciński, J. Sobota, dz. cyt., s. 62 - 64.

⁷² Tamże, s. 26.

⁷³ A. Rogalski, dz. cyt., s. 78 - 79.

być kontrakt subarendowy w przedmiocie poboru podatku koszernego zawarty z jednej strony przez międzyrzeckich kahalnych, z drugiej zaś przez poddzierżawcę koszernego, pochodzącego z Siedlec na sumę 8 tys. 136 złp. kontrakt taki zawierał szczegółowe regulacje m.in. zawierające informacje odnoszące się do warunków opłat, terminów, zabezpieczeń finansowych i na wypadek defraudacji, administrowania ściąganiem podatku, ewentualnych nadużyć, utrzymywania rzezaków rytualnych etc.⁷⁴ (zobacz załącznik). Charakterystyczne, że tego rodzaju kontrakty zawierane były na pół roku; jeden tuż przed rozpoczęciem żydowskiego nowego roku (Rosz ha-Szana), czyli pod koniec września; drugi po święcie Purim (luty – marzec).

Tak uformowane gminy wyznaniowe, na których czele stali rabini wraz z kahalnymi, dysponującymi odpowiednim aparatem administracyjnym oraz odpowiednią infrastrukturą sakralną z czasem dla części ludności żydowskiej stały się rzeczywistością zbyt skostniałą. Wyczerpanie się pewnej formuły, w jakiej dotychczas funkcjonowały skupiska żydowskie objawiło się poszukiwaniem innego, lecz w dużej mierze zgodnego z poprzednim modelem życia. Zapotrzebowanie to wypełnił chasydyzm. Jego idee mogły zostać wprowadzone w życie wskutek likwidacji (1764 r.) Waadu Litwy i Korony, a także żydowskich sejmików ziemskich, które jako struktura spełniały, przy akceptacji władz polskich, będąc jednocześnie instrumentem do sprawnego poboru podatku od Żydów, funkcje kontrolne⁷⁵. Dodatkowo rozprzestrzenianie się ruchu chasydzkiego miało korzystne podłoże z uwagi na fakt, iż ziemie polskie w XVIII w. przechodziły gwałtowne przeobrażenia, zakończone ostatecznie rozbiorami, sprzyjającymi wprowadzaniu, drogą ewolucyjną, pewnych zmian. W jakiś sposób swe piętno odcisnęły także zawiedzione nadzieje związane z sabataistycznym mesjanizmem, a następnie frankizmem⁷⁶.

Czasy napoleońskie na ziemiach polskich, a przedtem rządów austriackich to okres, w którym ruch chasydzki znajdował się w fazie konsolidacji, rozpoczynając powoli etap rozprzestrzeniania się (1760 - 1815). Zauważmy, iż likwidacja Księstwa Warszawskiego i przekształcenie go w inny twór polityczny – Królestwo Polskie - zbiega się w czasie z umownie przyjętym zakończeniem tego procesu i wejściem chasydyzmu w nowy czas, który określamy jako okres ekspansji i atomizacji (1815 - 1880)⁷⁷. Z punktu widzenia zatem oglądu historycznego, który za podstawę bierze właśnie ten ruch, interesujące jest, również w kontekście historii regionalnej, dostrzeżenie zaistnienia także na terenie powiatu radzyńskiego fundamentalnego dla całego XIX w. zjawiska. Zjawiska jakim było powstawanie nie-

⁷⁴ APL O/ R, AFR, sygn. 1, k. nlb.

⁷⁵ J. Doktor, *Formowanie się chasydyzmu polskiego*, [w:] *Światło i słońce. Studia z dziejów chasydyzmu*, red. M. Galas, Kraków 2006, s. 49 - 50.

⁷⁶ W. Tyloch, *Judaizm*, Warszawa 1987, s. 244 - 245.

⁷⁷ Zob. D. Assaf, *Chasydyzm: zarys historii*, [w:] *Światło...*, s. 18 - 31.

zależnych od tradycyjnych autorytetów religijnych wspólnot, koncentrujących się wokół sztibli, a potem ich ewolucji. Tematyka ta w szeroko ujętej regionalistyce ogranicza się tylko do „informacyjnych wrzutek”, prezentujących folklorystyczny obraz ruchu chasydzkiego ze szkodą dla zagadnienia wewnętrznej kondycji społeczności żydowskiej, związanej przecież silnie w badanym okresie z gminą wyznaniową.

Na terenie powiatu radzyńskiego problem chasydzki najjaskrawiej zaistniał w Międzyrzecu i Radzyniu. W tym pierwszym mieście rabinem został, o czym była już mowa, Jechiel Michel Halperin, pochodzący z Kazimierza Dolnego (jid. Kuzmir), który sprawując swój urząd w Międzyrzecu deklarował się jako zwolennik chasydyzmu⁷⁸. Najprawdopodobniej objął stanowisko jeszcze jako przedstawiciel *misnagdim*, a dopiero potem jego poglądy ewoluowały w stronę ruchu chasydzkiego. Dla międzyrzeckiej żydowskiej społeczności wolta ta zapowiadała pewne zmiany wiążące się ze stopniowym zaakceptowaniem przez większość należących do *misnagdim*, chasydzkich grup. Nie mamy jednak danych, mogących przybliżyć fło tych wydarzeń. Nie wiemy, ku jakiej szkole skłaniał się Halperin. Można tylko domniemywać, że miejscowość, z której Halperin pochodził przesiąknięta była ideami chasydzkimi. Około 1816 r. (lub wcześniej) swój dwór i dynastię w Kazimierzu Dolnym założył cadyk Ezechiel ben Cwi Hirsz Taub, wywodzący się z lubelskiego (wieniawskiego) kręgu Jakuba Icchaka Horowica (Widzący z Lublina) i być może do nauk tego ośrodka skłaniał się Halperin⁷⁹. O silnej rywalizacji między chasydami i ich przeciwnikami w Międzyrzecu, w której początkowo górę wzięli ci drudzy, świadczy między innymi to, że w badanym okresie na miejsce Halperina w 1808 r. powrócił poprzedni rabin Abraham ben Jehuda Lejb Lewensztajn, przedstawiciel *misnagdów*, który do śmierci w 1810 r. sprawował ten urząd⁸⁰. W kolejnych latach napięcia pomiędzy tymi dwiema grupami również występowały⁸¹. Niemniej jednak to w okresie napoleońskim po raz pierwszy adherenci chasydyzmu na taką skalę doszli do głosu, zapoczątkowując w Międzyrzecu rywalizację z ortodoksją w starym stylu.

⁷⁸ A. Trzciński, J. Sobota, dz. cyt., s. 47.

⁷⁹ Zob. P. Sygnowski, *Nieco informacji o Żydach, bóżnicach i cmentarzach żydowskich Kazimierza Dolnego*, „Brulion Kazimierski”, nr 2, Kazimierz Dolny 2001, s. 54.

⁸⁰ A. Trzciński, J. Sobota, dz. cyt., s. 47. W jednym z tabelarycznych zestawień tu zawartych błędnie podano, iż Jechiel Michel Halperin z Kazimierza Dolnego wyjechał do Białegostoku. Fakt ten nie występuje nigdzie w podanych przez autorów opracowaniach, pochodzących z międzyrzeckich ksiąg pamięci, na które się oni powołują. Informacja o wyjeździe do Białegostoku dotyczy zaś późniejszego międzyrzeckiego rabina Rafaela Jom Towa Lipmana Halperna, który na skutek zbyt ostrej antychasydzkiej kampanii zmuszony był do opuszczenia Międzyrzeca. Zob. np. M. Edelbojm, *Mezricz „lite” ...*, s. 57.

⁸¹ Zob. M. Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008, s. 232 – 235; Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych XIX w.*, Warszawa 1994, s. 61 - 62; M. Edelbojm, *Chasidim un mitnagdim in Mezricz un di cwah fun rabin Meir Szalom Juda Rabinowicz, [w:] Mezricz zamlbuch...*, s. 123 – 135.

Znacznie bardziej obfitujący w szczegóły jest przykład radzyński. Na początku XIX w. rabinem miasta Radzyna został Jakub Szymon Deutsch, zwany również Aszkenazym (zm. 1826), pełniąc jednocześnie funkcje cadyka. Wywodził się z kręgów Widzącego z Lublina i należał do przeciwników Jakuba Icchaka ben Aszera z Przysuchy, zwanego Szibolet Zahaw⁸² (Złoty Kłos) lub Świętym Żydem (jid. Der Jid Hakojdesz) a następnie jego ucznia, Bunima z Przysuchy⁸³. Jeden z byłych żydowskich mieszkańców Radzyna przekazuje podanie na temat Deutscha: „Uciekając [J. Sz. Deutsch] przed prześladowaniami w Niemczech, przyjechał do Polski (...). Ubierał się szykownie, jak Niemiec, w szykowny płaszcz i cylinder. Był prześladowany i przeganiany ze wszystkich miejscowości. Więc jeździł od miasta do miasta do czasu kiedy przybył do Radzyna i tu pozostał jako rabin. Umiłował miasto do tego stopnia, że pobłogosławił je od pożarów, twierdząc, iż nie powinny one mieć miejsca przez następne sto lat, w najgorszym razie nie więcej niż w jednym domu.(...) Przez wiele lat chorzy i kaleki przybywali z odległych miast do Radzyna, żeby odwiedzić jego ohel i poprosić o przebaczenie za zło i zniewagę, które ich przodkowie mu uczynili. Niestety spadało na tego, na którego rzucił klątwę, szczęście spotykało zaś tych, których pobłogosławił”⁸⁴.

Ta ludyczna perspektywa, podkreślająca wyobcowanie Deutscha i wyjątkową gościnność Radzyna wpisuje się w chasydzką tradycję wędrówek przyszłych wybitnych cadyków, którzy czasem przez wiele lat nie mogli, na skutek oporu elit kahalnych, pozostać w danej miejscowości i zmuszeni byli przenosić się z miasta do miasta. Wiemy np., iż jedną z wielu miejscowości, w której Deutsch próbował osiąść na stałe był Żelechów, lecz z powodu oporu tamtejszych misnagdów musiał opuścić to miasto. Wcześniej swych sił w Żelechowie próbował słynny Lewi Icchak Berdyczower, który z wieloma trudnościami propagował idee chasydzkie w tym mieście przez dwanaście lat, od 1772 r. Około 1781 r., na skutek interwencji brzeskiego rabina Abrahama Kacenenelbogena, został zmuszony do opuszczenia Żelechowa⁸⁵.

⁸² W nauczaniu rebe z Przysuchy podkreślał konieczność nieustannego samodoskonalenia się. Jego przydomek miał oznaczać, że jest doskonały we wszystkim, co robi - każde ziarno w jego kłosie jest złote.

⁸³ G. Dynner, *Men of Silk. The Hasidic Conquest of Polish Jewish Society*, Oxford 2008, s. 84. Zob. także M. Buber, *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, Warszawa 1999, w różnych miejscach.

⁸⁴ M. Lichtensztajn, *Majn Radzin*, [w:] *Sefer Radzin; izker buch*, red. I. Zigelman, Tel Aviv 1957, s. 66 - 67.

⁸⁵ Z odejściem Lewiego Izaaka związana jest żelechowska legenda, opowiadana dawniej wśród Żydów na temat „miękkiego kamienia”. Mówi ona, iż „kiedy Lewi Icchak odchodził pieszo z Żelechowa, odprowadzały go tłumy wielbicieli. Kilkanaście kilometrów za miastem wszyscy zatrzymali się na krótki odpoczynek. Rebe usiadł na kamieniu i powiedział, że kamień jest miękki, jakby wysiedzony. Był bardzo rozgoryczony i siedząc na tym kamieniu przepowiadał, że w Żelechowie zawsze będą kłótnie i żaden żelechowski rabin nie będzie pochowany na miejscowym cmentarzu”. Po nim w Żelechowie pojawiło się dwóch cadyków - Deutch i Aszer Rabinowicz, którzy również odeszli z miasta z powodu

Przykład radzyński, jest interesujący, gdyż przedstawia nie tyle zmagania chasydzkiego przywódcy, konfliktującego się z elitami kahalnymi, lecz dlatego, iż ilustruje rywalizację chasydzko – chasydzką, która opierała się na wspomnianym już antagonizmie szkoły radzyńskiej, reprezentowanej przez Deutscha i przysuskiej. Niechęć Deutscha do Jakuba Izaaka, wynikała z chęci uniezależnienia się Świętego Żyda od lubelskiego centrum i obwołania się w Przysusze cadykiem jeszcze za życia Widzącego z Lublina. Rywalizacja ta znalazła odzwierciedlenie w wersji ludowej⁸⁶. Spory poszczególnych koterii na lubelskim dworze nie stały się jednak przyczyną rozbicia tego środowiska. Za życia Widzącego autonomiczny dwór założył także jeden z jego uczniów, rebe Lejb z Zaklikowa. O silnych antagonizmach w tym środowisku przesądziły kwestie natury doktrynalnej. Ogniskiem zapalnym było nauczanie, jakie głosił Szibolet Zahaw, który postulował zerwanie z cadykizmem praktycznym⁸⁷, wygenerowanym w łonie lubelskiego dworu, odrzucając prorocтва, cuda, jasnowidzenie, magię, zaklęcia, talizmany i amulety, jako dotychczasowe atrybuty cadyka, a zastępując je studiowaniem Tory, połączonym z modlitwą⁸⁸.

Miejscem starcia obu grup było miasto Parczew, w którym znajdowali się adherenci obu dworów. W miejscowości tej lokalne władze zaobserwowały, że konkurowali ze sobą zwolennicy cadyka z Radzynia i Symchy Bunima z Przysuchy, przy czym zwolennicy Radzynia, zdaniem przedstawicieli administracji, byli mniej kłopotliwi, gdyż, choć urządzali dodatkowe spotkania, modlili się wraz z innymi Żydami w bóżnicy. Oprócz weselenia się i tańca grupa ta niczym nie różni-

sporów. Sz. Aszliak, *Żelechower fun amol. Geszichteleche noticn, zicharonut un legendes*, [w:] *Izker buch fun der želechower jidisze kehile*, red. Wolf Jasny, Chicago 1953, s. 32 – 33.

⁸⁶ Wedle jednej z opowieści Szibolet Zahaw i Deutsch spotkali się w gospodzie, znajdującej się po drodze do Lublina. Gdy jedli śniadanie, Deutsch nagle powiedział: „Wracam. Widzę, że rabiego nie ma w domu”. Jud zaprzeczył, lecz ostatecznie obaj pojechali do Lublina. W mieście spotkali ludzi, którzy potwierdzili wersję Deutscha, że rabi niedawno pojechał. Mimo to Jud nadal obstawał przy swoim. Okazało się, że rebe był w domu i miał tylko zamiar wyjechać. Deutsch zapytał, skąd Jud wiedział, na co padła odpowiedź: „, boście się tak pysznili waszym darem jasnowidzenia”. Od tej pory Deutsch w obecności Juda „stale wyrażał pomrukiwania”, nie darząc swego adwersarza należnym szacunkiem. Zob. M. Buber, dz. cyt., s. 112-113.

⁸⁷ Ten rodzaj chasydyzmu był szczególnie mocno atakowany przez misnagdów. Dwaj z nich, Izrael Lebl i Dawid z Makowa, wędrowni kaznodzieje (magidim), dobrze znający nastroje wśród Żydów, odwiedzili pod koniec XVIII w. dwa wpływowe dwory, zdając swe relacje z pobytu. Trzonem ich krytycznego ustosunkowania było założenie, iż cadykizm praktyczny zyskiwał popularność wyłącznie w masach żydowskich, wśród prostaczków z ludu. Cadyk lubelski był więc „żerującym na biedocie opojem, żarłokiem i nieukiem, goniącym za rozkoszami i szerzącym zabobony”, Kozienicer zaś „szarlatanem, czarownikiem, bogacącym się na głupocie swych zwolenników”. Zob. I. Schiper, *Przyczynki do dziejów chasydyzmu w Polsce*, Warszawa 1992, s. 36 – 37.

⁸⁸ O przysuskiej szkole zob. M. Rosen, *The quest for authenticity: the thought of Reb Simhah Bunim*, Jerusalem 2008, w różnych miejscach; A. Brill, *Grandeur and Humility in the Writings of R. Simhah of Przysucha in Hazon Nahum*, [w:] *Studies in Jewish Law, Thought, and History Presented to Dr. Norman Lamm on the Occasion of his Seventieth Birthday*, red. Y. Elman, J. Gurock, New York 1997, s. 419 - 448.

ła się od pozostałych żydowskich mieszkańców. Adherenci Przysuchy zaś modlili się w sztiblu, robili wielkie hałasy: „sprawiają sobie w miejscu na nabożeństwo wybranym nocne zabawy, na których różne piją trunki, a upiwszy się wylatują na ulicę śpiewają, skaczą i różne krzyki wyrabiają”⁸⁹.

Konflikt ten, choć zaistniał już w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego, obrazuje jednak proces umocnienia się chasydów w poszczególnych miejscowościach na tyle, że zdolni byli ekspandować na inne ośrodki, walcząc o wpływy. Źródła ich rywalizacji narodziły się zaś w okresie napoleońskim. Nie bez znaczenia jest tu także identyfikacja oblicza doktrynalnego chasydów, zamieszkałych w tym powiecie.

Ostatni z punktów, na których zasadza się niniejsza praca, dotyczy stosunku Żydów, a przede wszystkim chasydów do roku 1812. W tej mierze możemy zapoznać się z doktryną, lansowaną przez poszczególnych cadyków, którą w swoich działaniach mogli kierować się ich adherenci.

W dobie napoleońskiej chasydzi, zarówno w odniesieniu do terenów Polski centralnej i wschodnich obszarów dawnej Rzeczypospolitej (obecnie Litwa, Białoruś i Ukraina), nie stanowili znaczącej liczebnie grupy. Wedle M. Wodzińskiego około 1830 r. na terenie Królestwa Polskiego zwolennicy chasydyzmu stanowili nie więcej niż 10% ogółu populacji żydowskiej⁹⁰. Inna badaczka wskazuje, iż w połowie XIX w. na obszarze dzisiejszej Białorusi, w guberni mińskiej, wzięwszy pod uwagę miasta, odsetek chasydów spośród wszystkich średnio kształtował się na poziomie niespełna 7%⁹¹. Oboje sugerują jednak, aby dane te traktować ostrożnie, zwłaszcza, że opracowania ich nie pretendują do całościowego ujęcia tematu, co nie zmienia faktu, iż w okresie napoleońskim odsetek zwolenników chasydyzmu musiał być jeszcze niższy. Nie wiemy, z uwagi na brak badań i niewątpliwie skąpą bazę źródłową, do jakiego stopnia mógłby on ulec minimalizacji. Mimo to, przyglądając się, późniejszemu, ewidentnemu wzrostowi znaczenia tego ruchu, szczególnie od połowy XIX w., zasadne jest uwypuklenie stosunku chasydyzmu, a właściwie jego wybitnych przedstawicieli (cadyków) do Napoleona i wskazanie prawdopodobnych źródeł motywacji, które dyktowały przyjęcie postawy pro- lub antynapoleońskiej.

Duże znaczenie dla całości obrazu mają postawy Menachema Mendla z Rymanowa, dla badanych terenów zaś Widzącego z Lublina, Magida z Kozienic i przysuskiego cadyka. Ogromny wpływ na postrzeganie stosunku chasydów do

⁸⁹ AGAD, CWW, sygn. 1871, k. 11 – 21. Zob. też: M. Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego...*, s. 87 – 89.

⁹⁰ M. Wodziński, *Ilu było chasydów w Królestwie Polskim około 1830 r.?*, [w:] *Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K. Zieliński, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 25 - 47.

⁹¹ B. Stępniewska-Holzer, *Ruch chasydzki na Białorusi w połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 4, Warszawa 2003, s. 521.

Napoleona ma również nauczanie cadyka Szmuela Zalmana z Ladów, działającego w Rosji. Wszyscy reprezentowali główny nurt ruchu chasydzkiego⁹², choć ich stosunek do wojen napoleońskich prezentował się odmiennie. Zaistnienie w świecie chasydów, którzy znajdowali się wówczas na etapie zwierania szyków, tematyki związanej z wojnami napoleońskim nie może dziwić, gdyż zmiany, jakie za sprawą Napoleona dokonywały się w Europie, okazały się na tyle wielkie i istotne, iż wymusiły wyjście społeczności żydowskiej z pewnego rodzaju izolacjonizmu poprzez zabranie głosu na temat rzeczywistości zewnętrznej. Społeczność ta zbiorowo przechowała pamięć o tym okresie w legendach i opowieściach, głównie o stosunku cadyków do Napoleona, co dobitnie podkreśla znaczenie wydarzeń epoki napoleońskiej dla tożsamości samego ruchu chasydzkiego.

O ile cadyk rymanowski opowiadał się za zwycięstwem Napoleona, to cadycy zamieszkali na terenie Księstwa Warszawskiego zwrócili się przeciwko niemu. Antynapoleoński był także cadyk z Ladów. Przyjrzyjmy się szczegółowej tym wyborom, naświetlając clou problemu, decydującego o ich stosunku do sprawy napoleońskiej.

Kluczem do zrozumienia postawy Menachema Mendla, wyrażającej się w wielkiej aprobacie dla Napoleona, która będzie dla nas punktem wyjścia w rozważaniach na temat relacji chasydyzmu do kwestii napoleońskiej, jest ascetyzm Rymanowera, którego praktykowanie doprowadzić miało do przyspieszenia przyjścia Mesjasza. Cechowało go bowiem przywiązanie do restrykcyjnego wypełniania przepisów prawa i brak poczucia humoru. Eliminował z życia zachowania frywolne i nie akceptował żartów. Gdy został cadykiem w Rymanowie zakazał kobietom noszenia ozdobnych strojów i co tydzień sprawdzał w sklepikach poprawność miar i wag. Zabronił także, aby na weselach grała muzyka, zezwalając zapewne tylko na śpiewy chóralne⁹³. Sprzeciwiał się także temu, aby Żydzi posiadali swoje domy na własność, mimo rządowego zezwolenia, twierdząc, iż to zagwarantuje zbyt komfortowe warunki życia w diasporze, spowalniające nadejście zbawienia i przyczyni się do promowania postaw asymilacyjnych⁹⁴. Motywy takie kierowały Menachemem Mendlem również, co znalazło oddźwięk w opowieściach o nim, gdy nakazał Żydom wiejskim, zamieszkałym w okolicach Rymanowa, aby opuścili swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania i osiedlili się w pobliskich miastach, co miało swoje uzasadnienie w próbie silniejszego związania tej grupy Żydów z synagogą, a wiejskim dzieciom pozwoliłoby na odebranie tradycyjnego żydowskiego

⁹² D. Assaf, dz. cyt., s. 18 - 19.

⁹³ M. Krawczyk, *Szlak chasydzki. W poszukiwaniu zaginionej duchowości Europy Środkowowschodniej*, „Biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej”, nr 55 (2009), s. 19.

⁹⁴ N. M. Gelber, *Cu der gesichte fun jidn in Dembic*, [w:] *Sefer Dembic*, red. D. Lejbel, Tel Aviv 1960, s. 22.

wykształcenia⁹⁵. Do rangi symbolu, w jednej z opowieści, urasta fakt, iż mimo że rebe reprezentował kręgi elity, jego rodzina cierpiała głód, gdyż sam nie zarabiał, a ciężar utrzymania spoczywał na jego żonie⁹⁶, tym samym więc upodabniał się do rzeszy głodujących mieszkańców galicyjskich wsi i miasteczek. Z pewnością rzeczywistość w zakresie materialnego położenia rebe mogła być znacznie lepsza, lecz w tej opowieści liczy się, oprócz samego trzonu tej opowieści, mającego wymiar czysto duchowy także przekaz dotyczący ascezy, propagowanej przez Rymanowera. Działania te, a także i inne, których kaliber z pewnością był znacznie większy zmierzały, w rozumieniu rebe, do przyspieszenia nadejścia Mesjasza. W kontekście mesjanistycznym należy rozpatrywać zatem jego zaangażowanie po stronie Francji, które doskonale wpisuje się w całokształt ascetycznej postawy tego rebe, świadcząc o spójności jego nauk. Chasydzi bowiem na swój sposób, wykorzystywali arenę wojen napoleońskich do szerzenia koncepcji odwołujących się wprost do mesjanizmu. Dlatego też w wojnach tych widzieli oni starcie dwóch sił – Goga i Magoga. Podobne wizualizacje towarzyszyły innym ważnym dla Żydów wydarzeniom, jak pogromy, na czele z powstaniem Chmielnickiego. Mityczne postaci Goga i Magoga, stanowiły uosobienie wrogich Izraelowi sił, z którymi Mesjasz stoczy walkę przed założeniem swego królestwa, stąd starcia wojenne były interpretowane przede wszystkim jako „ból porodowy Mesjasza” nie zaś jako realne bitwy, toczone przez wrogie sobie armie. Pamiętajmy, iż za interpretacją wojny Cesarstwa Francuskiego z Rosją, jako wojny biblijnych Goga i Magoga stała, przyjmując myślenie tych chasydzkich elit, perspektywa końca świata, który jednak wiązał się ze zniszczeniem Izraela, a dopiero w drugiej kolejności z upragnionym nadejściem odkupienia, dlatego też Rymanower wprost werbalizował, iż „nie jest ważne, jeśli ogień również strawi Żydów”. Oczywiście owa gorączka mistyczna nasiliła się w 1812 r., gdy Francuzi wypowiedzieli wojnę rosyjskiemu carowi. Wedle podań w odczuciu Rymanowera tylko zwycięstwo Napoleona stwarzało realne szanse na „wybawienie ludu Izraela” poprzez nadejście mesjasza. Za powodzenie cesarza odprawiał on gorliwe modły. Wiara w korzystny dla koncepcji rebe rozwój wypadków spowodowała, że nawet po klęsce Napoleona i wycofaniu się spod Moskwy, nadal wznosił modły o zwycięstwo, wierząc w nie do końca. Sądził że moment taki nadejdzie w 1815 r. Opowieść ta wpasowuje się również w rzekome wizje Napoleona, któremu podobno zawsze przed zwycięskimi bitwami ukazywali się Żydzi o rudych włosach, którzy wznosili za jego triumf modły. Rzekomo, podczas ostatniej bitwy pod Waterloo cesarz ich nie dostrzegł i dlatego przegrał. Utarło się w tradycji ludowej przekonanie, iż Napoleon, mówiąc o rudych Żydach, miał na myśli Menachema Mendla, który miał właśnie taki kolor włosów⁹⁷. Zwy-

⁹⁵ Ch. G. Cohen, dz. cyt., s. 82.

⁹⁶ A. Eliasberg, *Legends of Polish Jews*, Kraków 2005, s. 93.

⁹⁷ A. Bartosz, *Rebe z Rymanowa i Napoleon*, „Płaj” nr 14, Warszawa 1997, s. 192 - 194; J. J. Lewis, *Ima-*

cięstwo Napoleona, wedle rebe, miało także przy okazji ukarać chrześcijan (książąt ziemi), którzy uciskali społeczność żydowską: „Oni uciskali całe ziemie, teraz on ich uciskać będzie, oni wydawali wyroki, niechaj wiedzą, że i nad nimi jest sąd i sędzia...⁹⁸”.

Choć w zakresie stosunku chasydyzmu do okresu napoleońskiego dysponujemy w głównej mierze spuścizną żydowskiej tradycji ludowej, to nie powinno to niwelować próby przedstawienia głównych nurtów, w jakich znaleźli się poszczególni cadycy. Warto podkreślić jednak, iż analiza tych postaw nie może wpasowywać się w makiety kulturowe, charakterystyczne dla świata cywilizacji chrześcijańskiej, a tym bardziej podlegać, zgodnie z tymi kryteriami, ocenie. Stąd, w wypadku opisanym wyżej, działania pro napoleońskie nie mogą być interpretowane jako odpowiedź na rzeczywiste działania i ogólny przekaz, jakie wysyłała w kierunku skupisk żydowskich administracja, będąca wyrazem woli Napoleona. Gdyby tak było, cadyk rymanowski stałby w ewidentnej sprzeczności z doktryną, którą głosił, ponieważ, zgodnie ze stanem świadomości chasydów wschodnioeuropejskich, model francuski, poprzez sekularyzację, zagrażał istnieniu gmin żydowskich w dotychczasowym kształcie. Rymanower sam krytycznie wypowiadał się o nie-Żydach, twierdząc na przykład, iż „wszyscy mają upodobanie w szkołach i chcieliby wpakować dzieci żydowskie do nich”. Instrumentalne potraktowanie całej sprawy, wyizolowanie jej z kontekstu, a także pewna wybiórczość, dały jednak gwarancje, iż do takiego konfliktu tu nie doszło. Ostatecznie więc celem tego rebe nie okazał się doczesny bój z świeckimi siłami, lecz dalekosiężny zamysł odkupienia. Oczywiście motywy wypływać mogły z indywidualistycznych potrzeb lub nawet megalomanii, nie koniecznie zaś z rzeczywistej chęci ulżenia Żydom, rozproszonym w diasporach.

Epoka napoleońska jako czas, w którym mogło dojść zdaniem Rymanowera do momentu przełomowego w dziejach żydowskiej diaspory poruszyła także umysły innych cadyków, zamieszkałych nie w Galicji, lecz w Księstwie. Dotykali oni jednak sprawy francuskiej w sposób bardziej bezpośredni, gdyż funkcjonowali na terenie Księstwa Warszawskiego. Realna „polityka” została jednak ponownie zepchnięta na boczny tor i znowuż włączyło się, jak w przypadku omawianego wyżej galicyjskiego rebe, mistyczne myślenie. W latach 1806 - 1809, kiedy twór polityczny, jakim było Księstwo, stopniowo obejmował granice ziem wchodzących dotychczas w skład państw pruskiego i austriackiego, dwóch chasydzkich przywódców Jakub Izaak Horowic z Lublina, zwany Widzącym z Lublina, Izrael z Kozienic oraz Jakub Izaak ben Aszer z Przysuchy, zwany Świętym Żydem ogłosili, że zwycięstwo Napoleona jest tożsamym z nadejściem „bólów porodowych”, których konsekwencją będzie przyjście mesjasza. Być może była to pośrednia od-

ginig Holiness. *Classic Hasidic Tales in Modern Times*, Quebec 2009, s. 125.

⁹⁸ M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772-1868*, Lwów 1914, s. 87

powieź na rzekome zapytanie Bonapartego⁹⁹, skierowane, w momencie zajęcia ziem polskich, do najważniejszych przywódców religijnych, którego celem miało być wybadanie nastrojów wśród wpływowych żydowskich kręgów. Wojny napoleońskie widzieli więc oni także, jak Rymanower, jako walki Goga z Magogiem¹⁰⁰. Teoretycznie jednak nastawienie ich do nowych władz, przez ówczesną administrację, mogło być odbierane jako wyraz poparcia, gdyż niosło za sobą przekaz w uproszczeniu sprowadzający się do hasła, iż okres napoleoński dla Żydów, a przynajmniej ich części, oznaczać będzie czasy szczęśliwe. Pozycja wyczekująca na Mesjasza i jednocześnie studząca nieco emocje ewoluowała jednak w przypadku Widzącego w kierunku gorącego poparcia dla sprawy francuskiej. W tym celu, w 1813 r., po klęsce pod Moskwą lubelski cadyk zdecydował się użyć magicznych sił tkwiących w mistycyzmie, za pomocą zaklęć i uroków na korzyść Napoleona¹⁰¹. Stosowanie takich metod przez Lublinera nie zostało zarezerwowane specjalnie dla tego celu, lecz wpisywało się w całokształt postawy tego rebe.

Potrzeba triumfu „Sanheriba Północy”, jak nazywali Żydzi cesarza Francuzów, w pewnym momencie okazała się niepożądaną. Widzący, zmieniając zdanie, stwierdził, iż powodzenie wojsk francuskich w walce z carem rozpocznie zmianę na gorsze. Dostrzegł nawet, w swoich wizjach w Napoleonie Armiliusza, czyli w judaizmie symbol największego zła. Postanowił więc wraz z kozienickim rebe modlić się o porażkę Bonapartego¹⁰². Kiedy tak się stało, w 1814 r. wśród naczelnych cadyków zawiązała się inicjatywa, zmierzająca do wzięcia „szturmem bram niebios”, po to, aby przyspieszyć nadejście mesjasza. W tym celu do Lublina, przyjechali Rymanower, a także Hofsztejn, cadyk kozienicki, drugi pod względem znaczości rebe zamieszkujący Polskę centralną oraz inni mniej liczący się rebe i w towarzystwie Horowica poczynili kroki zmierzające do przekształcenia, drogą mistycznych zabiegów, wojen napoleońskich w wojnę Goga i Magoga: „Drej cadikim hobn (...) machn jadaches, niszt cu gejn cu di hakofes szejmes Tojre, biz men wet zej niszt cuzogt himl, az men bafrejen di jidn fun dem bitern goles”¹⁰³. Siły, z którymi mieli do czynienia, wedle przekazów chasydzkich, doprowadziły jednak do krachu tej idei i zniszczenia samych uczestników tego niecodziennego wydarzenia. Wedle spotykanych interpretacji aktu tego dokonały moce złe i demoniczne, inne zakładają interwencję sił boskich¹⁰⁴. Karą w tym wypadku była śmierć, bowiem wszyscy główni aktorzy, biorący udział w „szturmie” wkrótce zmarli. Charakterystyczne, że na lubelskim dworze spotkali się, złączeni we wspólnym dziele, cadycy

⁹⁹ R. Kuwałek, *Jerozolima Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 30.

¹⁰⁰ A. Falk, *A psychoanalytic history of the Jews*, 1996, s. 597.

¹⁰¹ K. Hanson, *Kaballah: The Untold Story of the Mystic Tradition*, 2004, s. 213 (bmw). B. Wein, *Triumph of Survival: The Story of the Jews in the Modern Era 1650-1990*, Brooklyn 1990, s. 76.

¹⁰² K. Hanson, dz. cyt., s. 212 - 213.

¹⁰³ M. Unger, *Pszische un Kock*, Buenos Aires 1949, s. 49.

¹⁰⁴ A. Ravitzky, *Messianism, Zionism and Jewish Religious Radicalism*, Tel Aviv 1993, s. 58.

reprezentujący odmienne koncepcje w odniesieniu do problemu napoleońskiego i wedle literatury epickiej, wszyscy, bez względu na ogólny ogląd w odniesieniu do sprawy napoleońskiej, zostali ukarani za ten zuchwały czyn.

Śmierć Widzącego nastąpiła w 1815 r. i bezpośrednio była wynikiem regularnych praktyk tego rebe, polegających na próbach złamania szatana, które odbywały się przy ul. Szerokiej. Wedle I. Langer'a złe siły wypchnęły cadyka przez okno: „Okno było wysoko, aż na równi z głową człowieka, i nikt nie mógłby tamtędy wyskoczyć. Że nic takiego się nie stało, wynika stąd, że szyby w oknie, umieszczone ściśle jedna przy drugiej – były nie naruszone. Ale co najdziwniejsze, to okoliczności, że świątobliwego z Lublina znaleziono pięćdziesiąt kroków od domu. Człowiek nie skoczy tak daleko. - Zły go tam zaniósł”. Wedle podań chasydzkich zatem udział lubelskiego rebe w „szturmie na bramy niebios” wpisywał się w nieustający ciąg jego zmagania z szatanem - „Całe życie świątobliwego wypełnione było walką z siłami Zła”¹⁰⁵. W świecie chasydzkim, przede wszystkim na dworze lubelskim, zgon Horowica i zarazem przegrana Napoleona interpretowana była jako realna zapowiedź końca świata. Pożywką do tego rodzaju przemyśleń stały się oczywiście wcześniejsze zgony cadyków rymanowskiego i kozienickiego, które nastąpiły w 1814 r. Dodatkową karą dla Kozienicera był fakt, że jego śmierć nastąpiła w wigilię święta Szawuot, gdyż chasydzi nie mogli, zgodnie z sankcjami religijnymi, odwiedzać w ten dzień grobu swego przewodnika duchowego. Nie bez znaczenia miała również śmierć czwartego znaczącego cadyka, już tu wymienianego, tj. Jakuba Icchaka z Przysuchy, zmarłego w 1813 lub 1814 r., choć jako przeciwnik Lubliner'a, nie zgodził się on wziąć udziału w „szturmie niebios”¹⁰⁶.

Ostatni z wymienianych cadyków, Szmuel Zalman z Ladów, działający na terytorium rosyjskim opowiedział się wyraźnie po stronie cara. Jest to jedyny przypadek, w którym wiedza na temat postawy cadyka wobec sprawy napoleońskiej, nie pochodzi z mistycznych i doktrynalnych rozważań lub opowieści chasydzkich, a jest pochodną realnego stosunku cadyka do zaistniałego konfliktu między Cesarstwem Francuskim i Rosyjskim. Co więcej, zachował się list Zalmana, w którym złożył on deklarację poparcia dla rosyjskiej strony, tłumacząc motywy tej decyzji¹⁰⁷.

¹⁰⁵ I. Langer, *9 bram do tajemnic chasydów*, Kraków 1988, s. 226 i 229.

¹⁰⁶ M. Unger, dz. cyt., s. 49 - 50 i nast.

¹⁰⁷ W liście tym, napisanym w 1812 r. zawarł wykładnię swego stanowiska wobec francusko - rosyjskiego konfliktu: „Zwycięstwo Napoleona spowoduje pomnożenie bogactwa wśród Żydów i przyniesie im chwałę, ale wówczas serca ludu Izraela odłączą się i oddalą od Pana Niebios. Jeśli nasz pan, Aleksander zatriumfuje, wówczas, chociaż ubóstwo będzie duże, a Żydzi ponizani, to serce Izraela pozostanie związane i połączone z Panem w Niebiosach”, zob. H. Levine, *„Should Napoleon Be Victorious...” Politics and Spirituality in Early Modern Jewish Messianism*, „Jerusalem Studies in Jewish Thought”, vol. 16 - 17, Jerusalem 2001, s. 65.

Rozpatrywanie kwestii wpływu cadyków na mieszkających w powiecie radzyńskim chasydów pod kątem poparcia bądź odrzucenia przez nich Napoleona stanowi zatem trudną do rozważania materię. Z pewnością należy brać pod uwagę nikłą świadomość polityczną chasydzkich mas, zastępowanej mistyczną projekcją i interpretacją wojny toczonej przez Rosję i Francję. W świecie tym nie było także miejsca na sprawę polską. Poza tym, doświadczenie życiowe i bezpośredni kontakt Żydów, w tym chasydów z przetaczającymi się przez powiat radzyński wojskami weryfikował zapewne wszelkie koncepcje i teorie. Trudno zatem wyrokować w sprawie definitywnego ustosunkowania się w ogóle Żydów Księstwa Warszawskiego wobec kwestii napoleońskiej. Wszyscy Żydzi mogli dostrzegać (jeśli takie informacje docierały na prowincję), iż państwo pod władzą Napoleona oznaczałoby postępującą modernizację i sekularyzację, zagrażającą dotychczasowemu układowi społecznemu, opartemu o judaizm, wyrażające się przez pobór żydowskiego rekruta lub równouprawnienie Żydów z resztą społeczeństwa. Z drugiej strony ataki wojsk kozackich i ich brutalne zachowanie wobec ludności żydowskiej w toku walk 1812 r. nie przyczyniały się do zjednywania stronie rosyjskiej rzeszy zwolenników wśród społeczności żydowskiej. W listopadzie, do bitwy pod Międzyrzecem Podlaskim, stoczonej w dniu 17 XI, kozackie oddziały nękały rabunkami okolice Międzyrzecza, Radzynia i Białej, zapuszczając się także w okolice Kocka¹⁰⁸. Być może wyjściem z tej sytuacji było rozwiązanie, prowadzące do nieangażowania się większości Żydów po żadnej stronie, o czym świadczy niewielka stosunkowo liczba wzmianek w różnego rodzaju raportach polskich o aktywnej postawie ludności żydowskiej¹⁰⁹. Nie mniej jednak np. w Międzyrzeczu Żydom udało się wypędzić z dworu kozaków. Żydzi z Terespoła i prawdopodobnie z Białej, popierali z kolei wojska rosyjskie, dla których świadczyli usługi. Wydaje się, iż takich przypadków było więcej. Np. rosyjska korespondencja sztabowa z 1812 r. pełna jest wzmianek na temat żydowskich szpiegów, pracujących dla Rosjan¹¹⁰. Zdecydowanie prorosyjskie sympatie przejawiali natomiast Żydzi na wschodzie, np. w Białymstoku i Brześciu nad Bugiem¹¹¹. Tu wzmocnienie postawy rabinów przyszło również ze strony cadyka z Ladów, o czym była już mowa. Wybór ten miał jednak zabarwienie jedynie światopoglądowe, którego centralnym punktem był tylko i wyłącznie „antynapoleonizm”. W imię tego rodzaju wyższych pobudek, dla wywiadu rosyjskiego w Białymstoku działał np. Hirsz Halperin, który w nagrodę za swoją pracę dostał od cara Aleksandra symboliczny podarunek - dro-

¹⁰⁸ A. Chojnacki, *Wojna i żołnierze departamentu siedleckiego w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809 – 1915*, red. A. Rogalski, Siedlce 2009, s. 34.

¹⁰⁹ Zob. A. Rogalski, dz. cyt., s. 106.

¹¹⁰ D. Kandel, *Żydzi w roku 1812*, Warszawa, s. 3 (brw)

¹¹¹ A. Rogalski, dz. cyt., s. 105; A. Chojnacki, dz. cyt., s. 27.

gocenny pierścień¹¹².

Jeszcze więcej trudności pojawia się, gdy chodzi o chasydów, środowisko dość hermetyczne. Nie zachowały się przekazy o ich zachowaniu. Zwolennicy chasydyzmu w omawianym powiecie, jako adherenci cadyka lubelskiego i radzyńskiego, kierując się mistycznymi pobudkami, będąc w mistycznej gorączce mogli oczekiwać zwycięstwa cara. Taki stosunek mógł prowadzić z kolei do poparcia wojsk rosyjskich, któremu zapewne towarzyszyło poczucie gorzkiego zwycięstwa, z uwagi na gwałty popełniane przez tę armię. O stosunku pozostałych chasydów, zwolenników cadyka z Przysuchy i kręgu chasydzkiego z Międzyrzecza nie ma żadnych informacji. Bez względu na to, który wariant został wybrany, zarówno przez Żydów, jak i zwolenników ruchu chasydzkiego, postawy społeczności żydowskiej wobec wojny 1812 r. nie miały jednorodnego charakteru. W tej palecie postaw mieściły się też przypadki skrajne, o charakterze kryminogennym. Jedną z nich zaprezentowali Żydzi koccy. Ich prorosyjskie skłonności można w dużym stopniu tłumaczyć lojalizmem wobec najważniejszej osoby w Kocku, Jana Protazego barona de Anstett, właściciela dóbr kockich i zarazem wywiadowcy rosyjskiego¹¹³.

Podsumowując, ludność żydowska powiatu radzyńskiego żyła w separacji od ludności polskiej, choć nie zawsze w sensie dosłownym. W miastach Polacy i Żydzi mieszkali na tych samych ulicach. Punktem stycznym był rynek, gdzie większość mieszkańców nawiązywała kontakty, przede wszystkim te o charakterze gospodarczym. Odmiennie jednak dla obu tych grup narodowościowych kształtowała się sytuacja wewnętrzna. Żydzi w dobie napoleońskiej weszli w nowy etap dziejów, naznaczony ruchem chasydzkim, który nie czyniąc rewolucji, zmieniał dotychczasowy układ społeczny. Nie tylko wielkie miasta, jak Lublin, lecz także prowincja zrywała z wpływami litewskimi, a precyzyjniej brzeskimi. Zaczynały się tworzyć autonomiczne, nie poddane kontroli kahałów społeczności, wiedzione przez niezależnych od nikogo cadyków. Do rangi symbolu urasta fakt, iż w Międzyrzeczu, będącym bastionem wpływów brzeskich, rabin miejski uległ fascynacjom chasydzkim. Odmiennosc ta również nie przyczyniała się do zbliżenia podczas wojen, a szczególnie kampanii 1812 r. Wśród Polaków dominowało niezrozumienie motywacji żydowskich, każących odeprzeć lub przyjąć Napoleona. Dobrze widać to w licznych relacjach chrześcijan na temat stosunku Żydów do wojsk obu walczących stron, gdzie Żydzi przedstawiani są jak „kukielki” przesuwające się po arenie dziejów. Tymczasem, analogicznie jak w przypadku Polaków, walczących o własny kraj, w świecie żydowskim w dobie napoleońskiej toczył się bój o „rząd dusz”, o oblicze żydowskich sztettl. Wygraną okazał się chasydyzm.

¹¹² D. Kandel, dz. cyt., s. 3.

¹¹³ A. Rogalski, dz. cyt., s. 105.

ANEKS

Kontrakt poddzierżawy podatku koszernego „ z miasta Międzyrzecza i wszystkich parafii do kahału miasta tegoż należących” (1812 r.)¹¹⁴

Działo się w mieście Międzyrzeczu, powiecie radzyńskim, departamencie siedleckim, w domu przy ulicy Kościelnej, pod numerem osiemdziesiąt piątym będącym, dnia osiemnastego miesiąca września, Roku Pańskiego, tysięcznego, osiemsetnego, dwunastego.

Przedemną niżej podpisanym Franciszkiem Radzikowskim Jego Królewskiej Xiążęcej Mości notaryuszem publicznym powiatu radzyńskiego, w departamencie siedleckim w mieście Międzyrzeczu przy aktach ziemskich mielnickich wyrażonym w domu wyżey zamieszkującym i Urzędowanie swe odbywającym, do tego aktu wezwanym. Osobiście stanąwszy starozakonny Ankiel Mordkowicz w mieście Siedlcach osiadły, i w domu własnym pod numerem dwieście dwadzieścia siedem mieszkający poboru podatku koszernego poddzierżawca z jednej, tudzież starozakonni Zelko Herszkowicz, Wolf Abramowicz i Matys Joswowicz kahału Międzyrzeczekiego kahalni, i w tym że mieście Międzyrzeczu w domach własnych zamieszkali z drugiej strony. Wszyscy pełnoletni, na zmysłach zdrowi, od urzędu i świadków znani, do działania urzędowego zdolni, w przytomności świadków niżej na końcu aktu tego wyrażonych pełnoletnich, żadnemu wyłączeniu prawnemu niepodległych, od urzędu znanych, jawno, dobrowolnie, i rozmyślnie zeznali - Iż ciż zeznawający względem poboru podatku koszernego z miasta Międzyrzecza i wszystkich parafianów do kahału miasta tegoż należących powinnego, zawierają między sobą kontrakt subarendowy, a to w następujących punktach:

1. Starozakonny Ankiel Mordkowicz na mocy kontraktu lub dzierżawnego między starozakonnym Pinkas Eliaszem Lipczycem plenipotentem Pana Józefa Wolfberga i Mendla Ettingiera oraz w imieniu Rafała Spiro jeneralnych dzierżawców podatku koszernego czyniących i tymże zeznawającym Ankielem Mordkowiczem w Siedlcach przed aktami Wiktora Witkowskiego pisarza aktowego departamentu siedleckiego na dniu drugim września roku bieżącego sporządzonego, a przez prefekta departamentu tegoż dnia dziewiątego miesiąca i roku idących zatwierdzonego; stosownie do tegoż kontraktu subdzierżawnego, iako też kontraktu głównego dzierżawcom jeneralnym od JW ministra przychodów i skarbu Xsięstwa Warszawskiego na dniu dziewiątym stycznia w roku bieżącym wydanego. Takowy pobór podatku koszernego z miasta Międzyrzecza w powiecie radzyńskim leżącego, ze wszystkimi parafiami do kahału miasta tegoż Międzyrze-

¹¹⁴ APL O/ R, AFR, sygn. 1, k. nlb.

cza podług konsygnacji rządowej należącymi, z takimże prawem iakie sobie ma wydane – starozakonnym Zelkowi Herszkowiczowi, Wulfowi Abramowiczowi, i Matysowi Joswowiczowi, kahalnym miasta Miedzyrzecza w arendę wypuszcza i subarenduie.

2. Subarenda takowa od dnia pierwszego września roku bieżącego, do dnia ostatniego miesiąca lutego w roku przyszłym tysiąc osiemset trzynastym nieprzerwanie trwać ma i kończyć się będzie.

3. Ciz subarendujący kahalni za takowy podatek koszerny, sobie z miasta Miedzyrzecza ze wszystkimi parafianami do ostatniego lutego roku przyszłego wypuszczony summę ogólną osiem tysięcy sto trzydzieści sześć złotych polskich w monecie kurs w kraiu mającey dla starozakonnego Ankiela Mordkowicza poddzierżawcy do wypłacenia ustanawiaią i takową summę ratami miesięcznymi to iest: co każdy miesiąc regularnie na dniu trzecim z góry po złotych polskich tysiąc trzysta pięćdziesiąt i sześć, wypłacić przyrzekaią i niniejszym kontraktem obowiązuią się.

4. Ciz subarendujący dla zabezpieczenia regularney wypłaty w ratach miesięcznych wyżej namienioney ustanowioney summy, na zakład czyli wadymonium summę tysiąc trzysta pięćdziesiąt sześć złotych polskich zaraz przy niniejszym kontrakcie do rąk starozakonnego Ankiela Mordkowicza wypłacaia, która to summa teraz wypłacona za ratę ostatnią w lutym roku przyszłego przyięta i potracona bydź ma.

5. Bezpieczeństwo całkowitey wyżej wyrażoney summy za podatek koszerny ustanowioney, Ciz subarendujący kahalni, na własnym całkowitym majątku swoim ruchomym i nieruchomym w mieście Miedzyrzeczcu mianym zapisuią i upewniaia.

6. Wolno ma bydź subarendującym administrować pobieranie podatku koszernego wzwyż rzezonym mieście i caley jego parafii bądź przez własnych manipulantów, bądź przez ustanowionych z strony swey dozorów, lecz nie wolno opłat wyższych od nikogo ciągać nad te, które są uchwałą seymową z roku tysiąc osiemset dziewiętego przepisane. Nadto subarendujący przez wzgląd na ubogich zrzekaią brania opłat od koszernych łbów, nóg, i wnętrznosci bydłecych. Co iednak nie ma się ściagać do tych gospodarzy którzy bić będą bydło dla własney i swey familii na pożycie. Administracya pobierania podatku koszernego dziać się będzie iedynym kosztem subarendujących.

7. Wszelkiej pomocy jeneralnej dzierżawie w pobieraniu podatku od mięsa koszernego z strony rządu głównym kontraktem zapewnioney, także ciz subarendujący staną się uczestnikami – aby mięsa nigdy nie brakowało w miastach i miasteczkach dla konsumpcyi ludu starozakonnego, wolno iest lub arenduiącym żadać od rzeźników żydowskich zabezpieczenia swego w tey mierze. Nadto aby przez niebytność lub niezamożność rzeźników w dochódze należącym z mięsa ko-

szernego a podatku nie było, wolno subarendującym ze swojej ręki w miastach i miasteczkach do dostarczania mięsa tak koszerne, iako też i sprzedawania trefnego własnych rzezaków postanawiać, a konsensa dla nich za opłatą rządowi zwyczajną JW prefekt stosownie do instrukcyi JW ministra przychodów i skarbu wydawać zechce. Zaś wszyscy rzeźnicy cenę mięsa koszerne nie będą mogli wyższą podnieść, i ale tylko o tyle ile do taksy miejscowej policyney opłatę uchwałą seymową za koszerną naznaczoną dołączywszy, wypadać będzie i takowe mięso na wagę policyną poda karami policyjnemi przedawać powinni będą.

8. Zapas mięsa koszerne przez rzezaków od JW subdzierżawcy w miastach i miasteczkach postanowionych dla ludu starozakonnego utrzymywany, w żadnym względzie nie ma być w rekwizycyą lub za cenę mniejszą od tej i iakowa na mięso koszerne z podatkiem wypada zabierany, lub odkupowany w czym władze miejscowe stosownie do odebranych zaleceń instrukcyi JW ministra przychodów i skarbu starozakonnym subarendującym oraz ich manipulantom lub dozorcóm mają być na pomocy.

9. Wszelkie zapasy mięsa koszerne świeżego, solonego, wędzonego i iako też drobie bite spożywać się mające powinny opłacie podatku na rzecz starozakonnych subarendujących podlegać. Za tym wolno im będzie za przybraniem urzędników policynych lub skarbowych miejscowych, zrobić rewizyę nie tylko jatek, ale też mieszkań żydowskich w celu ściągnięcia należney opłaty koszerne czyli na koszer bitego. Dla wygody Żydów w miasteczkach lub na parafii mieszkających na własną ich konsumpcyą rzezaków licencjonowanych wolno subarendującym do bicia wysyłać, ale nie wolno im licencyów do takowych miejsc lub dla takowych kontrybuentów, którzy w zadzierżawianym im miejscu nie exystują, ani do nich należą wydawać. Wszyscy iednak w miastach tylko mieszkańcy będą znagleni szlachtarze, i bez licencyi starozakonnych subarendujących na wsie dla szlachtowania udawać się nie mają.

10. Gdyby Mięso koszerne wszelakie bądź smalec albo drób bity z zagranicy do kraiu na konsumpcyą ludu starozakonnego były sprawdzone, opłata podatku koszerne na rzecz subarendujących od takowych następowań powinna, i takową pobierać starozakonni subarendujący mają prawo.

11. Bez opłaconego podatku koszerne żaden rzezak w miastach i po wsiach dobywać noża szlachtskiego nie będzie mocen. Rabini i duchowni ani święci nożów ani rzezaków postanawiać nie mają bez wiadomości i zezwolenia starozakonnych subarendujących lub ich manipulatorów, którym wolno także będzie zabezpieczenia się względem rzetelności i sumiennosci rzezaków przez przysięgę żądać od tychże duchownych. A gdy rzezak przeniewierzył się lub ufność subarendujących albo ich manipulantów utracił, odebrania takowemu nożów i jego od szlactwa oddalenia duchowni odmówić nie będą mogli.

12. Względem defraudacyi podatku koszerne środki wszelakie zabezpiecze-

nia przedsiębiorcą, których rabini z strony religii zarządzenia żądane czynić odbiorą zalecenie. starozakonni subarendujący będą mogli na defraudujących też same kary iakowe przy podatku rzeziowym mają miejsce z strony skarbu przez władze przyzwoite rozciągać. Z kar zayść mających zrzekają się subarendujący iedney połowy na szpital respective miejsca w części iaka im iako skarbowym wypada. Druga należy delatorowi. Procesa na koszt i rezyko starozakonnych subarendujących przez ich pełnomocnika prowadzone będą.

13. Mięso koszerne i drób bity nie będą mogły być przewożone z miasta do miasteczka, ze wsi do wsi, z miasta na wieś, ze wsi do miasta inaczej, tylko z cedułą starozakonnych subarendujących lub ich manipulantów, a to pod rygorem na defraudację wskazanym. Ale nie wolno subarendującym zagranicę zadzierżawionego przez ich miejsca takowego cedułki lub takiemu kontrybuentowi który w ich parafii nie mieszka udzielać.

14. Starozakonni subarendujący oraz ich manipulanci lub dozorczy prawo mieć będą u kontrybuentów obowiązanych do opłaty podatku koszernego każdego czasu rewizje domów niespodziane czynić, nie inaczej iednak iak z przybraniem urzędników policyjnych, z wiadomością władzy miejscowej.

15. Ceny na mięso i drób kahały synagogi i dominia żadnymi dotąd nieeksystującymi nakładami, w żadnym celu powiększane być nie mają.

16. Starozakonnymi subarendującymi i ich manipulantom podatku koszernego miejsce exekucyi podatku tegoż wolno iest oznaczyć tablicą wystawioną z herbem Xsięstwa i napisami: „Exekucya podatku koszernego”, a miejsca te, taką samą względność mieć powinny iaką mają exekucje podatku konsumpcyjnego.

17. Względem używania stemplowego papieru do czynności administracyi i manipulacyi podatku koszernego, subarendującym, ich manipulantom służyć ma tenże sam stan i uważanie, w iakowym by te czynności odbywały się, gdyby wprost przez officyalistów skarbowych takowy podatek był administrowanym.

18. Starozakonni subarendujący zapewniają, że ani sami, ani przez swych manipulantów i dozorców do paktacyi i opłat powyższych dopuszczają się nie będą i poddaią się pod odpowiedzialność w tej mierze radzie prefektualnej, do której zażalenia każdemu zanosić iest wolno. Nymocniej przeto starozakonnych subarendujących obowiązują wszelkie mające następne instrukcye i rozporządzenia ściśle dopełnić i zachować. Porządna manipulację prowadzić, w ogóle do wszystkich przepisów jeneralnej dzierżawy dla urządzenia dogodnej manipulacyi następnie mających punktualnie zastosować się.

19. Starozakonni subarendujący uwiadomić nieomieszkają tak wielmożnego podprefekta respective powiatu swego radzyńskiego, iako też i jeneralną dzierżawę, gdzie i iak na długi czas administrowanie podatku koszernego przyieli i subarendowali, a to w celu utrzymania należytego porządku iakowy być powinien w materji dochodu publicznego, starozakonni subarendujący obowiązani kontrakt

niniejszy subarendowy do approbaty władz meyscowych administracyjnych podać, ten dopiero po uzyskaney approbacyi moc exekucyjną mieć będzie. Exemplarz ieden urzędowi meyscowemu zostawiony bydź powinien.

20. Podatek koszerny wypuszcza się bez ewikcyi, zatem o niedobory i defekty subarenduiący żadney do starozakonnego Ankiela Mordkowicza poddierżawcy pretensyi formowac nie będą mogli, wyjąwszy przypadki wojny i najście nieprzyjaciela w kray, w którym ostatnim razie tey samey nadgrody w proporcyi spodziewać się mają iaka jeneralney dzierżawie przez JW ministra przychodów i skarbu przyznaną będzie.

21. Wolno iest starozakonnym subarenduiącym kontrakt niniejszy do xsiąg hipotecznych, gdzie majątek nieruchomy lub ruchomy starozakonnemu poddierżawcy znajduje się podać.

22. Koszt niniejszego kontraktu starozakonni subarenduiący na siebie przyjmują. W przypadku zaś potrzeby rozprawy sądowej między terazniejszymi stronami też strony kontraktujące każda z nich powiat właściwy do odpowiedzenia sobie przeznaczają oraz niniejszy kontrakt tak w ogóle iako w szczegółach dopełnić przyrzekają, zrzekając się wszelkich niniejszemu aktowi przeciwnych wyłączeń i prawnych wybiegów. Zamieszkanie swe i pomieszkanie na odebranie aktów względem czynności tego kontraktu starozakonny Ankiel Mordkowicz w mieście Siedlcach, a starozakonni subarenduiący kahalni w mieście Międzyrzeczu w własnych domach wraz z sukcesorami odbierają.

akt niniejszy w mieyscu dniu, miesiącu i roku w akcie wyrażonych sporządzony i przyjęty iest, któren strony obydwie czyniące, przy poddaniu się naygotowszey na przypadek uchybienia Prawem dozwołoney exekucyi, mając sobie co do słowa w przytomności świadków przeczytanym, w języku hebrajskim stwierdziły i podpisały: świadkowie zaś przytomni iako to Imć Pan Mikołaj Gaszewski i Imć Pan Mikołaj Soiński obywatele miasta Międzyrzecza i w tymże mieście zamieszkali wraz ze mną notaryuszem własnoręcznie podpisali się (...)

Dnia 19 września 1812 roku

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, Anteriora, sygn. 229.
- Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 361.
- Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 905, 1429, 1434, 1871.
- Kancelaria Senatora Nowosilcowa, sygn. 229.
- Komisja Centralna Likwidacyjna Królestwa Polskiego, sygn. 21.
- Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 204, 888, 1018, 1163, 1169, 1740, 3737, 3764.
- Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, sygn. 33, 35, 107, 185, 3612, 3623, 3737, 3764, 3827, 3913, 4016, 6924.
- Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II, sygn. 61, 88, 90, 93, 126, 127,
- Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II, sygn. 219.
- Rząd Centralny Wojskowy Tymczasowy Obojga Galicji, sygn. 1, 5.
- Sejm Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, sygn. 5

Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

- Rękopis, sygn. 1176.

Archiwum Państwowe w Lublinie

- Akta Florentyna Jana Górskiego notariusza w Lublinie, sygn. 7.
- Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Komarówce, sygn. 2, 5.
- Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Łsobykach, sygn. 1.
- Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu, sygn. 1, 2, 3, 4, 15, 29, 30, 31, 42.
- Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Radzynie, sygn. 1, 2, 3, 47, 119.
- Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu, sygn. 1, 2.

- Komisja Województwa Lubelskiego, sygn. 966, 1863.
- Komisja Województwa Podlaskiego, sygn. 42.
- Rząd Gubernialny Podlaski, sygn. 65, 97 a.

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim

- Akta miasta Międzyrzecza Podlaskiego, sygn. 267.
- Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzynie Podlaskim, sygn. 1, 2, 11.
- Akta notariusza Franciszka Lubańskiego w Radzynie Podlaskim, sygn. 1.
- Akta notariusza Jana Saryusza Mnińskiego w Radzynie Podlaskim, sygn. 1, 2, 3.
- Akta notariusza Franciszka Radzikowskiego w Międzyrzeczu Podlaskim, sygn. 1, 2, 5.
- Hipoteka w Radzynie Podlaskim, sygn. VII/151, VII/2, VII/214, VII/89, VII/151.

Archiwum Państwowe w Siedlcach

- Chojnacki Adam notariusz publiczny województwa podlaskiego, sygn. 8.
- Witkowski Wiktor pisarz aktowy departamentu siedleckiego, sygn. 6.
- Urząd konserwatora hipotek przy Trybunale Cywilnym Województwa Podlaskiego w Siedlcach, sygn. 1.

Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie

- Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. 60 A 132a, 60 A 137 a, 60 A 196 a, 60 IV b 81, 60 IV b 157.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku

- Raporty podprefektów departamentu siedleckiego o poruszeniach wojsk moskiewskich 30 VI 1812 – 13 I 1813 (sygn. 1033).

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach

- Akta parafii Komarówka, sygn. 13.
- Inwentarze niektórych kościołów diecezji podlaskiej 1790 – 1820, sygn. 448.
- Parafia Wohyń, od dnia 12 VI 1860 r. do 12 IX 1946 r., sygn. 19.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

- Archiwum Domowe Czartoryskich, sygn. 7042, 7043.

PUBLIKACJE

- A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.
- A. Aleksandrowicz, *Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przelomie XVIII i XIX wieku. Literatura i obyczaj*, Puławy 2011.
- P. Aleksandrowicz, *Miasto Międzyrzec Podlaski w XVII i XVIII w.*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. II, Międzyrzec Podlaski 1970.
- P. Aleksandrowicz, *Stosunki religijne w Międzyrzeczu i okolicy*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. XXXV, Międzyrzec Podlaski 2004.
- D. Assaf, *Chasydyzm: zarys historii* [w:] *Światło i słońce. Studia z dziejów chasydyzmu*, red. M. Galas, Kraków 2006.
- Sz. Aszliak, *Żelechower fun amol. Geszichtelege noticn, zicharonut un legendses* [w:] *Izker buch fun der želechower jidisze kehile*, red. Wolf Jasny, Chicago 1953.
- M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772 - 1868*, Lwów 1914.
- M. Bałaban, *Ustrój gminy żydowskiej w Polsce w XVI – XX w. (Nowe badania naukowe)*, „Głos Gminy Żydowskiej: organ Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie”, nr 5 Warszawa (1938).
- M. Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie*, Lublin 1991 (Wykorzystano wersję internetową publikacji, w której brak paginacji).
- A. Bartosz, *Rebe z Rymanowa i Napoleon*, „Płaj” nr 14, Warszawa 1997.
- E. Bergman, *Judische Stadte un Bezirke in Polen in der Zeit vom 15. bis zum 19. Jahrhundert*, „Wiener Jahrbuch für Judische Geschichte, Kultur und Museumswesen”, nr 5, Wien 2000 - 2001.
- R. Bielecki, *Dał nam przykład Bonaparte*, t. 1, Warszawa 1984.
- R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, Warszawa 1996.
- Z. Borzymińska, *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych XIX w.*, Warszawa 1994.
- A. Braffman, *Kniga Kagala. Wsiemirnyj ewrejskij wopros*, Kijów 2004.
- A. Brill, *Grandeur and Humility in the Writings of R. Simhah of Przysucha in Hazon Nahum* [w:] *Studies in Jewish Law, Thought, and History Presented to Dr. Norman Lamm on the Occasion of his Seventieth Birthoday*, red. Y. Elman, J. Gurock, New York 1997.
- M. Buber, *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, Warszawa 1999.
- B. M. Bulska, *Stosunki ludnościowe Księstwa Warszawskiego w epoce napoleońskiej w świetle materiałów statystycznych* [w:] *O roku ów... Epoka napoleońska w polskiej historiografii, literaturze, sztuce i tradycji*, red. M. M. Drozdowski, H. Szwanowska, Warszawa 2003.
- A. Chojnacki, *Proces formowania Wojska Polskiego oraz lokalnych władz w maju i czerwcu 1809 r. w okolicach Siedlec i Białej. Komendanci Placu departamentu siedleckiego w latach*

1809 - 1813, „Prace Archiwalno - Konserwatorskie”, z. 16, Siedlce 2008

A. Chojnacki, *Wojna i żołnierze departamentu siedleckiego w czasach Księstwa Warszawskiego* [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809 – 1815*, pod. red. A. Rogalskiego, Siedlce 2009.

P. Cichoń, *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, pod red. A. Górkę, I. Łucia, D. Magiera, t. I, Lublin - Siedlce 2008.

P. Cichoń, *Rozwój myśli administracyjnej w Księstwie warszawskim 1807-1815*, Kraków 2006.

Ch. G. Cohen, *Shtetl Finder. Gazetteer Jewish communities in the 19th and Early 20th Centuries in Russia and Poland and in Lithuania, Latvia, Galicia and Bukovina with Names of Residents*, Maryland 2007.

R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych* [w:] *Spółczesność Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965.

W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

K. K. Daszyk, „Odzyskujemy ojczyznę...” *Galicjanie wobec przyłączenia ich kraju do Księstwa Warszawskiego* [w:] *Galicja w Księstwie Warszawskim. 200 rocznica*, red. H. W. Żaliński, H. Chudź, Kraków 2009.

T. Demidowicz, *Wołyń – zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998.

J. Doktor, *Formowanie się chasydyzmu polskiego* [w:] *Światło i słońce. Studia z dziejów chasydyzmu*, red. M. Galas, Kraków 2006.

S. Duchńska, *Wspomnienia z życia Marii z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberskiej*, Warszawa 1889.

J. Dudziński, *Działania Piotra Strzyżewskiego w Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko - austriackiej w 1809 roku*, <http://napoleon.org.pl/bitwy/strzyzewski.php>.

S. Dumin, *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 2006.

G. Dynner, *Men of Silk. The Hasidic Conquest of Polish Jewish Society*, Oxford 2008.

M. Edelbojm, *Chasidim un mitnagdīm in Mezricz un di cwah fun rabin Meir Szalom Juda Rabinowicz* [w:] *Mezricz; zamlbuch in hajlikn ondenk fun di umgekumene Jidn in undzer gebojrn - sztot in Pojln; cum 10tn jorcajt*, red. J. Horn, Buenos Aires 1952.

M. Edelbojm, *Di Jidn – sztot Mezricz (fun ir brejszes biz erew der welt – milchome)*, Buenos Aires 1957.

M. Edelbojm, *Jidn in Lukow* [w:] *Sejfer Lukow; gehajlikt chorew-geworener kehile*, red. B. Heler, Tel Aviv 1968.

M. Edelbojm, *Mezricz „lite”* [w:] *Mezricz; zamlbuch in hajlikn ondenk fun di umgekumene Jidn in undzer gebojrn-sztot in Pojln; cum 10tn jorcajt*, red. J. Horn, Buenos Aires 1952.

A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785 - 1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988.

A. Eliasberg, *Legends of Polish Jews*, Kraków 2005.

Encyclopaedia of Jewish Life Before and During the Holocaust, red. S. Spector, G. Wigoder, t. 1, New York 2001.

- Encyclopedia Judaica*, t. 13, Jerozolima 2007.
- A. Falk, *A psychoanalytic history of the Jews*, 1996.
- J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. I, Poznań 1877.
- J. B. Flatt, *Opis Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1809.
- Fun kocker geschichte* [w:] *Sejfer Kock*, red. E. Porat, Tel Awiw 1961 (brak autora).
- A. Gątarczyk, *Dzieje parafii radzyńskiej w Radzynie Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, Radzyń Podlaski, t. 6/2008.
- B. Gebert, *Księstwo Warszawskie (w setną rocznicę powstania)*, Lwów 1907.
- N. M. Gelber, *Cu der geschichte fun jidn in Dembic* [w:] *Sefer Dembic*, red. D. Lejbel, Tel Aviv 1960.
- B. Gembarzewski, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925.
- B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807 – 1814*, Warszawa – Kraków 1905, (reprint, Poznań 2003).
- R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808 – 1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977.
- J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska – Międzyrzec Podlaski 1995.
- J. Geresz, *Z dziejów kościoła św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim*, Międzyrzec Podlaski 1997.
- J. Geresz, *Z dziejów Wołynia*, Międzyrzec Podlaski 2008.
- P. Góralczyk, *Państwo a Kościół katolicki w Księstwie Warszawskim w latach 1807 – 1815* [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807 – 2007)*, pod red. K. Bucholc – Srogosz, M. Trąbskiego, Częstochowa 2008.
- Z. Góralski, *Opieka nad ubogimi w Łukowie w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej. Materiały z sesji naukowej poświęconej przeszłości miasta Łukowa i Ziemi Łukowskiej odbytej w dniu 28 września 1958 r.*, Lublin 1959.
- M. M. Górska, *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1889 – 1895*, Warszawa 1996.
- B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966.
- H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego. Na podstawie spisów ludności 1808 - 1810*, Warszawa 1925.
- P. HaKehillot, *Encyclopedia of Jewish Communities, Poland*, t. VII, Jerozolima 1999.
- K. Hanson, *Kaballah: The Untold Story of the Mystic Tradition*, 2004 (b.m.w.).
- Historia państwa i prawa polskiego*, red. J. Bardach i M. Senkowska - Gluck, t. 3, Warszawa 1981.
- M. M. Horszowska, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795 - 1918)*, Rzeszów 2005.
- H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001.
- S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995.
- Jeografia Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa z dołączonymi wiadomościami staty-*

- styczniami ułożona przez W. Politowskiego, Warszawa 1816.
- E. Kaczyńska, *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815 – 1914*, Warszawa 1982.
- Kalendarzyk polityczny pijarski na rok 1811.*
- W. Kalinowski, *Zarys historii budowy miast polskich do połowy XIX wieku*, Toruń 1966.
- M. Kallas, *Historia ustroju Polski X – XX w.*, Warszawa 1999.
- M. Kallas, *Koncepcje organizacji nowoczesnej administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, „*Annales UMCS*”, sec. F, vol. XXXVII, Lublin 1982.
- M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975.
- M. Kallas, *Podział administracyjny Księstwa Warszawskiego*, „*Czasopismo Prawno - Historyczne*”, t. XXX, Poznań 1978.
- D. Kandel, *Żydzi w roku 1812*, Warszawa (brw).
- H. Karbownik, *Opodatkowanie duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772 – 1918*, Lublin 1998.
- M. Karpińska, *Senatorowie, postowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002.
- J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808 - 1914). Zabudowa, ludność, gospodarka*, Warszawa 1994.
- S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795 - 1918*, Warszawa 1970.
- Komarówka Podlaska – parafia, gmina, okolice*, red. J[ózef] J[uszczyński]?, t. I, Komarówka Podlaska 2010.
- A. Koprucki, *Aktywność społeczna i dobroczynna Wandy Julianny z Potockich herbu Pilawa hrabiny Caboga (1788 - 1876) [w:] Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, t. III: *Panie z dworów i pałaców. Materiały III sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 11 - 13 X 2006*, pod red. H. Łaskiewicz, t. 2, Lublin 2007.
- A. Koprucki, *Dobra Rudzieniec Łubieńskich na Podlasiu w XIX wieku [w:] Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, Radzyń Podlaski – Lublin 2005.
- A. Koprucki, *Konflikty społeczne w kockich dobrach ziemskich (1864 - 1915) [w:] Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. A. Koprucki, Z. Gołębiowska, Lublin 2008.
- A. Koprucki, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, Radzyń Podlaski – Lublin 2005.
- W. Korotyński, *Dawne rady miejskie i powiatowe*, Warszawa 1906.
- E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794 - 1938*, t. 2, Warszawa 1973.
- K. Kozmian, *Pamiętniki*, t. II, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972.
- H. Krall, *Hipnoza*, Warszawa 1989.
- R. Krasuski, *Dzieje parafii w Serokomli w pierwszej połowie XX w.*, maszynopis pracy magisterskiej, Siedlce 2006.
- M. Krawczyk, *Szlak chasydzki. W poszukiwaniu zaginionej duchowości Europy Środkowo-wschodniej*, „*Biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej*”, nr 55, Warszawa (2009).
- J. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku. Rząd Centralny Obojga Galicji*, Warsza-

wa 1967.

M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004.

M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. II, Kraków 1937.

B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I - III, Kraków 1998.

B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968 - 1939)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 20, Lublin 1970.

R. Kuwałek, *Jerozolima Królestwa Polskiego*, Lublin 2001.

R. Kuwałek, *Żydzi Łukowa i okolic*, Warszawa 2008.

I. Langer, *9 bram do tajemnic chasydów*, Kraków 1988.

H. Levine, „Should Napoleon Be Victorious...” *Politics and Spirituality in Early Modern Jewish Messianism*, „Jerusalem Studies in Jewish Thought”, vol. 16 - 17, Jerusalem 2001.

J. J. Lewis, *Imagining Holiness. Classic Hasidic Tales in Modern Times*, Quebeck 2009.

M. Lichtensztajn, *Majn Radzin* [w:] *Sefer Radzin; izker buch*, red. I. Zigelman, Tel Aviv 1957.

S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI wieku. Studium geograficzno - historyczne*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. XII, z. 2, Lublin 1964.

J. Łojek, *Dzieje pięknej Bitynki*, Warszawa 1995.

E. Łuniński, *Berek Joselewicz*, Kock 1928.

D. Magier, A. Rogalski, *Skorowidz do akt Jana Sariusza Mnińskiego, notariusza powiatu radzyńskiego (1812-1815)*, Radzyń Podlaski - Siedlce 2011.

D. Magier, *Szlachta powiatu radzyńskiego w świetle inwentarzy pozostałości w aktach notariuszy z lat 1812-1830* [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX - XX wieku*, Radom 2004.

M. Maleszyk, *Bractwo Różańcowe w parafii Międzyrzec Podlaski w latach 1614 - 1905*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. XXIX - XXX, Międzyrzec Podlaski 1999.

M. Małecki, *Reformy stosunków majątkowych Kościoła katolickiego w świetle józefińskiego ustawodawstwa w Galicji* [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. D. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2004.

M. Małecki, *Z dziejów stosunków państwo - Kościół w Galicji. Znoszenie świąt kościelnych i benedykcji w dobie reform terecjańsko - józefińskich* [w:] *Przez tysiąclecia: państwo - prawo - jednostka. Materiały ogólnopolskiej konferencji historyków prawa*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, t. 1, Katowice 2001.

W. Mejbbaum, *Rządy austriackie w Galicji pomiędzy wojną 1809 r. a 1812*, „Biblioteka Warszawska”, Warszawa 1910.

T. Mencel, *Galicja Zachodnia 1795 - 1809*, Lublin 1976.

T. Mencel, *Gmina dominialna w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem* [w:] *Gmina wiejska i jej samorząd*, red. H. Brodowska, Warszawa 1989.

T. Mencel, *Gmina wiejska w Księstwie Warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXXVI, z. 1, Poznań 1984.

T. Mencel, *Prawa wyborcze ludności miejskiej w Ks. Warszawskim i Królestwie Polskim*

- (1807 - 1830) [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. T. Cieślak, S. Rudnicki, J. Spustek, Warszawa 1969.
- H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do 1939 roku*, Warszawa 1990.
- H. Mierzwiński, *Historyczne związki pułkownika Berka Joselewicza z Kockiem*, Kock 2009.
- H. Mierzwiński, *Kock w dobie rządów księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej* [w:] *Studia z dziejów Kocka*, red. R. Szczygieł, Lublin 2003.
- F. Nakwaski, *Rozprawa o miastach, czyli myśli względem sposobu urzędzenia onych*, „Biblioteka Warszawska”, t. III, Warszawa 1815.
- Z. Niezgodna, *Organizacja i kancelaria dominiów w Galicji i szczątki ich akt w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Archeion”, t. 28, Warszawa 1958.
- G. Ochwicz, *Rok 1809*, Poznań 1918.
- A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880.
- J. Opatoszu, *W lasach polskich*, Warszawa 1923.
- T. Osiński, „Czcigodni weterani”. *Epizod napoleoński w życiorysach lubelskich i podlaskich urzędników* [w:] *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809 - 1815*, pod red. A. Rogalskiego, Siedlce 2009.
- G. Pauszer - Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Warszawa 2010.
- B. Pawłowski, *Historia wojny polsko - austriackiej 1809 roku*, Warszawa 1935.
- S. Piątkowski, *Probostwo rzymskokatolickie w Wohyniu w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 3, Radzyń Podlaski 2005.
- A. Pleszczyński, *Opis historyczno - statystyczny miasta Międzyrzecza*, Warszawa 1911.
- W. Przyborowski, *Berek pod Kockiem*, Warszawa 1911.
- J. Przygodzki, *Administracja skarbowa Księstwa Warszawskiego (1807-1813)* [w:] *Z dziejów skarbowości*, pod red. Rafała Wojciechowskiego, Wrocław 2009.
- J. Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813-1815. Organizacja i działalność*, Wrocław 2002.
- H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskiem*, t. 1 (1815 - 1830), Warszawa 1907.
- A. Ravitzky, *Messianism, Zionism and Jewish Religious Radicalism*, Tel Aviv 1993.
- J. Reder, *Podziały administracyjne małopolskich ziem Księstwa Warszawskiego*, „Annales UMCS”, sec. G, t. XX, nr 11, Lublin 1973.
- L. Rochman, *Mentszn un bilder* [w:] *Sejfer Minsk Mazowieck; izker buch noch der chorew - geworener kehile Minsk Mazowieck*, red. E. Siedlecki, Jerozolima 1977.
- A. Rogalski, *Archiwa notariuszy regionu siedleckiego 1810 - 1876* [w:] *Notariat na ziemiach polskich w XIX - XX wieku. Ustawodawstwo - Edukacja - Piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2006.
- A. Rogalski, *Elita powiatu włodawskiego doby Księstwa Warszawskiego. Notatki do biografów* [w:] *Życiorysy w trzy kultury wpisane. Włodawskie biografie, studia* pod red. M. Bema i A. Duszyka, Radom - Włodawa 2008.
- A. Rogalski, *Elity urzędnicze departamentu siedleckiego 1810 - 1815. Przyczynek do portretu*

- zbiorowego [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, pod red. A. Górnika, I. Łucia, D. Magiera, t. I, Lublin - Siedlce 2008.
- A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809 – 1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, Radzyń Podlaski 2008.
- M. Rosen, *The quest for authenticity: the thought of Reb Simhah Bunim*, Jerusalem 2008.
- W. Rostocki, *Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.
- W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony, Urzędnicy warszawscy. Ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1831 roku*, Warszawa 1972.
- S. J. Rostworowski, *Helena Wiktoria Chrapowicka i benonici* [w:] *Dziedzictwo duchowe i materialne szlachty podlaskiej od XIX w. do III Rzeczypospolitej*, red. S. Kordaczuk, Siedlce 2006.
- W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce (1918 – 1939)*, Warszawa 1986.
- Sz. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX w.*, Warszawa 1996.
- I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.
- L. Sapieha, *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863 r.) z przedmową Stanisława hrabiego Tarnowskiego*, Kraków 1912.
- I. Schiper, *Dzieje Żydów na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (od 1795 r. do 1863 r. włącznie)* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 1, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haftka, Warszawa (brw).
- I. Schiper, *Przyczynki do dziejów chasydyzmu w Polsce*, Warszawa 1992.
- T. Semeniuk, *Kalendarium dziejów Parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim oraz dekanatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 2006.
- F. Skarbek, *Pamiętniki*, Poznań 1878.
- J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski*, Warszawa 1994.
- J. Skowronek, *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992.
- W. Smoleński, *Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku*, Warszawa 1876.
- W. Sobociński, *Historia stroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- T. Srogosz, *Stosunek społeczeństwa polskiego do Wielkiej Armii w latach 1806 - 1807* [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807 - 2007)*, red. K. Bucholc - Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008.
- S. Staszic, *O statystyce Polskiej*, Kraków 1809.
- B. Stępniewska - Holzer, *Ruch chasydzki na Białorusi w połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 4, Warszawa 2003.
- T. Suma, *Urzednicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815 - 1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005.
- P. Sygnowski, *Nieco informacji o Żydach, bóżnicach i cmentarzach żydowskich Kazimierza Dolnego*, „Brulion Kazimierski”, nr 2, Kazimierz Dolny 2001.

- Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836 – 1861*, oprac. E. Sęczys, przygotował do druku S. Górzyński, Warszawa 2000.
- W. Śladkowski, *Pod zaborem austriackim, w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1795-1831* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, Warszawa 1974.
- J. Tilles, *Crossroad Puzzle*. www.chabad.org/library/article.
- A. Trzeciński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzeczu Podlaskim*, Lublin 2009.
- W. Tyloch, *Judaizm*, Warszawa 1987.
- J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1811 - 1820*, t. I. Poznań 1871.
- J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż - Petersburg 1858.
- M. Unger, *Pszische un Kock*, Buenos Aires 1949.
- T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984.
- B. Wein, *Triumph of Survival: The Story of the Jews in the Modern Era 1650 - 1990*, Brooklyn 1990.
- H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1972.
- B. Winiarski, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku*, Poznań 1923.
- A. Winter, *Siedlce jako ośrodek administracyjny w XIX wieku, „Szkiecy Podlaskie”*, Siedlce 1983.
- M. Wodziński, *Ilu było chasydów w Królestwie Polskim około 1830 r.?* [w:] *Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K. Zieliński, M. Adamczyk - Garbowska, Lublin 2003.
- M. Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008.
- M. Wojecki, *Z przeszłości Serokomli i okolic*, Zielona Góra 2008.
- J. Wybicki, *Wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamojskich*, Wrocław 2005.
- T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.
- Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX – XX w.*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1996.
- Ziemiaństwo polskie 1795 – 1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985.
- G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807 – 1812*, Warszawa 1961.
- Polski Słownik Judaistyczny, Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003.

Indeks osób

Indeks nie obejmuje osób wymienianych w aneksach

A

Abrahamowicz Herszko - 160
Abrahamowicz Wulf - 160
Abramowicz Wolf/Wulf - 18, 175
Adamczyk - Garbowska M. - 167, 190
Adamowicz N. - 11
Adamowski N. - 11
Aleksander I Romanow - 26, 40, 41, 46, 172, 173
Aleksandrowicz A. - 36, 39, 42, 183
Aleksandrowicz P. - 40, 128, 135, 137, 183
Ankielowicz Majer - 160
Aronowicz Josek - 161
Assaf D. - 163, 168, 183
Aszliak Sz. - 166, 183
Augustowicz Tomasz - 15

B

Babay N. - 11
Bataban M. - 158, 160, 170, 183
Barankiewicz Józef - 15
Baranowska z Hosaldów Marianna - 28
Baranowski Józef - 28
Baranowski Piotr - 28
Barański Teofil - 159
Bardach J. - 20, 185
Bartosz A. - 169, 183
Bejumen Herszko - 160
Belignowski Ignacy - 71
Bem M. - 10, 28, 188
Ben Aszer z Przysuchy Jakub Izaak - 165, 17
Ben Jaakow Nachan - 159
Beniaminowicz Herszko - 160
Berdyczower Lewi Icchak - 165
Bergman E. - 153, 183
Berkowicz Herszko - 161

Bernacki M. - 140
Białasiewicz Franciszek - 159
Białasiewicz Adrian - 18
Białaszewicz Sykstus - 74, 159
Białoszewicz z Nowakowskich Julianna - 74
Bielecki Piotr - 80
Bielecki Robert - 29, 59, 183
Bieńkowski Michał - 41
Bieńkowski Piotr - 69
Biernacka z Zaleskich Rozalia - 23
Biernacki Józef - 18, 71, 88
Biernacki Wincenty - 23
Bobowski Wojciech - 53
Bolesta Ignacy - 26
Borowicz Marcin - 145
Borzymińska Z. - 161, 164, 183, 190
Brafman A. - 152, 183
Branicka - 31
Brill A. - 166, 183
Brodowska H. - 16, 187
Bronikowski August - 10
Bronikowski M. - 59
Buber M. - 165, 166, 183
Bucholc - Srogosz K. - 86, 132, 185, 189
Bulska B. M. - 80, 183
Bunim z Przysuchy Symcha - 165 - 166, 189

C

Caban W. - 35, 190
Caboga Bernard - 47
Caboga z Potockich Wanda Julianna - 46, 186
Castiglione Jan - 11
Cebulka Mikołaj - 140
Cebulka Wojciech - 140
Celiński Tomasz - 144
Chaimowicz Bendyt - 161

- Chluddecki Ludwik - 79
 Chmielnicki Bohdan - 169
 Chodecki Ludwik - 48
Chojnacki Andrzej - 11, 15, 29, 33, 71, 72, 76, 83, 173, 183, 184
 Chrapowicka Helena Wiktoria - 135, 189
 Chrościechowscy - 54
 Chrościechowska Brygida - 54
 Chrościechowska Bogumiła - 54
 Chrościechowski Ignacy - 54
 Chrzanowski Bartłomiej - 23, 71
Chudź H. - 54, 184
 Chyliński N. - 72, 83
Cichoń P. - 9, 14, 184
Cieślak T. - 81, 188
 Ciszewski Walery - 78
Cohen Ch. G. - 156, 169, 184
 Colloredo-Wallsee Franciszek - 47
 Cyruński N. - 12
 Czartoryscy - 36, 38, 39, 40, 41, 45, 46, 76, 83, 183
 Czartoryska z Flemmingów Izabela - 39, 40, 42, 46, 183, 188
 Czartoryska z Sapiechów Anna - 43
 Czartoryski Adam Jerzy - 26, 28, 39, 43, 46, 189
 Czartoryski August - 40, 137
 Czartoryski Konstanty Adam - 17, 25, 26, 31, 39, 40, 41, 53, 72, 74, 83, 161
 Czartoryski Adam Kazimierz - 39, 40, 46
Czepulis R. - 35, 184
 Czerny N. - 11
 Czernyszew Aleksander - 30, 31, 83, 84
 Czerska Filipina - 29, 50, 51
 Czerska 1 v. Trębicka,
 2 v. Kamieniecka Marianna - 29, 51
 Czerska z Jaźwińskich Agnieszka - 29
 Czerski Tadeusz - 17, 29, 30, 50
 Czerski Ferdynand - 29, 51
 Czerski Wawrzyniec - 50
 Cziczagow Paweł - 31
- Ć
- Ćwik W.* - 9, 12, 18, 24, 60, 65, 184
- D
- D' Anstett z Meissnerów
 Aleksandra - 48
 D'Anstett Protazy Jan - 17, 48, 76, 78, 83, 85, 174
Daszyk K. K. - 59, 184
 Dąbrowski Henryk - 36
 Dąbrowski Michał - 145
Demidowicz T. - 144, 156, 184
 Deninowski N. - 71, 72
 Deutsch *Aszkenazy* Jakub Szymon - 165, 166
 Dębowska Julia - 14
Doktór J. - 163, 184
 Domańscy - 53
 Domański Wojciech - 53
 Domański Jan - 53
 Domański Tomasz - 53
 Domański *Kozioł* Józef - 53
 Drozdowski M. M. - 80, 183
Duchińska S. - 36, 184
 Duchosław N. - 11
 Duczymiński Józef - 141
Dudziński J. - 27, 184
Dumin S. - 30, 184
 Dunajewski Michał - 29
 Dusalska Katarzyna - 145
 Dusalski *Kierdej* Józef - 145
Duszyk A. - 10, 28, 188
Dynner G. - 165, 184
 Dziewanowski Dominik - 28, 30, 58
 Dziewulscy - 54
 Dziewulska z Tchórzewskich Tekla - 54

Dziubiński Piotr - 49, 50
Dziwaczyk Marcin - 73
Dziwaczyk z Wojcieszków Helena - 73

E

Ebermn N. - 11
Edelbojm M. - 156, 159, 164, 184
Eisenbach A. - 157, 184
Elert Antoni - 75
Eliasberg A. - 169, 184
Elman Y. - 166, 183
Ełowicz Izaak - 160
Ettingier Mendel - 162, 175

F

Fajwelowicz Szloma - 160
Falk A. - 171, 185
Falk Jehoszua - 156
Falkowski J. - 36, 185
Filetz N. - 11
Firlej Wojciech - 75
Firlej Jan - 138
Firlej Piotr - 138
Firlej z Dąbrowicy Henryk - 153
Firlejowie - 47, 128, 143
Fischer N. - 12
Fisztenbeger Bartłomiej - 73
Fisztenberger z Małezów Helena - 73
Flatt J. B. - 80, 81, 185
Frączkiewicz Kazimierz - 54
Frech Augustyn Leopold - 15
Fryderyk August I Wettin - 16, 27, 59, 62, 76, 131

G

Galas M. - 163, 183, 184
Galiński Feliks - 12
Galecki Jacenty - 23
Gaszewski Mikołaj - 74, 159, 179

Ğągolewska/Gogolewska z Hornowskich Justyna - 17
Ğągolewska/Gogolewska z Palczewskich Anna - 17
Ğągolewski/Gogolewski Leonard - 17, 31, 41, 83
Ğągolewski/Gogolewski Józef - 17
Ğasowski Józef - 73
Ğątarczyk Agnieszka - 67, 185
Ğebert B. - 59, 185
Gedałowicz Abraham - 160
Gehrman Andrzej - 159
Gelber N. M. - 168, 185
Gembarzewski Bronisław - 25, 26, 27, 28, 29, 185
Gerber Rafał - 28, 29, 185
Geresz J. - 40, 137, 144, 154, 185
Gergowicz N. - 11
Ghizlanzoni Józef - 21
Giersz Józef - 19, 72
Giersz Karol - 28
Giżewski N. - 12
Glinczanka Anna Małgorzata - 73
Glinczanka Ewa - 73
Glinczanka Marianna - 73
Gludowicz N. - 11
Gluziński Józef - 42, 43, 44
Gniewczyński Andrzej - 18
Godebski Cyprian - 26
Gojawiczyńska z Kwiecińskich Józefina - 71
Gojawiczyński Andrzej - 71, 84
Goltman Moszkowicz Uszer - 158
Goltman Moszkowicz Dawid - 158
Gołębiewska Z. - 47, 186
Górak Artur - 10, 125, 184, 189
Góralczyk P. - 132, 185
Góralski Z. - 135, 185
Górska z Łubieńskich *Maria* - 27, 28, 185
Górzyński S. - 15, 190

Gramski Grzegorz - 142
 Gras Daniel - 73
 Grochowscy - 53
Grochulska B. - 59, 60, 132, 185
 Gross N. - 11
Grossman H. - 68
 Grothus Józef - 42
 Gruszczyński Wojciech - 71
 Grzegorzewski N. - 32
 Grzybowski Józef - 31, 32, 134
 Gumowski Feliks - 23
 Gurock J. - 166, 183
 Guz Franciszek - 78

H

Habsburgowie - 10
Haftka A. - 152, 189
HaKehillot P. - 154, 156, 185
 Halperin Jechiel Michel - 159, 164
 Halperin Hirs - 173
Hanson K. - 171, 185
Heler B. - 156, 184
 Herszkowicz Berek - 160
 Herszkowicz Jankiel - 160
 Herszkowicz Zelek - 160, 175, 176
 Hirosz Franciszka - 29
 Hofsztejn N. - 171
 Hoppe N. - 11
 Hordziejowicz Wawrzyniec - 73
 Hornowska Justyna - 17
 Hornowska z Sidoroskich Anna - 17
 Hornowski Jan - 17
 Hornowski Kajetan - 17
 Horowic Icchak (Widzący z Lublina)
 Jakub - 164, 170, 171, 172
Hoszowska M. M. - 42, 185
 Hulewicz Wincenty - 68

I

Igleyza N. - 11
 Iwanowski Michał - 144
Izdebski H.

I

[[uszczyński]] [Józef] - 16, 185 146, 186
 Jabłonowska z Sapiehów Anna Paulina - 45,
 47, 48, 77, 78, 139, 188
 Jakobowicz Dawid - 160
 Jakschonann N. - 11
 Jan II Kazimierz Waza - 154
 Jankowski Stanisław - 28, 52
 Jankowski Ignacy - 28, 52
 Jankowski Wincenty - 28, 52
 Januskiewicz Michał - 19, 71
Jarmuł S. - 44, 60, 185
 Jasińska z Ośmiałowskich
 (Ośniałowskich) Alojza - 15
 Jasiński Baltazar - 14, 15, 134, 135, 147
 Jasiński Ignacy - 21
 Jaźwińska z Czerskich Filipina - 29, 30, 50, 51
 Jaźwiński Ignacy Antoni - 29, 51
 Jestersheim Karol - 135
 Jeziński Jan - 53
 Jeziński Jan - 140
 Jeziński Wincenty - 139, 140
 Joelowicz Sucher - 160
 Joselewicz Berek - 59, 149, 150, 151, 187, 188
 Joskowicz Judka - 160
 Joswicz Matys - 160, 175, 176
 Józef II Habsburg - 130
 Józefowicz Herszel - 157
 Juchniewicz Jan - 54

K

Kacenenbogen Abraham - 165
 Kacenenbogenowie - 155

- Kaczyńska Elżbieta* - 22, 35, 186
Kadisz Chewr - 162
Kalański Tomasz - 20
Kalinowski W. - 82, 186
Kaliński - 12
Kallas Marian - 9, 12, 14, 18, 62, 66, 186
Kamieniecka z Czerskich Marianna - 29, 30, 51
Kamieniecki Ludwik - 30, 50
Kamiński Paweł - 48, 79
Kandel D. - 173, 174, 186
Karbownik H. - 130, 134, 186
Karpińska M. - 15, 22, 186
Karwowski Antoni - 53
Katarzyna II - 39
Kazanowscy - 140
Kazanowski Bartłomiej - 141, 142
Kazimierski J. - 62, 77, 81, 84, 186
Kielczewski Wawrzyniec - 19
Kieniewicz S. - 59, 186
Kijeński Piotr - 143
Klein N. - 11
Kłopotowska z Dąbrowskich Tekla - 73
Kłopotowski Paweł - 74
Kłopotowski Szymon - 73
Knyżycki Jędrzej - 78
Kobyliński Józef - 17, 53
Komierowska z Ośniałowskich Emma - 52
Konopka - 11
Koprukowniak Albin - 26, 46, 47, 186
Korbutt Karafa Ignacy - 51
Korbutt z Konstynowiczów Brygida - 51
Kordaczuk S. - 135, 189
Korożyński W. - 62 - 65, 186
Kosiński Amilkar Antoni - 32
Kossowski Ignacy - 15
Kossowski Józef - 146
Kościuszko Tadeusz - 45, 46
Kotowski Ignacy - 15
Kotschitz N. - 11
Kowalewski Dominik - 54
Kowalik Joanna - 17, 76
Kozienicer (z Kozienic) Izrael - 166, 167, 170
Kozłowski E. - 59, 186
Kozłowski Franciszek - 15
Kozłowski Mikołaj - 140
Kozłowski E. - 59, 186
Koźlański Tomasz - 68
Koźmian K. - 36, 186
Krall H. - 151, 186
Krasuski R. - 143, 186
Krawczyk M. - 168, 186
Kreb N. - 11
Kropiński Ludwik - 32
Krzewicki Michał - 78
Krzewski Paweł - 53
Krzos Kazimierz - 11, 12, 186
Krzymkowski M. - 9, 13, 187
Krzyżanowski Józef - 54
Krzyżanowski Stanisław - 159
Kukiel Adam - 41, 53, 83, 129, 137, 138
Kukiel Marian - 31, 32, 83, 187
Kumor B. - 127 - 130, 136, 139, 142, 143, 187
Kutuzow - Goleniszczew
Iłharionowicz Michaił - 23
Kuwatek R. - 155, 171, 187
- L**
- Langer Józef* - 12
Langer I. - 172, 187
Lazarowicz - 11
Lejbel D. - 168, 185
Lejbowicz Herszek - 160
Lejbowicz Jankiel - 160
Leskiewiczowa J. - 35, 190
Leszczyński A. - 155
Levine H. - 172, 187

Lewensztajn ben Jehuda Lejb Abraham - 159,
162, 164
Lewensztajnowie - 155
Lewis J. J. - 169, 187
Lichtensztajn M. - 165, 187
Ligurio Maria Alfonso - 135
Lima ben Izaak Juda Moses - 156
Lipczyc Pinkas Elias - 175
Litak Stanisław - 53, 127, 128, 136, 138, 143, 187
Lityński A. - 130, 187

Ł

Łapiński Jan - 74
Łaski Ignacy - 20, 68
Łaski Józef - 17
Łaskiewicz H. - 46, 186
Łojek J. - 31, 187
Łubieńscy - 26
Łubieńska z Potockich Paulina - 26, 27, 46, 47
Łubieński Franciszek Ksawery - 26, 27, 47
Łubieński Feliks - 26
Łubieński Tadeusz - 27
Łubieński Tomasz - 27
Łubkowski Stanisław - 42
Łuć I. - 10, 125, 184, 189
Łukasiński Antoni - 68
Łukasiński Adam - 20
Łuniński Ernest - 150, 151, 187
Łuszczewski Paweł Jan - 16

M

Mackiewicz Antoni - 72
Mackiewicz Andrzej - 23
Magier D. - 7, 8, 10, 14, 15, 17 - 19, 23, 55, 71,
125, 158, 184, 187, 189
Majerowicz Berek - 161
Majewski Wojciech - 54
Malec D. - 130, 187

Maleczewski Franciszek - 41
Maleszyk M. - 137, 187
Małachowski Stanisław - 27
Małecki M. - 130, 187
Mandatow - 31, 83
Markowscy - 49
Markowska z Piegłowskich Anna - 49
Markowski Józef - 22, 49
Markowski Feliks - 22
Markowski Walenty Wincenty
Fortunat Antoni - 19, 22, 49, 76
Markowski M. B. - 35, 190
Martynowicz Iwan - 31, 83
Martynowski Jan - 21
Mazanka Kazimierz - 23, 70
Mazanka N. - 43
Meissner Jan - 47, 78
Mejbaum Wacław - 57, 58, 187
Mejer Antoni - 23
Mencel Tadeusz - 9, 16, 59, 60, 62, 81, 152, 157,
187, 190
Michalik Wojciech - 78
Mierzwiński Henryk - 47, 77, 78, 138, 139, 149,
156, 188
Mikotajczyk M. - 130, 187
Mikułowski Wincenty - 29
Mikułowski Józef - 29
Mniński Jan *Sariusz* - 8, 14, 23, 30, 42, 48, 53,
71, 90, 125, 158, 182, 187
Mnischowie/Mniskowie - 140
Mniszech/Mniszek Mikołaj - 141
Mniszech/Mniszek Zofia - 141
Moczulski Adam - 14, 17, 22, 53, 54
Moczulski Ludwik - 14
Molnar N. - 11
Moneta Karol - 140
Montusz N. - 17
Mordkowicz Ankiel - 175, 176, 179

Mordkowicz Icko - 160

Morgenstern N. - 11

Mroczek Jacenty - 29

Müller N. - 11

N

Nakwaski Franciszek - 80, 81, 188

Napoleon I Bonaparte - 26, 27, 36, 171, 172,
173, 174, 183, 187

Nartowski N. - 11

Nasutowicz Jan - 136

Nasutowicz Mikołaj - 136

Nazarewicz N. - 12

Niedźwiedzki Stanisław - 20, 68

Niemcewicz Ursyn Julian - 31, 41, 84, 190

Niepszeń Grzegorz - 78

Niewęglowscy - 53

Niewęglowska Adamowa N. - 54

Niewęglowska Piotrowa N. - 54

Niewęglowski Kazimierz - 53

Niewęglowski Ludwik - 53

Niewęglowski Michał - 54

Niewęglowski Antoni - 54

Niewęglowski Adam - 53

Niewęglowski Tomasz - 54

Niewęglowski Walenty - 53

Niezgoda Z. - 16, 188

Note Natan - 155

Nowakowscy - 52

Nowakowska z Piotrowskich Aniela - 52

Nowakowski Stanisław - 22

Nowakowski Leon - 22, 52

O

Ochwicz G. - 59, 188

Okolski A. - 13, 188

Olechowski Franciszek - 11

Olniewicz Wincenty - 20

Opatoszu J. - 188

Orłowski Sebastian - 14, 66, 71, 188

Ossoliński Jan - 29

Ossowski N. - 12

Ostroga Marcin - 78

Ośmiałowscy/ Ośniałowscy - 15

Ośmiałowska/ Ośniałowska Laura - 52

Ośmiałowska/ Ośniałowska

z Romanowiczów Marianna - 15, 52

Ośmiałowski/ Ośniałowski Roman - 15, 52,
91, 101

Ośmiałowski/ Ośniałowski

Włodzimierz - 52

P

Parasiewicz Michał - 15, 19, 79

Paszkowscy - 53

Paszkowski Michał - 53

Paszkowski Stanisław - 53

Paszkowski Wojciech - 53

Paszkowski Hieronim - 21

Paszkowski Józef - 53

Paszkowski *Kretik* Jan - 53

Pauszer Klonowska Gabriela - 39, 188

Pawłowski B. - 151, 188

Pęczkowski Norbert - 12

Piątkowski S. - 23, 144, 145, 188

Piotrowiczowa N. - 11

Pius VII (Chiaramonti Barnaba Luigi) - 129

Pleszczyński A. - 76, 84, 188

Plawiński Józef - 17

Plazio Małgorzata - 72

Płoszyński N. - 12

Pogonowska Tekla - 29

Pogonowski Ignacy - 29

Pogonowski Jan - 29

Politowski W. - 68, 186

Poniatowski Józef - 26, 28, 36, 39, 57, 58, 59, 60,

86, 150
 Poniatowski Stanisław - 29
 Porat E. - 156, 185
 Pościwski Moszek - 73
 Potoccy - 32, 38, 41, 46, 60, 76, 141, 181, 186
 Potocka Marianna - 52
 Potocka Aleksandra - 52
 Potocka Seweryna - 46
 Potocka z Ossolińskich Teresa - 46
 Potocka z Sapiehów Anna Teofila - 46, 78
 Potocki Eustachy - 52
 Potocki Ignacy - 52
 Potocki Stanisław Kostka - 52, 150, 151
 Potocki Seweryn - 17, 26, 27, 46
 Potocki Jan - 46
 Potocki Józef - 46
 Potocki Kajetan - 141
 Potocki Leon - 47
 Pozner Meir - 155
 Preyss N. - 12
 Prostrowski N. - 11
 Pruski Piotr - 19, 72
 Przegaliński Paweł - 54
 Przegaliński Karol - 54
 Przegaliński Baltazar - 54
 Przegaliński Stanisław - 54
 Przesmycki Mikołaj - 54
Przyborowski W. - 151, 188
Przygodzki J. - 9, 188
 Przyłuski N. - 17
 Pudelski Błażej - 19, 69, 80

R

Raczyński Ignacy - 133
 Radzikowski Franciszek - 23, 41, 54, 71, 91,
 125, 153, 175, 182
Radziszewski H. - 20, 188
 Radziwiłł Dominik - 25

Rautenstrauch Józef - 150
Rawitzky A. - 171, 188
Reder J. - 9, 12, 18, 24, 60, 65, 184, 188
 Referowski Ksawery - 12
Rochman L. - 154, 188
Rogalski Artur - 8, 10, 11, 14, 15, 17 - 23, 25, 28,
 29, 33, 38, 49, 66, 71, 72, 76, 125, 135, 150, 154,
 158, 162, 173, 174, 184, 187, 188, 189
 Rokita Wojciech - 78
 Roliński Marcin - 11
Rosen M. - 166, 189
 Rosenberg N. - 11
 Rosenthal Rosław Jan - 72
Rostocki W. - 9, 60, 73, 189
 Rostworowski S. J. - 135, 189
Roszkowski W. - 35, 189
 Rościszewski Antoni - 32
 Roźniecki Aleksander - 11, 58, 59
 Rudnicki Józef - 74
Rudnicki S. - 35, 81, 188, 189
Rychlikowa Irena - 35, 36, 37, 189
 Rymanower (z Rymanowa)
 Menachem Mendel - 167, 168, 169, 170, 171,
 183
 Ryżkowki Michał - 146
 Ryżkowska Barbara - 146
 Rzodkiewicz Józef - 31, 32
 Rzymowski Michał - 53

S

Sapieha Aleksander - 11, 41, 45, 46, 76, 78, 189
 Sapieha Józef - 45
 Sapieha Franciszek - 47, 78
Sapieha Leon - 45, 189
 Sapiehowie - 38, 41, 42
 Sapieżyna z Jabłonowskich
 Anna Teofila - 26, 45, 78
 Sapieżyna z Zamoyskich Anna - 17, 41 - 45,

- 54, 76
Sawicka z Milinowiczów Konstancja - 73
Sawicki Stanisław - 73
Schaschek Franciszek - 11
Schipper I. - 152, 166, 189
Schwarzenberg Karol - 26, 30
Scipio del Campo Ignacy - 49, 143
Scipio del Campo Paweł - 22, 49, 50
Scipio del Campo z Wodzickich
Marianna - 49
Scypionowie - 76
Selner Maciej - 22
Semeniuk T. - 141, 142, 189
Senkowska - Gluck M. - 20, 185
Sęczyś E. - 15, 190
Siedlecki N. - 12
Siedlecki E. - 154, 188
Sikora Wojciech - 78
Sitkiewicz Damian - 8
Skarbak Fryderyk - 84, 189
Skarszewski Wojciech - 12, 129, 130
Skarżyński Grzegorz - 15
Skowronek J. - 26, 76, 189
Skupieński K. - 23, 188
Słobodziński Jan - 23
Smoleński Władysław - 157, 189
Sobański Izydor - 47
Sobociński W. - 9, 14, 189
Sobota J. - 155, 159, 162, 164, 190
Soiński Mikołaj - 179
Sokolnicki Michał - 28
Sokolnicki Piotr - 28
Sołtyk Stanisław - 78
Spath Franc - 11
Spector S. - 154, 184
Spikarth N. - 11
Spiro Rafał - 162, 175
Spittal N. - 11
Spitzer N. - 11
Spustek J. - 81, 188
Srogosz T. - 86, 189
Stalkowski Franciszek - 48
Staszic Stanisław - 42, 45, 80, 81
Stępniewska - Holzer B. - 167, 189
Stokłosiński Józef - 42, 43
Strzyżewska z Potockich Emma - 27, 28, 46, 47
Strzyżewski Piotr - 27, 28, 47
Styx de Saubergen N. - 11
Sugkup N. - 11
Suma T. - 17, 189
Sygenthal N. - 83
Sygnowski P. - 164, 189
Szanelowicz Moszko - 160
Szaniawscy - 54
Szaniawska Zofia - 54
Szaniawski Augustyn - 54
Szaniawski *Szmerga* Feliks - 54
Szaronos Łukasz - 54
Szaronos Marcin - 54
Szaronos Franciszek - 54
Szczербатов - 83
Szczuka Antoni Stanisław - 144
Szczygielski Jan - 54
Szczygiel R. - 47, 19
Szibolek Zahaw - 165, 17
Szlezer N. - 11
Szmulowicz Fawel (Fajwel) - 161
Sztettner Filip August - 29
Szwankowska H. - 80, 183
Szymson ben Jakub Zelig - 156
- Ś**
- Śladkowski W.* - 59, 60, 66, 190
Śniadecki Jan - 42

T

Targoński Leonard - 17, 19, 23, 54, 76

Tarnowski Stanisław - 45, 189

Tartakower A. - 151, 189

Tatarowicz N. - 12

Taub Ben Cwi Hirsz Ezechiel - 164

Tchórzewscy - 53

Tchórzewski Tomasz - 54

Telejowicz Dawid - 161

Terlecki Franciszek - 29

Tęczyński Gabriel - 138

Tilles J. - 151, 190

Toliński Józef - 28

Trąbski M. - 86, 132, 185, 189

Trzciniński A. - 155, 159, 162, 164, 190

Turczynowicz Jakub - 21

Turówna Anna - 14

Tyloch W. - 163, 190

U

Unger M. - 171, 172, 190

Urbański N. - 12

Uruski Seweryn - 26, 28, 29, 30, 50

Uruski Kajetan - 47

Uruszczak W. - 130, 187

W

Wakierman Izaral - 160

Walachowicz T. - 132, 190

Walburg Wilhelm - 72

Walburg z Płaziów Małgorzata - 72

Waliszyński Dominik - 22

Wasilewski Józef - 150, 151

Wawrzyszek N. - 11

Wein B. - 171, 190

Wereszycki H. - 59, 60, 190

Weyss N. - 11

Węzyk Aleksy - 11

Węzykowie - 11

Wielopolski Michał - 47

Wierzbicki Paweł - 78

Wierzbicki Tadeusz - 71

Wierzbicki Piotr Bazyli - 31,32

Wigoder G. - 154, 184

Wigura Wojciech - 29

Wilczyńska z Lachoskich Joanna - 21

Wilczyński Franciszek - 20

Windisch N. - 11

Winiarski B. - 24, 190

Winter A. - 66, 190

Wirtemberska z Czartoryskich Maria - 36, 39, 42, 184

Witkowski Ignacy *Sariusz* - 48

Witkowski Wiktor - 29, 175, 182

Witt Jan - 31,32

Wodziński M. - 164, 167, 190

Wodziński Franciszek - 21

Wojciechowski Marcin - 19

Wojciechowski Rafał - 9,19

Wojecki M. - 81, 190

Wojtkowski Franciszek - 23,71

Wolfberg Józef - 175

Wolfowicz Icko - 160

Wolnowicz Lejzer - 161

Wolski N. - 11

Wolthberg Józef - 162

Woronicz Jan Paweł - 36

Woyciechowski Marcin - 72

Woynarowski N. - 11

Wrzosek M. - 59, 186

Wybicki Józef - 36, 45, 190

Wyrzykowski Jan - 71

Wysocki Michał - 15

Z

Zabielscy - 53

Zabielski Wawrzyniec - 53
Zabrzeziński Jan Janowicz - 137
Zaklikower (z Zaklikowa) Lejb - 166
Zalman z Ladów Szmuel - 168, 172
Załęski N. - 12
Zamojscy - 45
Zamojska z Czartoryskich Konstancja - 44, 45,
190
Zamojska z Czartoryskich Zofia - 39
Zamojski Stanisław Kostka - 12, 39, 40,
Zamojski Andrzej - 44, 45
Zbąscy - 142
Zbąski Jan Stanisław - 142
Zielińska T. - 39, 45, 46, 190
Zieliński K. - 167, 190
Zigelman I. - 165, 187
Zollner N. - 11
Zug Samuel Bogumił - 47
Zych G. - 30, 190
Zygmunt I Stary - 49, 137, 144

Ż

Żaliński H. W. - 59, 184
Żebrowski R. - 161, 190

Indeks miejscowości

A

Annopol - 139
Annówka - 139

B

Baszki Małe - 17
Baszki Wielkie - 17
Bedlne - 15, 52
Bereza - 40
Bezwola - 17, 22, 33, 38, 52, 67, 145
Biała - 42, 141, 142
Biała Podlaska - 11, 12, 20, 28, 30 - 32, 58, 83,
87, 141,
[dawniej Radziwiłłowska] - 173
Białka - 42, 140, 141, 158
Białobrzegi - 47, 139, 151
Białystok - 164
Biłgoraj - 22, 46
Bobrowniki - 156
Borki - 17, 29, 38, 50, 51, 139
Borodino - 26
Bożniewice - 47
Bozowice - 139
Branica - 42, 141, 145
Brześć - 30, 32, 155, 156, 173
Brzostówiec/Brzostowiec - 17, 141
Brzozowica - 155
Brzozowy Kąt - 146, 158
Budzyń - 154
Bylinów - 49

C

Celejów - 46, 47
Charlejów/Charlejewce - 158
Chełm - 12, 129

Chomejowa Wola - 42
Chondziny - 158
Chotycze - 31
Czeberaki - 47
Czemierniki - 127, 153

D

Dawidy - 28
Derewiczna - 146, 158
Dobre - 13, 51
Dołha - 40, 119
Drelów - 40

F

Florencja - 27

G

Gęś - 47
Giżyce - 139
Główne - 41, 141
Gołębki - 54
Górka - 47, 128, 139
Grabowiec - 40, 137

H

Hadynów/Hodynów - 127
Hordzież/Chordzież - 38, 49, 50

I

Jabłoń - 27, 28, 46, 47
Jaski - 17
Jastki - 141
Jelnica - 40, 137
Jezioro - 17
Jurki - 17
Kąkolewnica - 127, 130, 155

K

Kazimierz Dolny - 159, 164
Klemensów - 45
Kock - 17 - 19, 29, 38, 45, 47, 48, 58, 59, 66 - 68,
71, 74, 77 - 79, 83 - 85, 88, 127 - 129, 138 - 140,
149 - 151, 155, 156, 158, 173, 174
Kodeń - 30
Kolano - 46, 47
Komarówka - 17 - 20, 38, 53, 54, 66 - 68, 72, 76,
127, 128, 144 - 147, 151, 152, 155, 156, 181, 182
Komarów Stary - 54, 146
Kopina - 17, 145
Kostrzy - 47
Kostrze - 158
Koszeli - 40, 137
Kozienice - 167, 170
Kozirynek - 41, 141, 154
Kozuszki - 40, 137
Kraków - 27, 63
Krasew - 41
Krasnystaw - 12, 153
Krzewica - 40, 137
Krzymoszyce - 40, 137
Kudry - 28
Kwasówka - 40

L

Lachowce - 43
Lady - 168, 172, 173
Łączna - 32
Lichty - 17, 141
Lisia Wólka/ Lisiowólka - 17, 52, 145
Lubartów - 21, 59
Lublin - 10, 12, 59, 66, 83, 129, 164, 165 - 167,
170 - 172, 174
Luszawa - 139

Ł

Łomża - 66
Łosice - 31, 68
Łózki - 40
Łuby - 40, 137
Łukowiec - 139
Łukowiska - 40
Łuków - 59, 60, 67, 68, 82, 84, 128, 155, 156
Łuniew/o - 40, 147
Łysobyki [obecnie Jeziorzany] - 17 - 20, 29, 38,
66 - 71, 73, 74, 79 - 81, 85, 127 - 129, 142, 143,
151, 154, 156, 158

M

Manie - 40, 137
Mściska - 17
Międzyrzec Podlaski - 8, 10, 17 - 23, 25, 26, 28,
30 - 32, 38, 40, 41, 53, 55, 59, 63, 66 - 68,
70 - 76, 81, 83, 84, 127 - 130, 135 - 137, 144,
151 - 153, 155, 158 - 162, 164, 163, 173 - 176,
179
Mielnik - 155
Milanów - 17, 38, 46, 47, 55, 158
Mińsk Mazowiecki - 79, 154
Misie - 40, 137
Mordy - 31, 127
Mościce - 28
Mościska - 17, 29

N

Niewęgłosz - 42
Nowe - 32

O

Olszewnica - 41, 42
Olszewnica Wielka - 17
Opole - 127
Osowińska Wola - 139

Osowno - 139
 Ossowa/Osowa - 17, 145
 Ostrów - 139
 Ostrów Wielki - 17
 Ostrówki - 40, 127, 130
 Oszczepalin - 50, 51

P

Parczew - 30, 32, 68, 127, 166
 Paryż - 42
 Paszki Wielkie/Duże - 17, 53, 141
 Paszki Małe - 141
 Pereszczówka - 40
 Petersburg - 39, 46
 Piszczac - 68
 Płock - 128
 Płudy - 41, 141, 142
 Podlodów - 17
 Poizdów [dawniej Pogwizdów] - 48, 139
 Polskowola [dawniej Ruskowola] - 155
 Pościsz - 40, 137
 Pożarów - 47, 139
 Pruszyń - 127, 135
 Przechodzisko - 40
 Przegaliny Małe - 14, 17, 53
 Przegaliny Wielkie - 54
 Przychody - 40, 137
 Przytoczno - 29, 50, 51, 142, 158
 Puchacze - 40
 Puławy - 39, 46, 47

R

Rabsztyn - 41, 94, 95
 Raciąż - 128
 Radzyń Podlaski - 7 -8, 10, 12, 13, 17 - 18, 20,
 25, 28 - 30, 32, 38, 41, 42 - 46, 51 - 55, 59 - 60,
 66 - 68, 70 - 74, 76, 79, 81, 83, 87, 127, 128,
 135, 140, 141, 151, 154 - 156, 158, 161,

164 - 166, 173
 Rakowiec - 51
 Raszyn - 26, 40
 Rawa - 25
 Rogoźnica - 40, 137
 Rossosz - 155
 Rozwadówek - 47
 Rozwadówka - 21, 139
 Ruda - 49, 144
 Rudno - 51, 146, 158
 Rudzieniec - 26, 38, 46, 47, 186
 Rudzienko - 51
 Rymanów - 167, 168
 Rzeczyca - 40, 137

S

Sawki - 40, 137
 Sandomierz - 154
 Serokomla - 17 - 20, 22, 38, 48 - 50, 66 - 68, 81,
 127 - 129, 143, 144, 151, 152
 Siedlanów - 42
 Siedlce - 15, 23, 30, 32, 65, 69, 79, 81, 82, 84,
 127, 175, 179
 Siemiatycze - 45, 156
 Sieniawa - 26
 Sitno - 40, 50, 51, 141
 Skarbimierz/ Skarbcierz - 47, 48
 Skromowice - 47, 139
 Skromowska Wola - 47, 139
 Smoleńsk - 26, 40
 Sokale - 17
 Stara Wieś - 50, 51, 139
 Stare Komarowo - 54
 Stoczek - 48, 138, 139
 Stołpno - 40, 137
 Strzakły - 40, 137
 Suchowola - 17, 145
 Suchożebry - 127

Sułozyn - 47, 139
 Suwałki - 66
 Surmacze - 40
 Szachy - 40
 Szóstka - 40
 Szydłowiec - 42, 76

T

Talczyn - 48
 Tarczyn - 128,14
 Tarkawica - 139
 Tchórzew - 128,14
 Tchórzewek - 48, 50, 51, 139
 Teofilopole - 43
 Terespol - 173
 Thuściec - 40,14
 Trzebieszów - 127
 Tulczyn - 32
 Tuliłów - 40, 14
 Turów - 40, 14
 Tykocin - 155

U

Ultrówka - 40
 Ustrzesz - 17, 28, 52, 141

W

Warszawa - 10, 22, 25, 29, 30, 40, 42, 48, 58, 135
 Węgrów - 30, 65, 82, 158
 Wisznice - 43
 Włodawa - 10, 28, 188
 Wołyń - 18 - 20, 38, 66 - 68, 71, 72, 84, 127, 128,
 144, 145, 151, 154 - 156, 158, 161, 181, 182,
 184, 185, 188
 Wola Ossowińska - 50
 Wola Skromowska - 47, 139
 Wola/Wólka Komarowska - 54, 146
 Wólka Czarna - 49
 Wólka Krzymowska - 40, 137

Wólka Łuzecka
 [dawniej Wólka Łózka] - 40
 Woroniec - 17, 30, 146
 Worsy - 40
 Wrzosów - 17, 50, 51, 54, 141
 Wygnanka - 40, 137

Z

Zabiele - 17, 41, 141
 Zahajki - 40
 Zakalew - 47
 Zakapie - 49
 Zakrzew - 139
 Zamość - 27, 45, 59
 Zasiadki - 40, 147
 Zbuczyn - 32,13
 Zbulitów - 42, 141, 145

Ż

Żabce - 15, 40, 147
 Żabępie - 158
 Żabików - 17, 38, 51, 141
 Żakowa Wola - 141
 Żelechów - 27, 156, 165
 Żelazna - 17
 Żerocin - 32, 40
 Żurawiec - 139